

Krótko

Rocznica katastrofy

Prezydent Leonid Kuczma wezwał społeczność międzynarodową do udzielenia Ukrainie pomocy finansowej w likwidowaniu skutków katastrofy w Czarnobylu, której 12. rocznicę obchodzono wczoraj. Według Kuczmy straty Ukrainy spowodowane wybuchem wyniosły 120-130 miliardów dolarów.

(Szczegóły — str. 2)

W morzu narkotyków

Według najnowszego raportu policji w 1997 roku udało się jej skonfiskować dwa razy więcej amfetaminy, heroiny dziewięć razy, a haszyszu stukrotnie więcej niż rok wcześniej. Według badań ponad 40 proc. uczniów polskich szkół ponadpodstawowych eksperymentowało z narkotykami.

(Szerzej — str. 3)

JUŻ
WE WTOREK

NIERUCHOMOŚCI

W COTYGODNIOWYM DODATKU

Gratka Wokół domu

NAJTANIEJ
CORDOBA za 33 800 zł !!!

SEAT
AUTO-CENTRUM
KACZMARCZYK
Kraków, WIELICKA 193
☎ 658-66-60

Dziś redakcyjny dyżur

Ostatnie chwile z „pitami”

Jeszcze tylko 4 dni zostały na rozliczenie się z fiskusem za rok 1997. Na pytania Czytelników, którzy wypełnili „pitów” odłożyli na ostatnią chwilę oraz tych, którzy chcą zasięgnąć informacji w sprawie przepisów podatkowych w bieżącym roku, w godz. 8–10 odpowiadać będą przedstawiciele Izby Skarbowej w Krakowie.

Przy tel. (0-12) 412-46-33 dyżurować będzie Grażyna Rymaszewska-Piotrowska (prosimy kierować pytania o podatki dochodowe od osób fizycznych), a przy tel. (0-12) 411-81-75 Małgorzata Borkiewicz-Liszka wyjaśni wątpliwości dotyczące podatków od osób fizycznych z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej.

(tes)

Czy Jan Paweł II odprawi mszę w Łososinie Dolnej?

Zaproszenie od 17 gmin

W sobotę po raz pierwszy w historii Sądecczyzny radni wszystkich tutejszych gmin podjęli wspólną, jednomyślną i jednogłośnie uchwałę. Jest ona jednocześnie zaproszeniem, jakie ziemia sądecka wystosowała do papieża Jana Pawła II. Sądecczyzna chce, by papież złożył tu wizytę podczas przyszłorocznej pielgrzymki do Polski i kanonizował błogosławioną Kingę.

Pod wielkim transparentem „Ojciec Święty, Ziemia Sądecka czeka” zasiedli w sobotę przewodniczący 17 rad miast i gmin Sądecczyzny oraz ich burmistrzowie i wójtowie. Naprzeciw nich ponad 300 radnych. Równolegle odbywało się więc 17 sesji miejskich i gminnych rad, z jednym tylko punktem porządku obrad. Choć niedawno oficjalnie przedstawiono trasę przyszłorocznej pielgrzymki papieża, na której nie ma Sądecczyzny, samorządowcy wyrazili przekonanie, iż nie jest to trasa ostateczna, a ich zaproszenie nie zostanie odrzucone. Szanse na wizytę potwierdził wojewoda Lucjan Tabaka, który niedawno rozmawiał na ten temat z biskupem tarnowskim Wiktorem Skworem. Tabaka podał nawet najbardziej prawdopodobne miejsca lokalizacji papieskiej mszy, która miałaby być odprawiona na lotnisku w Łososinie Dolnej, bądź pod Starym Sączem. Jednocześnie gospodarz województwa prosił samorządowców, by nie wykorzystywać papieskiej wizyty do celów politycznych,

bo pierwsze takie próby zaniepokoiły już kurie w Tarnowie.

Przyszłoroczna, ewentualna wizyta papieska na ziemi sądeckiej

— Od 1961 roku biorę udział w procesach beatyfikacyjnych i kanonizacyjnych. Mam w swoim dorobku świętego Maksymiliana, świętego brata Alberta, świętą królową Jadwigę — mówił w sobotę ojciec Borkiewicz.

Jeszcze przed końcem wspólnej sesji do rąk prowadzącego ją przewodniczącego nowosądeckiej Rady Miejskiej Macieja



Fot. Stanisław ŚMIERCIAK

kiej miałaby być zwieńczeniem trwającego od wielu lat procesu kanonizacyjnego błogosławionej Kingi, założycielki starosądeckiego klasztoru Sióstr Klarysek. O samym procesie opowiedział gość specjalny uroczystej sesji, franciszkanin ojciec Izidor Borkiewicz, wicepostulator procesu kanonizacyjnego.

Kurpa, trafiła oprawiona w skórę księga zawierająca oprócz zaproszenia uchwały wszystkich gmin i wszystkie niezbędne do jej uchwalenia materiały.

— Zaproszenie prześlemy do tarnowskiej kurii — powiedział M. Kurp. — Od tego momentu możemy już tylko czekać na odpowiedź. (mol)

Kukliński od dziś w Polsce

Baza w Krakowie

Pułkownik Ryszard Kukliński dziś przylatuje do Polski. Spotka się m. in. z premierem i marszałkami Sejmu i Senatu. We wtorek, późnym popołudniem, spodziewany jest w Krakowie. Ma zamieszkać na Wawelu.

— Nic mi o tym nie wiadomo — mówi Mieczysław Banaś, właściciel restauracji na wawelskim wzgórzu. Zazwyczaj goście korzystający z królewskich apartamentów jedzą właśnie u Banasia. Wtedy posiłki zamawiane są wcześniej. — Ale to nie jest reguła — zaznacza restaurator.

Tymczasem mówi się, że gość zamieszka jednak gdzieś „na mieście”, w niewielkim pensjonacie. Za takim manewrem przemawiają względy bezpieczeństwa. Pułkownika chronić mają funkcjonariusze BOR,

prawdopodobnie nie zabraknie też czujnych agentów CIA. Część wizyty objęta jest ścisłą tajemnicą. Nieoficjalnie wiadomo, że w środę rano, po śniadaniu, pułkownik spotka się z kardynałem Franciszkiem Macharskim. — Nie będzie mszy na Wawelu, o której informowali niektórzy dziennikarze — powiedział nam wczoraj Antoni Kuźniar, przewodniczący komitetu organizacyjnego przygotowującego pobyt Kuklińskiego w Krakowie.

(Dokończenie na str. 4)

Międzygminna wojna o kamień

Granitowy przedmiot pożądania

Pierzchów

— Nie damy go zabrać. Jest nasz i u nas zostanie — oświadczyli mieszkańcy Pierzchowa w krakowskiej gminie Gdów zwartą grupą broniąc wielkiego głazu, który chciała im zabrać przynależna do woj. tarnowskiego Bochnia. Kamień stanie się wkrótce pomnikiem przyrody. Od kilku tygodni dwie miejscowości walczą o niego z zamiarem przerobienia na pomnik historii. W konflikt próbowano wciągnąć nawet policję.

Wielki kamień o obwodzie ponad 6 metrów od wieków leży sobie spokojnie w dolinie Raby w pobliżu wsi Pierzchów. Pewnie nadal jedynie przypominałby epokę lodowcową, gdyby parę osób nie zaczęło się zastanawiać nad tym, jak go wykorzystać.

Bochnia wpadła na pomysł, aby granit upamiętnił osiem

Olimp dla Adama Bachledy-Curusia

Medaliści olimpijscy murem za Zakopanem

Ideę zorganizowania Zimowych Igrzysk Olimpijskich w 2006 roku w Zakopanem popiera już ponad 70 procent Polaków. Jej zwolennikami są premier Jerzy Buzek i prezydent Aleksander Kwaśniewski. Jednogłośnie za olimpiadą opowiedzieli się też polscy medaliści olimpijscy skupieni w PKOl i uhonorowali burmistrza Zakopanego Adama Bachledę-Curusia Olimpem za pracę na rzecz igrzysk pod Giewontem.

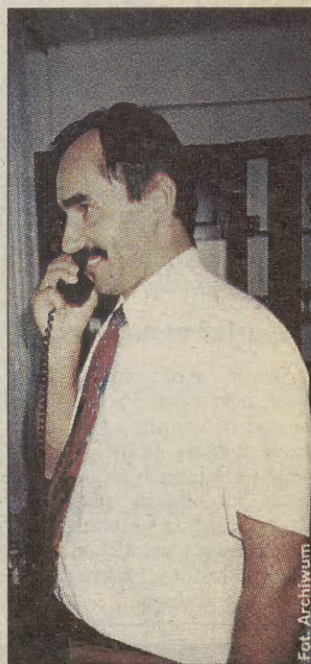
Ceremonia wręczenia Olimpów odbyła się w sobotę w Sali Kongresowej PKiN w Warszawie podczas Wielkiej Gali Polskiego Sportu „Sportowcy dzieciom” a poprzedził ją występ góralskiego zespołu Bartusia Obrochty. Olimp jest nagrodą dla osób szczególnie zasłużonych dla promowania sportu i wartości olimpijskich.

— Nie spodziewałem się tego wyróżnienia. Tym bardziej cieszy mnie tak mocne poparcie medalistów dla naszej idei, że są to ludzie, którzy lepiej od innych, na podstawie własnych doświadczeń mogą oceniać realność naszej kandydatury — powiedział nam Bachleda-Curusia.

— Wierzę, że olimpiada pod Tatrami jest możliwa i wszyscy w to powinniśmy wierzyć. Będziemy wspierać was w tej pięknej inicjatywie — zadeklarował prezes polskiej telewizji Ryszard Miazek, który także wyróżniony został Olimpem.

Zakopane jest jednym z sześciu oficjalnych kandydatów do organizacji zimowych igrzysk w 2006 roku. Uchodzi nawet, wraz z szwajcarskim Sionem, za jednego z faworytów.

Najbliższa prezentacja miast ubiegających się o igrzyska rozpocznie się w środę w Sydney



Fot. Archiwum

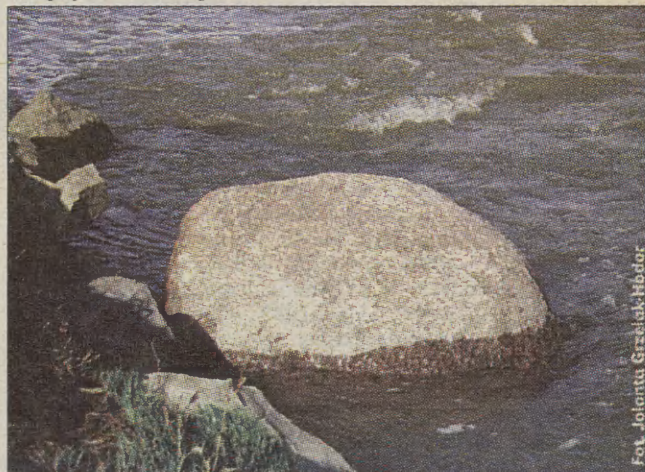
podczas posiedzenia Komitetu Wykonawczego MKOl i potrwa cztery dni. W 5-osobowej grupie PKOl oraz Międzygminnego Związku „Zakopane 2006” będzie m.in. Irena Szewińska. Decyzję, komu powierzyć organizację zimowej olimpiady 2006 podejmie MKOl w czerwcu 1999 r. (raf)

Puls regionu

wieków miasta. Urząd Miejski wystąpił do właściciela gruntu, czyli Okręgowej Dyrekcji Gospodarki Wodnej o zgodę na przeniesienie kamienia. Pozwolenie wydano, do Pierzchowa pojechał dźwig. A tu mu-

rem w obronie głazu stanęli mieszkańcy wsi. Przy kolejnej próbie uszczuplenia krajobrazu Pierzchowa przedstawiciele Bochni nawet do rzeki nie dojechali.

(Dokończenie na str. 4)



Fot. Jolanta Grzeliak-Hodor

Z wezbranej po deszczu Raby wystawał ostatnio tylko czubek spornego kamienia. Przy suszy widać, że ma ponad 6 metrów obwodu i blisko 2 metry wysokości.

Krótko

Czernomyrdin na prezydenta

Wiktor Czernomyrdin oświadczył, że nie przejdzie do opozycji wobec prezydenta Borysa Jelcyna i rządu Siergieja Kirijenki. Jednocześnie potwierdził, że stanie do wyborów prezydenckich w 2000 roku.

Test dla Kohla

W Saksonii-Anhalcie odbyły się wczoraj wybory do parlamentu krajowego (Landtagu), uważane przez polityków i obserwatorów za ważny test nastrojów ludności przed wyborami do Bundestagu, rozpisany na 27 września. Jeśli chadecja przegra wczorajsze wybory, będzie to prognozowało porażkę CDU i kanclerza Helmuta Kohla także w jesiennych wyborach ogólnoniemieckich.

Irak żąda zniesienia sankcji

Irak zażądał ponownie zniesienia nałożonych na niego przez ONZ sankcji gospodarczych i podkreślił, że należy traktować poważnie ostrzeżenia Bagdadu, że jego wrogowie zapłacą wysoką cenę za utrzymywanie embarga.

Lesbijki w natarciu

Grupa około 40 lesbijek wtargnęła w sobotę do kościoła pod wezwaniem św. Jakuba w Bolonii. Kobiety umieściły na ścianach świątyni, a także na ołtarzu, plakaty i transparenty z hasłami przeciwko religii katolickiej, a w obronie wolności seksualnej i prawa do aborcji. (PAP)

12 lat po katastrofie Czarnobyl wciąż groźny

Tykająca bomba

Po 12 latach od najgroźniejszej katastrofie w historii pokojowego wykorzystania energii atomowej, nuklearna elektrownia w Czarnobylu pozostaje wciąż tykającą bombą, mogącą eksplodować jak 26 kwietnia 1986 r. Wczoraj na ścianie gigantycznego sarkofagu, kryjącego zniszczony reaktor i jego groźną materię jądrową, pojawił się w dwunastu językach napis będący ostrzegawcą dla wszystkich ludzi: „Pamiętajcie o Czarnobylu”.

Wczoraj rano przybyła tam grupa Ukraińców i zapaliła świece, by upamiętnić tych, którzy zginęli w katastrofie, akcji ratunkowej i tych umierających w następnych latach, wskutek napromieniowania. Wraz z duchownym modlono się za tych, którzy umarli i za tych, którzy żyją.

Prezydent Ukrainy Leonid Kuczma oświadczył, że „skutki katastrofy czarnobylskiej powinny być zlikwidowane przez wszystkie siły Ukrainy i zagranicy”. Według prezydenta, w rezultacie tej katastrofy Ukraina poniosła straty w wysokości 120-130 miliardów dolarów. Każdego roku na likwidację skutków tragedii powinna ona łożyć około dwóch miliardów dolarów.

— Samemu naszemu państwu jest zbyt trudno udźwignąć taki krzyż — podkreślił Kuczma, dodając, że takie postawienie sprawy nie jest szantażem ani próbą przerzucenia swojego nieszczęścia na czyjekolwiek barki.

Jak wykazała ekspertyza Rady Europy z 1997 r. na promieniowaniu uległo około 3 mln osób. Pozarządowa organizacja Unia Czarnobylska postawiła w 1997 r. tezę, że co najmniej 20 tys. osób straciło życie w efekcie skutków bezpośrednich katastrofy czarnobylskiej. Po wybuchu do atmosfery przedostało się ponad 400 razy więcej materiałów radioaktywnych, niż podczas wybuchu bomby atomowej w Hiroszimie. Według oficjalnych danych w chwili eksplozji reaktora i w kilka dni później zginęło 31 osób. Niektóre dane mówią o 54 bezpośrednich ofiarach śmiertelnych.

Wezwał swoich zagranicznych partnerów, by nie ograniczali się tylko do deklaracji.

Ukraina niemal całkowicie jest zależna od Rosji w zakresie dostaw ropy naftowej oraz



Pięć do dziesięciu tysięcy osób wzięło w Mińsku udział w usankcjonowanym przez władze marszu i wiece białoruskiej opozycji w związku z 12 rocznicą katastrofy w Czarnobylu. Chociaż pochód oficjalnie był poświęcony czarnobylskiej tragedii, jego uczestnicy skandowali antyprzewydenckie hasła i niesli transparenty tej samej treści.

gazu i utrzymuje, że nie może całkowicie zamknąć elektrowni jądrowej, nie uzyskując rekompensaty. Obecnie w Czarnobylu jest eksploatowany blok energetyczny z reaktorem RBMK — taki sam, jaki eksplodował 26 kwietnia 1986 r. i doprowadził do skażenia promieniotwórczego znacznych obszarów Europy.

Ukraina zobowiązała się unieruchomić i ten blok do 2000 roku, jeśli Zachód udzieli jej pomocy finansowej.

Na terenach objętych skażeniem radioaktywnym mieszka w dalszym ciągu 2,4 mln osób, z których 75 procent cierpi na różne schorzenia będące skutkiem wybuchu. (PAP)

Zabił nauczyciela, ranił dwóch kolegów

Niezapomniany wieczór

Czternastoletni amerykański uczeń zastrzelił z małokalibrowego pistoletu na szkolnym balu nauczyciela i ranił dwóch kolegów.

Przed restauracją w Edinboro w stanie Pensylwania, w której odbywała się zabawa taneczna, ośmioklasista zabił najpierw 48-letniego nauczyciela, potem wdarł się do wnętrza i oddał jeszcze kilka strzałów, lekko raniąc swych dwóch kolegów z klasy.

14-latkę aresztowano pod zarzutem zabójstwa. Policja

nie podała na temat motywów działania sprawcy. Chłopiec miał powiedzieć kolegom, iż uczyni ten wieczór „niezapomnianym”.

Zabójcę zmusił do poddania się uzbrojony w strzelbę właściciel restauracji. Zamordowany nauczyciel uczył nauk przyrodniczych. (PAP)

RAF się rozwiązał

Korespondent „GK” pisze z Niemiec

Kiedy zabrakło sponsorów i bezpiecznych kryjówek

Na sumieniu mają ponad 30 osób — polityków, dyplomatów, sędziów, prokuratorów, przemysłowców, policjantów. Ponad dwadzieścia pięć lat byli wrogiem numer jeden państwa i społeczeństwa. W swoim czasie najgroźniejsza, skrajnie lewicowa organizacja w Europie, czyli Rote Armee Fraktion (RAF). Powstała na fali studenckich protestów roku 1968. Poprzez terror (zamachy, porwania) chciała zburzyć system polityczny RFN i doprowadzić do przejęcia władzy przez „proletariat”.

Większość z pierwszych członków to młodzi intelektualiści (dziennikarze, prawnicy, nauczyciele). Rozpętali oni terror, który rzeczywiście zachwiał posadami państwa. Z ich ręki zginęli m.in. tacy „wrogowie” klasy robotniczej jak prokurator generalny Siegfried Buback czy szef związku pracodawców Martin Schleyer. Władze odpowiedziały zastrzeżeniem kar i wielką akcją poszukiwawczą. W jej efekcie wkrótce za kratkami znalazła się cała czołówka RAF-u ze „słynnymi” wówczas Badem i Meinhoff na czele. Większość z nich zmarła (popelniła samobójstwa) w więzieniu.

Ale to był właściwie ostatni sukces policji niemieckiej w walce z RAF-em. Następnie

tyle fałszywych tropów, sfałszywowała tyle informacji, że ci przez lata szukali terrorystów nie tam gdzie powinni.

Ostatnia ofiara RAF-u to funkcjonariusz służby specjalnej, który w 1993 roku zginął podczas pościgu za jednym z terrorystów. Od tamtego czasu panowała cisza. Teraz trzecia generacja RAF-u uznała, że cele i sposoby ich działalności są przeżytkiem i postanowiła się rozwiązać. Piszą oni o tym w ośmiostronicowym piśmie skierowanym do oddziału Agencji Reutersa w Bonn. Po dokładnej analizie stylu pisma, znaków graficznych i rodzaju papieru policja potwierdziła autentyczność listu.

Kiedy zabrakło metodów, pieniędzy, bezpiecznych

Niemiecki minister spraw wewnętrznych Manfred Kanther z CDU potwierdził w Bonn, że nie ma mowy o złagodzeniu ustaw antyterrorystycznych. Ustawy przyjęte w latach 70., gdy zagrożenie terrorem osiągnęło kulminację. Zabraniają np. kontaktowania się między uwięzionymi terrorystami oraz ze światem zewnętrznym. Prokurator federalny Kay Nehm odrzucił amnestię dla członków RAF-u. Oznajmił wszakże, że można rozważyć złagodzenie kary lub odstąpienie od niej, jeśli poszukiwani się zgłoszą i spełnią wymogi przepisów o świadku koronnym. (PAP)

pierwszych bojowników zainteresowały się służby wywiadowcze wielu krajów, przede wszystkim NRD-owska STASI. To ona dostarczała im przez pośredników broń i ich szkoliła w Libii i Libanie, wspierała fałszywymi papierami i pieniędzmi. Poprzez znajdujący się pod granicą wewnętrznieniecką tunel, członkowie RAF znikali z RFN lub się tam pojawiali, kiedy chcieli. Jeśli któryś z nich został w RFN zdemaskowany, ścigano go do NRD, i tam żył pod nowym nazwiskiem.

Do dzisiaj policji nie udało się znaleźć sprawców prawie żadnego z dokonanych w latach osiemdziesiątych i na początku dziewięćdziesiątych przez RAF morderstw.

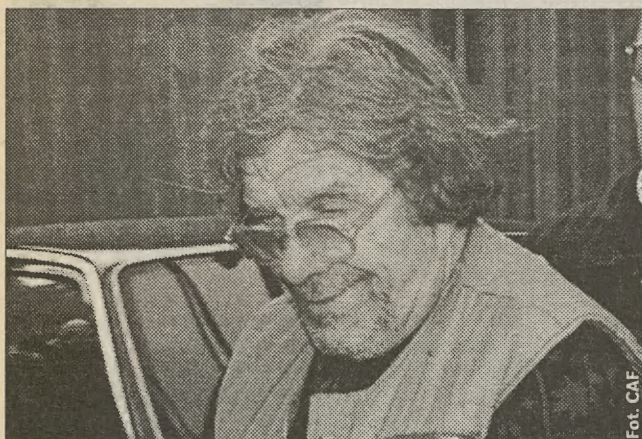
Do dzisiaj, mimo pracy specjalnej komisji władze RFN niewiele wiedzą o strukturze, liczbie członków, przywódca. Wielka w tym zasługa STASI. Podłożyła ona swoim niemieckim kolegom z RFN

kryjówek, RAF-owcy nie mieli właściwie innego wyjścia. Mają nadzieję, że władze nie będą ich teraz ścigały z taką zaciętością, jak dotąd.

Czy oznacza to, że Niemcy są wolne od terroryzmu? Według szacunków, w kraju tym mieszka ponad 6 tys. członków skrajnie lewicowych tzw. antyimperialistycznych grup. One są na przykład odpowiedzialne za rozkręcanie szyn czy zamachy na pociągi transportujące pojemniki z odpadami radioaktywnymi. Na prawym skrzydle aktywnych jest także kilkanaście tysięcy gotowych na wszystko skinheadów, faszystów itd.

Niemcy są także terenem działalności zagranicznych organizacji terrorystycznych. Aktywnie „pracują” nad Łabą i Renem: kurdyjska PKK (w ubiegłym roku ponad 60 zamachów na tureckie firmy), algierski FIS/GIA, irlandzka PIRA, baskijska ETA, tureckie DEV SOL czy libijskie „Biuro Ludowe”.

Dariusz LEWANDOWSKI



Wstrząśnięta ucieczką pedofila-mordercy dziewczynek Marca Dutroux Belgia ze zgrozą dowiaduje się, że inny seryjny morderca, węgierski pastor Andras Pandi (na zdj.) zamieszkały od lat w Brucksi zamordował co najmniej 14 osób. Badania genetyczne kości, zębów i włosów znalezionych w piwnicy domu pastora wykazała, że należały do ośmiu osób. Do tego należy dodać sześcioro zaginionych członków jego rodziny, których ciała nie odnaleziono

Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską

Ślub pod ochroną

Sławny włoski piosenkarz, 34-letni Eros Ramazzotti poślubił w piątek wieczorem 21-letnią modelkę niemiecką, Michelle Hunziker (jak widać na zdjęciu — pilnie strzeżoną). W przyjęciu weselnym, które zorganizowano w średniowiecznym zamku Odessalich w Bracciano koło Rzymu, wzięło udział 400 gości, wśród których była Tina Turner i sławny brazylijski piłkarz Ronaldo.

Obrączki w kościele podawała Erosowi i Michelle ich 14-miesięczna córka, Aurora. Piosenka napisana z okazji jej urodzenia stała się we Włoszech przebojem.

Organizacja przyjęcia w zamku w Bracciano kosztowała około 400 milionów lirów, tj. około 225 tysięcy dolarów.

Nad bezpieczeństwem zaproszonych gości czuwał ponad 60 wynajętych agentów ochrony, którym udało się jedynie częściowo obronić piosenkarskiego idola Włoch i jego małżonkę przed natarczywością paparazzich.

Przed ślubem piosenkarza i modelki paparazzi próbowali ukryć się w konfesjonale kościoła San Stefano. Niektórzy zapłacili po milion lirów za miejsca w oknach domów naprzeciw kościoła.

Kilku wynajęło helikopter, który kilkakrotnie przeleciał nad zamkiem w Bracciano i jego ogrodami.



Jogging biskupów

Każdego ranka kilkunastu biskupów uczestniczących w Zgromadzeniu Specjalnym Synodu Biskupów dla Azji uprawia jogging w ogrodach watykańskich. W porannych biegach uczestniczą głównie biskupi z Indonezji i Korei Południowej, prowadzeni zazwyczaj przez 49-letniego biskupa Johanneses Liku Ada, 52-letniego kapucyna Martinusa Situmoranga i 53-letniego biskupa pomocniczego Seulu, Petera Kanga U-ila.

Grupa biskupów pokonuje zazwyczaj kilkakrotnie, obfitującą w podbiegi, trasę Dom św. Marty — watykańska stacja kolejowa — grotę Lourdes na szczycie watykańskiego wzgórza.

Na czas joggingu biskupi przywdziewają stroje sportowe. W związku z tym, w przerwie w obradach zgromadzenia, kardynał Jan Schotte, sekretarz synodu, poprosił biskupów-sportowców, by przypinali do dresów identyfikatory (aby ułatwić pracę Gwardii Szwajcarskiej, czuwającej nad bezpieczeństwem Watykanu).

Bardzo często uprawia jogging w watykańskich ogrodach kardynał polskiego pochodzenia, Edmund Szoka, który od ubiegłego roku kieruje Komisją ds. Państwa Watykańskiego. (ms)

Samorząd lekarski przeciw projektowi nowelizacji ubezpieczeń

Idea dobra, projekt zły

Naczelna Rada Lekarska nie akceptuje rządowego projektu nowelizacji ustawy o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym, gdyż jej zdaniem pogarsza on pacjentom dostęp do świadczeń oraz jest restrykcyjny dla lekarzy.

NRL popiera ideę wprowadzenia powszechnego ubezpieczenia zdrowotnego, ale ma zastrzeżenia do projektu nowelizacji ustawy ubezpieczeniowej i obecnie nie może go zaakceptować.

Lekarze uważają, że projekt nowelizacji pozbawia samorząd lekarski prawa do negocjowania z kasami chorych warunków pracy i płacy. Wg NRL to izby lekarskie, a nie poszczególni lekarze powinny negocjować zawierane kontrakty.

Obawy lekarzy budzą też zapisy nowelizacyjne, w myśl których nie będą oni mogli pracować równocześnie w publicznej i w prywatnej służbie zdrowia.

Pacjent wybierając lekarza w prywatnym gabinecie nie miałby prawa do refundowanej recepty, bezpłatnego leczenia szpitalnego, czy badań laboratoryjnych. NRL uważa, że w ten sposób zostałoby poważnie ograniczone prawo pacjenta do wolnego wyboru lekarza.

(PAP)



Suma odpustowa odprowadzona wczoraj pod przewodnictwem metropolity krakowskiego, kard. Franciszka Macharskiego była głównym punktem uroczystości ku czci św. Wojciecha w Gnieźnie. Poprzedziła ją procesja z relikwiami św. Wojciecha, która ulicami miasta przeszła z kościoła św. Michała na plac jego imienia znajdujący się u stóp katedry

Reforma oświaty związana z reformą administracji

Nowa wizja szkoły

Reforma edukacji obejmie nadzór i zarządzanie, finansowanie, nowy ustrój szkolny, nowe programy nauczania oraz system egzaminów. Trzy pierwsze dziedziny związane są z reformą ustrojową państwa — powiedziała Irena Dzierżogowska z MEN.

W maju do Sejmu trafi projekt nowelizacji ustawy o systemie oświaty. Będą w nim m.in. przepisy zmieniające ustrój szkoły (wprowadzające 6-klasową podstawówkę, 3-letnie gimnazjum i 3-letnie liceum lub 2-letnią szeroko profilowaną szkołę zawodo-

wą) i dotyczące powołania centralnych i regionalnych komisji egzaminacyjnych. Znajdzie się w niej również zapis o tym, jaki szczebel samorządu przejmie jakie szkoły. W gestii gminy mają znaleźć się przedszkola, szkoły podstawowe i gimnazja; po-

Ponad 40 proc. uczniów szkół ponadpodstawowych już eksperymentowało z narkotykami

Narkotyki na telefon

W zeszłym roku policja skonfiskowała dwa razy więcej amfetaminy niż w roku 1996, heroiny 9 razy więcej, a haszyszu ponad 100 razy — poinformował mł. insp. Adam Rapacki, szef biura ds. narkotyków KGP. Z policyjnego raportu za ubiegły rok wynika, że skonfiskowano m.in. ponad 12 ton marihuany, 600 kg haszyszu, 64 kg heroiny, 1000 litrów polskiej heroiny i 25 kg amfetaminy.

Zdaniem policjantów, najbardziej popularnym narkotykiem wśród młodych ludzi jest ciągle marihuana i haszysz. Jednak coraz większym „wzięciem” cieszy się też LSD i ekstazy, które kupują osoby okazjonalnie zażywające narkotyki. Odnotowano także przypadki odurzania się lodygami i nasionami rośliny o nazwie bieluń dziedzierzawa. Latem i jesienią Polacy eksperymentują także z surowymi grzybkami halucynogennymi.

Głównymi „konsumentami” tzw. drugów są młodzi

ludzie w wieku 15 — 25 lat. Według policyjnych statystyk, ponad 40 proc. uczniów szkół ponadpodstawowych już eksperymentowało z narkotykami. Wśród uczniów podstawówek dominują tzw. wachacze, czyli osoby odurzające się oparami klejów, farb i rozpuszczalników. Ich starsi koledzy z liceów palą „trawkę”, a studenci i młodzi biznesmeni zażywają ekstazy i LSD. Do konsumentów narkotyków ostatnio dołączyła młodzież z tzw. dobrych domów i przedstawiciele elitarnych grup zawodowych. Narkotyki można

kupić w dyskotekach, pubach, szkołach, agencjach towarzyskich. Nową usługą dealerów na rynku jest tzw. usługa na telefon. Zamawiany towar, podobnie jak pizza, trafia bezpośrednio do domu klienta.

Narkotykowy szlak

Przez Polskę wiodą dwa duże szlaki narkotykowe: tzw. bałkański (heroina i haszysz z rejonów „złotego półksiężyca i trójkąta”) i kokainowy (z Kolumbii, Peru i Boliwii). Zahać o nasz kraj również szlak z Maroka, skąd do Europy jest przemycany haszysz i marihuana. Ostatnio powstał też tzw. szlak polski, którym przemycana jest amfetamina do krajów skandynawskich. Specjalnością Polaków jest także przemyt do Niemiec „polskiej heroiny” przeważnie w butelkach po coca-coli.

(PAP)

Muzyka przeciw przemocy

Na warszawskiej Agrykoli odbył się wczoraj koncert przeciw przemocy „Pokonać strach — razem przeciw przemocy”.

W ponad 5-godzinnej imprezie wzięło udział ok. 100 artystów, m.in. Mafia, Budka Suflera, Bajm, ONA, Jerzy Grunwald i Lombard.

Koncert jest częścią kampanii „Pokonać strach — razem przeciw przemocy” zainicjowanej przez TVP 1 oraz radiową „Trójkę”. Na telewizyjnej i radiowej antenie emitowane są programy publicystyczne oraz spoty reklamowe akcji.

(PAP)

Ogłoszono alarm przeciwpowodziowy we Włocławskim

Fala na Wiśle

Wojewoda włocławski ogłosił wczoraj alarm powodziowy w województwie. W ciągu kilku godzin Wisła w granicach woj. włocławskiego gwałtownie przybrała. Jeszcze w niedzielny ranek do stanu alarmowego brakowało przeszło 2 metry. Wojewódzki Komitet Przeciwpowodziowy spodziewał się nadejścia fali kulminacyjnej dopiero dziś wieczorem.

Wczoraj w południe Wisła przekroczyła 5,5 m, co spowodowało konieczność ogłoszenia alarmu. Zagrożone podtopieniem są tereny na prawym brzegu rzeki w rejonie Włocławka, a także poniżej tamy, na Nizinie Ciechocińskiej.

Zbiornik przed tamą na Wiśle we Włocławku został wcześniej przygotowany do przyjęcia dużych mas wody,

przesuwających się z górnego biegu rzeki. Wczoraj przez zalew przepływało 4,5 tys. metrów sześć. wody na sekundę, podczas gdy normalnie przepływ wody nie przekracza 900 m sześć./sek.

Fali kulminacyjnej spodziewano się we Włocławku w nocy z niedzieli na poniedziałek.

(PAP)

Krótko

100 dni dla rządu

100 dni na przygotowanie kalendarium realizacji najważniejszych reform daje rządowi KPN-OP Adama Słomki. W przeciwnym razie konfederacji publicznie będą żądać rekonstrukcji gabinetu i poszerzenia koalicji o PSL i ROP. Działacze Konfederacji, zebrani na wczorajszej naradzie w Warszawie, krytycznie ocenili dotychczasowe funkcjonowanie rządu Jerzego Buzka i koalicji AWS-UW.

Głodówka

zawieszona

Trzech ostatnich głodujących chirurgów szpitala wojewódzkiego w Płocku, ze względu na stan zdrowia musiało w sobotę zrezygnować z protestu. Gdy rozpoczęli strajk było ich w sumie 30. Kolejno odsyłani byli na zwolnienia lekarskie. Chirurdzy, którzy domagają się podwyżek płac i poprawy warunków pracy, mimo przerwania głodówki nie rezygnują ze swych postulatów.

Studia dla niepełnosprawnych

Wyższa Szkoła Humanistyczno-Ekonomiczna we Włocławku uruchomiła pierwsze w Polsce studia dla osób niepełnosprawnych. W sobotę w Ciechocinku rozpoczęło naukę 30 studentów na wózkach inwalidzkich i głuchoniemych. Studia rewalidacyjne, tj. uczące rehabilitacji fizycznej i psychicznej inwalidów, zlokalizowano w Ciechocinku, bowiem uzdrowisko to dysponuje warunkami odpowiednimi zarówno do teoretycznej, jak i praktycznej nauki niepełnosprawnych studentów.

(PAP)

SEAT

zawsze

AUTO KATALONIA

zawsze

najlepsze ceny

największy wybór

najlepsza obsługa

(012) 423 19 23

411 29 46

Kraków, al. Powst. Warszawskiego 12, Plac Na Stawach 1

Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską



Około 80 graffitiarzy, przy akompaniamencie głośnej muzyki, malowało w sobotę na ogromnych tablicach ustawionych na terenie Wystawy Budownictwa w Warszawie. Impreza odbywała się pod hasłem „Kolor Przeciwko Przemocy!”. Farbami została również pokryta stara nysa policyjna i część chodnika

UFO na celowniku

Jak wynika z przeprowadzonych badań, 25 proc. Polaków uważa UFO za coś realnego — powiedział Janusz Zagórski organizator II UFO Forum, które odbyło się w sobotę we Wrocławiu. Zdaniem Zagórskiego, wyniki te są „mocno zaniżone”.

Jednodniowa impreza organizowana raz w roku cieszy się dużą popularnością. Biorą w niej udział zarówno ci, którzy twierdzą, że mieli kontakt z istotami pozaziemskimi jak i ci, którzy jedynie chcą poszerzyć swoją wiedzę na ten temat.

— Gdyby nie bilety, które są dość drogie (25 zł), to chętnych do wzięcia udziału byłoby o wiele więcej — dodał Zagórski.

Na tegoroczne UFO Forum organizatorzy zaprosili m.in. Zofię Namlik, która twierdzi, że kilkakrotnie miała kontakt z istotami pozaziemskimi oraz Grzegorza Nowaka, który opowiadał o „wizycie UFO-ludków w jego domu”.

Jednak — zdaniem Zagórskiego — najciekawszymi gośćmi forum są dwaj polscy żołnierze, którzy zgodzili się opowiedzieć gościom o prowadzonej przez wojsko obserwacji Niezidentyfikowanych Obiektów Latających.



Samochodem wolno, ale nie da rady

Krótko

Udana aukcja

Już po raz trzeci w pałacu „pod Baranami” odbyła się w sobotę aukcja dzieł sztuki, z której dochód przeznaczono na rzecz chorych na białaczkę. Podczas imprezy zorganizowanej przez Fundację Profilaktyki i Leczenia Chorób Krwi im. prof. Juliana Aleksandrowicza oraz Klinikę Hematologii Collegium Medicum UJ sprzedano 132 dzieła z 177 licytowanych.

Trzeźwa niedziela

Ryglice są czwartą gminą województwa tarnowskiego, której radni zdecydowali się podjąć uchwałę o ograniczeniu sprzedaży alkoholu na swoim terenie. W niedzielę i święta sklepy od rana do południa nie będą mogły zbywać napoi wysokowych.

Blżej świata

W gminie Grybów od kilkunastu lat mieszkańcy starają się o podłączenie telefonów. Obecnie dzięki spółce Telebeskid nastąpić ma przełom. Metodą radiolinii (bez tradycyjnych słupów i kabli) 200 abonentów uzyska wreszcie swój upragniony telefon. Jeden z nadajników telefonicznych zostanie umieszczony na wieży kościoła w Cieniawie. Na umieszczenie podobnego na wieży grybowskiego kościoła sprzeciwił się konserwator zabytków.

Nieszczelna cysterna

Na stacji Kraków-Bieżanów doszło w niedzielne popołudnie do tzw. roszczelnienia cysterny wypełnionej kwasem fosforowym. Akcją ratunkową polegającą na uszczelnieniu cysterny i niedopuszczeniu do skażenia gleby prowadziła straż pożarna. Przyczyną wycieku była niesprawną uszczelka. Strażacy musieli zneutralizować kilkadziesiąt kg trującej substancji, która wyciekła do gleby. (sab)

Zmarł prof.

Alfred Majewski

Wczoraj nad ranem, w wieku 91 lat, zmarł profesor Alfred Majewski wieloletni kierownik Biura Odnowienia Zamku Królewskiego na Wawelu. Przez wiele lat zajmował się konserwacją i adaptacją nie tylko Wawelu lecz również zamków w Pieskowej Skale, Baranowie, Wiśniczu, Nidzicy.

Był członkiem ICOMOS, profesorem Wydziału Architektury Politechniki Krakowskiej.

Niektóre zakłady sprzedają więcej bakterii niż kalorii

Uzdrowianie mielonego

Wszystkie ubojnie i masarnie w woj. sądeckim straciły uprawnień do produkcji mięsa mielonego. Wojewódzki lekarz weterynarii zamierza zezwolić na jej wznowienie tylko kilku zakładom. Tarnowski przygotowuje się do kompleksowej kontroli. W Krakowie wydawano zgody tylko dużym firmom. Dzięki temu pod Wawelem mielone można jeść bez obaw.

— Jestem świadomy decyzji, jaką wydałem, choć teraz muszę odpierać ataki zarówno producentów jak i handlowców. Odpowiedzialność nałożona na nas przez nową ustawę, oznacza że już skończyły się czasy taryfy ulgowej. Przecież zdrowie ludzi jest najważniejsze — tak Janusz Łopucki, Wojewódzki Lekarz Weterynarii w Nowym Sączu skomentował swoją decyzję, która wstrzymała produkcję mięsa mielonego w Sądeckiem. Rozpętała się po niej prawdziwa wojna, zarzucano nadzorowi weterynaryjnemu, że złośliwie zamierza ogłosić półki z towaru stanowiącego niejednokrotnie podstawę egzystencji najuboższych, rencistów i emerytów.

Janusz Łopucki uspokoił nas, że zezwoleń nie otrzymają jedynie małe zakłady, nie spełniające wymogów produkcyjnych oraz sanitarnych. W dużych, posiadających własny nadzór wetery-

naryjny, a także w firmach wyspecjalizowanych w takiej produkcji, wydanie zgody na jej wznowienie jest w zasadzie formalnością.

Jak dowiedziała się „GK” maszyny do mielenia mają szansę ponownie ruszyć z błogosławieństwem weterynary w pięciu bądź sześciu zakładach. W 25 unieruchomione są na zawsze.

— W połowie zakładów mięsnych już podczas wcześniejszych kontroli kwestionowaliśmy jakość, w 28 pobranych przez nas próbach nie były zachowane wymagane parametry. Co to oznacza? Po prostu mięso ciężkie od bakterii! Rekordzista miał złe wyniki ośmiu na dziesięć pobranych w różnym czasie próbek. Nie cofaliśmy zezwoleń naraz, z dnia na dzień. Niektóre zakłady straciły uprawnienia znacznie wcześniej — powiedział nam Janusz Łopucki.

— Kraków od początku postawił sprawę jasno. Zgodę

wydawaliśmy tylko dużym zakładom, spełniającym wymogi, mającym własny nadzór weterynaryjny. Dotyczy to również krakowskich hipermarketów, bardzo dbających o przepisy sanitarne, z własnymi klimatyzowanymi przetwórniami, często także ubojniami. Dzięki temu w Krakowie nie mamy dziś problemów ze złą jakością mięsa mielonego.

Wciąż jednak nagabują mnie sklepy, którą chcą mieć na zapleczu. Za każdym razem jestem nieprzejednany. Lepiej do kłopotów nie dopuszczać niż je likwidować — mówi Krzysztof Ankiewicz, Wojewódzki Lekarz Weterynarii w Krakowie.

— Problem jest nam znany. Choć mogę powiedzieć, że w dużym stopniu uporaliśmy się z nim. Systematyczne weryfikacje i kontrole sprawiały, że z roku na rok topniała liczba małych zakładów, posiadających zezwolenie na produkcję. A do nich właśnie mieliśmy najwięcej zastrzeżeń — powiedział „GK” Józef Janas, Wójtowski Lekarz Weterynarii w Tarnowie.

(KaK)

Samorząd ma podnieść prestiż i etykę zawodu

Izba dla nauczycieli

Reprezentacja całego środowiska i ochrona zawodu, podniesienie jego prestiżu, ustalanie standardów wykonywania zawodu i orzekanie o odpowiedzialności, negocjowanie warunków pracy i płacy, udział w tworzeniu kierunków polityki edukacyjnej państwa — to tylko niektóre zadania, jakie wykonywałby samorząd zawodowy nauczycieli. W sobotę odbyła się w Krakowie konferencja, której uczestnicy próbowali odpowiedzieć na pytanie: czy nauczycielom potrzebny jest samorząd? To początek, a w zasadzie powrót do dyskusji nad projektem ustawy o izbach nauczycielskich. Pierwszy projekt powstał już w 1991 r., idea odżyła ponownie w latach 1993-1994, ale ani parlament, ani też sami nauczyciele nie byli wówczas zbytnio zainteresowani tworzeniem samorządu.

— Wśród ponad 20 izb zrzeszających ludzi konkretnych zawodów brakuje jeszcze właśnie izb nauczycielskich oraz samorządu gospodarczego. Istnienie samorządu nie kolidowałoby z działalnością związków zawodowych, te bowiem bronią swych członków, zaś izby nauczycielskie miałyby znacznie szerszy charakter. Reprezentując całe środowisko, przejęłyby jednocześnie od państwa funkcje regulacyjne — uważa podsekretarz stanu w kancelarii premiera Jerzy Stępień.

Blisko 700-tysięczna rzesza pracowników oświaty to sfrustrowana grupa zawodowa, pozbawiona jednolitej reprezentacji wobec administracji rządowej, samorządowej, szkolnej.

— O nauczycielach krążą złe mity wynikające z niewiedzy,

która skutkuje niemądrym podważaniem autorytetu nauczycielskiego zawodu. Źródłem frustracji jest nie tylko poniżające wynagrodzenie za pracę, ale upokorzenie bez możliwości obrony. Stworzyłby ją zaś samorząd zawodowy, dzięki któremu odróżniłby się nauczycielski stan, mający do spełnienia określoną misję. Nie da się przecież odróżnić nowoczesnej szkoły bez dobrych nauczycieli. Dopóki więc nie będzie izby zawodowej, dopóty nie powstanie też kodeks zawodowej etyki — twierdzi Stanisław Sławiński, prezes Stowarzyszenia na Rzecz Reformy Szkolnej.

Jeśli ustawa o samorządzie nauczycieli weszłaby w życie, należałoby do niego z mocy prawa wszyscy wykonujący ten zawód. (ECe)

Kukliński od dziś w Polsce

Baza w Krakowie

(Dokończenie ze str. 1)

W środę najważniejszym punktem wizyty będzie wręczenie pułkownikowi tytułu Honorowego Obywatela Krakowa. — To dla gościa bardzo ważna chwila — podkreśla Jerzy Bukowski odpowiedzialny podczas wizyty za kontakt z dziennikarzami. — Spodziewamy się długiego przemówienia, do którego pułkownik szczególnie się przygotuje...

Na sesję zaproszonych jest 250 osób, akredytowało się ponad 100 dziennikarzy i 10 ekip telewizyjnych.

Collegium Maius, HTS, Filharmonia

Po sesji w Willi Decjusza gościa podejmie obiadem prezydent Krakowa Józef Lassota. Około godz. 18 w Collegium Maius planowane jest spotkanie z pracownikami naukowymi Uniwersytetu Jagiellońskiego. Wieczor-

rem pułkownik zaproszony jest na bankiet do magistratu.

W czwartek gość odwiedzi wawelskie krypty. Spotka się z przedstawicielami Porozumienia Organizacji Kombatanckich i Niepodległościowych, a chwilę potem z ogniem ROP noszącym jego imię.

Przed południem wyjedzie do Huty im. T. Sendzimira na zaproszenie Komisji Robotniczej Hutników. Potem wróci do centrum. Przewidziano wizytę w zarządzie regionu małopolskiej „Solidarności”. O włączenie tego punktu do porządku wizyty szczególnie zabiegał poseł AWS Andrzej Szkaradek. Około godz. 17 pułkownik pojawi się na Rynku, złoży kwiaty na płycie upamiętniającej przysięgę składaną przez Tadeusza Kościuszkę. Wtedy ma dojść do spotkania z krakowianami. Wieczor-

rem zaplanowano uroczysty koncert w Filharmonii. W piątek gość wyjedzie z Krakowa, ale...

— Nie zwolni zajmowanego pokoju. To będzie baza — zdradza Bukowski.

Warto zaznaczyć, że wizyta Ryszarda Kuklińskiego budzi wiele emocji...

Przeciwnicy nie przyjdą

— Szpiedzy są potrzebni, ale nie wpuszcza się ich na salony. Nie wypada — mówi Jerzy Rościszewski radny z SLD. — Nie wybieram się w środę na sesję. Będzie nie-smaczna...

Radni SLD byli przeciwni nadaniu Honorowego Obywatelstwa Kuklińskiemu. Niechętni pułkownikowi są też niektórzy kombataneci...

— Myślę, że nie dojdzie do żadnych incydentów, większość Polaków uważa Kuklińskiego za bohatera — ocenia Kuźniar. (PBAR)

Pierwsza rocznica śmierci twórcy kabaretu „Piwnica pod Baranami”

Nikt, tylko Piotr

Rok temu odszedł Piotr Skrzynecki, znakomity człowiek, twórca i konferansjer powstałego w 1957 r. kabaretu „Piwnica pod Baranami”. Jego odejście było wielką stratą i bólem nie tylko dla świata artystycznego, przyjaciół i najbliższych współpracowników. Cały Kraków czuł się osierocony śmiercią Człowieka, który był symbolem wolności i niezależności i dla którego nie było granicy między sztuką a życiem.

Kilkadziesiąt godzin przed pierwszą rocznicą śmierci Piotra Skrzyneckiego, Leszek Wójtowicz i Piotr Ferster ogłosili w Kronice Krakowskiej, że rozpoczyna się inauguracja Kabaretu „Piwnica pod Baranami”. W sobotni wieczór na piwnicznej scenie pojawili się wszyscy prawie piwniczni artyści z programem w przeważającej części nowym. Gęsto też było od wielbicieli i niktomu nie przeszkadzało, że piwniczenie program ten uznali że przedpremierowy, a na uroczystą premierę obiecują zaprosić wkrótce. Tekst Le-

szka Wójtowicza z muzyką Konrada Mastyla „Trochę jesteśmy”, śpiewany przez zespół, zapowiada się na nowy hymn piwniczny.

Dzisiaj o godz. 12 na cmentarzu Rakowickim poświęcona zostanie płyta nagrobna Piotra, na której znajdzie się magiczny dzwonek. Taki sam, jakiego Piotr używa dziś wzywając na seanse absurdałnego śmiechu na niebieskich pastwiskach. O godz. 14 w kościele św. Mikołaja przy ul. Kopernika odbędzie się uroczysta msza święta poświęcona Piotrowi. Maria ZIEMIANIN

Międzygminna wojna o kamień

Granitowy przedmiot pożądania

(Dokończenie ze str. 1)

— Najlepiej, by ten kamień spokojnie sobie leżał tam, gdzie leży. Ale skoro taka o niego wojna, niech go ktoś wykorzysta. Jednak na skutek interwencji w końcu poinformowaliśmy władze Bochni, że muszą swój projekt uzgodnić z Wojewódzkim Konserwatorem Przyrody w Krakowie — powiedział nam Józef Sobór, kierownik Inspektoratu Eksploatacji Wód w Dobczycach.

Bowiem kiedy Bochnia zainteresowała się kamieniem, władze gminy Gdów, na której terenie leży przedmiot pożądania, wystąpiły do krakowskich służb ochrony przyrody z wnioskiem o nadanie mu statusu pomnika przyrody. Połodowcowy czerwony granit jest wyjątkowo piękny i duży, więc wniosek z pewnością zostanie przyjęty. A Bochnia leży w innym województwie, przynajmniej na razie.

— Kamień miał w formie obelisku upamiętnić osiem wieków Bochni. Zamierzaliśmy go uroczystie odsłonić pod koniec maja. Mieliliśmy przecież zgodę właściciela na przeniesienie tego granitu — wyjaśnia Ireneusz Sobas, sekretarz miasta Bochnia.

— Chcemy ten kamień umieścić obok szkoły albo w okolicy kopca Dąbrowskiego. Już w zeszłym roku, podczas budowy kopca wojsko miało go tam przetransportować. Głaz mo-

że jeszcze zostać przeniesiony do Niegowici, gdzie w przyszłym roku upamiętnimy 50-lecie wikariaty Ojca Świętego. Gdzieś indziej kamienia nie damy — oświadcza w imieniu mieszkańców Pierzchowa sołtys Józef Kostuch.

Głaz waży około 20 ton. Obroncy kamienia twierdzą, że nawet bez wojska poradzą sobie z jego transportem. O ile Wojewódzki Konserwator Przyrody pozwoli go ruszyć. Jolanta GRZELAK-HODOR

Serdecznie dziękuję Wszystkim, którzy wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych i towarzyszyli w ostatniej drodze mojego nieodżałowanego Ojca

Ś†P

Stanisława Łabno

szczególne zaś Pracownikom Zakładu Telekomunikacji w Tarnowie i Rejonów Telekomunikacji w Bochni, Brzesku, Dąbrowie Tarnowskiej i Dębicy.

Stanisław Łabno z Rodziną

T-195/2

27 kwietnia 1998 r.

W Racławicach dla Chłopa Roku

Koń od ministra

Ile waży 120-kilogramowa świnia? Czym się różni nasienie od nasiona? Ile kolan ma krowa — na takie, ale również trudniejsze pytania odpowiadali wczoraj kandydaci do tytułu Chłopa Roku 1998. Racławickie pola, na których 204 lata temu rozegrała się pierwsza bitwa powstania Kościuszkowskiego, gościły wczoraj kilka tysięcy rolników z całego kraju.

Imprezę zorganizowano już po raz czwarty. — Cztery lata temu, kiedy na tutejszych polach stanął pomnik Bartosza Głowackiego, postanowiliśmy co roku obchodzić tu je-

go imieniny — opowiada Eugeniusz Skoczeń, prezes Racławickiego Towarzystwa Kulturalnego. — Do tych obchodów dołączyliśmy jeszcze wybory Chłopa Roku i jak wi-

dać z roku na rok chętnych do uczestniczenia w naszym festynie przybywa. Dziś jest tu około 10.000 osób.

Wśród zaproszonych gości zabrakło niestety honorowego patrona imprezy, ministra rolnictwa i gospodarki żywnościowej Jacka Janiszewskiego, którego zastąpiła wiceminister Jadwiga Berak. Swoją nieobecność Janiszewski zrekomensował ufundowaną

przez siebie nagrodą w postaci wartego 4 tys. złotych konia zarodowego, który przypadł w udziale Chłopu Roku'98.

12 kandydatów wydelegowanych przez Wojewódzkie Ośrodki Doradztwa Rolniczego stanęło w szranki w ośmiu konkurencjach. Jury pod przewodnictwem byłego ministra Jacka Soski, Chłopa Roku'96, oceniało zarówno wiedzę teoretyczną jak i umiejętności praktyczne. Było dojenie krowy na czas, klepanie kosy, pchnięcie 10-kilogramowym ciężarkiem. Sprawdzono też zdolności oratorskie kandydatów, z których każdy wcielił się musiał w rolę przemawiającego do chłopów ministra rolnictwa.

Z naszego regionu swoich kandydatów wystawił Nowy Sącz i Tarnów, zawiódł natomiast po raz kolejny Krakowski Ośrodek Doradztwa Rolniczego, który nie wystawił swojego zawodnika. Dodatkowo miłym akcentem wczorajszej imprezy było wręczenie przez sponsora — Browary Tyskie — upominków wszystkim zgromadzonym na festynie Wojciechom i Bartoszem. (pit)



Wszystkie spojrzenia biegly ku pipie, przy której królował Milosz Pawlina z Trzince

Staropramen i Maryla Rodowicz w Wieliczce Ofensywa czeskiego piwa

W podziemiach wielickiej kopalni odbyło się w sobotę, prawdziwe święto jednego z najbardziej znanych czeskich piw, warzonego w zabytkowym browarze w Smichowie, dzielnicy Pragi. Wśród jego przyjaciół znalazła się Maryla Rodowicz i konsul Republiki Czeskiej d/s Handlowych, Milan Peprnik.

Problemy fiskalne i ochronna polityka celna spowodowały, że mimo fizycznej bliskości, ciągle nie możemy swobodnie sięgać po znakomite czeskie piwa. Obecnie tę izolację próbują przełamać Browary Smichowskie.

Spodziewać się można więc inwazji reklamowych tablic, parasoli, ozdobnych opakowań i wielu akcji promocyjnych — szczególnie w Polsce południowej. Taką właśnie akcją była „piwna premiera” w której gości bawili aktorzy Teatru Muzycznego sprowadzeni aż z Gdyni, ponieważ właśnie mieli w repertuarze „Bał anarchistów” Jarosława Haska, autora nieśmiertelnego Szwejka. Prawdziwą gwiazdą wieczoru była jednak, jak zawsze porywająca, Maryla Rodowicz.

A przecież postacią, ku której biegly wszystkie spojrzenia, wcale nie była artystka lecz stojący za kontuarem, nad pipą, pan Milosz Pawlina z Trzince. W zeszłym roku uznany został za najlepszego w Czechach specjalistę od nalewania piwa.

Zabójczy czad

W nocy z soboty na niedzielę w Nowym Sączu śmiertelnemu zaczadzeniu bądź zatruciu gazem w trakcie snu uległo starsze małżeństwo zamieszkałe w domku jednorodzinnym przy ul. Westerplatte. Budynek w którym doszło do dramatu, zabezpieczono do szczegółowych badań. (sab)

Licea techniczne

Eksperyment z przyszłością

W kraju jest ich już 145, w tym siedem w Krakowskim i sześć w Nowosądeckim. Pierwsze licea techniczne powstały w 1993 roku. Chodziło o to, żeby uczniowie uzyskali jak najlepsze przygotowanie i zawodowe, i ogólne, żeby bez trudu mogli podjąć dalszą naukę zarówno na studiach, jak i na kursach o wąskiej

Nauka w liceum technicznym trwa cztery lata. Do wyboru jest 12 profili kształcenia: chemiczny, ekonomiczny, elektroniczny, energetyczny, komunikacja, kształtowanie środowiska, leśnictwo, mechaniczny, rolniczy, społeczno-socjalny, tekstylny i usługowy. Pierwsze dwa lata w zasadzie pokrywają się z programem liceum ogólnokształcącego, a od trzeciej klasy zaczyna się zawodowa specjalizacja.

- Z roku na rok rośnie zainteresowanie młodzieży tą formą kształcenia — mówi dyrektor Jan Żądło z krakowskiego Kuratorium Oświaty — Jednak dopiero w przyszłym roku, gdy po raz pierwszy odbędzie się w nich matura, będziemy mogli powiedzieć, że wszystko się udało.

Dobrze ocenia licea techniczne Jerzy Stochel, starszy wizytator w Kuratorium nowosądeckim:

- Założenia zgodne są z wizją struktury oświaty, jaki ma przynieść reforma. To odpowiednik liceów profilowanych z programu ministra Handkego. Licea profilowane będą 3-letnie, a licea techniczne są 4-letnie, ale to nie problem. Pierwszy rok naucza-

nia, i tak poświęcony przedmiotom ogólnym, może zostać przeniesiony na poziom gimnazjum.

Zarówno w województwie krakowskim, jak i nowosądeckim, rośnie liczba szkół pragnących uruchomić taki profil kształcenia. Na razie, ponieważ wciąż jest to faza eksperymentu oświatowego, niezbędna jest, udzielana każdej placówce indywidualnie, zgoda Ministerstwa Edukacji Narodowej. Ale to tylko jedna, najmniej chyba kłopotliwa z barier. Większe są problemy finansowe. Trzeba np. zorganizować pracownie biologiczne, chemiczne, elektroniczne. W miejsce warsztatów wyposażonych w przestarzałe urządzenia przydałyby się nowoczesne laboratoria.

W Nowym Sączu, powstaje Centrum Kształcenia Praktycznego, z którego bazy będzie korzystało wiele szkół. To na razie jedyna droga wyjścia z trudnej sytuacji.

Start liceów technicznych jest obiecujący, ale o ich sukcesie zadecyduje dopiero to, jakie będą losy ich absolwentów. Szeroki profil kształcenia zawodowego daje jednak nadzieję, że nie staną się wyłączeni bezrobotnych. (sab)

Atrakcyjne lokaty

Grupa Kredyt Banku PBI S.A.

• Kredyt Bank PBI S.A. • Prosper Bank S.A. •

oferuje bardzo atrakcyjne lokaty terminowe

dla Klientów Indywidualnych i Instytucjonalnych

5-miesięczne 21,25%

6-miesięczne 21,50%

8-miesięczne 21,75%

9-miesięczne 22,00%

12-miesięczne 22,50%

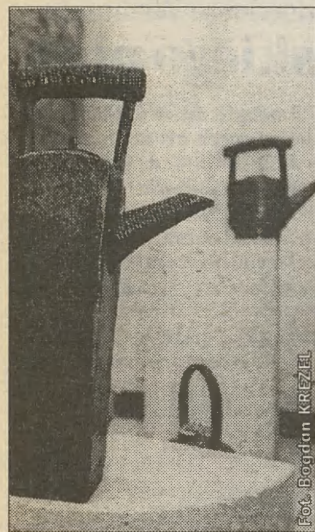
- oprocentowanie zmienne w skali roku
- możliwość wycofania wkładu przed terminem przy zachowaniu oprocentowania w wysokości 11% w skali roku za okres faktycznego przechowywania
- przyjmujemy wpłaty przelewem
- minimalna kwota lokaty - 200 zł

I Oddział w Katowicach, ul. Szafranka 2-4, 40-025 Katowice, tel. (0-32) 256 16 44, fax (0-32) 255 52 61 • I Oddział w Katowicach, Filia nr 1 w Cieszynie, ul. 3 Maja 28, 43-400 Cieszyn, tel. (0-33) 51 08 20, fax (0-33) 51 16 55 • II Oddział w Katowicach, ul. Mieleckiego 10, 40-950 Katowice, tel. (0-32) 253 80 91, fax (0-32) 253 80 91(93) wew 48 • II Oddział w Katowicach, Filia nr 1 w Sosnowcu, ul. Partyzantów 1, 41-200 Sosnowiec, tel./fax (0-32) 66 08 56 (59) • II Oddział w Katowicach, Filia nr 2 w Dąbrowie Górniczej, ul. Kościuszki 48, 41-300 Dąbrowa Górnicza, tel./fax (0-32) 262 00 19 w 110, fax (0-32) 262 67 06 • II Oddział w Katowicach, Filia nr 3 w Zawierciu, ul. Paderewskiego 32, 42-400 Zawiercie, tel./fax (0-376) 222 06 wew 129, fax (0-376) 211 64 • I Oddział w Krakowie, ul. Stradom 8, 31-058 Kraków, tel./fax (0-12) 423 23 03 • II Oddział w Krakowie, ul. Ząbcze 8, 31-156 Kraków, tel. (0-12) 422 65 24, fax (0-12) 623 06 64 • Oddział w Rybniku, ul. 3 Maja 30, 44-200 Rybnik, tel. (0-36) 422 45 49, fax (0-36) 422 66 22 • Oddział w Rybniku, Filia nr 1 w Jastrzębiu Zdroju, ul. Harcerska 1a, 44-335 Jastrzębie Zdrój, tel. (0-36) 471 34 17, fax (0-36) 471 69 71 • Oddział w Rybniku, Filia nr 2 w Radlinie, ul. Rymera 15, 44-310 Radlin, tel. (0-36) 455 84 44, fax (0-36) 455 83 02 • Oddział w Rybniku, Filia nr 3 w Żorach, ul. Rynek 12, 44-240 Żory, tel. (0-36) 434 33 29, fax (0-36) 434 45 34 • Oddział w Częstochowie, ul. Piłsudskiego 5, 42-201 Częstochowa, tel. (0-34) 24 22 07, fax (0-34) 24 12 25 • Oddział w Częstochowie, Filia nr 1 w Poraju, ul. Armii Krajowej 43, 42-297 Poraj, tel./fax (0-34) 14 57 51 • Oddział w Częstochowie, Filia nr 2 w Częstochowie, ul. Jagiellońska 36, 42-200 Częstochowa, tel./fax (0-34) 66 09 82 • Oddział w Bielsku Białej, ul. Teodora Sixta 19, 43-300 Bielsko-Biała, tel. (0-33) 12 50 81, fax (0-33) 12 60 18 • Oddział w Bielsku Białej, Filia nr 1 w Żywcu, ul. Wesola 1, 34-300 Żywiec, tel. (0-33) 61 02 20, fax (0-33) 61 02 21 • Oddział w Nowym Sączu, ul. Jagiellońska 56, 33-300 Nowy Sącz, tel. (0-18) 443 78 72, fax (0-18) 443 42 46 • Oddział w Tarnowie, ul. Mickiewicza 2, 33-100 Tarnów, tel. (0-14) 22 42 90, fax (0-14) 22 42 51 • Oddział w Tarnowie, Filia nr 1 w Bochni, ul. Kazimierza Wlk. 26, 32-700 Bochnia, tel. (0-197) 611 60 07, fax (0-197) 611 60 71 • Oddział w Tarnowie, Filia nr 2 w Tarnowie, Al. Solidarności 5-8, 33-100 Tarnów, tel./fax (0-14) 27 22 97 • Prosper Bank, Oddział w Krakowie, ul. Miodowa 11, tel. (0-12) 422 42 02 • Prosper Bank, Filia oddziału w Krakowie, ul. Dietla 68, tel. (0-12) 21 18 83 • Prosper Bank, Oddział w Rybniku, ul. J. i F. Białych 5, tel. (0-36) 422 60 40, fax (0-36) 422 51 12 • Prosper Bank, Filia Oddziału w Rybniku, Pszów, ul. Traugutta 1, tel. (0-36) 55 50 61 • Prosper Bank, Oddział w Bielsku-Białej, ul. Partyzantów 25/27, tel. (0-33) 28 311, fax (0-33) 28 459 • Prosper Bank, Filia Oddziału w Bielsku-Białej, Tychy, ul. Grota Roweckiego 54, tel. (0-32) 219 10 36 • Prosper Bank, Filia Oddziału w Bielsku-Białej, Skoczów, ul. G. Morcinka 15, tel. (0-33) 53 48 72, fax (0-33) 53 46 10 • Prosper Bank, Oddział w Częstochowie, ul. Dekabrystów 33, Częstochowa, tel. (0-34) 22 63 61, fax (0-34) 22 59 75.

Dzieło sztuki czy tylko rękodzieło?

Parawany i czajniki

W krakowskiej Galerii Przedmiotu BB otwarto nietypową wystawę. Prezentowane są na niej wykonane przez współczesnych artystów parawany i czajniki, traktowane tu jako dzieła sztuki, które jednak można wykorzystać do całkiem praktycznych celów.

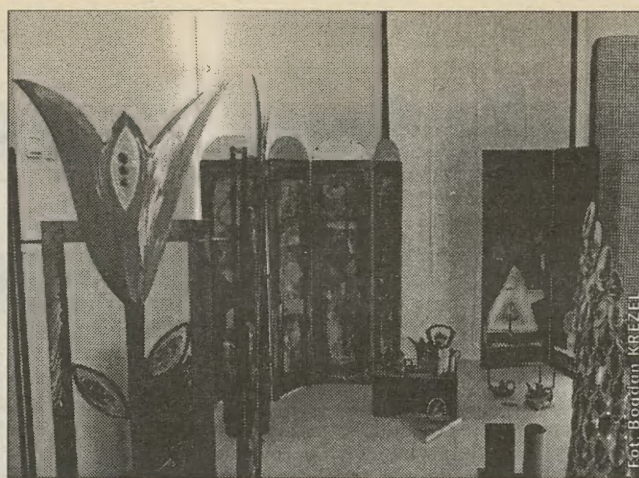


Obydwa przedmioty pochodzą ze wschodu. Parawany pojawiły się w Europie w XVI w., kiedy Japonia przerwała trwa-

jącą od wieków izolację. Początkowo ich funkcja sprowadzała się do ochrony przed przeciągami i promieniowaniem ciepła z kominka. Wiele parawanów wymienia np. inwentarz sprzętów Mazzariniego. Za to w Wersalu ceremonialne stawianie tych przedmiotów.

Szybko wypełniającą parawan lankę zastąpiono chińskim papierem, a także jego odpowiednikiem produkowanym we Francji. Wtedy też parawan stał się jednym z najważniejszych elementów umeblowania sypialni. Widać to choćby na słynnej rycinie Baudouina, gdzie stoi on w nogach łóżka panny młodej.

Oczywiście także polska arystokracja nie mogła obejść się bez tego przedmiotu, który do rangi dzieła sztuki zaczęli podnosić artyści już od



końca XIX wieku. W swoim dorobku mają go m.in. Bonnard, Vuillard, Matisse, Picasso, Gaudi, Klee, Duchamp... Współcześni przestają go traktować wyłącznie jako piękny mebel, tworząc wariacje na jego temat. Pokazywane w Galerii Przedmiotu BB obiekty stając się swoistymi obrazami czy rzeźbami, tak jak w przypadku dzieła Agaty Talczewskiej, która w ramy parawanu wtknęła patyki czy Marka Firka, który stworzył go z siatki, utkanej zrolowanym papierem, przypominającym makaron.

Dzieje czajnika są tak stare jak ceremoniał picia herbaty. Do Europy przywieźli go Holendrzy w 1610 r. W Polsce pojawił się dopiero końcem XVIII w. — najpierw w warszawskich kołach arystokracji, a potem na dworach magnackich, by

na koniec znaleźć się w wiejskich dworach i parafiach.

Krakowska ekspozycja prezentuje czajniki różnych kształtów i kolorów, które nie tylko nadają się do picia herbaty, ale też posiadają swój indywidualny charakter. Są one w kształcie zwierząt, ptaków czy potworków jak przedmioty Yannicka Leidera. Antyczną kolumnę przypomina czajnik autorstwa Joanny Teper, a lampę Alladyna — Katarzyny Nowak.

Parawany są już u nas modne, a czajniki niedługo będą. Obecnie wprawdzie zostały zastąpione przez szybkie, bezprzewodowe urządzenia, ale myślę, że wrócimy do rytuału parzenia herbaty, który tworzy niepowtarzalną atmosferę domu — mówi właścicielka galerii Anita Bialic.

Magda HUZARSKA-SZUMIEC

Nowa książka Edwarda Rudzkiego

Panie nie tylko krakowskie

Na rynku wydawniczym pojawiła się właśnie kolejna już książka Edwarda Rudzkiego, profesora medycyny i wybitnego znawcy historii. W „Damach polskich XVIII wieku”, profesor znów postanowił przysłać się — z właściwą sobie pasją i konsekwencją — najwybitniejszym polskim arystokratom.

Po „Delfinie Potockiej” i „Polskich królowych” Edward Rudzki z wielką swadą i dbałością o szczegóły historyczne przybliży nam tym razem życiorysy osiemnastowiecznych dam, w tym również tych, które obdarzono zaszczytnym tytułem „Pań Krakowskich”.

— Wiek XVIII był w życiu kraju okresem szczytowych wpływów rodzin magnackich a aktywność ówczesnych dam (ich

miłostki, zawiści, antypatie przyjaźnie) miały istotne znaczenie w powstawaniu i rozpadości poszczególnych koterii — pisze profesor. Jego książkę czyta się jednym tchem, czasami jak pasjonujący melodramat, innym razem jak powieść z dreszczykiem. Jej ogromną zaletą jest również fakt, że wypełnia ona znaczną lukę w rodzimej historiografii. Przed „Damami polskimi...” nie było na naszym rynku pozycji, która w tak szczegółowym i pełnym wymiarze przedstawiałaby osiemnaste stulecie, opisując je przy tym przez pryzmat niezwykle losów żon i matek wielmożów polskich. (ART)

Edward Rudzki
„Damy polskie XVIII wieku”
Wydawnictwo „Veni”, 1997 r.

Z księgarni

Robert Hass „Zbierając jeżyny”

Tomik jest wyborem wierszy kalifornijskiego poety, który już drugi rok z rzędu piastuje godność Poety-Laureata Biblioteki Kongresu. Autor jest także współtłumaczem na angielski ostatnich książek Czesława Miłosza, który — niejako rewanżując się młodszemu koledze — przełożył część wierszy składających się na książkę „Zbierając jeżyny”. (Wydawnictwo „Znak”) (MSZ)

W Starym Teatrze

2.04 (wt.)

DS, g. 18 Faust
SK, g. 19.15 Cena
NS, g. 20 Fernando Krapp...
MS, g. 19.30 Wzniesienie 29., 30. 04 (czw.)
DS, g. 18 Faust
SK, g. 19.15 Sztuka
NS, g. Fernando Krapp...
MS, g. 19.30 Wzniesienie 2.05 (sb.)
MS, g. 19.30 Ja jestem Żyd z „Wesela”

W tym tygodniu polecamy „Cenę” — sztukę Arthura Millera, przygotowaną przez młodego reżysera Bartłomieja Wyszomirskiego. Akcja dramatu rozgrywa się między dwoma braćmi naznaczonymi bankructwem ojca. Jeden z nich poświęcił swoje marzenia, by chronić go przed hańbą ubóstwa. Teraz spotykają się po latach, by pozbyć się wszystkich rodzinnych dóbr. Zanim jednak dojdzie do spotkania braci, w domu zjawia się komornik Solomon...

Na Czytelnika, który pierwszy zjawi się z egzemplarzem „GK” w kasie Starego Teatru, czeka podwójne zaproszenie na wybrany spektakl. (MSZ)

Weekend kinomaniaka



Dokument o disco polo już był. W 1996 roku Maria Zmarz-Koczanowicz i Michał Arabudzi wybrali się z kamerą w Białostockie i zrealizowali film pt. „Bara, bara”. Trafili idealnie. Na północno-wschodnich rubieżach Polski rozkręcała się w rytm tandetnych melodii disco-polowa karuzela, która tamtejszym bossom fonograficznym przynosiła kokosy a ponad połowie kraju (jak podawały statystyki) błądziła chwilę nieświadomości głębszą myślą relaksu. Stuchano więc i tańczono (po pracy) w rytm skocznych piosenek, które wykonywali (falsetem) młodzieńcy w moka-synach z frędzelkami. Życie stało się prostsze gdy Shazza, Bayer Full lub Milano śpiewali teksty w rodzaju „Mała Pigi zdejmij figi, pokaż co tam masz...”.

Dziś skoczne rytmy wygrywane na syntezatorach marki casio trudno usłyszeć nawet w „kultowym” programie „Disco Polo Live”. Ich miejsce zajęła toporna, nadwiślańska odmiana dance. Szkoda więc, że Robert Gliński cofnął się w swoim „Kochaj i rób co chcesz” w czasie zamiast pójść za ciosem. Przypuszczam, że taki, nieco archaiczny dowcip, mało kogo będzie dziś śmieszył. Zwłaszcza w Krakowie, który należy do Turnaua i Preisnera — jak śpiewa Marcin Świeliński. Dlatego tym, którzy nie lubią dobijać leżącego, proponuję wybrać się na „Lekcję przetrwania”, „Kobiety topless opowiadają o swoim życiu” lub ekologiczną bajkę „Królestwo Zielonej Polany. Powrót”. Prześlegam natomiast przed „Kulą”. Szkoda czasu i pieniędzy.

Artur SZKLARCZYK

XXXV Festiwal Filmów Krótkometrażowych

Dokumenty końca wieku

29 maja w kinie „Kijów” rozpocznie się XXXV Międzynarodowy i XXXI Ogólnopolski Festiwal Filmów Krótkometrażowych — Kraków 98. Do konkursu zostały dopuszczone filmy dokumentalne, fabularne, animowane, stanowiące najnowsze propozycje polskich i zagranicznych filmowców.

— Doszliśmy do wniosku, że festiwal musi się zmienić — oświadczył nowy dyrektor imprezy Janusz Solarz. — Chcielibyśmy, żeby był on bardziej europejski i stanowiął most pomiędzy wschodem i zachodem. Dlatego więcej będziemy jeździć na zagraniczne festiwale, by móc wybrać jak najciekawsze filmy.

Tradycyjnie, do konkursu przyjęto 80 obrazów. Komisja selekcyjna preferowała tym razem dokumenty przedstawiające przemiany końca

wieku: społeczne, polityczne, narodowościowe i kulturowe.

— Wybierając filmy zastanawialiśmy się, czy pokazać kolejny obraz rozliczający się z dawnym ustrojem, czy raczej zaprezentować zniewolenie związane ze światem reklamy — opowiada przewodnicząca komisji selekcyjnej Jadwiga Głowa.

Festiwalowi towarzyszyć będą także przeglądy pozakonkursowe. Z okazji jubileuszu odbędą się projekcje wszystkich polskich filmów, które przez 35 lat zdobyły główną nagrodę. Także 50-lecie Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej dało powód do pokazania powstałych tam najlepszych obrazów.

Co roku zwycięzca międzynarodowego festiwalu otrzymuje Grand Prix, czyli nagrodę Złotego Smoka, a laureat



festiwalu krajowego statuetkę Złotego Krakowskiego Lajkonika. Obecnie ustanowiono jeszcze jedną główną nagrodę, czyli Smoka Smoków, który zostanie przyznany za całokształt twórczości. (MSZ)

ASTRA

OC, AC, KR, NW...
I NIC NIE PŁACĘ!

Pakiet ubezpieczeń w prezencie.



OPEL

ZAPRASZAMY
AUTO CENTER
Kraków ul. Wielicka 250,
tel. (0-12) 278-55-51, 278-55-52, 658-94-10

Lobos® CENTRUM TECHNIKI BIUROWEJ

BIUROSYSTEM
Jesteśmy dużą firmą branży biurowej działającą na terenie południowej Polski.

Do pracy w Krakowie, Tarnowie i Nowym Sączu
POSZUKUJEMY

osób samodzielnych, pracujących, z inicjatywą, w wieku do 35 lat na stanowiska:

SPECJALISTA HANDLOWIEC

Osoby zatrudnione na tym stanowisku odpowiedzialne będą za koordynację działań z klientami firmy (współpracę ze stałymi i pozyskiwanie nowych klientów firmy).

Wymagane: minimum średnie wykształcenie, znajomość obsługi komputera, prawo jazdy.

HANDLOWIEC

(preferowane kobiety)

Osoba zatrudniona na tym stanowisku odpowiedzialna będzie obsługą zgłoszeń w systemie Dostaw Na Telefon i telemarketing. Wymagane: minimum średnie wykształcenie, komunikatywność, umiejętność obsługi klienta. Mile widziane doświadczenie marketingowe i w telesprzedaży.

Oferujemy ciekawą pracę w młodym, dynamicznym zespole, aktywny program rozwoju zawodowego, atrakcyjne wynagrodzenie. CV oraz list motywacyjny ze zdjęciem prosimy przelać na adresy: dla Krakowa - "Lobos" sp. z o.o., 31-548 Kraków, al. Pokoju 1A, dla Tarnowa "Lobos" sp. z o.o., 33-100 Tarnów ul. Kościuszki 37, dla Nowego Sącza "Lobos" sp. z o.o., 33-300 Nowy Sącz ul. Józefowicza 8 w terminie 14 dni od daty emisji niniejszego ogłoszenia.

Krótko

Chrapka na stocznię

Zawiązało się kolejne konsorcjum w składzie: Polska Żegluga Morska, Stocznia Szczecińska i Gdańska Stocznia Remontowa, które zamierza przejąć Stocznnię Gdańską. Wiadomość tę potwierdził w gdańskiej firmie Regan Consulting, wchodzącej w skład Konsorcjum Budowy Okrętów z udziałem spółek Marine Metal i Navimor Inter-Trade, którego przedstawiciele przeprowadzili już pierwszą turę negocjacji z syndykiem SG.

Obecnie negocjacje w sprawie zakupu SG prowadzi jedynie Konsorcjum Budowy Okrętów, które złożyło komplet dokumentów w sprawie zakupu stoczni.

Amplico szuka banku

— Amplico Life zamierza wykupić udziały w jednym z polskich banków — poinformował Georges Dourte, prezes firmy.

Amplico chce również utworzyć Powszechny Fundusz Emerytalny zgodny z założeniami II filaru reformy ubezpieczeń społecznych.

Prywatny węgiel

— Od 2000 r. kopalnie, posiadające co najmniej 10-letnią perspektywę osiągania dodatnich wyników finansowych, będą mogły zostać sprywatyzowane — przewiduje rządowy program restrukturyzacji górnictwa węgla kamiennego w latach 1998-2002.

Jako pierwsza sprywatyzowana zostanie kopalnia Bogdanka na Lubelszczyźnie i kopalni Budryk, po uregulowaniu spraw związanych z jej zadłużeniem.

Kupnem kopalni Morcinek w Kaczycach zainteresowana jest czeska spółka Metalimex.

Już w tym roku spółki węglowe mają zostać powiązane kapitałowo z elektrowniami, koksowniami i podmiotami prowadzącymi obrót węglem. Rybnicka Spółka Węglowa SA zostanie powiązana kapitałowo z Kombinatem Koksochemicznym Zabrze, a Jastrzębska Spółka Węglowa SA z Hutą Katowice SA (Koksownia Zdzeszowice).

Kogo wybiorą Katowice?

Siedem konkretnych ofert nadeszło do Huty Katowice od firm chcących wspólnie z nią wybudować instalację zintegrowanego odlewania i walcowania blach. Złożyły je Thyssen Krupp Stahl wspólnie z ISPAT, Voest Alpine, Hogovens, British Steel, Danieli, Duferco oraz EBOiR jako inwestor pasywny. Trzy pierwsze z wymienionych oraz EBOiR złożyły również oferty w Hucie im. T. Sendzimiry dotyczące uczestnictwa w prywatyzacji HTS.

Huta Katowice planuje wybudowanie nowej linii o zdolności produkcyjnej 2,2 mln ton blach rocznie. Koszt inwestycji wyniesie ok. 450 milionów dolarów, a rozpoczęcie produkcji planowane jest za 3-4 lata.

Oprac: KŻ

Optymistyczne oceny IBnGR

Galopująca gospodarka

— Sytuacja gospodarcza Polski jest wyjątkowo dobra — poinformował Mirosław Gronicki z Instytutu Badań nad Gospodarką Rynkową. — W pierwszym kwartale 1998 r. produkt krajowy brutto wzrósł o 6,5 proc.

— Jest to splot pomyślnych okoliczności, jak i efekt polityki pieniężnej i budżetowej prowadzonej przez rząd i NBP — powiedział Gronicki. — Wzrost gospodarczy ponownie przyspieszył i jest większy niż w IV kwartale 1997 r., kiedy wyniósł 6,4 proc.

Szybki wzrost gospodarczy koresponduje z obniżeniem

tempa wzrostu popytu krajowego. Złożyło się na to głównie osłabienie popytu konsumpcyjnego — wystąpiło zahamowanie wzrostu kredytów dla osób prywatnych, bardzo mocno zwiększyły się oszczędności finansowe gospodarstw domowych oraz niższy wzrost dochodów realnych. Nieco wolniej rosną nakłady inwestycyjne.

Jak poinformował Gronicki, eksport ponownie staje się najważniejszym czynnikiem od strony popytu — staje się on powoli „lokomotywą wzrostu gospodarczego”. Jednocześnie po raz pierwszy od wielu kwartałów tempo wzrostu importu było niższe od tempa wzrostu eksportu — to też sygnał pozytywny. Nadal też spada bezrobocie.

Do negatywnych stron w polskiej gospodarce I kw. należy inflacja — wyższa niżkolwiek prognozował. (PAP)

Ważne dla inwestora

W tym tygodniu giełdowym spółki zapowiadają następujące wydarzenia:

— **poniedziałek, 27 kwietnia:** — początek zapisów na akcje Lubelskich Zakładów Przemysłu Skórzanego SA w transzy dużych i małych inwestorów;

— **wprowadzenie do obrotu giełdowego 6 mln 375 tys. akcji serii „D” Polifarbu Cieszyn-Wrocław SA;**

— **wtorek, 28 kwietnia:** — ustalenie prawa do dywidendy z akcji Ropczyc SA;

— **środa, 29 kwietnia:** — ustalenie prawa do dywidendy z akcji Milmetu SA;

— koniec zapisów na akcje serii „B” Mennicy w transzy małych inwestorów i pracowniczej;

— **czwartek, 30 kwietnia:** — koniec zapisów na akcje Lubelskich Zakładów Przemysłu Skórzanego SA w transzy dużych i małych inwestorów;

— **wprowadzenie do obrotu giełdowego 51 tys. 111 akcji serii „B” Banku Przemysłowo-Handlowego SA;**

— **ustalenie prawa do dywidendy z akcji Lentexu.**

Uwaga! W piątek, 1 maja nie odbędzie się sesja giełdowa. (PAP)

INWESTUJEMY W OBLIGACJE

Ministerstwo Finansów

zawadamia, że subskrypcja

Obligacji Indeksowanej Piątej

Rocznej Pożyczki Państwowej

serii o terminie wykupu 1 czerwca 1999 roku trwać będzie

od 23 kwietnia do 6 maja 1998 roku.

Cena subskrypcyjna wynosi

90,10 zł

za 100 złotych wartości nominalnej

Subskrypcja przeznaczona jest wyłącznie

dla posiadaczy obligacji indeksowanej

czwartej rocznej pożyczki państwowej serii

o terminie wykupu 4 czerwca 1998 r.

**Wybierz obligacje skarbowe
zysk bez ryzyka**

Zapraszamy do Punktów Obsługi Klientów biur maklerskich na terenie całego kraju.

Szczegółowych informacji udzielają biura maklerskie Konsorcjum:

tel. 0-800 200 68, 0-800 200 70, 0-800 69 666.

Nowa benzyna
z Płocka

Super paliwo

— Petrochemia Płock uruchomiła produkcję benzyny bezołowiowej Super Plus 98 o zawartości siarki 0,005 proc. — poinformowała rafineria. — Każdego miesiąca wytwarzanych będzie 5 tys. ton tego paliwa.

Zdaniem Petrochemii tendencje rynkowe wskazują, że Super Plus 98 będzie jedyną wysokooktanową benzyną sprzedawaną w Polsce. Z obserwacji wynika, że spada obecnie zainteresowanie klientów Etyliną 98, co sugeruje, że rychło można spodziewać się zakończenia produkcji tego rodzaju paliwa.

Benzyna Super Plus 98 jest wysokooktanową benzyną do silników samochodowych, sprzedawaną na całym świecie. Nie przewiduje się, aby w prowadzono na rynek nowy rodzaj benzyny o jeszcze wyższej liczbie oktanowej.

Do produkcji tego paliwa wykorzystano proces technologiczny opracowany przez Instytut Technologii Nafty w Krakowie. (PAP)

Projekt ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych

Właściciele z M-3

Najpóźniej w ciągu dwóch tygodni trafi do Sejmu projekt nowej ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych. Został on opracowany w Urzędzie Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast. Jeżeli projekt zostanie zaakceptowany przez parlament blisko dwa miliony posiadaczy własnościowych lokali spółdzielczych stanie się ich faktycznymi właścicielami.

Jak poinformował Urząd Mieszkalnictwa projekt dotyczy kilkunastu milionów ludzi. W zasobach spółdzielni mieszkaniowych znajduje się 1/4 wszystkich polskich mieszkań. Około 1,8 mln osób, czyli 60 proc. spółdzielców posiada własnościowe prawo do lokalu.

Dzisiaj właściciele mieszkań spółdzielczych są uzależnieni od prawa spółdzielczego i statutu spółdzielni, które ograniczają prawo do dysponowania „własnym” mieszkaniem. Na przykład, aby je sprzedać potrzebna jest zgoda spółdzielni. Zdarza się, że ta odmawia wydania stosownego zaświadczenia. Nabywca mieszkania musi być przyjęty w poczet członków spółdzielni, gdyż inaczej nie będzie miał prawa do mieszkania. Przyjęcie w poczet członków zależy wyłącznie od spółdzielni, która może tego odmówić.

Jeżeli ktoś chce wynająć mieszkanie również musi mieć zgodę spółdzielni. Teoretycznie za samowolny wynajem spółdzielnia może nawet zabrać właścicielowi mieszkanie. W takim przypadku spółdzielnia zwraca równowartość mieszkania, ale po cenach znacznie niższych niż rynkowe.

Projekt znosi dotychczasowe ograniczenia w swobodnym, nie wymagającym zgody spółdzielni dysponowaniu mieszkaniem. Zamiast własnościowego prawa do lokalu spółdzielczego projekt wprowadza prawo do odrębnej własności lokalu. Przekształcenie takie następowaloby automatycznie „z mocy prawa” nie pociągając za sobą żadnych kosztów ze strony tych, którzy przed wejściem w życie nowej ustawy mieli własnościowy lokal spółdzielczy.

Projekt zachowuje mieszkania lokatorskie. Osoby, które chciałyby przekształcić je w mieszkania własnościowe, tak jak do tej pory, będą musiały wykupić je od spółdzielni. Dotyczy to ok. 1,4 mln osób. Mieszkania lokatorskie będą miały jednak lepszą niż obecnie ochronę prawną.

Projekt ustawy reguluje również kwestię własności gruntów — dziś wiele spółdzielni ma swoje budynki na cudzych gruntach.

Projekt umożliwia podział spółdzielni na mniejszą — taki wniosek mógłby być przegłosowany zwykłą większością głosów delegatów na walnym zgromadzeniu, a nie jak dotychczas dwiema trzecimi. Proponowane zmiany umożliwiają również przekształcenie się mieszkańców we wspólnoty mieszkaniowe w budynkach, gdzie żaden z właścicieli nie jest członkiem spółdzielni.

W imieniu Urzędu Mieszkalnictwa projekt wniosie do Sejmu grupa posłów rządzącej koalicji. Pozwoli to przyspieszyć proces legislacyjny. Urząd ma nadzieję, że ustawa wejdzie w życie już 1 stycznia 1999 r. (kz)

Ceny żywności

Targowiska w Małopolsce

(ceny zbóż i ziemniaków — za kwintal, pozostałe — za kilogram)

Pszenica

Krakowskie — od 50 zł (Proszowice, Skąpa) do 56 zł (Myślenice). Słomniki — 50-52 zł, Krzeszowice — 52 zł. (bez zmian). Nowosądeckie — od 55 zł (Nowy Sącz, Stary Sącz) do 60 zł (Limanowa, Nowy Targ). (spadek). Tarnowskie — od 50 zł (Szczucin) do 55 zł (Bochnia, Brzesko, Dębica, Tarnów, Tuchów). Zakliczyn — 52 zł. (spadek).

Żyto

Krakowskie — od 40 zł (Proszowice, Skąpa) do 48 zł (Myślenice). (bez zmian). Nowosądeckie — od 45 zł (Stary Sącz) do 50 zł (Nowy Targ). Jablonka — 48 zł. (spadek). Tarnowskie — od 36 zł (Szczucin) do 45 zł (Tarnów). Dębica — 40 zł, Bochnia — 43 zł, Tarnów — 45 zł. (wzrost).

Jęczmień

Krakowskie — od 40 zł (Słomniki) do 50 zł (Myślenice). Proszowice — 41 zł, Skąpa — 40-44 zł, Krzeszowice — 46 zł. (bez zmian). Nowosądeckie — od 45 zł (Stary Sącz) do 60 zł (Nowy Targ). Jablonka, Limanowa, Nowy Sącz — 50 zł. (stabilizacja). Tarnowskie — od 45 zł (Dębica, Szczucin) do 50 zł (Tarnów, Tuchów). Brzesko — 46 zł, Bochnia, Zakliczyn — 48 zł. (stabilizacja).

Owies

Krakowskie — od 39 zł (Proszowice) do 48 zł (Myślenice). Krzeszowice — 40 zł. (bez zmian). Nowosądeckie — od 40 zł (Stary Sącz) do 50 zł (Jablonka, Limanowa, Nowy Sącz, Nowy Targ). (stabilizacja). Tarnowskie — od 40 zł (Dębica) do 45 zł (Bochnia, Tarnów). (wzrost).

Ziemniaki

Krakowskie — od 33 zł (Proszowice) do 50 zł (Krzeszowice). Skąpa — 30-40 zł, Słomniki — 35 zł, Myślenice — 40 zł. (wzrost). Nowosądeckie — od 35 zł (Stary Sącz) do 50 zł (Limanowa). Jablonka, Nowy Sącz, Nowy Targ — 40 zł. (spadek). Tarnowskie — od 35 zł (Szczucin, Tarnów, Zakliczyn) do 40 zł (Bochnia, Brzesko, Dębica, Tuchów). (stabilizacja).

Żywiec wieprzowy

Krakowskie — od 3,75 zł (Słomniki) do 3,80 zł (Proszowice). (lekki wzrost). Nowosądeckie — od 3,90 zł (Stary Sącz) do 4,50 zł (Nowy Targ). (stabilizacja). Tarnowskie — od 3,80 zł (Ciężkowice, Szczucin, Zakliczyn) do 3,90 zł (Tuchów). (stabilizacja).

Żywiec wołowy

Nowosądeckie — od 1,80 zł (Jablonka, Limanowa, Nowy Targ) do 2,00 zł (Stary Sącz). (wzrost). Tarnowskie — od 1,80 zł (Zakliczyn) do 2,00 zł (Ciężkowice, Tuchów). (bez zmian).

Cielęcina

Krakowskie — od 4,40 zł (Proszowice) do 5,50 zł (Myślenice). (stabilizacja). Nowosądeckie — od 4,50 zł (Limanowa) do 5,00 zł (Stary Sącz). (stabilizacja). Tarnowskie — od 4,50 zł (Zakliczyn) do 5,00 zł (Ciężkowice, Tuchów). (bez zmian).

(Opracował: kz na podstawie informacji ODR Kraków, Nowy Sącz, Tarnów)

Oto mój sen: rząd czując, że się chwije, albo opozycja czując, że wybiła jej godzina ściaga do stolicy rozsierdzonych górników, którzy kilofami walą we wszystko, co im stanie na drodze. Skłamałbym, gdybym mówił, że to

się z opozycją. Ale mniejsza o podobieństwa. Im mniej palnym surowcem jest węgiel, tym bardziej zapalnym środkiem są górnicy. Rozpieśceni przez dawniejsze władze, bo na nich wspierała się

gę tych pieszczot zaznać: gorąco, głośno, niebezpiecznie. Odpowiem, że każdy zawód ma swoje uroki i swoją cenę; dziennikarze z upodobaniem umierają na zawal serca przed emeryturą. Nie jest winą górników, że węgiel nie jest już filarem polskiej gospodarki, odkąd przestała ona być gospodarką wiecznych niedoborów i energochłonnych produktów. Ale też nie był ich zastępcą nienormalny stan uprzedni, kiedy dla przekroczenia magicznej granicy wydobywania 100 mln ton rocznie organizowano zaciągi we wsiach zamojszczyzny i suwalszczyzny, budowano na gwałt domy młodego górnika i sieć specjalnych sklepów górniczych, wyposażano górnicze sanatoria i górnicze kluby sportowe. Słowem, jak karuzela w wesołym miasteczku: raz w górę, raz w dół.

Taką samą karuzelą, chociaż o mniejszej różnicy wzniesień przejechali się pędziesiąt lat przed nami górnicy francuscy, belgijscy, niemieccy, angielscy. Tamte gospodarki, rynkowe, więc bardziej

wrażliwe na sygnały ze świata wcześniej zareagowały na nadchodzące zmiany i mniej boleśnie przeprowadziły operację kurczenia przemysłu węglowego. Te sygnały, to inne, tańsze i bardziej poręczne źródła energii. Losy polskich kopalni rozstrzygnęły się dawno temu na roponośnych polach Bliskiego Wschodu i złożach gazowych Rosji. Do czasu chroniła je izolacja od świata. Ale ten czas minął.

Teraz trwają targi, za ile górnicy sprzedadzą resztkę Polski swoją skórę. Suma wymieniana przez rząd, 14 miliardów złotych, jeży włosy na głowie: mnie, że tak dużo, a górnikom, że tak mało. Już stychać z ich strony głosy, jakich właściwie należało się spodziewać, że ten rząd, wyłoniony przez AW „S”, nie ma nic wspólnego z „S”, że zdradził...

Mogę tylko mieć nadzieję, że mój rumuński sen pozostanie snem. Czy starczy nam rozumu?

Andrzej Krzysztof WRÓBLEWSKI
Autor jest komentatorem „Polityki”

Wartość dodana

Rozpieścić górników

sen prawdziwy. To sen na jawie. Naprawdę myślę, że tak się może zdarzyć.

Ten sen, a raczej ten scenariusz nie jest wcale oryginalny. Dokładnie takie wydarzenia miały miejsce w Bukareszcie, kiedy postkomunistyczny — i były już, na szczęście — prezydent Iliescu rozprawiał

całą polską gospodarkę, gotowi do ostatniego bronić swoich interesów, które — niestety — rozmiągają się z interesem kraju. Węgla mamy za dużo, kopalni mamy za dużo i górników mamy za dużo.

Oczywiście słowo „rozpieśczeni” może drażnić. Każdy górnik odpowiedziałby, że mo-

Oszczędny sposób na fiskalizację !

WIKING



- najnowsza drukarka fiskalna
- współpracuje z większością programów
- niezawodna technologia w financyjnej obudowie

• rabat • rabat • rabat • rabat • rabat • rabat • rabat • rabat • rabat •
Przy zakupie drukarki fiskalnej macie Państwo możliwość uzyskania rabatu 100 zł. na program SOTIS, który ułatwi fiskalizację i pozwoli profesjonalnie zarządzać sprzedażą i magazynem.
• rabat • rabat • rabat • rabat • rabat • rabat • rabat • rabat • rabat •

w ofercie również kasy fiskalne
już od 695 zł. *



wszystkie urządzenia można zakupić systemie kredytowym Banku Śląskiego (oprocentowanie 27%), oraz ubezpieczyć w PZU (1,5% wartości)

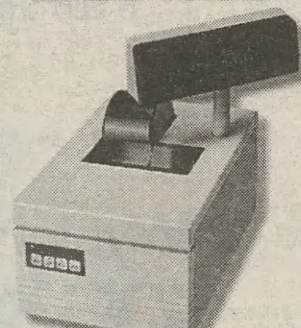
zadzwoń 0 800 300 24

bezpłatna infolinia

niezawodne kasy fiskalne

OPTIMUS-IC

BMC482G



- jedyna japońska drukarka fiskalna w Polsce
- cicha i szybka praca

1095 zł. *

• Bochnia BIT LINE 612 38 71 • Brzesko ZETO 316 64 • Kraków PARASOFT 425 36 39 • EXPERT POLAND 634 25 15 • LANTECH 637 24 10 • OPTIKOM 411 50 98 • OPTIMUS ESC 632 64 77 • Krynica INFO SERWIS 471 25 20 • Limanowa BAJT 37 41 31 • Nowy Targ POLANSKI 680 99 • SHIFT 651 59 • Nowy Sącz PROTEUS 42 34 11 • Tarnów RWD PROSPECT 21 50 00 • ZETO 21 66 62 •

* wszystkie ceny netto po odliczeniu 50%



Leasing z

WBC LEASING Sp. z o.o.



bezpieczny

leasing*

Lublin, ul. Okopowa 1, tel. (0-81) 534-61-18, 534-61-19, Dębica, ul. Rynek 4, tel. (0-14) 70-39-44
Kraków, ul. Grzegorzka 10, tel. (0-12) 411-45-88 w. 355, Kraków, Plac Szczepański 8, tel. (0-12) 421-04-25
Ropczyce, ul. Króla Kazimierza Wlk. 2/4, tel. (0-17) 221-63-29 w. 56, 57, 58, Tarnów, tel. (0-14) 218-109 w. 23, 24

UPROSZCZONA PROCEDURA ZAWIERANIA UMÓW
* KORZYSTNY PAKIET UBEZPIECZENIOWY W TUR WARTA

HONDA

CAR P/RTNER

SALON
Kraków Nowa Huta
os. Niepodległości 1
(Gen. Andersa)
tel./fax 647-67-22

SERWIS
Kraków Nowa Huta
os. Dydzińskiego 303 33A
tel./fax 647-00-53

szerokiej
drogi...

atrakcyjne
elementy tuningowe

Opinia społeczna

Nasz telefon (0-12) 412-46-33



Słuszna decyzja

Uważam, że prezydent Kwaśniewski bardzo słusznie postąpił, podpisując ustawę o przesunięciu wyborów gminnych na jesień. Po co zbierać komisje wyborcze dwa razy, po co zabierać podwójnie czas wyborcom, skoro można zgłaszać za jednym razem, a zaoszczędzone w ten sposób pieniądze przeznaczyć na jakiś zbożny cel. Dziwię się posłom, którzy oprotowali tę decyzję prezydenta.

Na rozruszanie reforma

Podział administracyjny kraju zaktywizował lokalne społeczności. Nagle wszyscy mają czas na wycieczki do Warszawy czy różne miejscowe happeningi. A ja jak patrzę na tych różnych przebiezańców w telewizji, to po prostu

chce mi się śmiać. Jak się sprawdzi reforma administracyjna kraju – nie wiem, ale – fakt – rozruszała zasiedziałe społeczeństwo, a więc pewną pozytywną rolę już odegrała.

Ewenement czasowy

Prezydent Krakowa jest chyba najgenialniejszym prezydentem. Ma czas żeby pełnić funkcje posła, prezydenta i radnego, zwiedzać świat oraz uczestniczyć we wszystkich ważniejszych balach i imprezach towarzyskich. Żeby temu podołać, naprawdę trzeba być osobą niezwykle pracowitą i efektywną. Dla mnie to ewenement.

Pomnik dla Dżoka!

Jeżeli miłośnicy zwierząt – i nie tylko – chcą z własnych funduszy postawić pomnik psu Dżokowi za jego niespoty-

kaną wierność, to niech choć raz władze Krakowa staną na wysokości zadania i zezwolą na to. Pierwsza wpłaca na ten cel pieniądze i niech od zaraz zacznie się ich zbiórka pod hasłem „Dżok”, aby do października mógł stanąć pomnik. Jest to bowiem miesiąc opieki nad zwierzętami.

Janina CZARNECKA z Zakopanego

Patrz, kogo wybierasz

Chciałabym wrócić do pewnej sprawy przedświątecznej, bo chodzi o to, żeby nie opanowało nas szaleństwo. Przypomnę więc, jakaś kobieta, wybrana niestety przez nas samych do Rady Miasta Krakowa, zlikwidowała sprzedaż kielbasek w Wielki Piątek w Rynku Głównym, bo sama pości w tym dniu, więc chciała żeby i inni pościli. A potem jeszcze wiceprezydent Goerlich groził

restrykcjami wobec kupców, którzy się tym życzeniom magistratu nie podporządkowali. Kto chce pościć, niech pości. Ja mu nie bronie, więc niech mnie też nikt nie zabrania. A że jestem praktykującą katoliczką, więc swoje powinności znam i nie potrzeba, żeby urzędnicy magistratu się tym zajmowali. Przypominam to, bo w Krakowie kampania wyborcza praktycznie się rozpoczęła i chodzi o to, żebyśmy znowu nie wybrali takich oszołomów, co to teraz zagląda nam do garnków, a zaraz potem zaczynają zaglądać do łóżek. Wypowiedź wiceprezydenta Goerlichego w sprawie postu i restrykcji wobec kupców była poniżej wszelkiej krytyki.

W tej rubryce publikujemy wypowiedzi Czytelników. Z opiniami tymi nie zawsze utożsamiamy się. (tes)

Czytelnicy pytają,
„Krakowska” odpowiada

Dochód rencisty z umowy o dzieło

□ Wojciech K. z Kalwarii. Jestem rencistą i w ciągu roku mam okazję dopracować sobie w ramach umowy o dzieło. Czy to nie wpłynie na wysokość mojego świadczenia?

– Przy ustalaniu dochodów, które mają wpływ na zmniejszenie lub zawieszenie świadczenia uwzględnia

się tylko te, które emeryt lub rencista uzyskuje z działalności podlegającej obowiązkowemu ubezpieczeniu społecznemu. W przypadku umowy o dzieło obowiązku takiego nie ma, a więc dochód z takiej umowy nie wpływa na wysokość pobieranych świadczeń emerytalnych i rentowych. Nie trzeba również o tym powiadamiać ZUS.

Józefa PIOTROWSKA-STRIGL

Dyżur prawny

Dziś radca prawny „Gazety Krakowskiej” udziela porad w godz. 13.00 – 14.00 telefonicznie pod nr. (0-12) 412-46-33, w godz. 14.00 – 15.00 osobiście – Dział Łączności z Czytelnikami, Kraków, al. Pokoju 3, parter.

Porady są bezpłatne.

Bank Ludzkich Serc



Dziękujemy...

Pragnę serdecznie podziękować uczniom klasy VI d Szkoły Podstawowej nr 58 z Krakowa, a także wychowawczyni, pani mgr Marii Wronce za okazane serce, podarunki i wizyty składane Dorocie Skrynkowicz w szpitalu dziecięcym przy ul. Strzeleckiej.

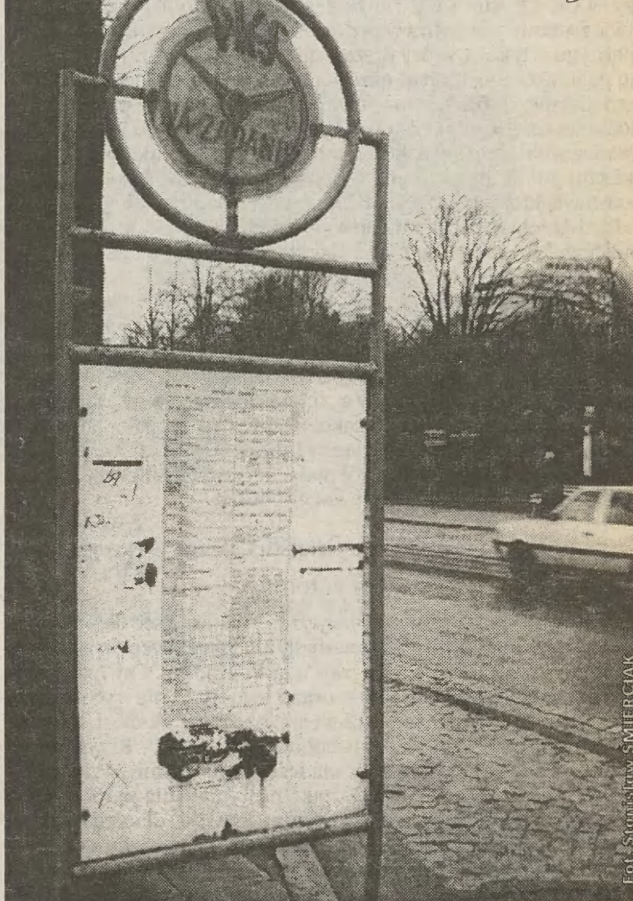
Bardzo dziękuję lekarzom i pielęgniarkom za opiekę, a odpowiedź Dorotki na pytanie „jak ci jest w tym szpitalu” – ekstra – niech będzie satysfakcją dla ich pracy.

Piszę o tym, gdyż w czasach, gdzie tyle pisze się o nienawiści i przemocy, jakże piękne i spontaniczne było zachowanie uczniów. Jak dalece są oni pozbawieni zachłanności materialnej, skoro tak piękne prezenty przekazali swojej chorej koleżance.

Sądzę, że warto pisać o ludzkiej dobroci, o dobroci dobrze wychowywanych dzieci.

Danuta SKRYNKOWICZ
Kraków

FOTOINTERWENCJA



Z zardzewiałej i odrapanej tablicy trudno zorientować się w rozkładzie jazdy, a przecież z tego przystanku autobusowego PKS, w Krynicy przy „Hawanie”, odjeżdżają pasażerowie nie tylko do okolicznych miejscowości, którzy są zorientowani w stałych kursach autobusów, ale także do Warszawy i Krakowa (ss)

Fiesta 1.25 i 1.3 Flair



Oferta specjalna:

Fiesta 1.25 i 1.3 Flair w nowej atrakcyjnej cenie.
Jeszcze dzisiaj odwiedź nasz salon sprzedaży.

* Liczba samochodów objętych promocją ograniczona.

* Czas trwania promocji do 30 czerwca 1998 r.



B&S MOTOR

autoryzowany dealer

31-050 Kraków ul. Dietla 80

tel. (012) 429-40-00,

fax (012) 429-24-17

32-300 Olkusz ul. Długa 2a

tel./fax (035) 641-22-88



Systemy archiwizacji

Gromadzisz wciąż nowe dokumenty. Nie możesz zagubić się w tym wszystkim.



Posiadamy rozwiązania dla różnorodnych zastosowań.

Lobos
BIUROSISTEM

CENTRUM TECHNIKI BIUROWEJ

Kraków, al. Pokoju 1A, tel. (0-12) 41-32-000

Tarnów, ul. Kościuszki 37, tel. (0-14) 224-611

Nowy Sącz, ul. Joselewicza 8, tel. (0-18) 44-38-928

Śladem naszych publikacji

Przepis jak guma

Dyrektor Urzędu Celnego w Nowym Targu informuje, że artykuł autorstwa (HSZ) pt. „Przepis jak guma”, z nadtytułem „Co celnik to rozumie go inaczej”, opublikowany w „GK” z 14 kwietnia jest nieprawdziwy i wymaga sprostowania.

Pierwszym zasadniczym wątkiem artykułu jest rzekoma nieśpójność w praktyce celników stosujących w OC Chyżne i Nowy Sącz te same przepisy prawa. Autor artykułu nie zna treści obowiązujących w tej mierze przepisów i nie powołuje ich w żaden sposób. Nie istnieje wskazany w tytule przepis-guma. Zastosowanie ewentualnego zwolnienia od obowiązku (podkreślam: zabezpieczenie jest obligatoryjne i jako takie konieczne w myśl art. 93 kodeksu celnego, ustawa z 9.01.1997 r., Dz. U. Nr 23, poz. 117) nie mogło mieć w tym wypadku miejsca. W związku z tym, iż K. T. nie miał środków na pokrycie zabezpieczenia, został skierowany do agencji celnej, która pobrała stosowne wynagrodzenie i prowizję. Nigdy nie było mowy o dopuszczalności zastosowania zwolnienia od zabezpieczenia w sytuacji art. 190 § 1 pkt 6 kodeksu celnego (przypadek K. T.). Naczelnik OC Piwniczna, udzielający informacji autorowi, nie zastrzegł sobie anonimowości. Zaprzecza również, by miał przedstawiać jakiekolwiek własne uwagi odnośnie interpretacji dopuszczalności zwolnienia spod zabezpieczenia w przedmiotowym przypadku. Z powodu potwierdzenia, iż miał miejsce błędny przypadek przekazania mienia przesiedlenia bez zabezpieczenia, co objęte jest tajemnicą służbową, naczelnik OC Piwniczna poniesie konsekwencje służbowe.

Drugi wątek dotyczy „wymuszeń łapówek” przez funkcjonariuszy w OC Chyżne i OC Nowy Sącz. Zawiadomienie o przestępstwie zostanie w najbliższych dniach skierowane wobec autora niniejszego artykułu, który niezasadnie podważa zaufanie do organu państwowego, kieruje określone, ciężkie oskarżenia pod adresem niektórych funkcjonariuszy, przekraczając poważnie granice dopuszczalnej (czytaj: rzetelnej i prawdziwej) krytyki prasowej. Są granice wolności słowa, które autor przekroczył, niedbale i w pośpiechu publikując zebrane w sposób chaotyczny informacje, na podstawie których wysnuł poważne i niezasadne wnioski.

Pani Aniela Kościelniak nie wypowiedziała słów „broń Boże samochody”, co miałoby sugerować niedopuszczalność zwolnienia spod zabezpieczenia tych przedmiotów odpraw. P. A. Kościelniak przedstawiła się autorowi jako „ekspert celny”. Takie stanowisko służbowe jest w hierarchii UC, nie ma zaś „rewizora”. Nie ma pojęcia „cło zabezpieczające”, wśród oddziałów zewnętrznych Urzędu Celnego w Nowym Targu nie ma OC w Mniszku nad Popradem, nie ma mowy o „tajemniczości” funkcjonariuszy, kreowanej przez autora w zakończeniu. SAD tranzytowy opatrzone jest stemplem z numerem funkcjonariusza i na dodatek składa on na dokumencie swój podpis i pieczęć imienną. Nie ma więc potrzeby rozpoznawania kogokolwiek.

Paweł KOZAK

p.o. rzecznik prasowy Urzędu Celnego w Nowym Targu

Od autora:

Pan Paweł Kozak sam przyznaje, że: „miał miejsce błędny przypadek przekazania mienia przesiedlenia bez zabezpieczenia” na przejściu granicznym w Mniszku nad Popradem. Czy tylko raz i czy tylko tam? Z tytułu artykułu oraz z jego treści nie wycofuję się. Pisząc ten tekst w pełni zdawałem sobie sprawę z kalibru zarzutu stawianego celnikom, dlatego bohater tej historii, Krzysztof T., złożył w redakcji stosowne oświadczenie na piśmie. Wierzę, że wspomniane przez p. Pawła Kozaka postępowanie sądowe wyjaśni wszystkie kwestie. Nie rozumiem jedynie, dlaczego konsekwencje służbowe poniósł Bogu ducha winien naczelnik OC Piwniczna. Kowal zawinił, Cygana powiesili.

Przepraszam, że pomyliłem funkcję p. Anieli Kościelniak, eksperta celnego.

Henryk SZEWCZYK

Sposób na bezsilność

Odpowiadając na notatkę pt. „Sposób na bezsilność” („GK” z 2 kwietnia), Dyrekcja Okręgu Poczty w Krakowie uprzejmie wyjaśnia, że przeprowadzone w tej sprawie postępowanie wyjaśniające przez Rejonowy Urząd Poczty Kraków-Nowa Huta przedstawia odmienny przebieg zaistniałego 31 marca zdarzenia w Urzędzie Poczтовым Kraków 75.

Pracownik przyjmujący do realizacji imienny czek gotówkowy emisji PKO-BP zauważył brak daty jego wystawienia, w związku z czym poprosił klienta o uzupełnienie. Ponieważ brakujące dane na czeku zostały uzupełnione innym kolorem długopisu, pracownik upewnił się u swojego przełożonego, czy czek ten może być zrealizowany. Po uzyskaniu aprobaty, poproszono klienta o przedłożenie dokumentu tożsamości, celem wylegitymowania i odnotowania cech dokumentu na odwrocie czeku, zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami, tj. umową zawartą przez Poczłę z PKO BP.

Żądanie okazania dokumentu tożsamości zostało odebrane przez klienta jako niestosowne zachowanie się pracownika wobec zainteresowanego i jednocześnie wywołało nieuzasadnione jego wzburzenie i używanie słów uznanych powszechnie za obraźliwe (np. „gównu mnie to obchodzi”). Będący świadkami incydentu pozostali klienci zwracali klientowi uwagę na niestosowne zachowanie. Klient stwierdził, iż jest osobą ogólnie znaną, obecną w encyklopediach i jest nietaktem prosić go o dowód osobisty.

Jednocześnie podkreślamy, że przy realizacji usług w obrocie czekowym na rzecz poszczególnych banków, pracownicy Poczty zobowiązani są do zachowania szczególnej ostrożności, m.in. celem uniknięcia ewentualnej odpowiedzialności materialnej w przypadku dokonania nieprawidłowej wypłaty. Dlatego też zwrócenie się pracownika UP Kraków 75 do przełożonego o wyjaśnienie nasuwających się wątpliwości przy realizacji czeku należy traktować jako postępowanie prawidłowe.

mgr Wiesław KLIMASZEWSKI
dyrektor Okręgu Poczty w Krakowie

• PRZETARGI • PRZETARGI • PRZETARGI • PRZETARGI •

KOMENDA WOJEWÓDZKA POLICJI W TARNOWIE

ogłasza przetarg publiczny na nw. pojazdy:

L.P.	MARKA	NUMER PODWOZIA	ROK PRODUKCJI	CENA WYWOŁAWCZA
1.	Polonez 1.5	410504	1990	2.106,-
2.	Polonez 1.5	401925	1990	2.340,-
3.	Nysa 522	330657	1986	2.850,-
4.	Nysa 522	345135	1987	2.842,-
5.	Nysa 522	372882	1989	3.344,-
6.	Nysa 522	382405	1990	3.827,-
7.	Nysa 522	345095	1987	3.190,-
8.	Nysa 522	329675	1986	2.295,-
9.	Żuk A-06	515314	1989	5.989,-
10.	Uaz 469B	228304	1989	8.372,-
11.	Uaz 469B	263904	1990	8.692,-
12.	Motocykl WSK 125	3401940	1985	190,-
13.	Motocykl WSK 125	3451761	1986	162,-
14.	Motocykl Mińsk	093828	1989	369,-
15.	Łódź rzeczna Jesion III		1979	1.419,-
16.	Wózek widłowy WW1206	17595	1986	1.850,-
17.	FSO 125P pojazd po wypadku	1056256	1989	1.000,-

Przetarg odbędzie się w dniu 14 maja 1998 r. o godzinie 9.00 w Bazie Transportowej KWP Tarnów przy ul. Jastruna 4.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej do kasy KWP przy ul. Traugutta 4 w Tarnowie lub na konto 15001748-3522-121740006021 Kredyt Bank PBI SA O/ Tarnów.

Zastrzega się prawo częściowego lub całkowitego unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny.

Wymienione pojazdy można będzie oglądać przez trzy dni przed ogłoszonym przetargiem w godzinach 8.00 do 10.00.

W razie niedojścia do skutku pierwszego przetargu w tym samym dniu zorganizowany zostanie drugi przetarg nieograniczony o godzinie 10.00.

RADA NADZORCZA SPÓŁDZIELNI USŁUG ROLNICZYCH w Jankowej

— w likwidacji —

ogłasza, że

**przyjmuje oferty na zakup bazy
znajdującej się
w Jankowej gmina Bobowa,
w skład której wchodzi:
budynek administracyjny II-piętrowy
oraz budynki garażowo-warsztatowe**

Przedmiotową nieruchomość wraz z wyceną można oglądać codziennie oprócz sobót.

Termin składania ofert pisemnych do 12.05.1998r.

O terminie i regulaminie przetargu składający oferty będą powiadomieni pisemnie.

GOSPODARSTWO ADMINISTRACYJNO-HANDLOWE ZASOBU WŁASNOŚCI ROLNEJ SKARBU PAŃSTWA W TARNOWIE

— w administrowaniu —

33-100 Tarnów, woj. Tarnów

ogłasza przetarg nieograniczony

NA SPRZEDAŻ nw. MASZYN I URZĄDZEŃ:

	CENA WYW.
1. Samochód „Polonez” 1,6 SLE, 1989 r.	2.700,-
2. Ciągnik „Ursus” C-360, 1983 r.	7.200,-
3. Koparko-spycharka „Białoruś” BO 2621, 1978 r.	6.500,-
4. Przyczepa rolnicza wywrotka D-55/01, 1989 r.	3.500,-
5. Przyczepa rolnicza wywrotka D-47A, 1973	1.300,-
6. Dmuchawa do ziarna przewoźna PT-200D, 1987 r.	4.500,-
7. Ładowacz obornika ND-022, 1988 r.	4.200,-
8. Kolumna parnikowa stacyjna H-065, 1976 r.	250,-
9. Nagrzewnica elektryczna przewoźna AG-15, 1979 r.	220,-
10. Urządzenie do czyszczenia skór „Laiter”	250,-
11. Spawarka transformatorowa 30A (powyżej 20 lat)	350,-
12. Maszynka do mielenia mięsa z nap. elektr. 1989 r.	150,-
13. Pilarka spalinowa ręczna 1992 r.	370,-

Przetarg odbędzie się w dniu 12 maja 1998 r. o godz. 10.00 w budynku po zlikwidowanej Administracji Budynków Mieszkaniowych w Siarach, gmina Sękowa, woj. nowosądeckie.

Wyżej wymienione maszyny i urządzenia można oglądać w przeddzień przetargu tj. 11 maja 1998 r. w godz. 9.00–12.00.
poz. 1, 9, 12, 13 w Siarach
poz. 3 w Gładyszowie
poz. 2, 5, 11 w Siedliskach
poz. 4, 6, 7, 8, 10 w Sękowej

Informacje o ww. środkach uzyskać można pod numerami telefonu: 0-18/352-67-01 w siedzibie zlikwidowanej ABM Siary 1 oraz 0-14/26-24-23 w GAH Tarnów.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić w miejscu przetargu, w dniu przetargu do godz. 10.00.

Wadium przepada na rzecz sprzedawcy, jeżeli żaden z uczestników licytacji nie zaoferuje ceny nabycia równej co najmniej cenie wywoławczej.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

T/V/1270

„WIKTOR” Spółka z o.o.

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

NA WYKONANIE OPRACOWANIA PROJEKTOWEGO I UZYSKANIA ZEZWOLENIA NA BUDOWĘ, ZGODNIE Z PRZYJĘTĄ KONCEPCJĄ

Oferty należy składać w zamkniętej kopercie w siedzibie Spółki Kraków, ul. Miodowa 26, na ręce dyrektora mgr Marka Wierzbę do 8.05.1998 r.

Otwarcie kopert i rozstrzygnięcie przetargu nastąpi w dniu 11.05.1998 r.

Spółka zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

K-1150

ZAKŁAD REMONTOWO-BUDOWLANY przy Urzędzie Gminy w Czchowie, 32-860 Czchów

zamieni

ŁADOWARKĘ Ł-200

o wartości 40.000,- zł (słownie: czterdzieści tysięcy złotych)

na KOPARKĘ K-406 A 1

Telefon: 0-14/68-43-055

WH/Z

LEAR

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE
w KARNIOWIE 32-010 KOCMYRZÓW
Płatnik VAT

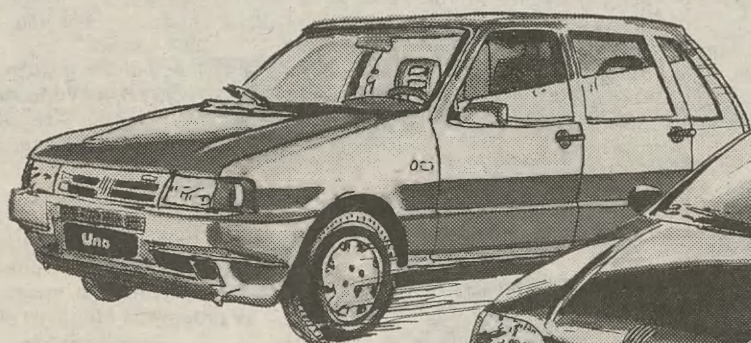
- ★ OPONY NOWE I BIEŻNIKOWANE do samochodów ciężarowych, przyczep i nacze
- ★ BLACHY CZARNE tłoczne i karoseryjne
- ★ CZĘŚCI DO PRZYCZEP HL80-11-D83-P4-D616 oraz do NACZEP
- ★ BEBŃNY HAMULCA do wszystkich samochodów ciężarowych krajowych i zagranicznych oraz przyczep i nacze
- ★ CYLINDRY: udźwig 16 t, wysokość 56 cm, 4-stopniowe i 5-stopniowe

Punkt informacyjny:

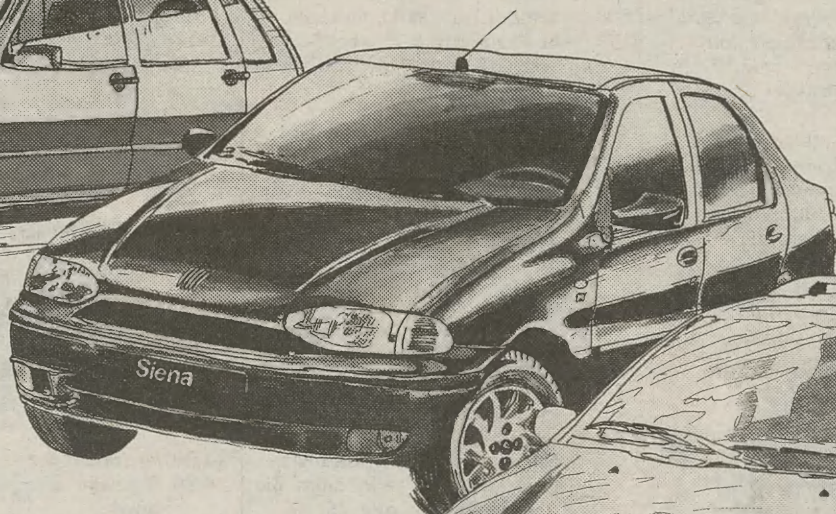
KRAKÓW, ul. Promienistych 11/8 tel./fax (0-12) 412-92-97 od 7 do 17

'98 kwiecień

FIAT DLA CIEBIE



**FIAT UNO już od
22 900 zł**



**FIAT SIENA 1.6 16V HL
31 900 zł**



pn wt śr czw pt sob nied

		1	2	3	4	5
6	7	8	9	10	11	12
13	14	15	16	17	18	19
20	21	22	23	24	25	26
27	28	29	30			

**FIAT
PALIO WEEKEND 1.4 EL
30 700 zł**

Do 4.000 złotych mniej!

Wiosenna oferta* jest aktualna tylko do końca kwietnia i dotyczy **wszystkich modeli samochodów Fiat** znajdujących się teraz u dealerów. Dlatego liczba samochodów jest ograniczona.

* oferta nie może być łączona z innymi promocjami
(Maluch Town, teraz dostępny już od 11.190 złotych, nie podlega powyższej ofercie)

INICJATYWA DEALERÓW FIATA

FIAT

TVP1

6.00 Kawa czy herbata? (audiotele: 0-70055560-2)
 8.05 Murphy Brown — serial kom.
 8.30 Wiadomości
 8.40 Prognoza pogody
 8.45 Dla dzieci: Mama i ja
 9.00 Aukcja — teleturniej
 9.30 Domowe przedszkole
 9.55 Porozmawiajmy o dzieciach
 10.00 Szeryf — serial, USA
 10.50 Honor dla nie zaawansowanych: Reguły pojedynku — program rozrywkowy
Autorów widowiska inspirował pochodzący z okresu międzywojennego Kodeks Honorowy Bożewicza
 11.10 Giełda pracy, giełda szans
Informacje na temat polskiego rynku pracy
 11.30 Sensacje XX wieku: Największa tajemnica XX wieku (część 2)

12.00 Wiadomości
 12.10 Agrobiznes — rolniczy program informacyjny
 12.20 U siebie: Heimat zagrożony
Niemieckie mniejszości narodowe w różnych krajach — ich problemy, sytuacja prawna, położenie społeczne
 12.45 Zobaczymy to jeszcze raz
Najciekawsze programy z zeszłego tygodnia.
 13.45 Twórcy naszej tradycji: Juliusz Słowacki
 14.30 Wiadomości
 14.40 Sztetnia — magazyn dla młodych widzów
 15.05 Dzikie, dziwne i nieznanne, czyli świat dzikich zwierząt: „Tajemnicze wyspy” — serial dokumentalny produkcji amerykańskiej (odcinek 26, ostatni)
 15.35 Frona — Filipiny: Azjatyckie przedmurze chrześcijaństwa — magazyn dla młodych widzów

16.00 Cząsy — katolicki magazyn
 16.15 Moda na sukces — serial
 16.40 Tydzień Prezydenta
 17.00 Teleexpress
 17.25 Klan — telenowela
 17.50 Czytadło — wydanie warszawskie
 18.05 Forum — program publicystyczny [audiotele 0-70015011, 0-70015012]
 18.50 Flesz — Wiadomości oraz Prognoza pogody
 19.00 Wieczorynka: Zwierzaki — cudaki
 19.30 Wiadomości, Sport i Prognoza pogody

20.10 Teatr TV: Paul Barz — „Kolacja na cztery ręce”, 1990, reż. K. Kutz, wyk. J. Gajos, R. Wilhelm, J. Trela

21.45 W centrum uwagi
 22.00 Na czasie: Trucicielka — rep.
 22.20 To nie jest sprawiedliwe
 22.50 Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie
 23.00 Wiadomości oraz Sport

23.10 Mistrzowie kina: James Ivory „Upał i kurz” — film ang., 1983, reż. J. Ivory, wyk. G. Scacchi, J. Christie

1.15 Polska znana i mniej znana
 1.25 Rodziny i miasta: Król kolekcjonerów

● **„Kolacja na cztery ręce”** — Jan Sebastian Bach, skromny kantor w kościele św. Tomasa, bezowocnie zabiega o rozmowę ze słynnym rodakiem, osiadłym w Londynie Jerzym Fryderykiem Haendlem. Natomiast podziwiany przez całą Europę Haendel skutecznie unika osobistej konfrontacji z kolegą po fachu. Wreszcie w 1747 roku w Lipsku dochodzi do spotkania kompozytorów... W rzeczywistości dwaj wielcy kompozytorzy nigdy się nie poznali, a miejsce i czas ich domniemanego spotkania wymyślił autor, niemiecki muzykolog i krytyk sztuki, Paul Barz.

● **Upał i kurz** — dramat psychologiczny. Dziennikarka telewizyjna Anne, odkrywca przypadkiem listy pisane w Indiach przez jej babkę, Oliwię. Młoda kobieta postanawia wyjaśnić tajemnicę rodzinną i dowiedzieć się, jakie były dalsze losy babki...

TVP2

7.00 Sport telegram
 7.05 Dziennik krajowy
 7.25 Prawie doskonałi (23) — serial
 7.50 Studio urody — program sportowo-rekreacyjny
 8.00 Programy lokalne
 8.30 W labiryncie — serial obyczajowy produkcji polskiej
 9.00 Najważniejszy dzień życia: Telefon — serial obyczajowy produkcji polskiej
Docent odmawia zaliczenia studentce. Wieczorem dzwoni do niego kobieta, która zamierza popełnić samobójstwo...
 10.00 Mój przyjaciel dom
Pilotażowy odcinek magazynu dla wszystkich, którzy myślą o zamianie mieszkania na własny dom
 10.30 Kaczorek Hugo — serial anim.
 11.00 Kraina indygo — serial obycz.

12.00 Złotopolscy — telenowela
 12.25 Akademia Zdrowia Dwójki — program rekreacyjno-sportowy (audiotele: 0-70055666)
 12.35 Familiada — teleturniej
 13.00 Panorama
 13.20 Dziennik krajowy
 13.40 07 zgłoś się — serial kryminalny produkcji polskiej, wyst. Zdzisław Kozień (na zdj.)



15.00 Akademia Zdrowia Dwójki — program sportowo-rekreacyjny
 15.10 Mixer
 15.35 Dlaczego to my

16.00 Panorama
 16.10 Przygoda z wojskiem
 16.30 Koło fortuny — teleturniej [audiotele 0-70055500]
 17.00 Krzyżówka trzynastolatków — teleturniej
 17.30 Programy lokalne
 18.00 Panorama
 18.10 Programy lokalne
 18.30 Va banque — teleturniej
 19.00 Auto — magazyn
 19.30 Dwa światy — serial fantastyczny-no-przyg., Polska/Australia 1995, reż. Noel Price, wyk. Gosia Piotrowska, Zbyszek Trofimuk, Brian Rooney, Krzysztof Kumor

20.00 Skradziona kolekcja — film polski, 1979, reż. Jan Batory, wyk. Izabella Dziarska, Elżbieta Starostecka, Mieczysław Pawlikowski

21.30 Sport telegram
 21.40 XVI Festiwal Szkół Teatralnych w Łodzi
 22.00 Panorama
 22.35 Ogród sztuk
 23.05 Encyklopedia Sztuki XX wieku — Surrealizm — Rene Magritte
 23.55 Balanchine i gwiazdy baletu New York City Ballet
 1.15 Dreszczowiec — film produkcji czeskiej, 1993

Komedia, parodia filmów grozy. Pięć niemych opowieści opatrzone napisami na osobnych, czarnych planszach. Ich wątki przeplatają się ze sobą. Każda historia została sfilmowana w innej kolorystyce: w kolorze sepia, jasnej zieleni, zszarzałemu błękitu, różu i fioleto. We wszystkich pojawiają się tematy typowe dla pierwszych lat kina: uboga, śliczna panna; poróżnieni bracia; samotny brzydal o złotym sercu przypominający Quasimodo...
 3.00 Zakończenie programu

● **Skradziona kolekcja** — komedia sensacyjna. Niejaki Kowalski, posiadacz wartościowej kolekcji znaczków pocztowych, zmuszony jest poddać się szpitalnemu leczeniu. Swoją zbiorów powierza znajomej — Joannie Chmielewskiej, która podczas brydżowego wieczorku z przerwaniem stwierdza, że skarb Kowalskiego zniknął...

TELEWIZJA KRAKÓW

8.00 Kronika
 8.10 Magazyn medyczny (powt.)
 8.30 Historia miłości — brytyjski serial fab.
 9.30 Misie z Niedźwiedziej Krainy — australijski serial animowany dla dzieci, odc. 25/26
 9.50 Owidiusz i Sykuś — kanadyjski serial anim. dla dzieci — odc. 19/32
 10.15 Globalna wioska — angielski program prezentujący najnowsze osiągnięcia ze świata komputerów, odc. 24/26
 10.50 Na granicy ryzyka — amerykański serial dok. (odc. 9/13)
 11.20 Solaris — radziecki film s.f., reż. Andrzej Tarkowski, wyst. Natalia Bondarczuk, Donats Banios
Ekranizacja powieści Stanisława Lema

12.35 Palenie zabija — Dzieci i Tytoń — amerykański film dok., poruszający problem szkodliwości palenia papierosów.
 13.05 Strefa zagrożenia — amerykański serial dok. przedstawiający najniebezpieczniejsze zawody świata, odc. 2/13
 13.40 Z wiatrem i pod wiatr — kanadyjski serial fab. dla młodzieży, reż. Harvey Frost, wyst. Dylan Provencher, Tyrone Savage, odc. 2/26
 14.25 Latające misie — kanadyjsko-jugosłowiański serial anim. dla najmłodszych — odc. 25/39
 14.50 Program dnia
 15.00 Kronika
 15.05 Nasza antena
 15.10 Misie z niedźwiedziej Krainy — australijski serial anim. dla dzieci, odc. 25/26 (powt.)
 15.35 Owidiusz i Sykuś — kanadyjski serial anim. dla dzieci — odc. 19/32 (powt.)

16.00 Globalna wioska — ang. program prezentujący najnowsze osiągnięcia ze świata komputerów, odc. 24/26 (powt.)
 16.35 Zagajnik — serial fab. dla młodz. odc. 21/21
 17.00 Rola — program publicystyczny
 17.30 Załatwmy to razem — pr. public.
 18.00 Gość TV Kraków: Jan Nowicki. Pierwsza rocznica śmierci Piotra Skrzynckiego
 18.10 Kronika
 18.30 Historia miłości — brazylijski serial fab. (powt.)
 19.30 Na granicy ryzyka — amerykański serial dok. (odc. 8/13, powt.)

20.00 Solaris — radziecki film SF, reż. Andrzej Tarkowski
Ekranizacja powieści Stanisława Lema

21.45 Kronika
 22.00 Nasza antena
 22.05 Sport
 22.10 Temat dnia — program publ.
 22.25 Z medycyną na ty — mag. public.
22.50 Jańcio Wodnik — polski film fabularny, 1993, reż. Jan Jakub Kolski, wyst. Franciszek Pieczka, Grażyna Kolska, Bogusław Linda (na zdj.)



0.20 Zakończenie programu

● **Jańcio Wodnik** — historia człowieka, który otrzymał cudowną moc leczenia przy pomocy wody... Kontrowersyjny film utrzymany w konwencji baśniowego pastiszu, w nietypowy sposób porusza najważniejsze problemy egzystencjalne. Nietypowość filmu Kolskiego polega na tym, że poważne pytania zakamuflowane są poprzez odrealnioną fabułę, posługującą się takim sztafetażem jak zjawiska nadprzyrodzone, czary, cuda. W efekcie okazuje się jednak, że — jak w życiu — najważniejsze jest doskonale znane, tylko że niestety zostało kiedyś dawno przeoczone i zapomniane. Ciekawa rola Franciszka Pieczki.

POLSAT

6.00 Poranek z Polsatem
 7.45 Polityczne graffiti
 7.55 Poranne informacje
 8.00 Garfield — serial anim.
 8.30 Powrót Supermana — film, USA 1993, reż. Robert Butler
 9.30 Żar młodości — serial obycz.
 10.30 Star Trek: Stacja kosmiczna — serial science fiction produkcji amerykańskiej, 1994, reż. Peter Lauritson
 11.30 Legendy kung-fu — serial sensac.
Na ulicach Chinatown pojawia się gangster Mario. Wkrótce giną dwaj mężczyźni — jeden był mężem uczennicy mistrza Caine'a, oficera policji. Peter Caine zamierza uniwersalnego gangstera. Tymczasem zjawia się u niego czarnoskóry Jake Hudson...

12.30 Dziewięciu wspaniałych — program rozrywk.
 13.00 Disco Polo Live



14.00 Piramida: gra — zabawa
 14.30 Drzewko szczęścia: gra — zabawa
 15.00 Garfield — serial anim.
 15.30 Ręce które leczą — magazyn



16.00 Informacje
 16.15 Piraci Show: gra — zabawa
 16.45 Star Trek: Stacja kosmiczna — serial SF USAj, 1994,
 17.45 Świat według Bundych — serial



18.15 Szaleję za tobą — serial kom.
 18.45 Informacje
 19.00 Polityczne graffiti
 19.10 Powrót Supermana — film USA

20.00 Legendy kung-fu — serial sensac.

20.50 Losowanie LOTTO

21.00 Bohater ostatniej akcji — film fabularny produkcji amerykańskiej, 1993, reżyseria John McTiernan, wyk. Arnold Schwarzenegger (na zdj.), Austin O'Brien, F. Murray Abraham, Art Carney



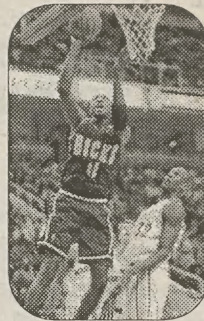
23.35 Wyniki losowania LOTTO
 23.40 Informacje i biznes informacje
 23.55 Polityczne graffiti
 0.10 Bumerang — program publicystyczny
 0.40 Magazyn Teatru Otwartego
 1.50 Przylut mnie
 2.50 Program muz.
 3.20 DJ'S Club
 3.55 Pożegnanie

● **Bohater ostatniej akcji** — film sensacyjny. Za pomocą czarów jedenastoletni miłośnik filmów zostaje przeniesiony w świat kina i ekranowych bohaterów. Tu poznaje superpolicjanta, z którym bierze udział w niebezpiecznej robótce... Wartki tak filmowej narracji i niespodziewane zwroty akcji gwarantują dwie godziny sensacji na wysokich obrotach.

tvn

6.00 Telesklep
 6.30—7.35 Ciężko ranne pantofle — magazyn poranny
Prowadzą Sandra Walter i Norbi
 7.35 „Pacific Drive” (141) — serial obyczajowy
 8.00 Biblia dla najmłodszych — „Jozue i walka o Jerycho” (odcinek 9) — serial animowany dla dzieci
 8.25 Biblia dla najmłodszych — „Dawid i Goliath” (odcinek 10) — serial animowany dla dzieci
 8.45 De De Reporter — program dla dzieci
 9.00 „Conan” (9) — serial
 9.45 „Rodziców nie ma w domu” (30) — serial
10.00 Pod dobrą gwiazdą — magazyn Edyty Wojtczak
 10.30 „Anna” (141) — telenowela
 11.30 „Jolanda” (75) — telenowela

12.00 Telesklep
 12.30 Ludzie w drodze
 13.00 „Opowieści z Zielonego Lasu” (51)
 13.30 Krok w krok z Brianem Scottem
 14.00 Twój problem, nasza głowa
W programie Magazyn NBA



14.45—16.45 NIEZŁY KANAŁ
 14.45 „W naszym kręgu” (18) — serial dla młodzieży prod. USA
 15.15 „Szkoła złamanych serc” (141)
 15.45 „Star Trek” (87) — serial SF

16.45 „Conan — Łowca przygód” (3) — serial anim.
 17.15 TVN Fakty regionalne — informacje
 17.30 Co za dzień! — rozrywka, informacje
 18.00 „Beverly Hills 90210” (147) — serial obyczajowy produkcji amerykańskiej
Steve jedzie do Palm Springs, by spotkać się z ojcem. Dowiaduje się, że ojciec umówił go na randkę z córką wpływowego biznesmena...
 19.00 Dobra Cena — teleturniej, prowadzi Grzegorz Wons
 19.30 TVN Fakty — informacje

20.00 Sport

20.05 K.O. czy O.K. — sport, rozrywka, informacje

21.00 „Ogień” (odcinek 15) — serial produkcji amerykańskiej

22.00 Supergliny — magazyn policyjny

22.30 TVN Fakty — informacje

22.35 Kropka nad i — prowadzi Monika Olejnik

23.00 TVN Fakty Regionalne

23.15 NBA w TVN — skrót meczu

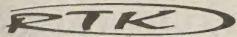
24.00 Nic Straconego: „Beverly Hills 90210” (139)

0.50 Pod dobrą gwiazdą

● **Pod dobrą gwiazdą** — od niepamiętnych czasów ludzkość zwracała uwagę na koło ekliptyki, czyli pozorny ruch Słońca na niebie. Sześć tysięcy lat temu Sumerowie podzielili słoneczny pas na 12 części, zwanych znakami zodiaku. Współczesne, popularne zwłaszcza u schyłku wieku horoskopy, opierają się na założeniu, że układ ciał niebieskich może mieć wpływ na losy ludzi. Czy powinniśmy w nie wierzyć, czy też traktować z przymrużeniem oka? — na wszystkie pytania znajdziesz odpowiedź w magazynie Edyty Wojtczak.

● **Ogień** — Repo podjął decyzję, że zostanie strażnikiem oficerem i dopiął swego. Niemniej, prawda jest taka, że Repo jest wśród wszystkich członków plutonu, a może wśród wszystkich strażaków na świecie, osobnikiem najmniej nadającym się do noszenia oficerskich szlifów...

Stacje telewizyjne regionalne



17.00 Sandybell — bajka 17.30 RTK prezentuje... 18.10 Palcem po mapie — film krajozn. 18.30 Digger — film obycz. 20.05 Niebezpieczne kobiety — dramat 21.00 Nowa fala 74,5 MHz — serial obycz. 22.30 Model TV — rozmaitości 23.00 Człowiek z zasa- dami — film obycz.



6.05 Dookoła świata — magazyn 6.30 Zespół adwokacki — serial obycz. 8.00 Westgate — serial sensac. 9.00 Maria Bonita — serial obycz. 10.00 Xapatan — teleturniej 12.00 Niszcząca siła — film dok. 13.00 Maria Bonita — serial obycz. 14.30 Zebra — program muz. 15.00 Czarny rynek — program muz. 15.30 Larry i Balki — serial kom. 16.00 Ekopanorama — magazyn 16.30 Fort Boyard — teleturniej 18.00 Maria Bonita — se-

rial obycz. 19.30 Świat i cztery kółka — magazyn 20.00 Wrestling 21.00 Zespół adwokacki — serial obycz. 22.00 Westgate — serial sensac. 23.00 Różowa seria — serial erotycz- ny 0.30 Larry i Balki — serial kom. 1.30 Różowa seria — serial erotyczny



17.00 Pytania i odpowiedzi 17.30 Tarnowskie Studio Sport 18.00 Tele- radio 19.00 Tarnowskie Studio Spo- rtowe 20.40 ATV idzie do kina 21.00 Ludojad — thriller 22.30 To jest kino 23.00 Zabłem Rasputina 0.40 ATV idzie do kina 1.00 Człowiek w wiel- kim samochodzie — kom. sens. 2.30 ATV idzie do kina.

Stacje telewizyjne polskojęzyczne



7.00 Retransmisja TV Polonia 7.30 Namietność — serial obycz. 8.00 Dziś w Tele Trójce — reportaż 8.30 Histo- ria miłości — serial obycz. 10.20 Glo- balna wioska — magazyn 10.50 Na granicy ryzyka — serial dok. 11.20 So- laris — film SF, ZSRR 13.50 Serce Kla- rity — serial obycz. 14.20 Kleks 15.35 Owidiusz i Sykuś — serial anim. 16.00 Globalna wioska — magazyn 16.30 Dziś w Tele Trójce — reportaż 16.45 Informator gospodarczy 17.30 Dziś w Tele Trójce — reportaż 17.50 Por- treti miast 18.30 Historia miłości — serial obycz. 19.30 Na granicy ryzyka — serial dok. 20.00 Solaris — film SF, ZSRR 21.20 Palenie zabija — Dzieci i tytoń — film dok. 21.45 Dzień w regio- nie — program publicystyczny 22.30 Rozmowa tygodnia 23.15 Namiet- ność — serial obycz. 23.45 Prywatny zarządca 0.30 Sekrety z życia ma- szyn — serial dok. 1.00 Retransmisja TV Polonia



7.10 Awantura o Basię — serial dla młodych widzów, Polska 8.00 Kla- sztor polskie: Kolebka Zgromadze- nia Pijarów — reportaż 8.45 Dla dzie- ci: Ala i As — Zabawa w szkołę 9.05 Tata, a Marcin powiedział... 9.15 Klan — telenowela, Polska 9.40 Ma- gazyn kulturalny 10.05 Na kłopoty Bednarski: Nasz człowiek — serial sensac. 11.30 Świat bez granic: Kali- mera Cypr — teleturniej edukacyjny 12.10 Dwa księżycy — film obycz., Polska 14.25 Czy nas jeszcze pamię- tasz? — program muz. 15.30 Polska

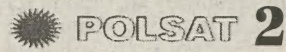
— Świat: Uszczelnianie polskich granic 16.00 Magazyn gospodarczy 16.30 Klan — telenowela, Polska 17.45 Krzyżówka szczęścia — teletur- niej 18.15 Capital City — serial oby- cz. 19.15 Dobranocka 20.00 **Pin- gwin** — film obycz., Polska 21.30 Program poświęcony polskim filmom animowanym 23.05 Benefis Jana Miodka w Teatrze Stu w Krakowie



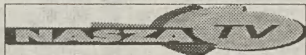
7.50 Lassie 8.15 Siódme niebo — se- rial famil. 10.35 Amerykańska opo- wieść 2 — film animowany 11.55 Au- tostrada do Nieba — serial famil. 13.50 Ukryta kamera — program roz- ryw. 14.00 Klan McGregorów — se- rial obycz. 14.55 Siódemka dziecia- kom — seriale anim. 15.45 Z ust do ust — serial dla młodzieży 16.10 Świę- ty — serial sensac. 17.05 Robin Hood — serial przyg. 18.00 Sunset Beach — serial obycz. 19.00 Prawo i bezprawie — serial krym. 19.55 Napad z bronią w rękę — western, Australia 21.50 Cobra — oddział specjalny — serial sensac. 22.40 Policjanci z Miami — se- rial krym. 23.45 Robin Hood — serial przyg. 0.40 Cobra — oddział specjalny 1.25 Ukryta kamera



13.30 Stellina — serial 14.30 Pełnym gazem — magazyn 17.15 Seriale ani- mowane dla dzieci 17.45 Namietno- ści — serial obycz. 18.45 Werdykt — program publicystyczny 19.15 Nie tylko na weekend — magazyn 19.45 Klub Hawaje — serial dla młodzieży 20.30 Cztery kroki w cyberprzestrze- ni — cykl dok.

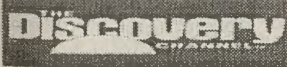


8.30 Czarodziejka z Księżycą 9.00 Power Rangers — serial 9.30 Hawaje pięć-zero — serial 10.30 Wrestling — wszystkie chwytły dozwolone — serial 11.30 Disco Relax — program rozryw- kowy 12.30 Tajemnicza dama — tele- nowela 14.00 Plastic TV — program muzyczny 14.30 Jacek Ziobro Super- star 15.30 Plastic TV — program mu- zyczny 16.00 Hawaje pięć-zero — se- rial 17.10 Czarodziejka z Księżycą 17.35 Power Rangers — serial 18.00 Na południe — serial 19.00 Tajemni- cza dama — telenowela 20.00 Dyna- stia — serial 20.50 Miasteczko Twin Peaks 2 21.45 Zaginione imperia: In- kowie 22.40 Dżiny i dynamit — film



9.20 Sto plus jeden — teleturniej 9.45 Latający lekarze (15) — serial obycz- ajowy, Australia 10.35 Detektyw (9) — serial kryminalny, W. Bryt. 11.25 Kor- sarze (11) — serial dokumentalny 12.20 Góra Czarnej Pioruny — film przygodowy, USA 14.00 Baśnie braci Grimm (48) — serial animowany; De- grassi (70-ost.) — serial dla młodzieży 16.00 City (73) — serial, USA 16.30 Mosad (17) — serial, Izrael 17.30 Te- leturniej na żywo 17.50 Propozycje do listy przebojów 17.55 Znajdź sie- bie 18.00 Dziedziczna nienawiść (69) — serial, Brazylia 19.00 Bar pod bie- dronką 19.25 Klub na plaży (44) — se- rial, Brazylia 19.55 Wdowy (3/6 dru- giej serii) — serial, USA 21.15 **To miejsce zajmuje Benny** — film oby- czajowy, USA 22.55 Gospodarze trzy grosze 23.05 Wieczór gwiazd

Telewizje satelitarne

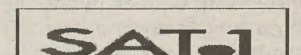


18.30 Podróżnicy w czasie: Zakazana bogini. Tradycyjna wiara chrześcijan, Ży- dów i muzułmanów w to, że Bóg jest płci męskiej została podwa- żona przez najnowsze odkrycia z Ziemi Świętej 19.30 Badania głębin — Australia, drapieżniki północy 20.30 Katastro- fy: Ognista pułapka 21.00 Dawni wojownicy: Zulusi 21.30 Vademe- cum twarziela: Historie przetrwa- nia 22.00 Samotna planeta: Góry Skaliste 23.00 Super Structures: Wilk Morski 0.00 Skrzydła: Cel — Berlin 1.00 Pierwsze loty: Bombowce ponadźwiękowe

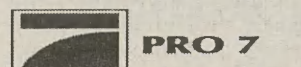


9.00 Gimnastyka sportowa: ME mę- czyn w St. Petersburgu 11.00 Piłka nożna: Mec towarzyski 14.00 Lek- koatletyka: MŚ w sztafetowych bie- gach ulicznych w Manaus 15.00 Au- tomobilizm: Wyścigi serii Cart w Na- zareth 16.30 Kolarstwo: Tour de France 1997 20.00 Magazyn spo- rtów ekstremalnych 21.00 Wscho-

dnioazjatyckie sporty walki: Festiwal w Paryżu 23.00 Eurogol — magazyn 0.30 Boks: Walki zawodowców



9.00 Gliniarz i prokurator — serial krym. 10.00 Słówka — teleturniej 11.00 Jörg Pilawa: Mój dom to istne zoo — Wyprowadzam się! 12.00 Ve- ra w południe: Pomocy, moje dziecko jest pijakiem! 13.00 Sonja: W kolczy- kach od stóp do głów. 14.00 MacGy- ver — serial sensac. 15.00 Star Trek: Voyager — serial SF, USA 16.00 Bay- watch Nights — serial sensac. 17.30 Magazyn regionalny 19.00 Ukocho- ne siostry — serial obycz. 19.30 Koło fortuny — teleturniej 20.15 Lekarz z alpejskiej wioski — serial obycz. 21.15 Rewir Wolffa — serial krym.



7.40 Mamuśki — nowy serial obycz. 8.10 Roseanne — serial obycz. 8.35 Bill Cosby Show 9.05 Kto tu rządzi? — nowy serial obycz. 9.40 Superman — serial fantast., USA 10.30 Talking the Falls — serial krym. 11.25 Dia- gnozis Murder — serial krym. 12.25 Matlock — serial krym. 13.30 SAM —

magazyn 14.00 Arabella Kiesbauer: Nienawidzę mego brata! 15.00 An- dreas Türk — talkshow 15.55 Szpi- tal Dobrej Nadziei — serial obycz. 16.50 Simpsonowie — serial anim. 17.20 Alf — serial kom. 17.55 Rose- anne — serial obycz. 18.25 Bill Cosby Show 19.45 Świat według Bundych — serial kom. 20.15 Z archiwum X — serial fantast., USA/Kanada 21.15 The Outer Limits — film fantast., Ka- nada 22.20 Gwiezdna eskadra — se- rial SF, USA 23.15 Comedy Factory



9.00 Przegląd weekendowych nowo- ści 10.00 Planeta Viva 11.00 Noto- wania list przebojów 12.00 Nowości i standardy pop-rockowej sceny 13.00 Taneczny program Vivy 14.00 Mu- zyczne doniesienia Vivy 15.00 Teledy- ski na telefon 17.00 Notowania list przebojów 19.00 Planeta Viva — ma- gazyn 20.00 Talkshow Stefana Ra- ba 21.00 In Luv — talkshow 22.00 Nocny magazyn 23.00 WordCup — magazyn 0.00 Loop TV — magazyn 1.00 Parada światowych hitów

Za zmiany wprowadzone w programach w ostatniej chwili redakcja nie odpowiada.

Pingwin — polski film obyczajowy TV POLONIA, godz. 20.00

Andrzej — niepozorny student, zwy- ny przez kolegów Pingwinem — kocha się bez wzajemności w Basi, koleżan- ce z roku. O względy dziewczyny stara się również rozpieszczony i próżny Adam. Natomiast Basia zakochana jest Łukaszu. Podczas pewnej prywat- ki, na prośbę Adasia Łukasz głośno odczytuje fragmenty listów miłosnych pisanych do niego przez Basię. An- drzej postanawia odzyskać i zwrócić listy Basi. Wkrótce potem dowiaduje się, że Adaś został porwany.

Reż.: Jerzy Stefan Stawiński, wyk.: Andrzej Kozak, Krystyna Konarska, Zbigniew Cybulski, Janina Kałuska-Szydłowska. 1965 rok.

To miejsce zajmuje Benny — film obyczajowy, USA Nasza TV, godz. 21.15

W świecie wolnej konkurencji wszystkie chwytły są dozwolone.

Plotki ploteczki...

W Hollywood słychać obawy, że nastoletni wielbiciela aktora mogą zbyt poważnie potraktować najnowsze wcielenie swego idola i — mając przed oczami Pitta w roli Śmierci — popeł- nić samobójstwo.



Aktor występuje w głównej roli w filmie MEET JOE BLACK, remake'u słynnego klasyka z 1934 roku DEATH TAKES A HOLIDAY. Na planie filmu, któ- rego premierę zapowiedziano na listopad, Pitt spotkał się ze swoim znajomym z WICHROW NAMIĘTNOŚCI, angielskim ak- torem ANTHONY HOPKINSEM, który wcielił się w postać bizne- smena uczącego Śmierć.



WINONA RYDER wyprowa- dziła się z mieszkania, które zajmowała razem z GWY- NETH PALTROW.

Po długich poszukiwaniach Winona zdecydowała się na dom w Beverly Hills z wido- kiem na ocean. Ta przyjem- ność kosztowała Winonę 2 mi- liony 400 tysięcy dolarów.

Aktorka kupiła też mieszka- nie w San Francisco, by móc zamieszkać bliżej rodziców.

Wybierz, obejrzyj — warto!

Każdy będzie stosował wolną ame- rykanę po to, by utrzymać się na swojej pozycji. Hipokryzja, kłam- stwa i plotki są na porządku dzien- nym.

Tytułowy bohater — Benny — dum- ny ze swych życiowych osiągnięć spostrzega nagle, że jego osoba jest obiektem intryg młodszych, agre- sywnych kolegów z pracy. Postana- wia się nie poddawać i podejmuje walkę o swoją pozycję i godność.

Reż.: Michael Schultz, wyk.: Louis Gossett, Cicely Tyson, David Har- ris, Anna Maria Horsford. 1982 rok. (91 min).

W pogardzie dla prawa — film sensac., Włochy/USA PTK 2, godz. 20.00

Oddział policji do zadań specjal- nych walczy z przestępcami stosując metody niezgodne z prawem. Chcą

za wszelką cenę udowodnić różne powiązania polityków ze światem przestępczym.

Reż.: Giuseppe Rosati, wyk.: Leo- nard Mann, Janet Agren, Franco Interlenghi. 1975 rok.

Godzina zbrodni — dramat obycz., USA PTK 2, godz. 22.00

Niemal w tym samym czasie zоста- ją popełnione podobne morderstwa. Autor telewizyjnego talk show czyni je tematem swojego programu. Do udziału w programie zostaje zapros- zona dziewczyna, która przewidziała popełnienie wszystkich zbrodni. W obawie przed zdemaskowaniem, morderca usiłuje również ją zabić.

Reż.: Armand Mastroianni, wyk.: Perry King, Elizabeth Kemp, Ken- neth McMillan, Norman Parker. 1982 rok.

Krzyżówka — (TV - 214)

wyżłobienie		jezioro w Szwecji		dobry lub zły okres życia	
ciało niebieskie z warkoczem	pirat				
kobieciarz				7	
	5	3			
odpo- czynek				13	
asysta	badacz życia zwierząt		dawna daniła chłopiska		klótnia, waśń
	8			1	
toś					czynni członkowie organizacji
strefa					
neseser	rybka akwariowa		dostojnik abisyński		9
		6			
skład towarów					4 „skucha” w tenisie
					10
motyl nocny, molik		ukraiński bazar ludowy		wyspa w pobliżu Sumatry	
			2		
dopływ Rodanu pływ na rosale				James.... kultowy aktor ame- rykański	Bohdan.... słynny pilot i pisarz („Cena życia”) (1914-1973)
					cios, uderzenie
	radiolokator				
	miasto w Birmie				
			12		11
onuca					roślinny motyw ornamen- tacyjny
uszkodzony znaczek					

W losowaniu nagród książkowych wezmą udział rozwiązania przysłane do redakcji na kartkach pocztowych z dopiskiem: Krzy- żówka (TV — 214). Termin nadsyłania — dwa tygodnie (decyduje data stempla pocztowego).

GAZETA REDAKTOR NACZELNY: RYSZARD NIEMIEC KRAKOWSKA tel. 411-84-11, fax: 411-64-55

31-548 Kraków, al. Pokoju 3. Adres do korespondencji: 30-960 Kraków 1, skrytka poczt. 402. Centrala telefoniczna: 411-84-11, 411-32-22, 411-39-91, 411-33-05 fax: 411-64-55, 412-66-08

Sekretarz odpowiedzialny: tel. 412-29-98 Dział łączności z czytelnikami: tel. 412-46-33 Dział miejski: tel. 412-16-94 Dział sportowy: tel. 412-11-60 Redakcja nocna: tel. 412-29-98 BIURO OGŁOSZEŃ: Kraków, aleja Pokoju 3 tel. 412-61-51, fax: 412-40-99 ul. Starowiślna 10 tel/fax 422-06-03

Terenowe biura ogłoszeń mieszczą się w siedzibach oddziałów. WYDAWCA: „Polskapresse” — Spółka z o.o. — Oddział Gazeta Krakowska w Krakowie. Prezes Zarządu Oddziału — Piotr Szymborski DRUK: DRUKPRESS, Kraków, ul. Nowohucka 50; PRENUMERATA: Dział Kolportażu tel. 411-38-39

Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji, zmiany ich tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwracamy.

LEONARDO DiCAPRIO gwiazdor filmu TITANIC spędził namietną noc ze stripi- zerką KAREN BUTLER po lon- dyńskiej premierze filmu CZŁOWIEK W ŻELAZNEJ MA- SCE.

Stringfellow właściciel klu- bu nocnego nie był tym zasko- czony, gdyż bożyszcze Holly- wood właśnie w jego klubie zasmakował w tego rodzaju przyjemnościach. Stringfel- low wyznał: — Leo odwiedził nas w czasie swojej poprze- dniej wizyty w Wielkiej Bryta- nii. Nie mógł wtedy oderwać oczu od dziewczyn i spędził całą noc uśmiechając się od ucha do ucha, niczym dzie- ciak w sklepie ze słodyczami.

TELESTAR

Telewizor dla każdego

KILKA DNI ZA DARMO



MOŻLIWOŚĆ ZWROTU DO 7 MAJA
o szczegóły pytaj w sklepach

BUSKO ZDRÓJ, ORION, ŁAGIEWNICKA 1	KROSNO, ELDOM, KLETÓWKA 15
BUSKO ZDRÓJ, INTER SAT, SIKORSKIEGO 28	ŁUŻNA, HAND. ART. PRZEM, ŁUŻNA 646
CHRZANÓW, KUBCZAK, OGRODOWA 1	MYŚLENICE, KAZ, REJA 3
DOBZYCE, SAT BOX, RYNEK 4	NIEPOŁONICE, SEZAMEX,
JASŁO, MAX, RYNEK 21	NOWY SĄCZ, H.P. S.P.
JASŁO, CENTRUM, 3 MAJA 15	GORZKÓW, MAGAZYNOWA 1
KAMIENICA, ANDERLAND, KAMIENICA 474	PIŃCZÓW, LUDWIK, PL. WOLNOŚCI 2
KIELCE, DOMGOS, CHECIŃSKA 14A	PROSZOWICE, AXET, RYNEK 13
KIELCE, PIK ELEKTRONIK, ŻYTNA 1	RABKA, SKŁ. ELEKTRCZNY, CHOPINA 16
KIELCE, SEZAM MARKET, SIENKIEWICZA 65	SUCHA BESKIDZKA, UNILEX, RYNEK 15
KIELCE, M.J.M., ŻRÓDŁOWA 20	TARNÓW, DOMEX D.H. OSKAR, URSZULANSKA
KRAKÓW, MOHAN, NARUTOWICZA 19	TARNÓW, MAZUR, DH ŚWIT
KRAKÓW, DIOLAND, WIELICKA 72	TUCHÓW, HANDEL ART. PRZEM., RYNEK 13
KRAKÓW, SATEX, KALWARYJSKA 81	WIELICZKA, DH KINGA-EDO,
	ZAKOPANE, PRO-DOMO, KRUPÓWKI 1

Zarząd Gminnej Spółdzielni „SCH” w Bobowej

ogłasza

ofertowy przetarg nieograniczony pisemny
na sprzedaż
budynku hotelowo-gastronomicznego
Bobowa

Wymieniona nieruchomość składa się z:

- działek o powierzchni 12 arów KW 3117 i 18186
- budynku hotelowo gastronomicznego o powierzchni 1,106 m² wraz z urządzeniami towarzyszącymi jak energia elektryczna, kanalizacja, wodociągi, windy, instalacja gazowa, urządzenia kuchenne, centralne ogrzewanie, telefon.

Budynek budowy w latach 1975-1978.

Teren ogrodzony i utwardzony.

Oferty należy składać w biurze Gminnej Spółdzielni „SCH” w Bobowej w zalakowanych kopertach z dopiskiem **Przetarg w terminie do 5 maja 1998r.**

Pzystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10.000zł w terminie ustalonym do składania ofert na konto Gminnej Spółdzielni

Nr konta:

Bank Spółdzielczy Bobowa
Nr 87900000-1368-27001-10.

Oferty zostaną rozpatrzone na niejawnym posiedzeniu Komisji Przetargowej w dniu 7 maja 1998r. Następnie Komisja przeprowadzi indywidualne rozmowy ze składającymi oferty i ustali która oferta została przyjęta. O decyzji Komisji, składający oferty zostaną powiadomieni na piśmie. Istnieje możliwość rozłożenia części należności na nieoprocentowane raty.

Wadium ulega przepadkowi jeżeli oferent, którego oferta została przyjęta uchyli się od zawarcia umowy.

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferenta oraz prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Polscy hackerzy włamali się do komputerowej sieci jednej z komend policji i do Kancelarii Premiera RP. Nie jest dla nich problemem darmowe połączenie telefoniczne z dowolnym miejscem na kuli ziemskiej.

Dla szmalu czy dla władzy?

W ubiegłym roku hackerzy z grupy „lam3rz” włamali się na strony rządowe, mieszczące się w Internecie. Złamali zabezpieczenia Centrum Informacyjnego Rządu. Na stronie internetowej wstawili swój podpis: „Hackpospolita Polska. Centrum Dizinformacyjne Rządu. Pragniemy poinformować wszystkich użytkowników o zmianie nazwy naszego serwera na www.playboy.com”. Podpisał się „Damage.inc”.

Swoim włamaniem młodzi

hackerzy ośmieszali rządowych informatyków.

„Kil3r” (czyt. Killer - z ang. zabójca) ma niewiele ponad dwadzieścia lat. Długie blond włosy, flanelowa koszula i przetarte dżinsy. Nie chce podawać nazwiska. Jedynie internetowy pseudonim. Mówi, że jest z Zamojskiego. Miałoby być ważne.

- Najciekawsze jest to, że po naszym włamaniu zabezpieczenia wcale nie są lepsze - opowiada. - Nic się nie zmieniło. Nadal można robić podobne rzeczy. Właściwie niczego poważnego nie dokonaliśmy, a mogliśmy mieć dostęp do tajnych informacji. Przed kilkoma dniami koleś z naszej grupy znowu się tam włamał. Nie pozostawili jednak po sobie żadnych śladów.

W Centrum Informacji Rządu nie chcieli komentować działań hackerów.

- Nie mogę podać żadnych szczegółów dotyczących zabezpieczeń naszej sieci, gdyż jest to objęte tajemnicą państwową - tłumaczy Marzena Marcinkiewicz z CIR w Warszawie. - Wiem o ostatnim włamaniu, jednak wydaje mi się, że na naszych stronach zostały zmienione zabezpieczenia. Prawdopodobnie mamy nowe...

- Bezpośrednio po włamaniu do Urzędu Rady Ministrów miałem telefon od władz - mówi Paweł Marciniak z firmy Software. - Cała policja i UOP zostały postawione na baczność.

Ktoś z rządu straszenie się wkurzył!

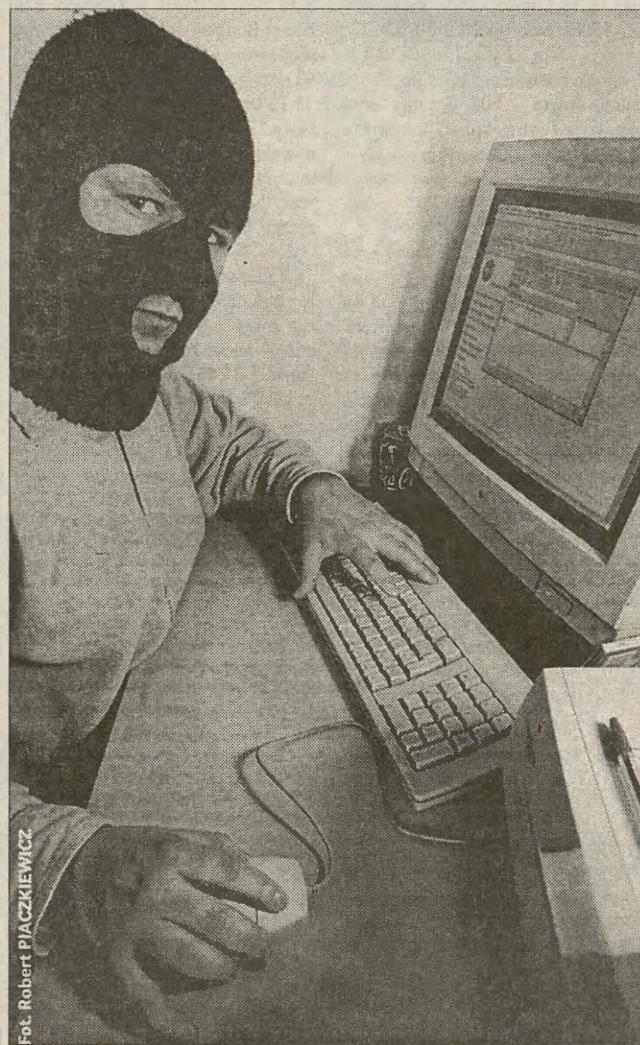
Zastanawiali się czy przypadkiem nie dokopać trzem młodym koleśkom za ten numer. Dość szybko ustalono nazwiska tych ludzi. Miałem informację, że prokuratura założy sprawę hackerom.

Administratorzy sieci komputerowych stosują zabezpieczenia typu „firewall”, czyli komputerowe „ściany ognio- we”, które mają uniemożliwić wejście do nich. Tyle że stosowane systemy kodowe może złamać już maturzysta, który interesuje się informatyką. Według specjalistów, również są słabo zabezpieczone systemy bankowe, co udowodnił, dotąd nie ustalony przez policję, hacker z Lublina. Nie ustalony, gdyż uciekł z Polski. Wcześniej naciągnął jeden z naszych banków na 80 milionów dolarów. Po zła-

maniu kodów i wejściu w sieć banku, przelewał pieniądze z konta na konto, po czym zamazywał ślady. Kiedy sprawą zainteresowały się organa ścigania, było już za późno. Hacker, bogatszy o 80 milionów

litów wojskowego, ale jest to jedynie kwestią czasu. Wyłączenie satelity było prowokacją. Później został on ponownie uruchomiony.

Jednym z ostatnich spektakularnych włamań było zła-



Fot. Robert PIACZKIEWICZ

„zielonych” przebywa prawdopodobnie w Stanach Zjednoczonych.

- Takie numery nie są problemem - opowiada „Many”. - Jeśli administratorzy zabezpieczają sieć imieniem sekretarki, to złamanie takiego hasła zajmuje kilka minut. Przecież to kpina, ale często spotykamy się z takimi samymi hasłami w różnych sieciach. Bardzo często hasłem jest - d...!!!

- W najbliższym czasie wojsko i UOP planują przeprowadzenie prawdziwej łapanki na hackerów - twierdzi Marciniak. - Trzeba tylko poczekać, aż wejdziemy do NATO. Po ostatnich ekspertyzach okazało się, że 85 proc. sieci nie ma zabezpieczeń, a wojsku właśnie tacy ludzie będą potrzebni. Hackerzy muszą się liczyć z tym, że łamanie systemów komputerowych to szmal, władza i polityka. Wszystko wygląda spokojnie dopóki hacker komuś nie zaszkodzi. Jeśli tak się stanie, zabawa skończy się. Za kradzież informacji i włamania można otrzymać spore wyroki.

Co prawda, polscy hackerzy jeszcze nie zrobili takiego numeru, jak grupa „Blondies from Hongkong” (Blondyni z Hongkongu), która na jeden dzień wyłączyła Chinom satelitę wojskowego, ale jest to jedynie kwestią czasu. Wyłączenie satelity było prowokacją. Później został on ponownie uruchomiony.

Oczywiście, za darmo...

Taką operację nazywamy „freakingiem”. Jeden z pol-

skich hackerów - „Wiedźmin” naciągnął w ten sposób telekomunikację na spore straty, jednak trafiono na jego trop. Został zatrzymany przez policję. Sprawa trafiła do sądu.

- Według oceny mojego adwokata, będę musiał zapłacić około 250 milionów starych złotych - mówi. - Sprawa jest w toku.

Nieco trudniejsze jest dzwonicie pod darmowe numery, zaczynające się na 0-800. Po złamaniu kodu zgłasza się komputerowi komendę oddzwonienia pod swój własny numer telefonu. Wtedy już możemy rozmawiać z całym światem, nie płacąc za rozmowę ani grosza. Jedynym problemem pozostaje zatarcie sobie śladów, gdyż w komputerowych sieciach pozostaje numer telefonu hackera, po którym bez problemu można go złapać.

- Oszukiwania Telekomunikacji Polskiej SA nie uważamy za przestępstwo - tłumaczy „Raslin”. - Jest to uzasadnione. Monopol TP SA i sterowanie wysokimi kosztami jest poniżej krytyki. Gorzej, jeżeli coś nam udowodnią... Dodam, że „freaking” jest powszechnie uprawiany przez hackerów.

Urządzenie, umożliwiające przeprowadzanie darmowych rozmów - tony dialer (służy do odsłuchiwanie automatycznych sekretarek - dop. red.) jest powszechnie dostępne. Po wprowadzeniu odpowiednich kombinacji liczbowych rozmowa z budki telefonicznej jest bezpłatna. Kosztem obciążona jest telekomunikacja.

Swoje zainteresowanie hackerami wykazała również mafia pruszkowska

- Otrzymałem konkretną propozycję - mówi P. (dane do wiadomości redakcji). - Pytano mnie, czy potrafiłbym wyciągnąć z banku pieniądze.

Proponowano współpracę na korzystnych warunkach finansowych. Oczywiście, wszystkie operacje byłyby kontrolowane przez ludzi z Pruszkowa. O podobnej propozycji mówił mi również inny hacker. Wiem, że grupy przestępcze są dobrze poinformowane o możliwościach wynikających z hackingu. Wiadomo, że chodzi o duże pieniądze. A poufne informacje są w cenie.

- Na stronach internetowych istnieją strony policyjne, jednak tajne informacje mamy na sieciach autonomicznych - twierdzi podkom. Sławomir Cisewski z Komendy Głównej Policji w Warszawie. - Co do zatrzymania, nie chcemy się chwalić osiągnięciami i metodami, jakimi zatrzymujemy hackerów, podobnie jak oni... To musi pozostać naszą tajemnicą.

Krzysztof WÓJCIK

27 kwietnia 1998 r.

Kres bossa mafii. 26 maja miała się odbyć kolejna rozprawa...

Kariera Nikodema S.

Jak już informowaliśmy, w sobotnim wydaniu „BK”, dwóch zamaskowanych bandytów zastrzeliło 24 bm. w gdyńskiej agencji towarzyskiej „Las Vegas” 43-letniego Nikodema S. (pseudonim „Nikoś”, uważanego za jednego z bossów trójmiejskiego środowiska przestępczego. Był nie tylko złodziejem samochodów, ale także aktorem i działaczem sportowym.

Nikodem S., ps. „Nikoś” urodził się 29 czerwca 1954 roku w Gdańsku. Miał młodszego brata i młodszą siostrę. Ukończył Zasadniczą Szkołę Zawodową w Pruszcze Gdańskim, uzyskując dyplom ogrodnika. Od wczesnych lat siedemdziesiątych zajmował się handlem walutą. Wyjeżdżał często na Węgry, gdzie wykonywał lepszy niż w Polsce kurs dolara - dokonywał wymiany najpierw forintów „na zielone”, a potem obcą walutę - już w kraju - na złotówki.

W 1976 roku po raz pierwszy miał kontakt z organami ścigania. Jako bramkarz w lokalu „Lucynka” w Gdańsku-Wrzeszczu

pobił jednego z klientów

Sprawę jednak umorzono. Cztery lata później, w 1980 roku został zatrzymany na niemiecko-polskiej granicy w Kołbaskowie pod zarzutem przemyślenia w swoim samochodzie z RFN 193 par dżinsów. Ukarano go grzywną i przypadkiem towaru. W 1981 r. przeniosł się na rok do Torunia. Tam poznał Marka O., szefa nadwiślańskiego klubu „Wodnik” (do niedawna był współwłaścicielem jednego z gdyńskich hoteli, gdzie m.in. strzelano kiedyś do zamordowanego przed rokiem Wiesława K., ps. „Schwarzenegger”, również współpracownika Nikodema S.-p. red.), z którym wpadli na pomysł uruchomienia na dużą skalę „legalizowania” w Polsce kradzionych samochodów.

W 1982 r. po raz pierwszy „Nikosowi” udało się ściągnąć partię luksusowych (na tamte warunki) samochodów z Niemiec. W 1983 roku na krótko zajął się uzdrawianiem gdańskiego piłkarstwa

i stał się sponsorem BKS Lechia

Dzięki zainwestowaniu wtedy około miliona niemieckich marek, piłkarze w białozielonych strojach zdobyli Puchar Polski i przebojem awansowali najpierw z trzeciej do drugiej, a potem nawet do ekstraklasy. Za kadencji „Nikosia” Lechia spotkała się nawet dwa razy w Pucharze Zdobywców Pucharów z osławionym Juwentusem Turyn. Nikodem S. Otrzymał w 1984 r. za swoje futbolowe za-

ługi tytuł honorowego obywatela miasta Gdańska.

Nikodem S. słynął nie tylko z częstych zmian samochodów na jeszcze ładniejsze samochody. Równie często zmieniał... obrączki. Za trzecim razem niezbyt szczęśliwie dla siebie. W 1985 r. pojechał z trzecią ślubną do Berlina. Tymczasem Polacy rozesłali za nim list gończy. Zarzucano mu kradzież 12 luksusowych aut. 11 listopada 1986 r. nastąpił jego osobisty dramat. Nikodem S. został wyrzucony przez trzecią żonę na bruk. Kilka dni później, dokładnie 18 listopada, znalazł się w obozie przejściowym w miejscowości Friedland, 130 km na zachód od Berlina. Jeszcze przed Bożym Narodzeniem, 10 grudnia 1985 r. „Nikoś” stał się obywatelem dwóch krajów.

Samochodowy interes kręcił się nie najgorzej. Kryminalne służby specjalne zaczęły jednak baczniej przyglądać się poczynaniom Nikodema S. Federalny Urząd Kryminalny (BKA) zaczął nawet w 1988 roku nagrywać jego wszystkie rozmowy telefoniczne. A były ciekawe...

Kontaktował się wtedy m.in. z Wojciechem K., tym samym, którego wczoraj postrzelono. Rozmawiali wtedy o ewentualnym przyjeździe Wojtka z „Grubym” (tak określano Mariusa O., obecnie właściciela dużej firmy polsko-niemieckiej, zajmującej się spedycją, ubezpieczeniami, turystyką, kantorami walut i wiele, wiele innych) do Paryża. Kilka dni później „Nikoś” połączył się telefonicznie z mieszkaniem państwa O. (tego samego O., co wyżej). Rozmawiał z żoną Mariusa. Pytał, czy „Gruby” i ten z Memla są już w Gdańsku? Pani O. nie wiedziała, kto to jest ten drugi. „Nikoś” wyjaśnił, że chodzi o człowieka, który transportuje i remontuje samochody.

„Nikoś” rozmawiał również z Jackiem Ż. Tym samym, który później był szefem prywatnej stacji telewizyjnej i bardzo chciał zostać szefem Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Uzgadniali szczegóły spotkania z Francuzem von De C. (szefem tamtejszego gangu samochodowego).

We wrześniu 1988 roku Nikodem S. omal nie wpadł w sidła zastawione przez niemiecką policję. Funkcjonariusze

zrobili zasadzkę na granicy

w Kołbaskowie. Jego przyjaciel, Wojciech K. (ten sam, którego wczoraj postrzelono) siedział wtedy za kierownicą kradzionego luksusowego mercedesa. „Nikoś” jechał z nim czerwonym volkswagenem. Policjantom udało się

zatrzymać tylko Wojciecha K. Nikodem S. uciekł. Wojciech K. został skazany na sześć miesięcy pozbawienia wolności. Później stał się szanowanym biznesmenem, do niedawna był głównym udziałowcem Towarzystwa Ubezpieczeniowego Hestia Insurance.

24 marca 1989 roku Nikodem S. ukradł w Hamburgu volkswagena polo. Kilka godzin później został zatrzymany w mieszkaniu pewnej Żydówki. Zaczęto przesłuchiwać świadków, którzy sypali jak z rękawa. Sąd Krajowy w Berlinie-Tiergarten skazał wreszcie Nikodema S. na 2 lata pozbawienia wolności. Nie posiedział jednak długo w areszcie. 6 grudnia 1989 r. za kratkami odwiedził go brat Marek.

Zamienili się wtedy czapkami

Marek został w areszcie, a Nikodem S. przez nikogo nie niepokojony opuścił więzienne mury. Rozesłano za nim międzynarodowy list gończy. Na próżno. Jego brat został skazany na dziewięć miesięcy aresztu. W 1992 roku zginął w niewyjaśnionych okolicznościach w wypadku samochodowym.

W Polsce Nikodem S. skutecznie ukrywał się przed organami ścigania przez dwa i pół roku. 7 lipca 1992 r. został zatrzymany w jednym z mieszkań na terenie Warszawy. Udało mu się jednak zbiec z policyjnej więziarki. I znowu przepadł bez śladu. Pół roku później kolejna zasadzka okazała się skuteczna. W lutym 1993 r. Sąd w Warszawie skazał go na 2 lata pozbawienia wolności. Nikodemowi S. udowodniono paserkę jednego samochodu i posługiwanie się paszportem oraz dowodem osobistym na nie swoje nazwisko.

Dokładnie rok później, w lutym 1994 r.,

za dobre sprawowanie

opuścił więzienne mury. Właśnie wtedy Prokuratura Wojewódzka w Gdańsku wszczęła przeciwko niemu kolejne śledztwo. Opierała się na materiałach otrzymanych z Niemiec i... kilku tomach akt, które zgromadzono w naszym kraju w sprawie Nikodema S. To była bardzo tajemnicza historia. Przez trzy lata (1989-91) gromadzono materiały dowodowe, które miały wykazać, że Nikodem S. kieruje związkiem przestępczym na dużą skalę. Okazało się jednak, że prokurator prowadzący tę sprawę zaczął poszczególnie wątki z kryminalnego życiorysu „Nikosia” po prostu wyłączać. Efekt był taki, że... nie można tego było w żaden sposób połączyć. Prokurator wkrótce odszedł na własną prośbę z państwowej

PONIEDZIAŁEK

27 kwietnia

- Wschód słońca — 5.14
- Zachód słońca — 19.54
- Wschód księżyca — 6.14
- Zachód księżyca — 21.08

Dzień dłuższy od najkrótszego o 6 godz. 59 min, a krótszy od najdłuższego o 2 godz. 2 min.

Imieniny:

Felicii, Leonida, Teofila, Izdy

Los obdarzył urodzonych 27 kwietnia wdziękiem, urodą, intelektem. Zrównoważeni, pracowici, sympatyczni, koleżeńscy, choć nie do końca szczerzy. Najlepiej czują się i sprawdzają na kierowniczych stanowiskach. Ich liczne potomstwo wyrasta na ogół na ludzi udanych, będących radością swych rodziców.

POGODA

GWIEZDZNA

Dzień Księżyca

Warto zanalizować sny z ubiegłej nocy, gdyż nów Księżyca ułatwił przepływ energii między świadomością i wyższą świadomością.

posady i otworzył... prywatną kancelarię.

Kolejne śledztwo potoczyło się już zupełnie inaczej. W połowie września 1995 r. postawiono mu zarzuty o sprawstwo kierownicze w związku ze sprowadzeniem samochodów kradzionych na terenie Europy Zachodniej w latach 1982-85 (22 auta osobowe z Niemiec, Francji, Belgii i Danii), i w latach 1987-88 (4 samochody), kradzież samochodu audi 90 w marcu 1989 r. oraz podrobienie dowodu osobistego (na nazwisko Marek Sikorski). Już na pierwszym przesłuchaniu „Nikoś”

przyznał, że jest rolnikiem i osiąga 10 mln

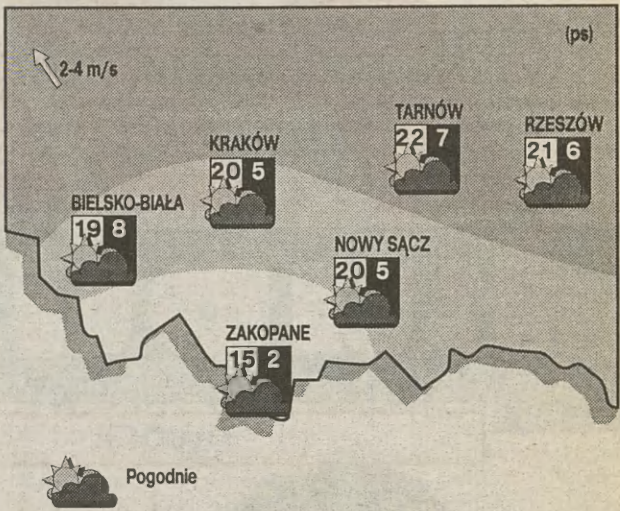
starych złotych dochodu miesięcznie. Nikodemowi S. groził nawet areszt tymczasowy. W końcu musiał wpłacić kaucję w wysokości 400 mln starych zł (jego adwokat nie zostawił w sądzie gotówki, lecz książeczkę oszczędnościową z takim wkładem).

Wreszcie 18 listopada 1995 r. prokurator Mirosław Puto skierował do gdańskiego sądu akt oskarżenia przeciwko Nikodemowi S. i czterem innym osobom. Nie udało się jednak odczytać aktu oskarżenia. Próbowano siedem razy. Zawsze jednak ktoś brakowało, a to jednego z oskarżonych, a to któregoś z adwokatów. Następna rozprawa miała się odbyć 26 maja tego roku...

POGODA

Polska południowa znajduje się między wyżem rosyjskim a niżem znad Niemiec, w bardzo ciepłym powietrzu napływającym z południa. Temperatura minimalna nocą od 2 do 8 st., w Tatrach 0 st. W ciągu dnia słonecznie i bardzo ciepło. Temperatura maksymalna od 15 do 22 st., w Tatrach 6 st. Wiatr umiarkowany, południowo-wschodni. Jutro nadal pogodnie.

BIOPROGNOZA: korzystna



Księżyc przebywa w znaku Byka i opóźniać może załatwienie spraw przez Skorpiony, Lwy i Wodniki. Znaki te znajdują się w fazie rozwoju wewnętrznego. Większa koncentracja na świecie duchowym niż na wydarzeniach w świecie materialnym. Panny i Koziorożce mają ułatwiony sposób działania. Harmo-

nia między Merkurem i Plutonom ułatwi nawiązywanie kontaktów i przeprowadzenie transakcji biznesowych. Dobry czas na pisanie. Nadal trwający trudny układ między Marsem i Uranem skłania do poszukiwania niezwykłych wrażeń.

Andrzej JAMRÓZ

BLIŻEJ

PRZYRODY

Bocian

z..wróblami

W pobliżu skrzyżowania ruchliwych ulic przy Klikowskiej w Tarnowie obserwowaliśmy zaskakującą symbiozę bociana z... wróblami. Bocianisko starannie coś tam poprawiało przy swoim wielkim gnieździe posadowionym na słupie trątki elektrycznej. Pod gniazdem, jakby nie zwracając uwagi na prawowitego lokatora rozgościła się para wróbla. Wybrały rozmyślnie takie miejsce. Wielki ptak skutecznie odstrasza drapieżniki, gdyby więc jakiejś sójce czy sroce zachciało się zakraść do wróblego gniazda, pewnie umknęłyby czym prędzej, przegoniłone przez bociana.

Na sporo odgali musiała natomiast zdobyć się pewna para sikor bogatek, mających dom w słupie sygnalizacji świetlnej! Zwróciłem uwagę na niezwykłą wprost regularność, z jaką pojawiały się tu dorosłe sikory. Wyglądało to zupełnie tak, jakby, na wzór zatrzymujących się tu samochodów, reagowały na zmieniające się światła... Odczekałem kilka minut i przyrzekałem się bliżej sikorce. Trzymała w dziobie jakieś wijące się, drobne stworzenie. Chwilę pokręciła się na słupie, z zacięciem spoglądała na światła i kiedy zmieniły się na zielone, nagle zniknęła w czeluści metalowego słupa, skąd wyfrunęła po krótkiej chwili, umykając do sadu jabłoniowego.

Gdzieś tam, w środku sygnalizacji świetlnej przyszła na świat czwórka albo może nawet szóstka sikor. Odważnym rodzicom tu właśnie zachciało się zamieszkać. Teraz po 500-600 razy dziennie donoszą im pokarm — od świtu do zmierzchu. To ekstrawagancja, ale i przeznaczenie. Żaden inny ptak nie odważy się zasiąść w tym błyskawicznym i piszczącym miejscu, z hukiem samochodów na dole. Sikory mogą czuć się bezpieczne.

Zygmunt SZYCH

- To był kanał zamknięty typu rura - tak jeden z poznańskich policjantów tłumaczył niedawno dość makabryczne okoliczności znalezienia ludzkich zwłok. Językowe wpadki zdarzają się wszystkim: politykom, urzędnikom, dziennikarzom... Policijne meldunki cechuje jednak specyficzny humor sytuacyjny.

„Zauważyliśmy grupę osobników zachowujących się podejrzanie. Podeszliśmy do nich celem wylegitymowania. Na naszą prośbę o okazanie dokumentów odpowiedzieli „sp...cie!” Co też niezwłocznie uczyniliśmy”.

Jeszcze lepsze efekty udaje się uzyskać, gdy w policyjny mundur odziany zostanie niespełniony humanista:

„Zwłoki wisiały dobrze wyeksponowane, wkomponowane we framugę

drzwi” oraz „...nie mogła się uczyć, bo bez przerwy odbywały się hulanka, pijaństwo i swawola”.

Czasami policjant niechętny przypisuje ludzkie cechy zwierzę-

Z policyjnych raportów

tom: „Na drodze leżał martwy pies, a obok niego prawdopodobnie właściciel, też denat” oraz „Ukrywał się w śmietniku, który cuchnął tak intensywnie, że nawet pies służbowy się skrzywił”. Skądinąd wiadomo, że psy wcale nie gardzą śmietnikowymi zapachami.

Innym funkcjonariuszom sympatyczne czworonogi mylą się z automobilami, a jeszcze inni potrafią

odgadnąć maść zwierzęcia na podstawie bardzo wątpliwych przesłanek:

„Był to pies marki wilczur” oraz „...na ciele widoczne były ślady ukąszeń przez czarnego psa”.

Czasami policjanci nadają miarę prawd objawionych rzeczom dość oczywistym:

„Przy nietrzeźwej znaleziono trzeczne niemowlę”. A przecież powszechnie wiadomo, że niemowlęta raczej rzadko się upijają. Być może pewien wyjątek stanowią dzieci orientalne albo poczęte z wilgoci:

„Dziecko wyżej wymienione jest orientalne, ponieważ jest dzieckiem

prostyutki i „Araba” oraz „...mam czteroletnie dziecko i reumatyzm, a wszystko z powodu tej wilgoci”.

W raportach sporo jest też skarg na uciążliwość codziennej służby, wynikające zresztą z bardzo różnych przyczyn:

„W trakcie interwencji zostałem uderzony miękkim głowem”, „Rozpytywany nie widział poszukiwanej, ani niczego, bo był niewidomy” oraz „Na mojej głowie zbeszczeszczono orla z koroną”.

Ten niezłomny patriotyzm nakazujący bardziej dbać o symbole państwowe niż o własny uszczerbek należy oczywiście pochwalić.

Krzysztof ULANOWSKI

HIT

ZAPRASZAMY
7 DNI W TYGODNIU

PON.-SOB.: 8.00-21.00

NIEDZ.: 9.00-18.00

01.05 i 03.05.1998 czynne
od 9.00 do 18.00

OFERTA WAŻNA
OD 27.04. DO 30.04.98

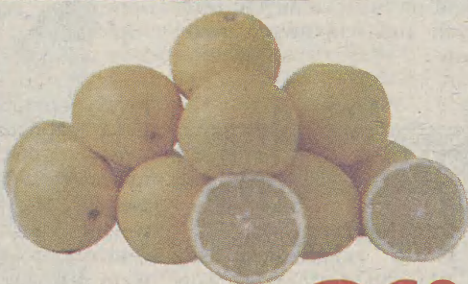
kupuj najtaniej!

OWOCE



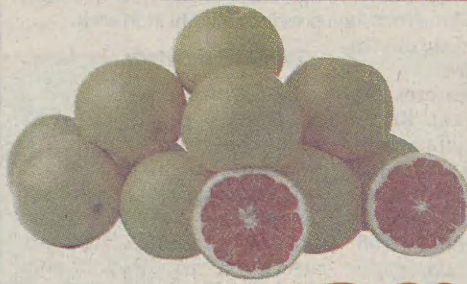
ARBUZ

3⁹⁹
1 kg



GREJPFRT BIAŁY

3⁶⁹
1 kg



GREJPFRT CZERWONY

3⁶⁹
1 kg



BEGONIA
SEMPERFLORENS

1⁹⁹
doniczka

WARZYWA



OGÓREK KRÓTKI

4⁷⁹
1 kg



SAŁATA LODOWA

2⁹⁹
1 szt.

NABIAŁ / KAWA



BAKOMA
Jogurty owocowe

0⁸⁵
150 g



MK CAFE
Kawa Feelings

4⁴⁹
250 g

MIĘSO



KARCZEK BEZ KOŚCI
duże opakowanie

9⁹⁹
1 kg



VIRGINIA
Grillsteak

11⁹⁹
1 kg



ŁOSOŚ NORWESKI
wędzony

5⁹⁹
100 g

RYBY / DRÓB



UDKO KURCZAKA
w przyprawach

8⁹⁹
1 kg

HIT - SUPEROFERTA



EINHELL
Kosiarka elektryczna
800 W

279⁰⁰
1 szt.



LAGON, JADE
Komplet do napojów:
dzbanek+6 szklanek

19⁹⁹
7 części



Bluzka damska jeans
z krótkim rękawem

29⁹⁹
1 szt.

Kraków: Wielicka 259

ODRA – WISŁA 1:1

Szczegóły na str. 2 i 3



Fot. Marcin MAKOWKA

Doświadczenie wygrało z młodzieżą. W II połowie Daniel Dubicki nie wykorzystał sytuacji sam na sam z Markiem Bębem

Na odprawie...

Kolejną innowację przy dokonywaniu trenerskich roszad wprowadzili działacze Legii. Mirosław Jabłoński już wcześniej podał się do dymisji, ale nie znalazł następcy (albo chętnego do tak niewdzięcznej posady jak praca z futbolistami z ulicy Łazienkowskiej...). Nie wytrzymał jednak nerwowo i pana Jabłońskiego relegowano z drużyny... na odprawie przed sobotnim meczem ze Stomilem. Ster, oczywiście tymczasowo, wziął w swe ręce Lucjan Brychczy, ale znając tego wspaniałego przed laty zawodnika, zgodził się na takie rozwiązanie chyba tylko ze względu na przywiązanie do klubu oraz z szacunku dla dokonanych pokoleń legionistów. Dobrze przecież wie, z kim ma do czynienia...

Beniaminek z Grodziska Wielkopolskiego zdołał już tej piłkarskiej wiosny pokonać Widzew i Legię oraz zremisować z ŁKS. Dlatego podejmując ostrowieckie KSZO zdawał się być zdecydowanym faworytem. Wygrywając zaś z pewnym już spadkowiczem oderwałby się trochę od strefy spadkowej. I co? Gospodarze przegrali i teraz dołączyli do duetu Odra – Lech. Tym samym do dwóch „czarnych” miejsc jest – na dziś – trzech kandydatów. Zdegradowane zostaną wprawdzie cztery drużyny, ale umówmy się, że wspomniane KSZO oraz Raków już są na drugim froncie.

W najbliższy weekend czeka nas 27. kolejka ekstraklasy. Parę: Wisła – Raków, Odra – Widzew, Górnik – Ruch, Zagłębie – Polonia, Lech – Groclin, KSZO – Pogoń, ŁKS – Stomil, Legia – Petrochemia, Katowice – Amica. (WB)

I liga

- *Odra Wodzisław – WISŁA Kraków 1:1 (0:1)
- *Petrochemia Płock – Katowice 1:0 (0:0)
- *Ruch Chorzów – Zagłębie Lubin 2:1 (1:1)
- *Stomil Olsztyn – Legia Warszawa 1:1 (1:0)
- *Pogoń Szczecin – ŁKS Łódź 1:2 (0:1)
- *Polonia Warszawa – Lech Poznań 1:1 (1:1)
- *Raków Częstochowa – Górnik Zabrze 0:4 (0:2)
- *Groclin Grodzisk – KSZO Ostrowiec 1:3 (1:0)
- *Widzew Łódź – Amica Wronki 1:1 (1:0)

1. ŁKS Łódź	26	51	15	6	5	40:17
2. Ruch Chorzów	25	45	12	9	4	40:25
3. Polonia Warszawa	26	45	12	9	5	32:22
4. Legia Warszawa	26	44	11	11	4	39:24
5. WISŁA Kraków	26	43	12	7	7	31:28
6. Widzew Łódź	26	41	12	5	9	39:30
7. Górnik Zabrze	26	39	10	9	7	38:32
8. Amica Wronki	25	39	10	9	7	31:25
9. Katowice	25	35	9	8	8	31:23
10. Zagłębie Lubin	26	34	10	4	12	32:33
11. Pogoń Szczecin	26	34	8	10	8	31:33
12. Stomil Olsztyn	26	34	9	7	10	28:31
13. Petrochemia Płock	26	33	9	6	11	23:34
14. Lech Poznań	26	29	7	8	11	29:33
15. Groclin Grodzisk Wielkopolski	26	29	8	5	13	23:33
16. Odra Wodzisław	26	29	8	5	13	29:46
17. KSZO Ostrowiec Świętokrzyski	26	17	4	5	17	18:34
18. Raków Częstochowa	26	14	3	5	18	15:47

Strzelcy ekstraklasy

- 12 bramek – Radosław Jasiński (Zagłębie)
- 11 – Arkadiusz Bąk (Polonia), Sylwester Czereszewski (Legia), Marcin Kuźba (Górnik), Marek Saganowski (ŁKS) i Mariusz Śrutwa (Ruch)
- 10 – Paweł Miąskiewicz (Petrochemia)
- 9 – Rodrigo Carbone (ŁKS) i Tomasz Moskal (Katowice)
- Po 7 – wiślacy Tomasz Kulawik i Grzegorz Niciński. Ten ostatni 3 gole zdobył już w barwach Wisły, a 4 jeszcze w barwach Pogoni.

Zdaniem kibica...

Po meczu Cracovia – Wawel



Zbigniew Lach

– Poziom tych derbów był bardzo przeciętny. Cracovia posiadała dużą optyczną przewagę,

ale nic z niej nie wynikało. Grała bowiem bardzo prostymi środkami, łatwymi do rozszyfrowania. Brakowało choćby ostrych dośrodkowań. Te, które wykonywano, okazywały się tzw. wiszącymi, nie sprawiającymi problemów bramkarzowi i obrońcom. Istotą gry w piłkę nożną są celne podania. W tej klasie rozgrywkowej

można wymagać od zawodników dobrej opanowania tego elementu. Niestety, w obu zespołach z tzw. techniką użytkową nie jest najlepiej. Zawodnicy nie są z nią na „ty”. Generalnie więc jestem rozczarowany przebiegiem meczu i jego atmosferą, senną przede wszystkim. A sytuacja Cracovii staje się powoli dramatyczna.

...zawodnika

Po meczu Odra – Wisła



Marek Zajac

– Na wyjazdach gra się nam bardzo ciężko. W Polskę poszła fama, że musimy wygrywać

wszystkie mecze i przeciwnicy nastawiają się specjalnie na Wisłę. A w futbolu, szczególnie w naszej lidze, nie ma stuprocentowych faworytów. Na boisku wszystko się może zdarzyć, można stracić gola i zwycięstwo również w ostatniej minucie. Trzeba mieć świadomość, że gwarancji wygranej nie jesteśmy w stanie dać

nikomu. Cieszę się, że dostaje szansę gry, a to, że często jestem zmieniany nie martwi mnie, bo takie są zalecenia lekarzy. Po przebytej chorobie trzeba ostrożnie dawkować ten maksymalny wysiłek jaki wkładam w każdy mecz. Mam świadomość, że przez 90 minut nie byłbym w stanie grać na pełnych obrotach.

...trenera

Po meczu Odra – Wisła



Wojciech Łazarek

– Gola straciliśmy po szkolnym błędzie, aż wstyd o tym mówić. Zgubiła nas pewność sie-

bie, przekonanie, iż spokojnie dowiedzimy 1-bramkową przewagę do końca spotkania. Ta nonszalancja w grze moich podopiecznych była następstwem rozprężenia, jakie nastąpiło w zespole po wysokiej wygranej z Widzewem. Ale mimo tych mankamentów i tak powinniśmy wygrać. Umiejętności piłkarskie, taktyka przemawia-

ły zdecydowanie na naszą korzyść. Niestety między innymi za sprawą Dubickiego zamiast prowadzić co najmniej 2:0 pilnowaliśmy 1-bramkowej tylko przewagi i niestety nie upilnowaliśmy jej. Rywalowi gratuluję pasji, z jaką walczył o korzystny wynik. Za tę ogromną walkę w ostatnich minutach spotkania zasłużyli na remisie.

Bramki do „szatni”

Kto frajerem jest?

ODRA Wodzisław — WISŁA Kraków 1:1 (0:1)



Piłka w bramce Odry po strzale Grzegorza Nicińskiego

Bramki: Szwarga 90 min. głową — Niciński 45 min. Sędziował Z. Ziobor z Przemyśla. Żółte kartki: Nosal (O) — Kaluźny i Sunday (W). Widzów 5300. Obserwatorem spotkania był Jerzy Kacprzak. Delegatem PZPN płk. Marian Bednarczyk.

ODRA: Bęben — Malinowski — Staniek, Jegor, Sowisz — Sibik (80. Szwarga), Skorupa (62. Bałuszyński), Wieczorek (11. Nosal), Woś — Zagórski, Paluch.

WISŁA: Sarnat — Matyja, B. Zając, Węgrzyn — Kaluźny (67. Surma) — M. Zając (46. Czerwec), Bukalski, Kulawik — Dubicki (72. Sunday), Niciński, Kaliciak.

W 45 min. „sfrajerowała” się Odra. Podopieczni Albina Mikulskiego już myśleli o czekającej ich przerwie, gdy Niciński w brutalny sposób przywrócił ich do rzeczywistości strzelając gola na kilka sekund przed gwizdkiem kończącym pierwszą połowę. Mówi się, że frajerów nie sieją, choć wydawało się, że w tym samym dniu, na tym samym stadionie i w tym samym meczu ktoś je-

szcze powtórzy taki sam błąd. O tym, że nie ma rzeczy niemożliwych przekonał się, gdy na zegarze wybiła 91 min. Zwolnione reakcje wiślaków czekających z utęsknieniem na końcowy gwizdek pozwoliły gospodarzom na sprawienie cudu. Odra w całym meczu oddała dwa celne strzały na bramkę Sarnata (nie wspomniemy o podaniach do krakowskiego bramkarza) i zdobyła gola! Oczywiście natychmiast przypominano sobie, że to nie pierwszy przypadek, gdy Wisła traci z Odrą bramki do „szatni”, bowiem w ubiegłym sezonie krakowianie przegrali w Wodzisławiu dając sobie strzelić gola w 93 min. Panowie, nie przesadzajmy, to żadne fatum, tylko następstwo fuszerki jaką tym razem odstawili podopieczni Wojciecha Łazarka.

Wisła zajmuje dużo wyższą pozycję w tabeli niż Odra, ma zdecydowanie lepszych piłkarzy i przed sobą możliwość gry w pucharach. Odra, której marzeniem jest utrzymanie się na ligowej powierzchni, zdawała się być dla wiślaków kąskiem nadzwyczaj łatwym do przełknięcia. I na boisku rzeczywiście szybko uwidoczniła się przewaga gości, a jej efektem gol zdobyty przez Nicińskiego. Mimo że to prowadzenie Wisły nastąpiło dopiero po 45 min. gry, nie było powodu, by tracić optymizm. Tym bardziej, że gospodarze poza tym, że bardzo chcieli dobrze grać, na tle w miarę przyzwoicie poczynającej sobie Wisły nie byli w stanie zaprezentować żadnych oczywistych atutów. W tych kalkulacjach zapomnieliśmy jakby o jednym, iż chęć do gry faworytów może słabnąć z minuty na minutę. A wtedy do głosu dochodzi ambicja gospodarzy, jedyny atut jaki im został z nie tak odle-

głych czasów, gdy w ubiegłym sezonie wywalczyli trzecie miejsce w lidze i zakwalifikowali się do Pucharu UEFA. W Odrze ambicję wyzwoliła na pewno zmiana trenera oraz ruchy personalne w postaci odstawienia od ścisłej kadry czołowych dotychczas piłkarzy — Brzozy i Primela, a talizmanem zrozpaczonej drużyny był postawiony w bramce 40-letni Bęben. Połączenie tych wszystkich sił oddziaływania, niczym w czarach, pomogło zdobyć punkt na Wiśle.

I na koniec jeszcze o winie, której następstwem często bywa kara. Jeden z działaczy Wisły przekonywał mnie, że za remis „Białej Gwiazdy” odpowiada tylko Bogdan Zając, który nie upilnował Szwargi w okolicach pola bramkowego Sarnata. Tenże działacz i wiele innych osób mogło nie dostrzec, albo też dostrzec nie chciało sytuacji, która miała miejsce kilka minut wcześniej. Faulowany przez piłkarza Odry B. Zając upadł na murawę uderzając o głowę o twarde podłoże. Widzieliśmy piłkarza długo po meczu i nietrudno było stwierdzić, że jest on w stanie, który w medycynie określa się jako oszołomienie. Można się tylko domyślać, że pół godziny wcześniej stoper Wisły był w jeszcze gorszym stanie...

Janusz KOZIOL

Statystyka meczowa

ODRA — WISŁA	
Bramki:	
1	1
Strzały celne:	
2	6
Strzały niecelne:	
8	8
Rzuty różne:	
5	5
Żółte kartki:	
1	2

Od 1 do 90 minuty

*3 — centra w pole karne, Węgrzyn głową przedłuża podanie do Nicińskiego, a ten głową strzela nad poprzeczką

*17 — zagranie w pole karne Kulawika, w zamieszaniu Bęben wypuszcza piłkę z rąk. Sędzia uznał, że bramkarz Odry był faulowany i przerwał akcję Wisły. W chwilę później kontra Odry, po centrze Sibika piłkę łapie Sarnat, po czym zostaje staranowany przez Nosal

*24 — szybka akcja M. Zająca z Nicińskim kończy się wywaleniem rzutu różnego

*30 — po kornerze Wisły poszła szybka kontra gospodarzy, ale Zagórski wystraszył się szansy i zmarnował dogodną sytuację do oddania strzału

*38 — ładna akcja Bukalskiego z Nicińskim zakończona strzałem tuż nad poprzeczką Kulawika

*41 — po centrze Palucha Matyja wybija piłkę prosto pod nogi Zagórskiego, ten zaskoczony strzelił niezbyt precyzyjnie, piłka przeleciała obok słupka

*45 — dynamiczna akcja M. Zająca, odegranie na prawą stronę do Dubickiego, który natychmiast podał piłkę na siódmy metr do Nicińskiego — strzał i gol! Wisła prowadzi 1:0

*53 — centra Jegora z wolnego, sam tuż przed Sarnatem znalazł się Nosal i strzelił głową, a bramkarz Wisły odruchowo ten strzał obronił. Brawa dla Sarnata, bo to była sytuacja, która powinna przynieść Odrze wyrównanie

*61 — wysmienita sytuacja Wisły, szybkie rozegranie piłki Bukalskiego z Czerwcem, podanie na prawą stronę do Dubickiego, który sam znalazł się przed Bębnem. Wiślak zdecydował się na strzał z ostrego kąta i Bęben zdołał piłkę wybić. A można było podać do Nicińskiego lub Kulawika, którzy mieli przed sobą pustą bramkę

*67 — Woś strzelił w boczną siatkę

*81 — zaskakujący strzał zza pola karnego Kaliciaka, piłka przelatuje obok słupka

*90 — centra Wosia z prawej strony, nie pilnowany Szwarga głową strzela na 1:1

Tomasz Kulawik

Nie „lubimy” Odry

— Wisła nie lubi i nie umie grać z Odrą — mówi kapitan wiślaków, Tomasz Kulawik. — Grając przeciwko zespołowi z Wodzisławia traciłmy już bramkę i w 92 min., przegrywając 1:0, a jesienią na porażce z nimi zaważył fak strzelenia nam gola w końcówce pierwszej połowy spotkania. Teraz znów strata, nie wiem chyba była już 91 min. Ale dopóki sędzia nie skończy meczu każdy gol się liczy. Wykorzystanie ostatniej szansy ma w tym przypadku szczególne znaczenie. Zagraliśmy słabiej, przed meczem bałem się, że na dyspozycję moją i Krzyska Bukalskiego wpływ może mieć fatalna powrotna podróż z Chorwacji. Spaliśmy wtedy tylko tyle co w autokarze i potem w samolocie. Ale nie myślę, byśmy wypadli na boisku gorzej od kolegów. Jak zaczyna się mecz, to zawsze staram się zagrać na „maksę”, na miarę dzisiejszych możliwości cały zespół dążył do zwycięstwa. Myślę, że dość pechowo nie udało się celu osiągnąć. Z Odrą jakoś zawsze tak te mecze nam nie wychodzą...

(j)

W opinii trenera

Albin Mikulski przeszedł do Odry z krakowskiego Wawelu w minioną niedzielę. Jego debiut trenerski w ekstraklasie przypadał na mecz z Wisłą, zespołem, któremu, jak sam mówi, kibicuje! Gdy przyszło zagrać przeciwko tej Wiśle obowiązki służbowe wzięły górę nad sentymentami. Mikulski i jego zespół odebrali krakusom zwycięstwo dosłownie w ostatnich sekundach tego prestiżowego spotkania.



Albin Mikulski

(Odra)

— Nie może mi być przykro po tym jak ratujemy punkt w ostatniej chwili, tuż przed ostatnim gwizdkiem sędziego. — mówi Albin Mikulski — To cenna dla nas zdobycz, która zapowiada dążenie krok po kroku do utrzymania się w ekstraklasie. Ten pierwszy kroczek zdaje się być mały, ale

Miroslaw Szwarga:

Mój pierwszy gol

Najszcześliwszym człowiekiem po meczu w Wodzisławiu był Miroslaw Szwarga, który wszedł na boisko tylko na 10 min., by w ostatnich sekundach spotkania zdobyć gola na wagę remisu.

— Wreszcie się doczekałem — mówi Miroslaw Szwarga. — Gram w Odrze już trzeci sezon, ale to jest dopiero moja pierwsza bramka w I lidze! Od razu się wytumaczę, że wcześniej grałem głównie w obronie, albo powierzano mi zadania defensywne w linii pomocy. Stąd i szansa na zdobycie gola nie miałem. Trener Mikulski powiedział mi, że wchodzę na boisko, by wspomóc naszą siłę ataku. No to wspomogłem kolegów...

— Proszę opisać akcję, po której zdobył Pan gola.

— Akcja poszła środkiem boiska, piłkę przejął Arek Bałuszyński (pamięć szczęśliwca okazała się zawodna, piłkę zagrał mu Woś, a nie Bałuszyński — przyp. red.) i zagrał mi na krótki słupek. Stoper Wisły był dwa metry za mną, nie pozostało mi nic innego jak przyłożyć głowę i strzelić do siatki.

— To było już właściwie 91 min. gry. Chyba sami nie wierzyliście, że ta wyrównująca bramka padnie.

— Trener mówił nam, że walczyliśmy do ostatniego gwi-



zdka. I tak czyniliśmy, a proszę mi wierzyć nawet nie miałem czasu patrzeć na zegar. Wiedziałem, że mecz zbliża się do końca i trzeba się spieszyć. Myślę, że za walkę jaką zaprezentowaliśmy w końcówce ten remis nam się należał.

— Atakowaliście spokojnie, bo za Waszymi plecami był Marek Bęben?

— Na pewno jego spokój udzielił się kolegom. Nasz bramkarz mądrze kierował defensywą, sam obronił kilka strzałów, w przodzie mogliśmy się skupić tylko na kombinowaniu jak tu „oszukać” Wisłę i jak strzelić jej gola.

(Ja)

Widziane z ławki

Artur nie miał szans

Wśród bramkarzy Wisły rywalizacja jest tak duża, że nawet zajęcie miejsca na ławce rezerwowych do łatwych nie należy. Jak dotąd niepodważalnym numerem 1 jest Artur Sarnat, za jego plecami o pozycję pierwszego rezerwowego walczą bramkarz olimpijskiej reprezentacji Jakub Wierchowski i Dawid Bułka. Ten drugi w roli rezerwowego wystąpił tej wiosny w meczach z Widzewem i Odrą.

— Jakub Wierchowski ma kontuzję — mówi Dawid Bułka. — Potłukł się tak mocno, że mimo powołania na mecz drużyn „olimpijskich” nie pojechał do Chorwacji. Ja gram w naszych rezerwach w III lidze, trenuję i wierzę, że kiedyś trener na mnie postawi. Na razie patrzę na grę kolegów albo z ławki rezerwowych, albo rozgrzewając się za bramką bronią przez Artura. Widziałem jak koledzy męczyli się z rywalem, jak Odra walczyła niczym o życie. Taki mecz do ładnych nie mógł należeć, ale mimo wszystko byłem przekonany, że ta eliminacja gospodarzy nie jest dla nas aż takim zagrożeniem, by zwycięstwa do końca meczu nie dowieść. Dramatyczną końcówkę meczu obserwowałem będąc tuż za plecami Artura, za jego bramką. W sytuacji, w której padła bramka Sarnat nie miał najmniejszych szans. Rywal strzelał z bliska, bramkarz w takich sytuacjach może tylko



liczyć na szczęście. Nam tego szczęścia w ostatnich sekundach meczu w Wodzisławiu zabrakło. Musimy sobie zdać sprawę z tego, że teraz wszyscy rywale specjalnie nastawiają się na mecz z Wisłą. Gra przeciwko nam jest dla przeciwników bodźcem, ale my musimy być zaliczani do najlepszych zespołów polskiej ligi.

(k)

Postscriptum

Tydzień temu Wisła skasowała Widzew 6:0, Odrze tyle samo goli zaaplikował Górnik... Do-morośnym rachmistrzom-kibicom z Krakowa, z tych faktów urodziła się prognoza totalnego rozgromu wodzisławian. Nic z tego: ewidentnie słabsza piłkarsko Odra parła do przodu jak ubiegłoroczna powódź. Siedzący obok trener koordynator katowickiego OZPN Jacek Góralski zaraz po przerwie zaczął się głośno zastanawiać czy chaotyczne, ale pełne determinacji, ataki gospodarzy nie skaleczą Wisły. Nie dawałem wiary w tę futbolową dialektykę, aż do momentu kiedy plac opuścił Kałużny. Piłkarz ten wprowadził ma inklinację do nadużywania siły fizycznej w walce o piłkę, ale też sieje respekt u przeciwnika. Nawet taki fetniał boiskowy jak Jegor schodził Kałużnemu z drogi, a co dopiero Zagórski czy Paluch. Zejście wysokiego wiślaka momentalnie stworzyło pod bramką Sarnata niekontrolowany powietrzny korytarz, po którym fruwały bezkarnie centry wodzisławskich napastników. Im bliżej końca meczu, tym sytuacja stawała się poważniejsza. Na naszych

oczach pękała przesadna wiara w betonową, monolityczną formację obronną Wisły. Na próżno Łazarek nakazywał trzymanie piłki w strefie środkowej, ona wracała jak bumerang holowana przez wypruwających sobie żyły Ślązaków. Ale naszym defensorom te złowieszcze sygnały nie pomnażały czujności. Węgrzyn, człowiek o niezbyt wyrafinowanych środkach technicznych, nagle zaczął małpować wczesnego Maradonę. Matyja ni stąd, ni zowąd, zaczął panicznie wywalać futbolówkę po trybunach, kornerach i autach, tworząc złudzenie gaszenia pożaru w burdelu. Nawet mój ulubieniec, rodak z yiemi przemyskiej – Bogdan Zając przejął się do tego stopnia rolą, że dostojenstwo i nieśpieszność wzięły górę nad bezkompromisowością interwencji. No i stało się: rzucana na pole karne piłka dziwnym trafem minęła wiślackich wieżowców, musnęła czółko wodzisławskiego konusa i... Odra zrównała się z Wisłą, co zresztą z punktu widzenia hydrologów jest zjawiskiem odwiecznym!

Ryszard NIEMIEC

Marek Bęben

Z pełną asekuracją

Cztery lata temu Marek Bęben grał w pamiętnym meczu Górnik z Legią i wydawało się, że na tym skończy się jego przygoda z I-ligową piłką. Wprawdzie 40-letni Bęben bronił jeszcze ostatnio w IV-ligowym Zagłębiu Sosnowiec, ale traktowano to bardziej jako zabawę niż kontynuację sportowej kariery. Tak było do minionej soboty, kiedy to Bęben zagrał w bramce Odry Wodzisław przeciwko krakowskiej Wiśle.

– Przed tygodniem otrzymałem od działaczy Odry dwie propozycje – mówi Marek Bęben. – Pierwsza z nich dotyczyła pracy trenerskiej u boku Albina Mikulskiego, druga zaś mojej ewentualnej gry w bramce Odry. O ile pierwszą ofertę przyjąłem natychmiast, to nad drugą miałem czas zastanawiać się podczas wyprawy kadry do Chorwacji. Uznałem, że sprostać wyzwaniu zarówno pod względem psychicznym jak i fizycznym. W tej sytuacji na piątkowym treningu zamiast męczyć innych, sam wziąłem się do pracy, no i zagrałem...



ki starszy pan jak się przewrócić, może sobie zrobić krzywdę. Jeden upadek i kontuzja gotowa, a ktoś tej bramki musi pilnować. Trochę sobie teraz żartuję, ale uważam, że rezerwowi bramkarz musi być w każdej chwili gotów do gry. Nie może więc wysiadywać na ławce, tylko powinien żyć meczem na równi z tym, którego w każdej chwili może zastąpić.

– W moim wieku lepiej grać z pełną asekuracją. Przecież ta-

– Czy spodziewał się Pan, że kiedyś jeszcze zagra w I lidze?

– Pewnie nie, ale ta gra w Odrze chyba była mi przeznaczona. Gdy miałem 18 lat chciałem przenieść się do Wodzisławia, dostałem wówczas propozycję z Odry. Zdecydowano za mnie, że z Czeladzi muszę odejść do Zagłębia Sosnowiec. Po 22 latach przeznaczenia nie unikałem.

– Ta gra przeciwko Wiśle, to jednorazowy „wyskok” czy też na stałe chce się Pan zadomowić w bramce Odry?

– Na stałe, to raczej nie. Za dużo mam już siwych włosów na głowie, żeby wiązać plany z grą na najbliższe lata. Ale do końca sezonu będę do dyspozycji trenera, o ile on tego będzie chciał.

– Wierzyliście w możliwość odrobienia strat w meczu z Wisłą?

– Gdyby nie było tej wiary, nie byłoby bramki w ostatnich sekundach spotkania. Trener mówił nam, że walczyć trzeba aż do końcowego gwizdka. Posłuchaliśmy go i uratowaliśmy punkt, który powinien wreszcie odblokować zespół. (JK)

Artur Sarnat

Kto zawinił?

Artur Sarnat w 53 min. popisał się znakomitą interwencją ratując zespół Wisły od straty gola po strzale Nosala. Bramkarz intuicyjnie zdołał piłkę złapać. Gdy wszyscy czekali już na końcowy gwizdek, Sarnat w ostatniej swojej interwencji musiał skapitulować. Pokonał go strzałem głową Szwarga.

– W takich sytuacjach zawsze pada pytanie: kto zawinił? – Trudno mi jednoznacznie odpowiedzieć na takie pytanie. Wrzutka była z lewej strony, do podania nie zdążył Bogdan Zając, wcześniej też nikt nie interweniował i zawodnik Odry zdołał z bliska oddać strzał głową. Strzelił po długim rogu, uważam że nie miałem szans na obronę tego strzału. Przyznaję, że zostaliśmy zaskoczeni tą ostatnią akcją gospodarzy, która zaczęła się od błędu w środku pola, potem ten błąd został powielony.

– W całym meczu Pańska bramka była zagrożona tylko dwukrotnie. W jednym przypadku kapitałnie obronił Pan strzał Nosala, przedtem i potem – aż do gola Szwargi – nie działo się nic.

– Było kilka wrzutek w moje pole karne, kilka strzałów przypominających podania, ale celne i niebezpieczne uderzenia można zepchnąć na palcach jednej ręki. Z Odrą grało się nam źle. Dobrze pamiętam jak my byliśmy zespołem z dolnych rejonów tabeli i wtedy sprężaliśmy się na Legię czy Widzew, spruwając im kłopoty. Teraz Wisła jest postrzegana jako zespół czołówki, więc każdego cieszy możliwość odebrania nam punktów. (Ja)

Krzysztof Bukalski

Bez tłumaczenia

– Ten mecz powinniśmy wygrać i tej oceny nie zmienia fakt, że Odra rzeczywiście zagrała bardzo ambitnie, twarde. Strasznie zależało im na zdobyciu choćby punktu – mówi Krzysztof Bukalski. – Ale w przekroju meczu byliśmy od nich lepsi. To jest dla mnie szok, że wracamy do domu bez kompletu punktów.

– Widział Pan sytuację, w której straciliście gola? – Czekaliśmy już na końcowy gwizdek sędziego, stąd nie mogłem długo uwierzyć, że piłka jednak wpadła do naszej siatki. Nie potrafię wytłumaczyć sobie jak można było dopuścić do dośrodkowania i na dodatek zostawić nie pilnowanego zawodnika Odry tuż przed naszym bramkarzem. Tego wszystkiego by nie było, gdybyśmy wykorzystali wcześniejsze okazje do podwyższenia wyniku. A przecież takie szanse były, jedna nawet wręcz wymarzona.

– Jeszcze w trakcie gry spiker na stadionie podał wyniki z innych boisk. Zapewne słyszeliście o tym, że remisami skończyły się spotkania Legii, Polonii.

– Nie wiem jak koledzy, ale ja nie słyszałem tego co mówił spiker. Oczywiście te remisy drużyn warszawskich były dla nas szansą, którą należało wykorzystać. Wielka szkoda, że straciliśmy te dwa punkty, ale to jeszcze nie koniec rozgrywek. Nie można opuścić rąk, zalać mywać się. Ważne jest, by z lekcji jaką dostaliśmy w Wodzisławiu wyciągnięte zostały właściwe wnioski. Wisła musi grać lepiej i skuteczniej, bo ją na to stać.

I liga – wyniki

POGOŃ Szczecin — ŁKS Łódź 1:2 (0:1)

Bramki: Mandrysz 46 — Trzeciak 42 i 72. Sędziował A. Naleźnik z Katowic. Żółta kartka: Jakubowski. Widzów ok. 9 tys.

POGOŃ: Majdan — Lewandowski, Kaczmarek, Stolarczyk — Piotrowski (81. Leszczyński), Kuras (46. Drumlak), Mandrysz, Faltyński, Rycał (81. Kiendaniowicz) — Dymkowski, Moskałowicz.

ŁKS: Wyparło — Pawlak, Krysiak, Bendkowski, Lenart (71. Niżnik) — Jakubowski, Wyciskiewicz, Kos, Darlington (90. Hamilton) — Cebula, Trzeciak.

Łodzianie pokazali grę godną lidera i kandydata do tytułu mistrzowskiego. Pogoń zaś walczyła z determinacją. Widzowski było więc przedniej marki. Oba zespoły miały kilka dogodnych sytuacji strzeleckich. Trafiano w słupki i poprzeczki.

RUCH Chorzów — ZAGŁĘBIE Lubin 2:1 (1:1)

Bramki: Dzikija 38, Włodarczyk 67 — Cecot 39. Sędziował T. Mikulski z Lublina. Żółte kartki: Śrutwa — Żuraw, Szczypkowski, Lizak, Adamski, Klimek (Zagłębie). Widzów 4 tys.

RUCH: Dreszer — Baszczyński, Mizia, Wleciałowski — Kwieciński (71. Bartos), Nawrocki (62. Szufflita), Wichowski, Dzikija (68. Siemianowski), Bizacki — Śrutwa, Włodarczyk.

ZAGŁĘBIE: Lech — Szczypkowski, Żuraw, Cecot — Lizak, Przerywacz, Shapoke, Górski (78. Piotrowski), Adamski (78. Molongo) — Klimek, Jasiński.

Bramki gospodarzy strzegł niedawny golkeeper Zagłębia, z kolei ostatnią instancją zespołu gości był chorzowiec Lech. Właśnie on zawiązał pierwszego gola. Wybiegł poza pole karne, ale nie powstrzymał Gruzina Dzikiji strzelającego do pustej już bramki. Zagłębie wyrównało w pierwszej akcji — po centrze efektywnym „szczupakiem” popisał się Cecot. Po pauzie więcej szans mieli goście (m.in. Górski i Lizak), ale gola zdobyli gospodarze („główka” Włodarczyka).

POLONIA Warszawa — LECH Poznań 1:1 (1:1)

Bramki: Lewandowski 17 — Zawadzki 28. Sędziował A. Dymek z Wrocławia. Żółta kartka: Zawadzki. Widzów 1200.

POLONIA: Wojdyga — Żwirgdauskas, Gałuszka, Michał Żewłakow — Lewandowski, Wężyński, Dąbrowski, Pawlak (73. Marcin Żewłakow), Vencevicius (78. Bogdalski) — Mikulenas, Bąk (56. Tarachulski).

LECH: Mioduszeński (46. Kokoszanek) — Głowacki, Urbaniak, Borykin — Zawadzki, Murawski, Żurawski, Matlak (62. Konon), Araszkiewicz — Reiss, Bykowski.

W 17 minucie pięknie, z ok. 25 metrów, uderzył Lewandowski i Mioduszeński nawet nie zareagował. Wyroównał Zawadzki strzałem z ok. 15 metrów, po centrze z lewego skrzydła. Potem zaś grano głównie w środku pola, choć trzy razy poloniści, a dwukrotnie lechici mieli okazje strzeleckie.

STOMIL Olsztyn — LEGIA Warszawa 1:1 (1:0)

Bramki: Orliński 44 — Mosór 46. Sędziował A. Kozłowski z

Poznań. Żółte kartki: Orliński — Bednarz, Wojnecki. Widzów ok. 11 tys.

STOMIL: Bako — Jurkowski, Januszewski, Nowak — Orliński (88. Biedrzycki), Kaczmarczyk, Chańko, Rzezycki, Preis, Szulik — Pluciennik (75. Kwiatkowski).

LEGIA: Robakiewicz — Wojnecki, Zieliński, Mosór — Magiera, Bednarz (87. Woźniak), Czykier, Kacprzak (72. Jarzębowski), Karwan — Czereśzewski, Kucharski.

Goście wystąpili pod wodzą nowego trenera. Zdymisjonowano bowiem Mirosława Jabłońskiego i prowadzenie zespołu (raczej tymczasowo) oddano w ręce Lucjana Brychczego. Ponoć decyzja o rozsadzie zapadła na przedmeczowej odprawie... W I połowie inicjatywą należała do gospodarzy. Przewagę udokumentowali golem Orlińskiego (dobitka po koronkowej akcji Chańki). Legia wyrównała zaraz po pauzie — rzut wolny wykonywał Mosór, piłka leciała i leciała, aż

— R. Wilk (78. Kosowski), Dźwigała (78. Bonk), Probiez, Orzeszek, Agafon — Kuźba, Urban (71. Gierczak).

Po końcowym gwizdku sędziego kilkudziesięciosobowa grupa „szalikowców” z Zabrze wtargnęła na boisko chcąc święcić sukces razem z piłkarzami. Wywołało to reakcję częstochowskich „fanów”, którzy również ruszyli przez płot na murawę, a porządkowi nie mogli zapobiec starciu. Walczące strony rozdzieliła po kilkudziesięciu sekundach policja, która była na stadionie i interweniowała zdecydowanie, lecz chyba nieco za późno. Ucierpiał jeden z pracowników technicznych Polskiego Radia, który został trafiony kamieniem w głowę (z opuchniętym łukiem brwiowym i uszkodzonym nosem odjechał karetką do szpitala). Sam mecz miał jednostronny przebieg — przy stałej przewadze Górnika. Gospodarze jedyną okazję strzelecką stworzyli pod koniec gry, kiedy wynik był dawno ustalony. Po raz



Fragment meczu: Ruch — Zagłębie.

zatrzymała się w siatce Stomilu. Do końca meczu lekką przewagę mieli goście, a najlepszych okazji nie wykorzystali Karwan i Kucharski.

PETROCHEMIA Płock — KATOWICE 1:0 (0:0)

Bramka: Sobczak 54. Sędziował M. Olech z Gorzowa. Widzów ok. 4,5 tys.

PETROCHEMIA: Sejdu — Dec, Milewski, Podolski, Janus — Kowalczyk, Sobolewski (46. Sobczak), Soczewka, Miąskiewicz — Malocha (75. Witkowski), Gosik (43. Jóźwiak).

KATOWICE: Luncik — Adamus, Widuch, Olczak, Pęczak — Szymczak, Kucz (78. Polarz), Wojciechowski, Moskal (59. Florek) — Preiksaitis (82. Andruszczak), Koniarek.

Gospodarze zdobyli bardzo ważne dla siebie punkty. Po rzucie wolnym Miąskiewicz piłka trafiła najpierw do Deca, potem do Sobczaka, który „główkując” zdobył złotego gola. Wcześniej Petrochemia mogła zdobyć gole w 36 (uderzenie Miąskiewicza w poprzeczkę) i 40 min. Po przerwie w dogodnych sytuacjach był już remis 2:2. M.in. dwukrotnie wybijano piłkę z linii bramkowej — po strzałach Koniarka i Miąskiewicza.

RAKÓW Częstochowa — GÓRNIK Zabrze 0:4 (0:2)

Bramki: Kuźba 40 i 73, Probiez 13, Dźwigała 57. Sędziował Z. Marczyk z Piły. Widzów ok. 1500.

RAKÓW: Matuszek — Wieprzeć, Kotyl, Drajer (60. Kołko) — Kampa, Synoradzki, Spychalski, Kielbowicz — Skwara, Stepien (66. Bojarski), Bański (38. Pikuta).

GÓRNIK: Bledzewski — Gorszkow, Lekki, Wiśniewski

kolejny dobrą formę zasygnalizował Kuźba.

WIDZEW Łódź — AMICA Wronki 1:1 (1:0)

Bramki: Szymkowiak 22 — Szymkowiak 62-samobójcza. Sędziował G. Kasperkiewicz z Poznań. Żółte kartki: Gęsior — Siera, Kryszalowicz. Czerwona kartka: Siera (druga żółta) w 39 min. Widzów 3000.

WIDZEW: Onyszek — Bogusz, Szymkowiak, Siadaczka — Wichniarek, Gęsior, Terlecki, Czajkowski, Szarpak (79. Zając) — Kobyłański, Szemowski (83. Świętosławski). AMICA: Stróżyński — Siera, Małachowski, Bajor — Przerada, Jackiewicz, Biliński (74. Motyka), Kalita (79. Dubiel), Sokołowski — Król (46. Kościelniak), Kryszalowicz.

Nawet grając z przewagą jednego zawodnika mistrzowie Polski nie potrafili zainkasować trzech punktów. Na domiar złego gola stracili ze strzału samobójczego...

GROCLIN Grodzisk — KSZO Ostrowiec 1:3 (1:0)

Bramki: Juraszek 29 — Solnica 62, Nocoń 74, Żelazowski 90. Sędziował M. Milewski z Radomia. Widzów ok. 2500.

GROCLIN: Szulcik — Berezynski, Soczynski, Drame, Najtkowski (69. Rybak) — Janeczka (69. Kaziów), Juraszek, Majewski, Jutrzenka (52. Chromiński) — Rosiak, Suchomski.

KSZO: Kwędyczenko — Jop, Nocoń, Stokowiec, Cieciora (32. Wachowicz) — Krawiec, Bilski, Budka, Kaczorowski — Żelazowski, Solnica.

Niespodzianka? Wręcz sensacja. Odmłodzony zespół gości pokonał żelaznych faworytów.

Rynek pracy

W
Gazecie Krakowskiej
ukazuje się
w każdy poniedziałek
Biuro Ogłoszeń:
Kraków, ul. Starowiślna 10
tel./fax 422-06-03

Przyjmę do pracy

PIEKARZY ze stażem

Atrakcyjne warunki

Zarobki od 1.000 do 1.500 zł

Kontakt telefoniczny 0-14/21-84-74 w godz. od 7 do 15

PRACA**DAM PRACĘ**

PRACA. Tarnów i okolice. Wymagany samochód. Tel. (0-14) 26-18-88

SPRZEDAWCZYNIE na plac handlowy, rencistkę zatrudnić. Zgłoszenia: wtorek 28.04 godz. 10-14, F.H. „RE-MI” ul. Długa 72

ATRAKCYJNA praca, wysokie zarobki do 2500 - 0700 71260.

„KRAKOWSKI Rynek Pracy” ogłoszenia, już w kioskach (0-12)415-45-12 9.00- 17.00

ADRESOWANIE kopert- zatrudniamy. Płacimy do 5 zł sztuka. Cały kraj. Informacje gratis, koperta zwrotna. „EURO- INWEST” 99-300 Kutno box: 28

WYSOKIE zarobki! tel. grzech. (014)21-47-34 od 9-11.

ATRAKCYJNA praca, domowa, biurowa, stała, dodatkowa. 2100zł. FIRMA MARKETINGOWA „PRACA” skr. 27 33-300 Nowy Sącz (znakczek)

DAM PRACĘ

ATRAKCYJNA praca w domu. Różnorodne oferty. Zaopatrzenie i zbyt zapewnione w umowie. zarobki zależne od zaangażowania. Informacja gratis. załącz znakczek na list. Kontakt tylko listowny. F.U.R. ALEX 38-311 Szymbark 600.

BANK z kapitałem niemieckim zatrudni kierownika okręgowego w Tarnowie, Bochni, Dębicy, Dąbrowie Tarnowskiej, Pilźnie, Niepołomicach. Wykształcenie ekonomiczne, komunikatywność cv, list motywacyjny, zdjęcie proszę przesyłać do dnia 6 maja, na adres: 35-326 Rzeszów, ul. Graniczna 4A/111.

BIZNES w domu dostosowany do twoich możliwości (012)636-51-87

CHAŁUPNICTWO (0-12)648-88-25, 643-63-84

CHAŁUPNICTWO. Prace biurowe. Składanie kolii ze sztucznych pereł. Montaż drobnych urządzeń elektronicznych i inne. Dostawa i odbiór zagwarantowane. (koperta+znakczek) E. Cedrowska ul. Na Kozłowie 5/46 30-631 Kraków

CHAŁUPNICTWO „Beta” skr. poczt. 110 33-300 Nowy Sącz 1 (znakczek).

CHAŁUPNIKÓW zatrudniamy. 070071738.

FIRMA remontowa zatrudni pracownika z doświadczeniem, wiek do 35 lat. (0-14)21-96-34, po 18.

FIRMA Handlowo-Usługowa zatrudni pracowników: wiek od 24 lat, wykształcenie min. średnie, doświadczenie handlowe, samochód. Tel. (014)21-92-28. 0-602 194-869.

FIRMA Handlowa „EIBOS” atrakcyjne oferty pracy. 39-201 Dębica-3, skr. poczt. 27

DAM PRACĘ

DLA samodzielnych. Stała lub dodatkowa. Wykształcenie wyższe, średnie. W tarnowskim. 0-90 682271.

DLA samodzielnych, stała, dodatkowa. Wykształcenie wyższe, średnie. Kraków 090-682271

DOCHODOWA. Wymagana matura (012)64-54-093

DOMOWA. Dostawa i zbyt. Zgłoszenia wyłącznie pisemne (znakczek). Mariusz Chaim 33-156 Skrzyszów 116a.

ELWIN zatrudni pracownika z prawem jazdy kat. B ul. Wadowicka 8

FIRMA zatrudni murarzy, tynkarzy, lastrykarzy, betoniarzy, zbrojarzy, mogą być Brygady lub Firmy (012)637-34-66

FIRMA zatrudni kierownika budowy i majstra z uprawnieniami (012)637-34-66

PRZEDSTAWICIELI handlowych zatrudni Hurtownia Odzieży, wymagany samochód osobowy, stała praca, dobre zarobki tel./fax (0-18)443-79-35.

FIRMA zagraniczna zatrudni 3 przedstawicieli handlowych z terenu województwa nowosądeckiego. Wymagany: samochód, telefon. Informacje: (0-18)35-26-339.

DAM PRACĘ

HANDLOWCA z samochodem zatrudni hurtownia. (0-14)22-34-81.

MŁODZI, wyjazd (0-22) 648-05-35.

MOŻLIWOŚĆ współpracy dla energicznych i komunikatywnych: wykształcenie minimum średnie- dla zamieszkałych w Dębicy, Pilźnie, Tarnowie, Rzeszowie, Mielcu, Ropczycach i Sędziszowie Młp. Tel. 0602-104-768 oraz (014)67-02-708 godz.9-10

MURARZY wykwalifikowanych oraz lastrykarzy (012)633-58-62

NA własny rachunek -produkcja zniczy - profesjonalna technologia -przyuczenie (0-18)352-01-66

NA własny rachunek -produkcja zniczy - profesjonalna technologia, przyuczenie (0-18)352-01-66 wieczorem.

NOWE miejsca (012)42-10-360

OPERATORA koparki linowej „Nobas” zatrudnimy. (014)67-78-034

POSZUKUJĘ doświadczonego akwizytora, branża spożywcza, wysokie zarobki. 0/602-108-324.

PRACA stała, dorywcza (0-12)658-46-05

PRACA w domu. Pakiet promocyjno- instruktażowy otrzymasz po przesłaniu zgłoszenia na adres: M.Grabowska 31-038 Kraków. Starowiślna 21/7

PRZYJMUJĘ tynkarzy lub brygady tynkarskie (090)38-09-51, (0-18)446-09-51

PRACA dla 5 osób. Tel. (0-14)52-52-54, pon. - pt. (8-10).

PRACA sezonowa: morza, jeziora - kucharki, pomoce, kelnerki. (071) 44-46-24.

SZANSA zarobku dla komunikatywnych i przedsiębiorczych- wykształcenie minimum średnie, najlepiej z terenu: Dębica, Pilzno, Tarnów, Ropczyce i Sędziszów Młp. (014)67-03-314 w godz. 8-10 i 16-17

TECHNIKA lub mistrza budowlanego (012)633-83-23

ZAKŁAD Fryzjerski zatrudni uczennice bez szkoły (012)422-50-64

ZATRUDNIĘ magistrów i techników farmacji w aptece w centrum Krakowa. Atrakcyjne wynagrodzenie! Informacja: 0601-41-63-92.

ZATRUDNIĘ księgową do prowadzenia ksiąg rachunkowych 0601-41-63-92

ZATRUDNIĘ mgra farmacji w pełnym i niepełnym wymiarze godzin 0601-74-00-31

ZARÓB 1.500zł hurtownia odzieży, samochód osobowy -dodatkowe wynagrodzenie tel./fax(0-18) 443-79-35.

ZATRUDNIĘ na dogodnych warunkach krawcową -krojączynię do odzieży lekkiej, Nowy Sącz, Lwowska 23/4 (0-18)441-80-01 (10-18), tel. dom. 442-94-30 po 18.30.

ZATRUDNIĘ kierowcę kat. C, E -rencistkę, emerytę. Tel. (0-14)79-84-40 do 15, (0-14)79-84-23, po 17.

ZATRUDNIĘ monterów elewacji styropianowych, monterów suchych tynków, malarzy, szpachlerów, filizarzy. (0-14)66-58-951, (0-90)248-441.

ZATRUDNIĘ osoby do sprzedaży bezpośredniej. (0-14)22-34-81.

ZATRUDNIĘ kierowcę na pełny etat kat. C, E. Tarnów, tel. (0-14)33-25-44, (0-90)252-723.

ZATRUDNIAMY: 1. Managera produktu 2. Handlowców. Zapewniamy: samodzielną pracę i odpowiednie wynagrodzenie. Zgłoszenia pisemne Sp. z o.o. „KOBO” 37-400 Nisko, ul. Nowa 32 B.

BANK KADR „TEST” Centrum Szkoleń i Doradztwa Personalnego Rekrutacja, Selekcja, Szkolenia Pracowników dla Firm, ul. Smoleńsk 29, Ilp, tel/fax 421-87-50, 422-93-42 E-MAIL-bankkadr(a)krakow.pl.net Poszukuje dla swoich klientów kandydatów na następujące stanowiska

- inżynier mechanik - technologia, metaloznawstwo, narzędzia, automatyka, kontrola jakości, j. angielski lub francuski (dobry)
- dyrektor handlowy - branża budowlana, praktyka na stanowiskach kierowniczych w pionach handlowych, preferowana znajomość branży budowlanej
- kierownik - członek zarządu - praktyka w zarządzaniu - preferowane media
- szef d/s marketingu - kilkuletnie doświadczenie w negocjacjach lub public relation - preferowana znajomość mediów, język angielski biegle
- redaktor d/s Internetu znana firma komputerowo-wydawnicza poszukiwany informatyk o zacięciu humanistycznym
- przedstawiciel handlowy - branża budowlana, doświadczenie w handlu
- dyrektor d/s rozwoju systemów informatycznych, 5 lat praktyki, angielski biegle
- księgowa praktyka w księgowości, znajomość zagadnień podatkowych, dobry angielski
- specjalista d/s marketingu - branża kosmetyczna, preferowana praktyka, dobry angielski
- menadżer doświadczenie w zarządzaniu (preferowana branża techniczna lub media) znajomość zagadnień finansowych, angielski

DAM PRACĘ

• menedżer - firma usługowa, branża video, doświadczenie w branży Fast Food

• Sale Executive doświadczenie w sprzedaży systemów do zarządzania lub dużych instalacji sieciowych, dobry angielski

• dyrektor d/s handlowych - opakowania, praktyka na stanowiskach kierowniczych w marketingu przemysłowym i sprzedaży wyrobów zaopatrzeniowych, preferowane doświadczenie w handlu zagranicznym, angielski biegle

Rejonowy Urząd Pracy w Tarnowie pl. Bema 3, tel. 21-47-28, 21-48-36

• główny księgowy - wyształ. nim. średnie staż pracy min. 5 lat w zawodzie, znajomość prawa podatkowego, umiejętność obsługi komputera, wiek do 40 lat,

• przedstawiciel regionalny - wykształcenie wyższe lub średnie zootechniczne, rolnicze, weterynaryjne, wym. znajomość obsługi komputera,

• specjalista ds. marketingu - wymagane wykształcenie min. średnie, dyspozycyjność, operatywność, znajomość j. franc., umiejętność obsługi komputera, prawo jazdy kat. B.

Rejonowy Urząd Pracy w Bochni, ul. Kazimierza Wlk. 33, tel. 61-220-59, 61-220-53

• szef działu marketingu - wyształ. wyższe kierunkowe (kierunek marketingu i zarządzanie lub inny ze stażem min. 2-3 lata w branży turystycznej) prawo jazdy kat. B, znaj. j. angielskiego lub niemieckiego, dobra znajomość obsługi komputera,

• kierownik robót drogowych - wyształ. średnie - technik drogowy + uprawnienia, staż 5 lat,

• technolog spożywczy - wyształ. wyższe kierunkowe (kierunek spożywczy), mile widziany staż pracy, osoby z okolic Bochni lub Limanowej,

• nauczyciel języka angielskiego - wymagane wykształcenie wyższe lub College.

Rejonowy Urząd Pracy w Dębicy, ul. Cmentarna 20, tel. 70-28-26, 81-08-81

• lektor - praca w charakterze trenera języka amerykańskiego, wymagane wykształcenie wyższe, przygotowanie pedagogiczne oraz biegła znajomość j. amerykańskiego,

• informatyk - wymagane wykształcenie wyższe lub bardzo dobra znajomość Excela, praca na 1/2 etatu.

Rejonowy Urząd Pracy w Nowym Sączu, ul. Węgierska 146, tel. 442-94-83

• spedytor międzynarodowy - wykształcenie średnie, znajomość języków włoskiego i niemieckiego

• architekt - kreślenie na komputerze

• inżynier budownictwa - wymagane uprawnienia budowlane z zakresu drogownictwa

• krojczy (torebki)

Rejonowy Urząd Pracy w Gorticach ul. Michałusa 18 tel. 353-55-20

• radca prawny - wykształcenie wyższe

• księgowa - wykształcenie wyższe lub średnie

• pracownik biurowy - wykształcenie wyższe lub średnie

Rejonowy Urząd Pracy w Limanowej ul. Świdzka 4 tel. 337-38-94

• nauczyciel wychowania fizycznego - wykształcenie wyższe lub średnie techniczne, wynagrodzenie 1800 zł.

• instruktor praktycznej nauki zawodu - wykształcenie średnie

• pracownik umysłowy - wykształcenie wyższe, biegła znajomość języka angielskiego lub niemieckiego

• nauczyciel wych. fizycznego - wykształcenie wyższe

• nauczyciel matematyki - wykształcenie wyższe

• nauczyciel biologii - wykształcenie wyższe

• nauczyciel chemii - wykształcenie wyższe

Rejonowy Urząd Pracy w Zakoopanem ul. Skłedsza Stolarzyka 14, tel. 20-15-061, 20-15-479

• akwizytor - wykształcenie średnie

• bufetowa - wykształcenie zawodowe

• kucharz - wykształcenie zawodowe

• wartownik - wykształcenie zawodowe, wiek do 30 lat

POSZUKUJĘ PRACY

ABSOLWENTKA AE, marketing, angielski dobry, niemiecki, komputer, dyspozycyjność, praca na stałe (0-12)634-56-26 p.329.

BIURO Rachunkowe „Konto” S.C., fachowo poprowadzi księgi handlowe, księgi przychodów. Tel. dom. 441-49-88, 441-80-22 popołudniu.

WYSZTAŁCENIE wyższe, komputer, niemiecki, szuka pracy. Tel. (014)525-366.

STAŁA OFERTA!**KRAKOWSKIEJ****RZECZPOSPOLITA**

wydrukuję Państwa ogłoszenia i reklamy za pośrednictwem naszych Biur Ogłoszeń w Krakowie, Tarnowie i Nowym Sączu

FHZ CENTRUM PASZOWE
dealer firmy Hendrix
zatrudni zootechnika do pracy w terenieWymagania:
Wykształcenie średnie rolnicze, wiek do 35 lat, samochód osobowy + prawo jazdy.Dąbrowa Tarnowska
Tel. kom. 0-90/397-894 i po 20. 0-14/413-380.PRZEDSIĘBIORSTWO
BUDOWLANE w Tarnowie
przyjmie do pracy* operatorów koparek
* monterów sieci zewnętrznej wod-kan.

Tel. 0-14/21-59-51

1/2/192

KOMFORT**Dołącz do najlepszych****Sprzedawca**

(Nowy Sącz)

Zapraszamy młodych mężczyzn z wykształceniem średnim, odznaczających się chęcią i predyspozycjami zostania profesjonalnymi sprzedawcami, zainteresowanych solidną pracą oraz dobrymi zarobkami.

Oferujemy pakiet szkoleń adaptacyjnych i zapewniamy warunki rozwoju w stymulującym i ciekawym środowisku.

Nagradzamy dobre efekty pracy.

Jesteśmy polską firmą - krajowym liderem sprzedaży wykładzin, tapet, dywanów i podłóg drewnianych.

W ciągu 6 lat stworzyliśmy największą w Polsce sieć 80 specjalistycznych sklepów. Co miesiąc rozbudowujemy naszą sieć o kolejne placówki.

Uważnie słuchamy głosu naszych klientów i robimy wszystko, by ich zadowolić. Naszymi najcenniejszymi aktywami są pracownicy - wpływają na profil firmy i sposób jej postrzegania.

Sprzedawca jest osobą, która reprezentuje Komfort w rozmowie z klientami. Oferuje mu towary w sposób zapewniający maksymalizację sprzedaży przy zachowaniu wysokich wymogów kultury obsługi.

Renoma Komfortu, pozycja na rynku i atrakcyjne warunki wynagrodzenia pozwalają nam zatrudniać najlepszych Kandydatów.

Zainteresowane osoby prosimy o przybycie na rozmowę kwalifikacyjną 29 kwietnia 1998 roku o godz. 11.30 do nowego sklepu przy ul. Zielonej 27 w Nowym Sączu (obok salonu meblowego DELTA).

Informacje o Komforcie - <http://www.komfort.pl>

K-1133

POSZUKUJĘ PRACY

BEŁWA księgowa poprowadzi księgowość w domu (0-12)266-24-64

KIEROWCA+ samochód ford transit (9 osób) szuka pracy. (014)67-78-931, 0602-127-825

MYCIE okien, prasowanie. Tarnów, tel. (0-14)26-47-57.

PODEJMĘ sprzątanie, mycie okien - posiadam referencje. Tel. Gromnik 253.

NAUKA

A. Kursy prawa jazdy, profesjonalne szkolenie. Wiosenna promocja! 10 % taniej. Kalwaryjska 9. (012)656-15-16, 0602-362-355

„ITALIANO FACILE” Studium Języka Włoskiego, Kursy intensywne. Basztowa 1 (0-12)421-34-15

BHP szkolenia, usługi. (0-14)42-26-37.

KURS instruktorów rekreacji , najnowsze programy Fitness (012)421-95-34

NIEMIECKI. (014)41-10-33.

NIEMIECKI (012)644-42-40

ZAWODOWY kurs masażu I i II stopnia zakończony egzaminem (012)421-95-34

MOTORYZACJA

SAM. OSOBOWE

SPRZEDAŻ

RENAULT Safrane wersja RT, poj. 2,2 SI, 1993, 34.500 zł, bogate wyposażenie m.in. ABS, el. szyby, alarm, alufelgi, radioodtwarzacz. (0-14) 26-18-80

LAGUNA 2,0, 115KM, 1994, poduszka powietrzna kierowcy, centralny zamek, szyby elektryczne, wspomaganie kierownicy, welurowa tapicerka, zielony metalik, 27.900 zł. (0-14) 26-18-80

AUDI 80 1989, Mercedes 124 1991, stan bdb (0-18)443-91-53

BMW 318 1980, czerwony, alufelgi, stan bdb, cena do uzgodnienia (0-18)443-76-60

FIAT

BONIFIKATY NA FIATY!



PALIO W. cena już od 31.200 zł
CINQUECENTO już od 18.900 zł
UNO już od 22.900 zł
MALUCH cena już od 11.600 zł
BRAVA cena już od 35.000 zł
PUNTO już od 27.900 zł
SIENA już od 28.900 zł

Serdecznie zapraszamy

Auto-Polmozbyt

Kraków, al. 29 Listopada 39
tel. 411-81-61, tel. 411-54-85
tel. kom. 0601-52-08-02

Jedyny dealer Fiat Auto Poland
posiadający certyfikat jakości ISO 9002

FIAT Uno 1000, 1997, cena: 21.800zł. (0602)78-66-99

FIAT Punto SX 1998, nowy, cena: 30.500zł. (0602)78-66-99

FIAT 126p 1986, zielony metalik lakier, stan idealny 2.700zł. (0-18)443-03-05

akropol

AUTORYZOWANY DEALER DAEWOO
OFERUJE

Daewoo: Lanos, Nubira,
Leganza oraz Tico, Nexia,
Espero, Polonezy Plus,
Citroen C-15D,
Truck ST, LB, ROY

Na nowe modele w okresie gwarancji 3-letnia darmowa obsługa.
W sprzedaży kilkadziesiąt samochodów używanych.

Akropol, Kraków,
ul. Balicka 117,
tel. 637-92-74, 636-20-52

Serwis czynny
w godzinach od 7 do 21.

FIAT Uno 45 zielen morska, 1992, 120.000KM, (0-18)267-15-33

FIAT Tempra 1,6, 1993, 77.000 km kupiony w salonie. (0-14)24-19-60.

FORD escort LX, 1995, 13.000 km. Automat. Tel. (014)67-79-357

NOWA OFERTA „GAZETY KRAKOWSKIEJ”

Nasze reklamy

w Białymstoku, Katowicach, Kielcach, Poznaniu, Szczecinie, Wrocławiu

Treść reklam z ostatniego tygodnia za gazet:

• „Dziennik Zachodni” - Katowice • „Głos Wielkopolski” - Poznań • „Głos Szczeciński” - Szczecin

• „Gazeta Współczesna” - Białystok • „Słowo Ludu” - Kielce • „Słowo Polskie” - Wrocław

Poznasz dzwoniąc:



423-02-40
423-02-16
422-89-00

TELEFONICZNA AGENCJA
INFORMACYJNA
http://www.tai.com.pl

SPRZEDAŻ

FSD 1500 1986 3.200zł silnik Poloneza 5 biegów, radioodtwarzacz, garażowany (0-18)443-08-19 lub 445-63-50

JEEP 94 Geo Trucker Chev. kabriolet, stan idealny -sprzedam (0-18)443-02-99

MAZDA 323 95/96 metalik szafir ciemny, stan idealny, przebieg 35.000km, cena atrakcyjna (0-18)441-91-68, 442-22-38

MITSUBISHI Space Wagon 2.0 kat stan dobry tanio (0-18)471-51-78

OPEL Ascona 16000D 1985 Nysa osobowa 1985 i właściciel (0-18)443-96-07

OPEL kadett 1991; opel astra- kombi- turbo-diesel, 1992. (014)68-15-440

POLONEZ truck 93r, instalacja gazowa po remoncie kapitalnym 11.500zł. (0601)500-892

POLONEZ 1.6GLE 1994, (0-18)441-12-86 po 17.

POLONEZ 1994 (0-18)443-21-70 wieczorem

POLONEZ 1500 1989 zielony stan dobry tanio (0-18)471-51-78

POLONEZ Truck 1989 skrzynia 5 instalacja gazowa 4.200zł. (0602)49-02-16

POLONEZ Caro, 1994, 70 tys km. Tel. (0-14)74-73-14.

POLONEZ 1,4 V „Rover”, 1995, przebieg 36 tys km. Tel. (0-14)791-033.

POLONEZ Caro GLI, 1,6, marzec 1997, przebieg 12.500 km, miódowy metalik, cena 17.300. Tel. (0-14)79-57-94.

RENAULT Megane RT 1.4 1996, z salonu, z powodu wyjazdu (0-18)442-07-09

RENAULT Laguna RT 1800 ccm, bezowa perła, 1995, szyby elektryczne, wspomaganie, centralny zamek, alarm, halogeny, 36.900 zł. Tel. (0-14) 26-18-80

POLONEZ 1,5 SLE, 1989 rok, 4.300 zł. (0-12) 658-69-73 lub (0-601) 60-68-31

AUDI 80 1600 1977 stan techniczny bdb + radio Pionier, głośniki Blaupunkt, 2.900zł. (0-18)441-93-29 Nowy Sącz, Kilińskiego 53

SKODA 120L, 1988/1989, biała, 5-biegów, i właściciel. (0-14)21-51-98.

SPRZEDAM Auto-Tak- fiat 126p- 31 rat, 7.000 PLN. Tel. (012)412-61-36 po 16

VW Passat kombi 1,9 TDI, biały, 1994, 93 tys km, RM-RDS, el. szyberdach, ABS, relingi, 2x air bag, kpl. lamp, opony zimowe, i właściciel, sprowadzony w całości, stan bardzo dobry, cena 42.000 zł. Tel. (0-14)26-37-42, po 17.

VW Passat 1,6D, 1986, tanio z dodatkami. (0-14)26-94-24.

KUPNO

AUTA powypadkowe każdej marki zdecydowanie kupię. 012/645-03-72, 090-31-40-97

DAEWOO Nexia kupię. (014)68-60-973.

SKODĘ Favoritkę kupię (0-12)274-18-10

SKUPUJEMY samochody rozbite, wyeksploatowane. Sprzedaż części używanych. Używane zachodnie lampy, zderzaki, blacharka. Kraków, ul. Zabłocie 2, 0601-503-207, 090-349-375

ZAMIANA

ZAMINIĘ Fiatu Croma 1989 (reprezentacyjny) na działkę budowlaną (inne propozycje)090-33-41-31

INNE POJAZDY

SPRZEDAŻ

C-360 1982, (0-18)44-33-175

CIĄGŁA sprzedaż ciągników, maszyn rolniczych oraz kombajn zbożowy Bizon Super, kombajny ziemniaczane - na raty. K. Michniak, Łapczyca 33, (0-14) 61-275-48

KOMBAJN Bizon Z-056, garażowany, 1986 - sprzedam. Tel. (0-14) 66-328-59

CIĄGNIK „C-330” sprzedam Piaseczak, Łętowia koło Jordanowa tel: (018)26-75-673

CIĄGNIK Farmer do zrywki leśnej Tatra z dźwigiem Wielopięta (085)37-35-95

CIĄGNIK C-360 w dobrym stanie sprzedam. 0-14/68-45-069 wieczorem.

CIĄGNIK C-360, rok prod. 1985, sprawny technicznie (014)68-596-37 po 14

CIĄGNIK C-360, 1986r po kapitalnym remoncie. Dymon Zbigniew, Wola Żelichowska, woj. Tarnów

GUMÓWKA, cyrkularka, przyczepka- nowe. 012/644-62-97

KOMBAJN Massey Ferguson, stan bardzo dobry, cena do uzgodnienia, skrzynia do C-360 kompletna. Hołda Jan, Bogoniowice 38, 33-190 Ciekówce.

KOMBAJN zbożowy, prasy do słomy, zachodnie, duży wybór. (0-34) 62-86-81, (0-34) 27-41-51, (0-36) 435-50-63, (0-33) 75-45-06.

KOMBAJN class, szerokość 2m, technicznie sprawny (014)61-201-48

SPRZEDAŻ

ŁAWETĘ samochodową nową pilnie sprzedam. Tel. (0-14)45-12-14.

PRZYZCZEPY campingowe, towarowe- nowe, używane, komis, naprawa. (012)656-19-03, 0602-212-894

RATY: C-328, C-330, T-25A, C-360-3P, C-360, Ferguson-255, rotacyjne, plugi, brony. Waśtag Bronisław Librantowa, poczta N.Sącz, (0-18)441-79-52.

USŁUGI

ALARMY, autoblokady, autoimmobilisery, autoradio. Zestawy GSM, montaż: (012)411-15-33, (012)413-13-33

ALARMY, autoblokady, centralne zamki, immobilizery, (0-12)644-45-17 Cienista 12.

ALARMY, autoblokady, centralne zamki, immobilizery. (012)644-45-17, Cienista 12

AUTOKREDYT rata od 10.000 tylko 176 pln, bez poręczycieli. 0-700 71260.

PRZEPROWADZKI łachowo (0-12)643-46-83

DĘBICA- przewóz osób: wesela, lotnisko, inne. Tel. (014)67-78-931

FORD transit: usługi transportowe 1,2 t, przyczepa, laweta. Tel. (014)67-21-652

TRANSPORT 3,5 t. Kraj- zagranica. 012/641-0007

TRANSIT bus: przewozimy wesela, przysięgi, lotnisko, inne. Tel. (014)67-21-652

CZEŚCI

KUPNO

PRZYSTAWKĘ, łódówkę, poduszki do przyczepy kempingowej starszego typu. (0-12) 655-76-89

CIEŻAROWE

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM: 3 stary 200, rejestrowane do przewozu materiałów niebezpiecznych- r. prod. 1984, przyczepa 10 ton- Brandyska oplandeczona, chłodnica, nadwozia wagonu kolejowego. Tel. (032)287-85-17 woj. katowickie, Sączów, Kościuszki 29

NIERUCHOMOŚCI

MIESZKANIA

SPRZEDAŻ

36M2, 2p/3p, nowe, superkomfort, 85.000, bez pośredników (012)654-05-30

98 m2 4-pokojowy, lp. Piastowska, 5-letnie, (0-12)636-21-57

APARTAMENT trzypokojowy ul.Zyblikiewicza oraz małą kamienicę w Śródmieściu sprzedam (0-12)632-24-80 a po 19.00 (0-12)647-24-96

DĘBICA- Pana Tadeusza: mieszkanie 49 m2 (2 pokoje) parter. (014)68-23-884

DĘBICA- Cmentarna: mieszkanie 2 pokoje, 37 m2, parter. Tel: (014)68-10-718

DĘBICA- dwupokojowe na parterze, 38m2, po remoncie. Tel. (014)681-11-87

DO wynajęcia garsoniera w Krakowie, wysoki standard, telefon, cena 200 USD + media. Tel. (0-602)79-48-57.

NOWY Sącz, 3-pokoje, telefon, (0-18)441-34-66

SPRZEDAM garsonierę. Kraków, Stachiewicza. Tel.:033/61-32-84

TARNÓW sprzedam dwupokojowe, 39 m2 55.000zł (0-14)21-80-42

TARNÓW. Szukam mieszkania do wynajęcia. Tel. (014)525-366.

WYNAJEM

AGENCJA Nieruchomości- mieszkania, lokale, domy, działki. Kraków, os.Centrum B7. Tel. (012)643-63-85, 0602-244-735

DO wynajęcia pokój z kuchnią grzezc. (012)412-17-95

DO wynajęcia jednopokojowe (012)653-13-16

NOWY Sącz, Zdrojowa 40 -niekrępujący pokój do wynajęcia.

NOWY Sącz, poszukuję do wynajęcia 2-pokojowego mieszkania od zaraz, na dłuższy okres (0602)76-33-12

ZAMIANA

KATOWICE! Garsonierę w centrum (komfort) zamienię na podobne w Tarnowie. Tel. (0-14)79-23-24.

DOMY

SPRZEDAŻ

DOM, stan surowy zamknięty sprzedam (012)633-41-35, 0602-283-792

DREWNIANY dom do rozbioru w bardzo dobrym stanie. Tel. (0-14)41-41-76.

BRZESKO-CENTRUM! Dom na działce 5 arów - sprzedam. (0-14) 66-315-57

N.SĄCZ okolica, piękna superkomfortowa posiadłość 40ar. (0-18)445-74-07.

NAGOSZYŃ k/ Dębicy- dom murowany, piętrowy+ zabudowa gospodarcza, 3 ha pola, cena: 59.000 zł. Tel. (014)67-78-931

NOWY Sącz, 1 Brygady, dom 250m², ciekawe wykończenie, tanio -okazja (0-18)442-88-89

SPRZEDAŻ

NOWY Sącz, Batorego 75 część domu, 4 mieszkania, 2 wolne -tanio, okazja (0-18)442-88-89

NOWY Sącz, ul.Nawojowska dom 220m², cena: 220.000zł. (0-18)445-21-14 (090)301-422

NOWY Sącz, dom sprzedam (0-18)443-21-83 (16.00 - 17.00)

NOWY Sącz, dom 220m² 135.000zł. ok.Nawojowskiej (0-18)445-21-14 (090)301-522

NOWY Wiśnicz woj. Tarnów dom jednorodzinny dwupoziomowy, wolno stojący, nowy, stolarka zewnętrzna, gaz, woda (0-14)61-286-46 wieczorem.

PRZYSIETNICA dom 70m², działka 6a. Wiad.: Nysa (0-77)330-775 wieczorem.

TRZĘSÓWKA przy trasie Kolbuszowa -Mielec! Dom częściowo wykończony (gaz, woda, telefon) zarejestrowana działalność gospodarcza (sklep "spożywczo-przemysłowy)-sprzedam. Tel. (0-17)78-89-887, po 16.

KUPNO

KUPIĘ pilnie dom do 140m² na terenie Nowego Sącza (090)344-845

WYNAJEM

NOWY Sącz, do wynajęcia dom na działkość (0-18)443-07-06 po 17.

NOWY Sącz, do wynajęcia nowy dom okolice Skansenu (0-18)442-72-57 po 19

DZIAŁKI

SPRZEDAŻ

DZIAŁKA rekreacyjna- Kryspinów koło Obserwatorium 17a tanio sprzedam (0-12)266-94-98

DZIAŁKĘ budowlaną 14ar w Nowym Sączu przy ul.Kapuścińskiego sprzedam (0-43)823-52-89.

DZIAŁKA budowlana 13ar dzielnica Helena (0-18)443-01-92

DZIAŁKI budowlane w Rzuchowej -sprzedam. Tel. (0-14)24-07-16.

JORDANÓW- działki budowlane 5,6,8,11 ar-sprzedam. Tel. 033/77-13-15

PUSTYNIA k/ Dębicy- działka budowlana 10 arów, fundamenty (pozwolenie, plany)+ 2.500 szt- pustaki max+ krokwie+ ogrodzenie. Pilnie! Tel. (014)670-80-85

SKRZYSZÓW! Działka budowlana 0,35 ha. Tel. (0-14)52-42-87.

ŚWIĄTNIK! Górne- działkę południową rolnobudowlaną 88a sprzedam (012)274-36-95

GARAŻE

SPRZEDAŻ

GARAŻE blaszaki, drzwi uchylne -niskie ceny. (0-14)790-912, (0602)792-375, (0-32)292-43-72.

GARAŻE, melaminy, wiaty. Tel/fax. (0-14)54-10-87.

GARAŻE, wiaty i inne usługi ślusarskie, najtaniej w Polsce- bezpłatny transport- korzystne rabaty. (018)332-10-52, (012)655-17-29, 090-38-98-58

GARAŻE blaszaki, kioski, wiaty, bramy uchylne. Taniej niż myślisz! Rabaty! 012/412-64-65, 090-314-885

LOKALE

SPRZEDAŻ

MELAMINY wysoka jakość wykończenia, (biura, pawilony handlowe, pomieszczenia socjalne. Tel/fax. (0-14)541-087, (0-602)748-743.

WYDZIAŁOWIE kurnik. Tel. (0-14)79-51-85.

KUPNO

LOKALU ok. 20 m2- poszukuję (Azory i okolice) (012)635-96-16

WYNAJEM

LOKAL o powierzchni 120 m2 (z trzema telefonami miejskimi) do adaptacji na biuro syndyka, kancelarię adwokacką, kancelarię notarialną, gabinet lekarski - do wynajęcia w centrum Chrzanowa. Tel. (0-35) 623-46-98 w godz. 9 - 13.

LOKALE biurowe z telefonami w centrum Chrzanowa do wynajęcia. Tel. (0-35) 623-46-98 w godz. 9 - 13.

NOWY Sącz, Zdrojowa lokal 67m² na działalność usługową do wyn

AUTORYZOWANY DEALER
STAR JELCZ
LUBLIN
POLONEZ-TRUCK

DAEWOO MOTOR POLSKA

34 000 **UNILUX** **TRUCK**

KRAKÓW, ul. Pachoskiego 5,
 tel. (0-12) 415-39-56, 415-48-72 w. 208
 fax (0-12) 415-35-57

• dotyczy wybranych modeli. Ilość samochodów ograniczona
 • bezpłatny roczny pakiet ASSISTANCE!
 • 18 miesięcy gwarancji bez limitu kilometrów

PRODUKCJA ZABUDÓW: FURGONY • IZOTERMIE
CHŁODNIE • NADWOZIA SKRZYNIOWE - Zapraszamy
sprzedawców wszystkich typów ciężarówek do współpracy!

• **RATY • LEASING • MINIMUM DOKUMENTÓW**
SERWIS • CZĘŚCI ZAMIENNE

Uwaga!
 Koniec kłopotów z ciepłą wodą!
 Oferujemy Państwu rewelacyjne piece kąpielowe JUNKERS,
 energooszczędne, z automatyczną regulacją stałej temperatury wody.
„PROMOGAZ” Kraków, ul. Prądnicka 65, tel./fax (0-12) 632-97-02,
(0602) 296-775,
Niepołomice, ul. Bocheńska 18, tel. (0-12) 281-26-90
Bochnia ul. Poniatowskiego 33, tel./fax (0-14) 611-10-60, (0-14) 611-10-61

JUNKERS
 Bosch Termotechnika
 Hurt-detal, dogodne raty bez żyrantów.
 Montaż, serwis.

UWAGA! NOWOŚĆ!
 Nowe termy bez świeczek!
OFERTA SPECJALNA DLA SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWYCH
I INSTALATORÓW.

Ponadto oferujemy w szerokim wyborze:
 • kotły co jedno- i dwufunkcyjne, wiszące i wolno stojące o mocy 12-117 kW,
 • rury i kształtki miedziane
 • zawory termostacyjne firm: „Danfoss”, „Comap”, „Herz”
 • grzejniki panelowe „RETTIG” PURMO, STELRAD

SUPEROFERTA
KOCIOŁ CO DWUFUNKCYJNY firmy JUNKERS
typ ZW20-KD NOWATHERM o mocy 8-20 kW w cenie 2.499 zł

Ceny producentów • Transport GRATIS • Wykonujemy instalacje co.

TARNOWSKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA

oferuje do sprzedaży mieszkania własnościowe - hipoteczne w realizowanym budynku przy ul. Jana Pawła II w Tarnowie

- ✓ termin oddania I kw. 1999 r.
- ✓ powierzchnia mieszkań od 32 m² do 60 m²
- ✓ cena 1 m² pow. użytk. mieszkania 1.400 zł
- ✓ budynek trzypiętrowy w technologii tradycyjnej,
- ✓ garaże wbudowane,
- ✓ mieszkania opomiarowane,
- ✓ spłaty ratalne,
- ✓ ulgi podatkowe,
- ✓ pomoc w uzyskaniu kredytu
- ✓ możliwość zakupu i połączenia kilku mieszkań

Informacja w siedzibie Spółdzielni
 ul. Sowińskiego 14 pok. nr 2,
 poniedziałek od 9.00 do 17.00; wtorek, środa,
 czwartek od 8.00 do 15.00; piątek od 9.00 do 16.00
 telefony: 22-13-07; 22-04-46

T-121/Z

WYTWÓRNIĄ MEBLI SKLEPOWYCH

• LADY • REGAŁY
• WITRYNY SZKLANE
• MEBLE DO APTEK • LADY CHŁODNICZE
• MEBLE W SYSTEMIE PROFILI ALUMINIOWYCH • INNE

RATY LEASING **NAJNIŻSZE CENY U PRODUCENTA!**

F.H. ARTI Kraków, ul. Makuszyńskiego 10A
 tel.: 643 01 87, fax: 423 55 91

AUTOKARMNIKI - PRODUKCJA I SPRZEDAŻ

z tworzywa i stali kwasoodpornej,
 różnej wielkości i przeznaczenia, na sucho i papkowe,
 różne typy poidel

Spółdzielnia Usług Rolniczych, 39-304 Czermin k. Mielca woj. rzeszowskie
 tel. 0-17/58-11-895, 58-11-881, 58-11-879, fax 0-17/77-40-043

ROZSZERZYMY DYSTRYBUCJĘ

KUPNO
 PRZYJMujemy do sprzedaży komisowej sprzęt
 fotograficzny i optyczny Sklep Foto, Wiślna 10

USŁUGI
 ANTENY (012)648-30-42
 DOMOFONY- naprawa (012)423-59-97
 NAPRAWA telewizorów (012)423-76-59,
 (012)411-63-27
 NAPRAWA sprzętu AGD- pralek, lodówek.
 012/412-89-56
 WIDEOFILMOWANIE (012)421-26-88

FAUNA, FLORA
SPRZEDAŻ
 ALASKAN Malamute sprzedam (033)67-13-71
 BOKSERKI, Dogi, Collie. Tel. (0-14)42-43-29 lub
 (0-14)42-42-59.
 BRZEŹNICA 242 B, k/ Dębicy: drzewa, krzewy
 ozdobne. Tel. (014)67-73-313
 FOKSTERIERKI, pinczerki, wilczurki. Tel. (0-14)42-43-29, 42-42-59, grzecznościowy.
 PUDEŁKI średnie. (0-14)42-43-29, (8-16), (0-14)42-42-59, po 21, grzecznościowy.
 RÓTTWEILERZY szczeniata -sprzedam. Tel. (0-14)78-48-48.
 SHIN-TZU, małe, długowłose pieski rodowodowe
 w dobre ręce (012)266-24-64
 SIANO prasowane -sprzedam. Tel. (0-14)41-41-76.

INNE
ZDROWIE
 0601-428-158 (032)24-28-724 GINEKOLOGIA
 090-367-503, 0601-45-47-47. Zabiegi
 ginekologiczne Kraków
 090-215-991 GINEKOLOGIA
 GINEKOLOG - leczenie, zabiegi. Łódź 0-602335083.

TURYSTYKA, SPORT
 KOLONIE Włochy, Węgry, Polska „Mały
 Podróżnik” Kraków (0-12)421-13-71 0601-468-251

KRYNICA -pokoje z balkonami, małe
 wzniesienie nad potokiem, ładna panorama,
 1 łazienka na 3 pokoje, 17zł/osoby,
 parkowanie przy budynku (0-1871)58-20,
 rezerwacja na okres wakacyjny.

KWATERA na wczasy blisko morza. Kołobrzeg,
 tel. (0-94) 352-08-07.

OSRODEK Wypoczynkowy „Czerch” Piwniczna
 (0-18)44-64-185, wczasy, kolonie, obozy,
 zielone szkoły, wycieczki.

WCZASY w Uście, tanio (0-59)147-097
 ZAPRASZAMY na tanie wczasy rodzinne w
 Rabce. Tel. (018)26-79-330

MATRYMONIALNE
 BIURO „Alicja”. Kraków, ul. Moniuszki 6/1
 (15-18). 012/657-21-50

SAMOTNA 50 lat, pozna miłego, samotnego,
 dobrze sytuowanego pana. Nowy Sącz 5 skr.
 poczt.22

BIURO Matrymonialne „Julia” zaprasza; 39-
 200 Dębica-1, skr 16. (014)681-78-39

DWUDZIEŚCIOLETNIE biuro- KRAKOWIANKA.
 Oferty krajowe, Francja, USA. Krowoderska
 74/1 (0-12)633-01-57

BIZNES
 ATRAKCYJNY lombard- Długa 5 (012)422-15-
 54. Pożyczki pod zastaw wszystkiego.

BIURO podatkowe. Piły. Obsługa firm najtaniej
 (012)657-93-74

FRYZY odpadowe, suche -sprzedam. (0-14)79-
 61-34, (0602)698-778.

IMPORTER Odzieży Używanej oferuje
 wysokiej jakości oryginał niemiecki,
 holenderski. Możliwość transportu,
 skupujemy odpady. (0-602)773-413,
 (0-602)608-757, (0-14)22-03-13.

LOMBARD- Długa 76 (012)632-43-66

Kraków, os. Stalowe 16
 Tel. 644-42-21
 644-36-33
GLOBAL S.A.
 w. 23

■ Pożyczki gotówkowe
 ■ Kredyty konsumpcyjne
 ■ Leasing (I wpłata 0%)

MATERACE sprężynowe, piankowe,
 ortopedyczne, ceny producenta. 29
 Listopada 95 0602-701-714, (012)415-50-40

NAWIĄŻĘ współpracę z przedstawicielami
 handlowymi (0-12)658-46-05

PORADY prawne tel. (012)421-10-30, 0602-
 62-95-77 i inne

RONDO Czyżyńskie, działka pod
 reklamę. 012/644-33-98

SALON Mebli Używanych zachodnich
 zaprasza, skup -sprzedaż -raty. Nowy Sącz,
 al. Piłsudskiego 1 (naprzeciw Białego
 Klasztoru) (0602)124-052.

RÓŻNE
 AGREGAT prądowrzący -sprzedam. Tel. (0-14)79-51-85.
 ANTYCZNE meble, obrazy, bibeloty, kupię -
 płacimy gotówką. 644-10-49.
 BIURO Rachunkowe. N.Sącz (0-18)442-74-38.
 DAMY mieszkanie w Krakowie dla dziewczyny
 na okres letni za sprzątanie. (0-12)421-35-98
 0601-44-39-06
 DLA ucznia 0-3 klasy stolik z siedzeniem za
 50zł (012)266-78-82
 FLAGI (012)423-71-16
 GRÓB murowany 5 miejsc Rakowice
 sprzedam (0-12)266-59-66 po 20.00.
 GROBOWIEC 12m, luksusowy, nowy, czarna
 granit- okazja, Rakowice (012)266-68-50
 GROBOWIEC 6-miejscowy w Tarnowie-
 Mościcach, stan surowy-sprzedam. Tel. (0-14)22-09-25.

B & B S.C.
TRADING
WYPOSAŻENIE
SUPERMARKETÓW
I SKLEPÓW
 Bezpośredni importer
 urządzeń chłodniczych FIRMY ARNEG
 oraz systemów JOKER, UNO

OFERUJEMY RÓWNIEŻ:
 • LADY
 • REGAŁY
 • KOSZE
 • SYSTEMY WEJŚCIA,
 WYJŚCIA
 • WAGI
 • KASY
 KRAKÓW
 al. Beliny Prażmowskiego 24 - 26,
 tel./fax 613-15-08
 ul. Krakowska 37, tel. 423-60-57

JAKI prezent wybrać? BILBA. Rynek Główny
 30. Na każdą okazję...

KREDYTY gotówkowe, mieszkaniowe. 0-700
 71260.

KUPIĘ antyki- obrazy, meble, srebra, biżuterię
 (0-12)632-71-97 647-80-50

MADURA Tomasz zam. Tarnów zgubił
 legitymację szkolną wydaną przez Zespół
 Szkół Budowlanych w Tarnowie.

BEZPOŚREDNI IMPORTER
NIEMIECKIEJ
ODZIEŻY
UŻYWANEJ
 Brzesko, ul. Piastowska 15
 Tel. 0-14/66-323-82

PROJEKTY architektoniczne i pozwolenia
 budowlane tel. (012)421-10-30, 0602-62-95-77

SKUTECZNIE usuwam kamień w piecach
 gazowych. (012)643-12-89

SOLARIA (0-58) 621 76 63.

SOLARIA profesjonalne. Tanio. (0-59) 421-476

SOLARIA (0-59) 437-948.

SUPER ślizgacz wodne, Faxy Panasonic,
 otwieracze garaży, wytwornice prądu,
 automat spawalniczy, kamerę „Canon”-
 sprzedam. (0-14)43-61-26.

TATUAŻ artystyczny, kolczykowanie Lea 22
 (0-12)632-56-11

WĘGIEL aktywny do filtrów, filtracji, wymiana.
 (012)643-12-89

WRÓŻBY SYBILLA (0-12)421-58-84
 Kraków ul.Ogrodowa 3 (parter).

WYKONAWCY drobnych robót- remont domu
 okolica Kobierzynskiej (012)266-78-82

WYSOKIEJ jakości obornik koński w stałej
 sprzedaży (0-18)446-20-50

JAN-POL S.A.
 Agencja Turystyki
 Członek Polskiej i Krakowskiej Izby Turystyki

14to'98
hity sezonu

GRECJA - KORFU
 14 dni apartament + samolot od 1460,- zł

CHORWACJA
ROVINJ, SIBENIK, PAG, KORCULA
 9 dni apartament + autokar od 435,- zł

HISZPANIA - COSTA BLANCA
 14 dni apartament + samolot od 1560,- zł

GRECJA - THASSOS
 7 dni apartament + doj. własny od 375,- zł

WŁOCHY - PESCHICI
 7 dni apartament + doj. własny od 94,- zł

CHORWACJA - PULA
 7 dni apartament + doj. własny od 208,- zł

oraz:
 samolotem • TUNEZJA CYPR WALIA GRECJA HISZPANIA
 autokarem • WŁOCHY FRANCJA CHORWACJA
 własnym samochodem • FRANCJA HISZPANIA AUSTRIA
 SŁOWACJA CHORWACJA GRECJA

„JAN-POL” S.A. 31-033 KRAKÓW, ul. Wielopole 18 B
 tel. (012) 422-30-72, 429-60-14, fax. 421-42-52

USŁUGI

USŁUGI remontowo- budowlane: wykończenia
 wnętrz, flizy, panele, piaskowiec, granit,
 marmur, elewacje. Tel. (014)68-18-709 po 19

USŁUGI- remonty budowlane, murarstwo,
 wylewki, fasady gmina Nowy Targ (018)28-
 515-42

WYKONUJEMY usługi w zakresie: docieplanie
 budynków, elewacje, technologie gipsowe.
 Tel. (014)52-71-88, tel. kom. (0602)187-
 489.

ŻALUZJE, markizy, rolety -produkcja, usługi.
 Tarnów, Strusińska 10, (0-14)21-50-98, (0-14)26-46-30.

NARZĘDZIA - MASZyny

SPRZEDAŻ

BUKOWARKE sprzedam. 090-38-37-56

DZIURKARKI oraz inne maszyny do
 szycia- sprzedam. 090-38-37-56

MASZyny stolarskie z oglewów żeliwnych:
 grubościarki, wyrówniarki, frezarki, wiertarki
 poziome, piły regulowane, stabilne- niedrogo.
 Zborówek 7, koło Pacanowa.

MASZyny do skór baranich i licowych do
 szycia. (0-41) 361-26-61 po 17.

MASZyny do szycia domowe,
 przemysłowe- kupno, sprzedaż. 090-38-
 37-56

MASZyny szwalnicze, kaletnicze, kuśnierskie.
 Kupno- komis- sprzedaż. Dąbska 1A.
 (012)411-05-13

OVERLOCKI- maszyny wieloczołnościowe,
 stebnówki, urządzenia prasownicze. MEGA-
 sklep (012)656-34-65

SPAWARKI „Bester” nowe z gwarancją, niskie
 ceny, rabaty tel. (014)68-61-560

SPRZEDAM okazjynie kultywator, pługi
 śrutownik „Bak” z silnikiem. Tel. (0-14)34-
 08-62, od godz. 18.00 do 20.

ŚRUTOWNICA do czyszczenia odlewów. Tanio
 sprzedam. Tel. (014)670-40-61 wew. 242

RTV, AGD, FOTO

SPRZEDAŻ

TELEWIZOR Sharp 25 cali 2-letni stan idealny,
 telegazeta 950zł. (0-18)442-93-29. Nowy
 Sącz, Kilińskiego 53

Imieninowy punkt w trenerskim debiucie

„Spiskowcy” nie mieli racji

CRACOVIA – WAWEL Kraków 0:0

Sędziował T. Stachura z Katowic. Żółta kartka: Sydorenko. Widzów ok. 700. Obserwator PZPN: T. Gajewski z Warszawy. Delegat PZPN: A. Suchanek z Krakowa.

spoglądać innym w oczy. Cóż, zwolennicy spiskowej teorii dziejów niejako zaocznie wy-

chyba nikogo nie mogła zadowolić. Wawel koncentrował się na poczynaniach defensywnych i na przedpolu Kwiatkowskiego gościł okazjonalnie. Ale przecież miał jasno określony cel i konsekwentnie dążył do jego zrealizowania. Posiadała więc Cracovia tzw. optyczną przewagę, z której niewiele wynikało. Nie będzie odkrywczym stwierdzenie, że aby wygrać trzeba przynajmniej raz trafić piłką do specyficznej klatki zwanej bramką. Cóż, dla „pasów” zdobywanie goli stało się powoli wiedzą prawdziwie tajemną. Ale czyż może to zaskakiwać, skoro na 23 strzelone bramki aż 11 przypadło na dwa ubiegłoroczne mecze, z Hetmanem i Świętem?! W sobotę zbyt trudnymi pozycjami były nawet te z gatunku sam na sam z bramkarzem. Na przykład Hrapkowicz, w 77 minucie, zachował się – właśnie – w zasadzie nie wiadomo jak... Jakby formalnie zdębiał (będąc gdzieś na szóstym-siódym metrze przed Polakiem) i nie mógł się zdecydować, czy ma strzelać od razu, czy po przyjęciu piłki (rywale byli stonkowo daleko). Efekt? Zawodnik przewrócił się, a piłka spokojnie poturlała się w bezpieczny dla gości rejon boiska.

Nie rzucił też nikogo na kolana Ziółkowski, w trybie awaryjnym powtórnie wypychany z Hutnika. Najwyraźniej w ostatnich miesiącach piłkarz ten miał chyba niewiele okazji do prawdziwej gry w futbol... Oczywiście, krzywdzące dla „pasów” byłoby powiedzenie, że przeszli obok meczu. Gospodarze starali się, nawet bardzo. Ale przecież z pustego itd... Przy Kałuży robi się więc coraz bardziej nerwowo. Nie tylko na murawie czy trener-skiej ławce. Także w gabinetach klubowych decydentów. A nie od dziś wiadomo, że emocje nie bywają najlepszym doradcą.

Wojciech BATKO

Derbowe 90 minut

*11 – Powroźnik wyprzedził Pydyśia, ale strzelił niecelnie.
*13 – po cencie Feutchine z prawego skrzydła, będący w niezłej sytuacji Hrapkowicz (ok. 13 metrów od bramki) odbił piłkę... kolanem.

*16 – centra Hrapkowicza z rzutu wolnego, ale nikt nie doszedł do piłki, która opuszczała boisko.

*19 – przy starcie do piłki Cyzio padł na murawę, jak Iwan podczas hiszpańskich MŚ w 1982 roku. Napastnik Wawelu zakończył wtedy derbowy występ.

*23 – z rzutu wolnego strzelił Kubik, ale Polak nie miał problemu ze złapaniem piłki.

*26 – z ok. 25 metrów uderzył Szewczyk; był to pierwszy strzał „wojskowych” w tym meczu.

*35 – Feutchine strzelił minimalnie niecelnie z ok. 20 m.

*42 – po akcji Walankiewicza i Depy do piłki odbitej od obrońcy nie zdążył Prokop.

*44 – spalony był Prokop, ale arbiter nie zareagował.

*53 – po akcji Szewczyka przed strzelecką szansą stanął Gościński, ale wywalczył rzut rożny. Po jego wykonaniu Głównia nie zdołał opanować piłki.

*63 – po rzucie rożnym z ok. 7-8 metrów „główkował” Szary, piłka po tzw. koźle leciała pod poprzeczkę, ale Polak zdołał skutecznie interweniować.

*75 – na czystej pozycji znalazł się Ziółkowski, ale strzelił daleko od bramki.

*77 – po dokładnym podaniu na pole karne, w wymarzonej wręcz sytuacji znalazł się Hrapkowicz, ale... przewrócił się.

*83 – z rzutu wolnego (z ok. 25 metrów) silnie strzelił Ziółkowski, efektowną paradą popisał się bramkarz gości.

*85 – po podaniu Depy niecelnie, z ok. 15 metrów, strzelił Mróz.

*87 – z ok. 20 metrów przymierzył Wilk i Kwiatkowski miał problemy z obroną strzału.

(W.B.)



Fot. A. WOJNAR

Jeden z nierzadych interesujących momentów pod bramką Wawelu. Polak „w kleszczach” napastników Cracovii

CRACOVIA: Kwiatkowski – Szary, Walankiewicz, Siemieniec – Powroźnik (65. Ziółkowski), Depa, Mróz, Kubik, Hrapkowicz (78. Węgiel) – Feutchine (65. Zegarek), Prokop.

WAWEL: Polak – Głównia, Księżyc, Pydyś – Nylec (35. Szawajca), Sydorenko, Wołowicz, Wilk, Szewczyk – Świerad, Cyzio (21. Gościński, 67. Szczepański).

Ciekawie, owszem, ale przed drugoligowymi derbami Krakowa było przede wszystkim... spekulacyjnie. Zastanawiano się bowiem jak zachowają się „wojskowi” w stosunku do wybitnie potrzebujących (jeżeli chodzi o ligowe punkty) „pasów”. Przeważały opinie, że Wawel potraktuje Cracovię wyrozumiale i ku ogólnemu (?) zadowoleniu trzy punkty zostaną przy Kałuży. Po zakończeniu meczu

nie zabrakło więc tzw. szczerze zdziwionych – wszak remis na pewno nie mógł zadowolić białoczerwonych, którzy po raz drugi w ciągu tygodnia nie zdołali wykorzystać atutu własnego boiska (w poprzedniej kolejce bezbramkowy podział punktów z Okocimskim). Jednak po obserwacji tylko tych dwóch występów Cracovii wolno stwierdzić, że gra na własnych ścieżkach jest dla niej wręcz deprimująca. Jakby zawodnicy – na swoim przecież obiekcie – bali się wszystkiego i wszystkich!

Z kolei obserwując pomeczowe reakcje piłkarzy z ulicy Bronowickiej odnosiło się wrażenie, że kamień spadł im z serca. Rozpoczynali bowiem grę z niezbyt radosnymi minami. Jakby zdawali sobie sprawę, że tylko uniknięcie przegranej pozwoli otwarcie

dali wyrok... „Wojskowi” nie kryli więc zadowolenia z remisu. Trochę tak, jakby chcieli zapytać „spiskowców” – no i co panowie?! Podkreślał to zresztą nowy opiekun Wawelu, Marek Motyka, który w sobotę zadebiutował na trenerskim, drugoligowym stołku. Debiut przypadł akurat w dniu imienin, stąd ten jeden punkt z pewnością był miłym upominkiem. Przy okazji Motyka ostatecznie wyjaśnił kwestię swoich szkoleniowych (tzw. papierkowych) uprawnień: – Jestem absolwentem AWF, mam tytuł trenera drugiej klasy. Mam też zgodę PZPN na skompletowanie wszystkich niezbędnych dokumentów i przedstawienie ich na początku maja. Nie muszę więc uczęszczać do stołecznej Akademii Trenerskiej...

Jeżeli zaś chodzi o samą derbową grę, to jej jakoś

Opinie po meczu



Piotr Kocáb

(Cracovia)

– Nie jestem na boisku i nie mogę strzelać goli za zawodników. Indolencja snajperska stała się już prawdziwą chorobą. Na przykład to co zrobił Hrapkowicz nie przystoi nawet trampkarzowi... Wszyscy mówią, że w ostatnich 2 tygodniach Cracovia się wzmocniła. Twierdzą, że jedynie uzupełniła skład, nieznacznie poszerzyła skromny stan posiadania. Wymyk absolutnie nie może zadowolić. Teraz czekają nas niby łatwiejsze mecze, ale przecież nikt nie da nam punktów na tacy, każdy będzie walczył. Mam nadzieję, że podobnie postąpi Wawel; m.in. w konfrontacjach z naszymi siadami w tabeli. (bat)



Marek Motyka

(Wawel)

– Punkt wywalczony w trenerskim debiucie w drugiej lidze jest cenną zdobyczą. Cieszę się, że moi zawodnicy uciecwie podeszli do tego meczu, nie zlekceważyli choćby swoich pracodawców. Przed grą wiele było bowiem podtekstów. Chłopcy walczyli ambitnie, teraz są trochę porozbijani. Cyzio, akurat bez udziału przeciwnika, doznał urazu mięśnia dwugłowego. Nylec zaś zwichnięcia prawej stopy; na szczęście nie ma złamania czy też pęknięcia. Trochę więc skurczyła mi się ławka rezerwowych. Być może wróć jednak do gry Szeliga i Janik.

Krzysztof Szewczyk:

Bez układów!

Kapitana Wawelu, Krzysztofa Szewczyka, zagadaliśmy w momencie, kiedy chciał udać się pod prysznic. Trochę odstraszyło go jednak wizja kąpieli w... zimnej wodzie.

– Jakoś to wytrzymam. Jestem przecież w dobrym nastroju. Chcieliśmy zagrać dla nowego trenera, który akurat w dniu meczu obchodził imieniny. No i udało się. Poza tym pragnęliśmy obalić te wszystkie mity, od słuchania których bolała już głowa. Mówię teraz w imieniu własnym i kolegów – nasza drużyna nie wchodzi w żadne układy, gramy czysto, uczciwie! Mam nadzieję, że dzięki temu pomożemy Cracovii...

– Nie żal Panu jednak Cracovii?

– Na boisku kwestie uczuciowe nie powinny mieć znaczenia. Zresztą „pasy” ponieka są same sobie winne. Grały dwa mecze u siebie i oba bezbramkowo zremisowały. Jak się nie strzela goli, to do kogo powinno się mieć pretensje?! My już do końca będziemy mieć, może poza dwoma



ma przypadkami, mecze z tzw. podtekstami. Nikomu jednak nie odpuszczimy. Nie wykluczone więc, że dzięki temu pomożemy Cracovii...

– Problemy zdrowotne to już przeszłość?

– Mam nadzieję. Zapomniałem już o urazie mięśnia łydki. Oba tak dale. Coraz lepiej czuje się też nasz boiskowy reżyser czyli Dżidek Janik. To cieszy. (wb)

– Doszło do starcia, bodaj z Prokopem. Stało się. Nie mam pretensji do Tomka, to był przypadek. Najgorsze jednak, że nie mogę ruszać palcami, nie mam też pełnego zgięcia stopy. Mam jednak nadzieję, że będzie to tylko stłuczenie, chociaż na gorąco niektórzy twierdzą, że mogło dojść do pęknięcia kości śródstopia. Mecz z Cracovią był, ubrew pozorom, bardzo dla nas ważny. Mamy przecież nowego trenera, który

dopiero poznaje zespół. Chciałem się więc zaprezentować z jak najlepszej strony. To się pokazało... Najgorsze, że na tzw. nazwisko będę musiał pracować od nowa.

Już po spotkaniu Janusz Nylec dołączył do kolegów. Owszem, utykał, ale też się uśmiechał: – To tylko stłuczenie. Nie będzie źle. Tyle, że ze szpitala wracałem taksówką, gdyż nie miał mnie kto przywieźć... (BAT)

Paweł Depa:

Może ta pogoda...

Pomocnik Cracovii Paweł Depa jako jeden z ostatnich opuścił szatnię gospodarzy. Wyszedł bardzo smutny...

– Remis nic nam w zasadzie nie daje. Takimi wynikami nie zdołamy uratować drugoligowego bytu. Często tak jednak bywa, kiedy w zasadzie każde spotkanie jest bojem o życie. Gramy bardzo nerwowo, ciężko. Jeśli nawet stwarzamy sobie dogodne sytuacje strzeleckie, to nic jakoś nie chce wejść do bramki przeciwników. Nawet w sytuacjach stuprocentowych. Nie potrafię powiedzieć dlaczego tak się dzieje... Brak nam też świeżości. Generalnie mieliśmy w sobotę kiepskie samopoczucie. Byliśmy jacyś rozleniwieni,



rozkojarzeni. Może ta wiosenna pogoda tak na nas podziałała? W każdym razie jestem rozczarowany...

(B)

Piłkarze z Suchych Stawów tracą dystans do Bełchatowa

Połowy jeszcze na pół

UNIA Tarnów — HUTNIK KRAKÓW 0:0



Sędziował: J. Rożen z Chelma. Widzów 3000.

UNIA: Stawarz — Mikołajczak, Kijowski, Tchekoura — Jasiak (84. Radliński), Nalepka, W. Klich, J. Popiela, Dzieciółowski — Wstępnik (62. Łapczyński), Palej.

HUTNIK: Stanek — Jamróz, Romuzga, Lacsabidze, Duda — Strojek (60. Bernas), Kloc (67. Careca), Stolarz, Zięba — Tolordava (38. Gabisonia), Wawrow

Gospodarze mogli zacząć jak z Cracovią. Kilkadziesiąt sekund meczu Wstępnik uruchamia na prawym skrzydle Jasiaka, ten dośrodkowuje, Stanek mija się z piłką, która na 5. metrze pada łupem Paleja. Na linii bramkowej stanął Romu-

zga, ale nie miałby nic do powiedzenia. Nie miałby... Wydawanie głosu było jednak zbędne, strzał tarnowianina poszybował obok słupka.

Tak się wczoraj jakoś układało, że Stanek od czasu do czasu coś źle obliczył i Unia stała przed szansą na prowadzenie. W 53 min golkeeper gości wypuścił przed siebie uderzenie Popiela, ale złapał go tuż przed Palejem. Minutę później przyszedł z 20 metrów Klich i ponownie Stanek nie opanował futbolówki, mało tego przed Palejem jej już nie dostał. I tym razem jednak napastnik miejscowych nieco prze-

sadził. Dokładniej jakieś dwa metry, bo w takiej odległości jego strzał minął poprzeczkę.

Tarnowianie bardzo chcieli wczorajszego meczu wygrać, ale tylko do czasu. W 62 min w miejsce Wstępnika na boisku zameldował się Łapczyński, który więcej czasu poświęcał jednak środkowi pola niż polu karnemu gości. Klich, który w pierwszej odsłonie grał niemal równo z Palejem i Wstępnikiem, także mocno się cofnął i Unia zaczęła grać jednym napastnikiem. Krakowianie przeciwnie w końcówce meczu postawili na ofensywę. W 64 minucie więc Stolarz obsłużył Ziębę, który urwał się Dzieciółowskiemu, ale strzał gracza

Hutnika z 14 m pofrunął w stronę parku. W 78. Zięba był nieco lepszy, przyspieszając w spojenie słupka z poprzeczką. Chwilę później Careca uwolnił się bodaj jeden jedyny raz spod opieki Tchekoury, doszedł do wrzutki Bernasa nieco chyba jednak przestraszył się interweniującego w pobliżu narożnika pola karnego Stawarza, próbował odgrywać do środka, gdzie sytuację wyjaśnił Nalepka. To nie jedyne sytuacje bramkowe w wczorajszym meczu. Zespoły sprawiedliwie zdecydował się zresztą podzielić połowy jeszcze na pół. Początek należał do miejscowych, później więcej do powiedzenia mieli przyjezdni. (dnie)

Zdzisław Strojek

Będzie łatwiej

Wahadłowy pomocnik krakowian na boisku był przez godzinę. Powstrzymywał zapędy Jarosława Dzieciółowskiego. Przeciwnicy walczyli się, więc neutralizowali się skutecznie. W 38 minucie ich starcie w polu karnym Hutnika zapachniało jedyneką...

— Złapał Pan wychodzącego na czystą pozycję przeciwnika za rękę.

— Zamiast trzech wywieźliście więc zaledwie jeden punkt...

— Nic podobnego. Zastawiłem się wyciągniętą ręką, a tarnowianin to wykorzystał i się na niej położył. Z trybuna może to i wyglądało na faul, ale przewinienia z pewnością nie było. Teraz przyznałbym się do błędu. Sędzia zresztą bardzo dobrze zinterpretował to zajęcie puszczając grę.

— Liczyliśmy na pełną zdobycz. Bełchatów wczoraj wygrał i nie chcieliśmy stracić kontaktu. Nie udało się, ale nie rezygnujemy. Różnica jest dość duża, ale myślę że teraz będzie nam łatwiej o punkty niż liderowi. Kończymy serię spotkań z zespołami zagrożonymi spadkiem, a Bełchatów ją rozpoczyna. Ktoś musi im urwać punkty.

— Tylko remis, czy aż remis?

— Po sytuacji, zaraz na początku, nie wykorzystanej przez Paleja złapał rytm i mieliśmy kilka okazji strzeleckich. Zawsze brakowało jednak wykończenia. Na wyjazdach takie sytuacje trzeba wykorzystywać jeżeli myśli się o wygranej. Szczególnie w takim meczu, gdzie jedno trafienie właściwie załatwiłoby sprawę.

— Bardzo szybko roztrwoniliście przewagę z jesieni, a dziś powiększyliście stratę. Co się dzieje z Hutnikiem?

— Gramy pechowo. Przeważamy, stwarzamy sytuacje, ale nic nie wchodzi. Nie ma szczęścia, postawienia kropki nad „i”. Dzisiejszy mecz był tego przykładem.

(dnie)



Krzysztof Palej

Nie będę spał...

Dwukrotnie Krzysztof Palej stał przed szansą na zmuszenie Stanka do kapitulacji. Okazje były przednie, ale mimo to piłka po strzałach najlepszego snajpera tarnowian szymbowała obok obramowania bramki.

— Powrócił Pan do zespołu po kontuzji i „na dzień dobry” można było stać się bohaterem meczu...

na spokojnie zobaczyć to jeszcze raz.

— Rzeczywiście miałem taką szansę. Nie wykorzystałem jej i bardzo tego żałuję. Prawdopodobnie nawet nie będę mógł z tego powodu spać.

— Przez ostatnie 25 minut był Pan już osamotniony przodzie. Łapczyński zagrał głębiej niż powinien, czy Unia zaczęła szanować wynik?

— Aż tak?

— Tak. Nie tylko powinienem, ale musiałem to strzelić. Nie mam żadnego wytłumaczenia dlaczego tak się nie stało.

— Pilnowaliśmy już wyniku. Nie było sensu się szarpać i stracić ten remis. Dla nas ważny jest w tej chwili każdy punkt, a szczególnie ten zdobyty kosztem takiego zespołu jak Hutnik. Pewien niedostyżny pozostaje, ale gorzej byłoby gdybyśmy przegrali.

— Pomijając nawet Pana okazję, szansa na pokonanie Hutnika była spora...

— Rozegraliśmy bardzo dobry mecz. Gdybym w drugiej minucie zdobył gola, mimo że do końca było jeszcze daleko, przesądziłbym losy pojedynku. Spotkanie było bowiem z gatunku tych — kto strzeli, ten wygra. Sytuację w drugiej połowie oceniam nieco inaczej. Moim zdaniem piłka wyszła na róg, sparowana przez bramkarza. Kornera jednak nie było, będę musiał



(dnie)

Opinie po meczu



Zbigniew Kordela

(trener Unii)

— Szkoda, że po tak dobrej grze tylko zremisowaliśmy. To, że defensywa spisuje się przyzwoicie widać było we wszystkich dotychczasowych meczach, dziś — o dziwo — było lepiej także w przodzie. Z tych sytuacji jakie mieliśmy powinniśmy strzelić gola. Szkoda, że Krzysiek w 2 minucie nie trafił do pustej bramki. To by ustawiło mecz — Hutnik mocniej by zaatakował, umożliwiając nam kontrataki. Ta się jednak nie stała. Tak wyborowy strzelec jak Krzysiek, z pięciu metrów nie wcelował raz i drugi. To były naprawdę stuprocentowe sytuacje. Nie mogłyby być, ale były. Szkoda tej straconej szansy na trzypunktowy dodatek do naszego dorobku.

Romuald Szukielowicz

(trener Hutnika)

— Mecz był dobrym widowiskiem. Ze skutecznością moich podopiecznych jest fatalnie. W sytuacjach było trzy — dwa dla nas. Dwie okazje Paleja przeciw dwóm Wawrowa i jednej Careci. Nie mam zawodnika takiego jak chociażby Palej. Uważam, że gdyby grał u nas zdobyłby dziś jakąś bramkę. Tracimy dystans do Bełchatowa, są to już cztery punkty, uważam jednak, że nie się jeszcze nie skończyło. Gdybym miał kogoś wyróżnić, to na pewno doskonałą partię rozegrał Darek Romuzga, dobrze zagrał też Bartek Jamroz.

Szkoda tylko, że nie mamy kim straszyć z przodu.

(dnie)



Artur Prokop

Remis

jest porażką

Artur Prokop, etatowy stoper Hutnika, wczorajszego pojedynku obserwował z trybun, pokutując za żółte kartoniki. Jego formacja cel zrealizowała — Unia nie strzeliła bramki, co jednak z tego skoro tarnowianie jej też nie stracili.

— Pauza za kartki przydarzyła się w dobrym czasie. Nie musiał Pan powstrzymywać niedawnych kolegów i — ewentualnie — przyłożyć się do ich degradacji...

— Zapewniam, że wolałbym grać, niż denerwować się na trybunie. Na boisku można coś zmienić, na mojej pozycji nie rozstrzyga się wprawdzie losów meczu, ale wpływ na nie ma się zawsze. Nawet słabsza gra jest dla piłkarza lepsza, niż siedzenie na trybunach czy ławce rezerwowych.

— Z trybun lepiej jednak widać. Co Pan zobaczył?

— Nie było to porywające widowisko. Unia początkowo przeważała, ale z czasem doszliśmy do głosu, osiągając pod koniec pierwszej połowy przewagę. Po zmianie stron było podobnie — najpierw lepiej radzili sobie gospodarze, później my. W ostatnich minutach rzuciliśmy wszystko na jedną szalę. Nie było czego bronić. Remis nam nic nie daje. Mieliśmy dwa punkty straty do Bełchatowa. Oni w sobotę wygrali. Mym więc cztery. Będzie bardzo ciężko to nadrobić. Walczymy jednak



do końca i mam nadzieję, że to my będziemy się cieszyć z awansu.

— Jak zdaniem Artura Prokopa prezentował się blok defensywny Hutnika pozbawiony Artura Prokopa

— Koledzy zagraли bardzo dobrze. Nie straciliśmy bramki, a to podstawa. Obrońców w końcu przede wszystkim z tego się rozlicza.

— A zastępujący Pana, Romuzga?

— Był jednym z najlepszych na boisku.

— Czyli wylatuje Pan z jedenastki...

— Tego nie wiem. Miejsca bez walki z pewnością nie oddam.

(dnie)

II liga – grupa 1

Zawisza Bydgoszcz – Polonia Gdańsk 0:3 (0:1), Polonia/Szombierki Bytom – Kem Bud Jelenia Góra 3:1 (1:1), Chemik Police – Miedź Legnica 2:0 (1:0), Warta Poznań – Aluminium Konin 2:0 (2:0), Varta Namysłów – Naprzód Rydułtowy 0:0, Górnik Wałbrzych – Ruch Radzionków 0:0, Śląsk Wrocław – Elana Toruń 2:1 (1:0), Odra Opole – Krisbut Myszków przelozony na 13 maja. Pauzowała Lechia Zielona Góra

1. Ruch	24	46	41:18
2. Polonia/Szom.	25	45	33:22
3. Aluminium	24	43	40:18
4. Śląsk	25	43	32:22
5. Krisbut	23	42	42:21
6. Polonia	24	40	32:33
7. Varta	25	39	34:33
8. Górnik	25	36	42:33
9. Kem Bud	24	35	31:30
10. Zawisza	25	33	32:37
11. Elana	24	29	35:41
12. Miedź	24	27	26:43
13. Naprzód	24	25	29:43
14. Chemik	25	24	15:31
15. Lechia	24	22	25:38
16. Odra	24	22	19:32
17. Warta	25	21	32:45

II liga – grupa 2

Bełchatów – Włocławek 7:0 (3:0), Korona – Ceramika 1:0 (0:0), Górnik Łęczna – Świt N. Dwór 1:0 (1:0), Warmia Olsztyn – Jeziorak Iława 0:1 (0:1), Czuwaj Przemyśl – Radomsko 1:3 (0:1), Avia Świdnik – Stal Stalowa Wola 0:1

1. Bełchatów	26	58	65:24
2. Hutnik	26	54	48:20
3. Górnik	26	48	47:19
4. Stal	26	45	36:32
5. Wawel	26	44	56:35
6. Jeziorak	26	44	39:25
7. Ceramika	26	44	35:24
8. Korona	26	38	33:24
9. Avia	26	37	37:30
10. Okocimski	26	34	27:21
11. Unia	26	33	29:23
12. Radomsko	26	32	18:28
13. Hetman	26	31	29:41
14. Cracovia	26	28	23:26
15. Świt	26	28	30:54
16. Warmia	26	23	29:45
17. Czuwaj	26	20	27:57
18. Włocławek	26	5	9:89

Duży lotek

2 – 3 – 14 – 21 – 35 – 43

Multilotek

2 – 7 – 8 – 11 – 12
21 – 24 – 31 – 34 – 38
40 – 41 – 43 – 45 – 51
55 – 60 – 65 – 71 – 76

Pokaz solidnej, drugoligowej piłki nożnej

I tylko goli żal...

OKOCIMSKI Brzesko – HETMAN Zamość 0:0

Sędziował G. Zator z Opola. Żółte kartki: Szczepański i Sakowicz. Widzów ok. 1500. Obserwator PZPN: R. Lider z Białegostoku.

OKOCIMSKI: Łukiewicz – Sakowicz, Włodarczyk, Oprzonek – Orzeł, Manelski, Szczepański, Zajac (60. Krupa), Poskrobko – Policht, Białek.

Obie drużyny ciągle nie mogą być pewne swego drugoligowego bytu. Stąd każdy zdobyty punkt jest niezwykle cenny. Oczywiście, zawsze najlepiej byłoby wygrywać, ale w określonej sytuacji można cieszyć się także z remisu. Wczoraj na „piwnym” stadionie kibice mogli obserwować grę szybką, z wieloma strzałami, słowem zorientowaną na ofensywę. Niestety, ta wymiana futbolowych poglądów nie została okraszona choćby jednym golem mimo, że dogodnych sytuacji – pod obiema bramkami – nie brakowało.

Pierwsi zaatakowali goście, podopieczni trenera Czesława Palika. W 7 min. „główkował” dobrze znany w Brzesku Pidek, a piłka przeleciała minimalnie nad poprzeczką. Gospodarze zrewanżowali się w 11 min akcją Orła i uderzeniem Białka, które pewnie jednak sparował Szymaszek. Za moment, w 11 min, wydawało się, że Okocimski będzie mógł się cieszyć gdy po akcji Szczepańskiego w dogodnej pozycji znalazł się Białek; jednakże dosłownie w ostatniej chwili skutecznie interweniowali zamojscy stoperzy. Z kolei w 24 min po szarży Czarnieckiego piłki, już w polu



Sebastian Łukiewicz – bramkarz Okocimskiego

karnym gospodarzy, nie opowiadał Benedyk. Po pół godziny nie walki na strzał z ok. 20 metrów zdecydował się Szczepański i piłka nieznacznie minęła poprzeczkę bramki; Szymaszek w zasadzie nie interweniował. W minutach 33 i 39 dwukrotnie zagroził Łukiewiczowi wspomniany już Benedyk, były gracz dębickiej Wisłoki, mający za sobą także występy w chorzowskim Ruchu. Za pierwszym razem strzelił minimalnie obok słupka, za drugim zaś uderzył z woleja i Łukiewicz musiał się trochę natrudzić, aby pokonać futbolówkę. A na zakończenie tej wymiany ciosów Manelski zagrał do Szczepańskiego, ale ten nieskutecznie próbował lobować Szymaszką.

Sporo walki było także po pauzie. Nikt się nie oszczędzał.

W 55 min Sobczak przymierzył tuż obok spojenia bramki gospodarzy. Za chwilę, w 60 min, centrował Poskrobko, „główkował” Orzeł, ale na posterunku stał Szymaszek. Po kolejnych dziesięciu minutach szarżę Orła powstrzymali defensorzy Hetmana. Po następnych 5 minutach zza „szesnastki” strzelił Orzeł, jednakże piłka nieznacznie minęła słupek. W końcowych minutach spotkania goście – jakby wyraźnie zadowoleni z remisowego rezultatu – postawili na defensywę. Atakował więc już tylko Okocimski. W 83 min rzut wolny z prawie 35 metrów egzekwował Manelski, ale nie zdołał zaskoczyć Szymaszki. Za kilkadziesiąt sekund zaś powalczył Krupa, jednakże trafił na prawdziwą zaporę w postaci aż czterech zamojskich rywali.

Piotr SULIMA

Opinie po meczu

Aleksander Brożyniak

(Okocimski)

– To nasz drugi bezbramkowy remis w ciągu tygodnia. Nie mogę więc być zadowolony z rezultatu. Jednakże cieszę się z zaprezentowanej przez moich zawodników formy, ich waleczności i poświęcenia. W tym meczu nikt nie unikał ostrej walki, sporo było sytuacji strzeleckich. Cóż, jak to często bywa, szwankowała skuteczność. Chciałbym też podkreślić dobre zaawansowanie piłkarzy obu



zespołów pod względem technicznym – taktycznym. To ważne, szczególnie teraz, kiedy tak często spotykamy się z zawo-

dnikami mającymi duże braki, niekiedy wręcz w podstawowym wyszkoleniu.

Czesław Palik

(Hetman)

– Pragnę podziękować moim zawodnikom za podjęcie ostrej walki. Z remisu jestem zadowolony. To dla nas taki punkt nadziei. Nie ukrywam, że obawiałem się Okocimskiego i potwierdziło się to w trakcie gry. Tym bardziej więc mogę się cieszyć z uzyskanej w Brzesku zdobyczy.

(sulim)

Przyszła kolej na Cracovię...

Zwolnienie Piotra Kocąba

W ubiegłym tygodniu szkoleniowcem piłkarzy Wawelu przestał być Albin Mikulski, teraz zaś z funkcji trenera futbolistów Cracovii zwolniono Piotra Kocąba.

Zaraz po konferencji prasowej po sobotnich derbach pomiędzy „pasami” i „wojskowymi” Piotr Kocąb został poproszony do sali konferencyjnej przy Kałuży. Tam też dowiedział się, że właśnie został bez pracy...

– Przed podjęciem takiej decyzji zasięgnąłem opinii zarządu klubu, wszystkich ludzi związanych z sekcją piłkarską – mówi prezes Cracovii, Kazimierz Zawrotniak. – Wszyscy byli jednomyślni... Tym samym pan Piotr Kocąb przestał być trenerem drużyny. Z drugiej strony czy ktoś może być zaskoczony lub zdziwiony naszą, przepraszam moją decyzją? Sytuacja zespołu jest przecież bardzo trudna, kryzys pogłębiał się.

Może więc zmiana na stanowisku trenerskim przyniesie pozytywną odmianę?

– Kto zastąpi Piotra Kocąba?

– Na razie będzie to pan Grzegorz Kmita, trener drużyny juniorów. Oczywiście jest to nominacja tymczasowa.

– Czy szkoleniowcem zostanie może, na powrót, Ireneusz Adamus?

– Nic nie wiem na temat takiej kandydatury... Zresztą od dziś będziemy intensywnie poszukiwać następcy Piotra Kocąba. Czas bowiem nagli, nie ma na co czekać.

(BAT)

ME w tenisie stołowym

Polacy w strefie medalowej!

W holenderskim Eindhoven trwają XXI Mistrzostwa Europy w tenisie stołowym. Wczoraj bardzo dobrze spisali się nasi panowie, w rywalizacji drużynowej.

Polacy, występując w eliminacyjnej grupie „A” o miejsca 1 – 12, zmierzili się z reprezentacją Niemiec. Po niezwykle zajętej walce nasi pingpongści wygrali 4:3 i awansowali do bezpośredniej rozgrywki o medale! W pierwszym meczu zagrali ze świetnymi Szwedami, ale wcale – po tym choćby, co wczoraj zaprezentowali – nie stoją na straconej pozycji.

W meczu z Niemcami punkty dla naszej drużyny zdobyli Lucjan Błaszczyk 2, Tomasz Krzeszewski oraz Michał Dziubański po 1. Decydujący punkt wywalczył Krzeszewski, pokonując Timo Bollą 21:15 i 21:18.

(Oprac. wb)

Krótko

Niespodzianka

Wyniki GP San Marino Formuły 1 (62 okrążenia, 305,696 km): 1. David Coulthard (W.Brytania) McLaren-Mercedes – 1:34.24,593 (przeciętna prędkość: 194,117 km/godz.) 2. Michael Schumacher (Niemcy) Ferrari – 4,554 straty 3. Eddie Irvine (W.Brytania) Ferrari – 51,776. Takie roz-

strzygnięcie można uznać za trochę niespodziewane...

Mini maraton

We Wrocławiu, w tzw. mini maratonie (dystans 4,2 km) wśród kobiet triumfowała zawodniczka krakowskiego Wawelu, Marzena Michalska.

Sukces Ani

W Polanicy Zdroju rozegrano zawody Grand Prix w kolarstwie górskim. Na dystansie 19 km wśród kobiet Anna Szafraniec z Iskry Głogoców wywalczyła pierwszą lokatę.

Piłkarze kolejki ♦ Piłkarze kolejki ♦ Piłkarze kolejki

I liga



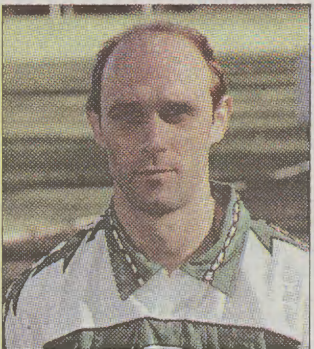
Grzegorz Niciński

Po meczu w Wodzisławiu trudno było wybrać piłkarza kolejki. Cały zespół zagrał słabo, jakby chciał najmniejszym nakładem sił zdobyć komplet punktów. Sztuka ta nie udało

się, bo w futbolu jak w życiu, nie ma nic za darmo. Kogo można by w tej sytuacji na dużej zachować w pamięci po sobotniej grze? Zwykle najdłużej pamięta się strzelca bramki. Dla Wisły zdobył ją Niciński.

– Tym bardziej żal straconych punktów, gdy słyszy się o remisach Legii i Polonii – mówi Grzegorz Niciński – W tej sytuacji nasz punkt zdobyty w Wodzisławiu to dla zespołu strata. Nie cieszy mnie nawet zdobyty gol, bo nie dał nam kompletu punktów. Szkoda, że wcześniej nie wykorzystaliśmy sytuacji do zdobycia drugiej bramki, wtedy nie doszłoby do dramatycznej końcówki. A szansa na tego gola była, może nawet zdobyłbym go ja, gdyby Daniel Dubicki podawał mi piłkę zamiast strzelać.

II liga



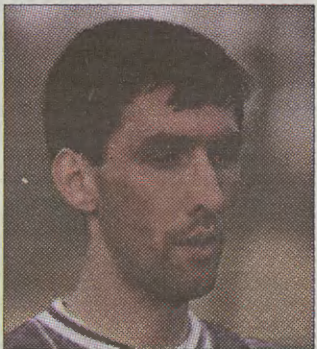
Tomasz Szczepański (Okocimski)

Należy do pierwszoplanowych postaci drugoligowców z Brzeska. Na nim, w dużej mierze, spoczywa ciężar kierowania poczynaniami kole-

gów. Owszem, często trenerzy mają mu sporo do zarzucenia, ale głównie dlatego, że zawodnik posiada na tyle spory arsenał umiejętności, że mógłby nawet występować w rodzimej ekstraklasie.

Wczoraj, w konfrontacji z Hetmanem, Tomasz Szczepański zaprezentował się z jak najlepszej strony. Spokojnie i rozważnie rozdzielał piłki, udzielał się w defensywie, starał się też zaskoczyć bramkarza gości lub jak najlepiej dograć piłki do partnerów. Wprawdzie gospodarze nie zdołali pokonać Sławomira Szymaszki, ale kibice nie powinni być niezadowoleni. Okocimski – w tym także jego reżyser – zaprezentował się korzystnie. Będzie jeszcze głośno o piłkarzu Tomaszu Szczepańskim.

III liga



Paweł Kasprzyk (Wisła Dębica)

Początek sezonu zapowiadał, że Paweł Kasprzyk znajdzie się w szpicie strzelców trzeciej ligi. Ostatecznie w rundzie jesiennej zdobył sześć

bramek, ale przez siedem spotkań końcowych nie zmagając się z bramkarzami przeciwnika, tylko z kontuzją.

W przerwie zimowej wrócił do zdrowia, ale zgubił skuteczność. W meczach pucharowych owszem – trafiał bez większego wysiłku, w lidze – ani raz. Z Pogonią Leżajsk był bliski szczęścia, ale zmierzając do siatki piłkę gracz przeciwnika wybił ręką. Ostatecznie „odblokował się” dopiero w Jarosławiu i szkoleniowcy Wisłoki wierzą, że mu już to pozostanie.

Paweł Kasprzyk w polu karnym na kilkudziesięciu centymetrach potrafi się uwolnić spod opieki kryjącego i skutecznie przymierzyć. Częściej niż niektórzy koledzy dostrzega także lepiej ustawionego partnera.

Zmarnowane okazje

GARBARNIA Kraków — KOLBUSZOWIANKA 2:1 (1:1)

Leśniak 12, Lizak 74 — Warzocha 22. Sędziował M. Guzik z Krosna. Żółte kartki: Lament — Cieśla, Babula. Widzów 100.

GARBARNIA: Nita — Jeziorrek, Włodarz, Gądek — Jamróz, Lament, Leśniak, Reinold (69 Madejski), Rożek (60 Czerwicz) — Lizak (90 Nazarewicz), Ścibor.

Niezły mecz obejrzała neliczna widownia. Kibice musieli się uzbroić w cierpliwość i trzymać nerwy na wodzy, by doczekać się na zwycięstwo Garbarni, które momentami stało pod dużym znakiem zapytania. Gospodarze szybko chcieli zdobyć bramkę, zaczęli więc agresywnie atakować rywali. W 9 min Ścibor „głównował” obok słupka, po chwili Lizak strzelił niecelnie. W 12 min Leśniak wyszedł sam na sam z bramkarzem i strzałem po ziemi tuż przy słupku zdobył gola. Piłkarze Kolbuszowianki nie zrażała ta sytuacja. Po rzucie wolnym wykonanym przez Szczęcha na przedpolu Garbarni powstało ogromne zamieszanie, ale Nita wyszedł z niego obronną ręką. Szansy na drugiego gola nie wykorzystał Ścibor — Ma-



Formosa Leśniak zdobył pierwszego gola dla garbarzy

Fot. M. MAKÓWKA

zur wybronił strzał na corner. W 22 min Warzocha popisał się kapitalnym uderzeniem z woleja, po którym piłka wpadła w „okienko” bramki Garbarni. Ten sam piłkarz mógł stać się bohaterem meczu. Zamiast pochwał należało mu się jednak nagana za to co zrobił, a właściwie czego nie dokonał w 53 i 59 min. Naj-

pierw nie potrafił pokonać Nity znajdując się z nim w sytuacji oko w oko, a następnie nie trafił do pustej bramki po znakomitym podaniu Szalonego, warto dodać, że napastnicy mieli przed sobą tylko Nitę! Gospodarze natomiast nie zdobyli bramki w 58 min gdy najpierw strzał Ścibora odbił Mazur, a Leśniak dobi-

jał niecelnie, ale uratowali honor na kwadrans przed końcem meczu. Lament dośrodkował z wolnego, a Lizak piękną „główką” nie dał szans Mazurowi. O podwyższenie rezultatu mógł zadbać strzelec gola, lecz nie dobiegł w porę do piłki podawanej przez Jamroza i szansa przepadła.

(Żuk)

JKS Jarosław — WISŁOKA Dębica 1:4 (1:1)

Bramki: Pietryna 33 — Kasprzyk 12, 67, Kukowski 50, Mosior 90. Sędziował Ł. Bartosik z Krakowa. Żółte kartki: Strawa — Gosek, Kukowski. Widzów 200.

WISŁOKA: W. Piątek — Łukaczyński, Stawarz, Gosek (78 Łoch) — Urban (46 Pszeniczny), Tomanek, Kukowski, Wolański — Tchekoura (85 Mosior), Kasprzyk, Stalec (80 Witek).

Dębicianie wykorzystali szansę na poprawę pozycji w tabeli i wywieźli trzy punkty z Jarosławia. Podopieczni trenera Kuźmy nie mieli problemów z udokumentowaniem swojej wyższości nad outsiderem. Goście od początku spotkania udowodniali, że interesuje ich tylko trzypunktowy dorobek. Niestety nie zawsze mieli dobrze nastawione celowniki. W pierwszym kwadransie do bramki trafił tylko Kasprzyk w 12 minucie. Dębicianie w dalszym ciągu atakowali, ale wyrównującego gola zdobyli niespodziewanie gospodarze. W 33 minucie Pietryna pokonał Piątka strzałem z najbliższej odległości.

Piłkarze Wisłoki wciąż realizowali plan zdobycia trzech punktów. W drugiej połowie ich przewaga w polu udokumentowana została trzema

trafieniami. W 50 minucie dębicianie wykonywali rzuty różny, po którym Kukowski wepchnął piłkę do bramki JKS z 3 metrów. 17 minut później Kasprzyk podwyższył wynik strzelając głową trzeciego gola po dokładnym podaniu Wolańskiego. Strzelecki festiwal dębiczanków, czyli Mosior w ostatniej minucie spotkania. Kukowski popisał się ostrym strzałem, bramkarz Jarosławia — Kulpa odbił piłkę, ale był już bezradny wobec strzału głową Mosiora, który wszedł na plac gry pięć minut wcześniej.

W pełni realizując plan w meczu jarosławskim, Wisłoka zameldowała się na trzecim miejscu w III-ligowej tabeli — najwyższym z drużyn naszego regionu. Przybliżyła tym samym osiągnięcie celu, czyli utrzymanie się na tym szczeblu rozgrywek. (Amm)



KAMAX Kańczuga — WISŁA II Kraków 0:0

Sędziował Z. Banaś z Nowej Sarzyny. Żółte kartki: Hader, Pietluch, M. Słysz — Piszczek, Biskup, Łatka. Widzów 200.

WISŁA II: Mielcarski — Pasionek, Giszka, Jurczyk — Piszczek (76 Jędraszczyk), Biskup, Weiner, Pukelevicius (39 Skrzyński), Łatka — Nowak (70 Marion), Wójcik.

Strzeleckie szczęście, którego nie brakowało wiślakom w poprzednim miesiącu opuściło najwyraźniej drużynę Adama Musiała. Rezerwisty Wisły tracą punkty w każdym spotkaniu i wydaje się, że nie zdołają się utrzymać w trzecioligowym towarzystwie. W Kańczudze krakowianie nie grali źle, ale za poziom gry punktów się nie przyznaje. Zwłaszcza przed przerwą nadawali ton wydarzeniom na boisku. Ich kombinacyjne akcje podobają się miejscowym kibicom, ale nie wyniknęły z nich żadne konkrety w postaci zdobycia gola. Najbliżej zdobycia jednego był Weiner w 32 minucie, ale jego dobry strzał z rzutu wolnego obronił Groch.

W drugiej połowie, gdy zawodnicy Kamaxu przekonali się, że wilk nie jest taki groźny, przeszli do śmielszych ataków na bramkę Mielcarskiego. Jego umiejętności



Biskup niczym nie wyróżnił się w meczu z Kamaxem

sprawdził w 65 minucie Pacuła. W 76 minucie E. Słysz łatwo ograł Giszkę, ale jego piłka po jego strzale przeleciała nad poprzeczką. Dwie minuty później Słysz ponownie minął stopera Wisły, dla odmiany jednak tym razem posłał piłkę obok słupka bramki Wisły. Krakowianie w tej części spotkania nie stworzyli niebezpiecznych sytuacji na polu karnym Kamaxu i nie ma się co dziwić, że trener Musiał nie prawil komplementów swoim podopiecznym po zakończeniu meczu. Okazuje się nie po raz pierwszy, że dublerzy pierwszoligowców robiących furorę na boiskach całej Polski mają problemy z wykazaniem wyższości nad przeciwnymi III-ligowcami. (C)

POGOŃ Leżajsk — KABEL Kraków 2:0 (1:0)

Bramki: Boroń 27, T. Szmuc 71. Sędziował M. Krupa z Bochni. Żółte kartki: Baj, Rożek — Grzybek, Górecki. Widzów 200.

KABEL: Grzybek — Zalas, Klaput, Chachlowski, Górecki (68 P. Giza) — M. Giza, Rajtar (76 Bała), Jelonek (46 Komisarek), Koźmik — Bania, Kapusta (49 Malinowski).

Para doborowych — wydawałoby się — napastników Kabla ponownie nie zdołała wpisać się na listę strzelców. Za to Boroń i T. Szmuc nie zawiedli i dodali do swojego dorobku kolejne trafienia. Drużyna z Leżajska od początku miała przewagę i kibice nie mieli wątpliwości, że gole dla Pogoni w końcu padną. Mogłoby być ich więcej, ale na szczęście dla krakowian gospodarze nie wykorzystali wszystkich sytuacji, jakie sobie stworzyli pod bramką Grzybka.

W 27 minucie Baj zagrał do Borońa na wolne pole i snajper Pogoni znalazł się sam na sam z Grzybkim. Oddał lekki strzał, ale mimo to fatalnie interweniujący golkeeper Kabla przepuścił piłkę do bramki. W drugiej połowie przewaga Pogoni jeszcze wzrosła, ale jedynym jej wyrazem był gol T. Szmuca w 71 minucie, który skorzystał z dokładnego podania Cicha i prawie z linii pola karnego Kabla zdołał zaskoczyć słabo czującego się w tym dniu Grzybka.

Szkoda, że krakowianie zegnają się z III ligą w niezbyt imponującym stylu. Kibice Kabla mają nadzieję, że w drugiej części sezonu podopieczni Jana Cyniewskiego odczarują wrzście bramki rywali. (Amm)

reusch

SPORT Market

(0 22) 62-02-413
(0 14) 21-22-75

Stal R. — Zelmer 0:0. Spotkanie Polonia Przemyśl — Tarnovia zostało przełożone z powodu poparzenia niegaszonym wapnem zawodników przemyskich w czasie meczu z Zelmerem.

Mecz zaległy: Zelmer — Polonia 0:2 (0:2), bramki: Jaroch 66, Rop 75.

1. Stal S.	25	57	45:18
2. Polonia	24	52	40:13
3. Wisłoka	25	48	38:15
4. Dalin	25	47	48:26
5. Sandecja	25	46	44:21
6. Garbarnia	24	44	44:21
7. Pogoń	25	43	34:24
8. Kamax	25	40	29:25
9. Wisła II	24	36	35:28
10. Stal R.	25	35	32:30
11. Zelmer	25	31	32:31
12. Kolbuszow.	25	31	30:39
13. Kabel	25	25	21:29
14. Izolator	25	21	22:39
15. Karpaty	25	19	21:40
16. Glinik	25	18	20:50
17. Jarosław	25	12	23:60
18. Tarnovia	24	10	15:64

IZOLATOR Boguchwała — KARPATY Siepraw 0:0

Sędziował W. Kulaszka z mdyki. Żółte kartki: Kruczek, Pienkosz — Piatek. Widzów 150.

KARPATY: Wadowski — B. Szablowski, Kleczyński, Turcza — Siatka (75 Cieżarek), Czopek (97 Filipowski), Regulski (88 Wyroba), Szopa, Mateja — Piatek, Galas.

Piłkarze z Boguchwały nie potrafili wykorzystać dużej przewagi w polu. Ich akcje kończyły się z reguły na linii pola karnego sieprawian. Podopiecznym Krzysztofa Szopy należało się pochwały za ambitną postawę i skuteczną defensywę. Gospodarze zdobyli co prawda jednego gola. Wadowskiego pokonał strzałem głową Stachyra, ale arbiter nie uznał bramki uznając, że napastnik Izolatora sfaultował przy tym strzale obrońcy Karpat. Po przerwie przewaga gospodarzy wzrosła, ale do samego końca nie potrafili jej zamienić na bramki. (C)

Pierwsza porażka

STAL Sanok — SANDECJA Nowy Sącz 2:1 (0:0)

Bramki: Birówka 56, Sieradzki 76 — Dorula 89. Sędziował G. Wąchadło z Mielca. Żółta kartka: Birówka. Widzów 1000.

SANDECJA: Bodziony — Zagórski, Lętocha, Mikołajczak, Tomczak — Kraczkiewicz (78 Łojek) Montsko, Dorula, Gródek (82 Kamiński) — Stokłosa, Krzywda.

Szkoleniowiec wraz z zawodnikami Sandecji nie zdołali w Sanoku zrealizować przedmeczowych zapowiedzi. Nowosądeczanie przegrali ze Stalą i była to ich pierwsza porażka w rundzie wiosennej. Gospodarze przystąpili do meczu osłabieni brakiem bramkarza Zabawskiego oraz obrońcy Szarka. W pierwszej połowie mecz toczył się głównie w środku pola przy optycznej przewadze Stali. Rytm akcji

ofensywnych sanoczan zakłóciła kontuzja ich czołowego snajpera — Korneckiego. W 29 minucie w walce z Lętochą „o górną” piłkę rozciął sobie skórę na czole i opuścił boisko.

Po przerwie sądeczanie chcieli wykorzystać osłabienie stalowców i ruszyli do ofensywy. Niestety ich zapaly ostudził Birówka w 56 minucie. Ładnym wolejem z około 10 metrów trafił pod poprzeczkę bramki Bodzionego i zdobył dla gospodarzy prowadzenie. W 65 minucie Zięba próbował zaskoczyć golkipera Sandecji strzałem z dystansu, kierunek lotu piłki zmienił Sieradzki, ale przeszła ona tuż obok słup-

ka. 11 minut później ten sam zawodnik zdobył jednak swoją bramkę. Kuzicki wykorzystał niezdeterminowanie Bodzionego i Mikołajczaka. Przejął piłkę i zagrał do nieobstawionego Sieradzkiego — 2:0. O honorowego gola dla Sandecji postarał się Dorula. Tuż przed zakończeniem spotkania sądecki rozgrywający wykorzystał zagranie Montski i z dość ostrego kąta przełobował wychodzącego z bramki Sołtysika. Stal także mogła powiększyć swoją zdobycz bramkową, ale piłka po strzałach Łojka i Kuzickiego odbijała się od poprzeczki bramki Bodzionego. bez punktów, a le z dobrymi ocenami za grę wrócili z Sanoka podopieczni trenera Szczeciny. (now)

Sędzia krzywdził?

GLINIK Gorlice — DALIN Myślenice 1:1 (1:0)

Bramki: Cionek 18 — Nowak 87. Sędziował: Z. Kulaszka z Przemyśla. Żółte kartki: Stępień, Matyja, Szary, Rak, Cionek — Fornalik, Nowak. Czerwona kartka: Cionek (druga żółta). Mecz bez udziału publiczności.

DALIN: Boraczyński — Fornalik, Nowak, Miśtarz, Malina (12 Szaporów) — Cygan, Rudzki, Stoch, Owca — Stokłosa, Wyroba (53 Jaśkowicz).

Piłkarze Glinika schodząc do szatni po meczu mieli lzy w oczach. Nie mogli pogodzić się z pracą arbitra głównego, który w opinii futbolistów Glinika skrzywdził ich. Obecny na spotkaniu były prezes ASPN Glinik, zajmujący także funkcję szefa wydziału III ligi, Aleksander Cygan zapowiedział wystosowanie pisma do władz makroregionu o wycofanie przemyskiego arbitra z prowadzenia spotkań III ligi.

Gorliczanie przystępowali do spotkania bez jednego ze swoich najlepszych graczy Bogusza, który wyjechał do Niemiec. Pomimo osłabienia był to najlepszy mecz w wykonaniu Glinika wiosną. Bez zbytniej przesady można powiedzieć, iż w pierwszej połowie gdyby nie znakomita postawa w bramce Dalinu Boraczyńskiego (zresztą byłego gracza Glinika), miejscowi powinni strzelić przynajmniej trzy gole.

W tej części gry Cionek i Durzyński przegrali kilka pojedynków sam na sam z golkeeperem Dalinu. A w 8 min Bernasiewicz z 8 metrów nie trafił w bramkę. W 18 min Cionek znalazł się w sytuacji sam na sam i nie dał szans Boraczyńskiemu. Po przerwie obraz gry nieco się zmienił, lekką przewagę osiągnęli goście. W 87 min Nowak głową umieścił piłkę w bramce gospodarzy doprowadzając do remisu. (DG)



Piłkarze Dalinu uratowali remis w Gorlicach

J. RUBIŚ

GLINIK: Fałowski — Dybaś, Rak, Winiarski, Matyja (53 A. Wszolek) — Bernasiewicz, Szary, Stępień (80 Gogola), Szura (84 Krzysztoń) — Cionek, Durzyński (75 Godek).



Wystarczyło 30 minut

GÓRNIK WIELICZKA — RADOMYSŁANKA 3:0 (3:0)

Bramki: Poskrobko 8, Szczygieł 26 i 29. Sędziował: T. Opałowski z Gorlic. Żółta kartka: Polak. Widzów: 400.

GÓRNIK: Łazarz 4 — Wojtyga 4 (83 Hiller), Burmer 4, Kaczówka 4 (85 Kutaj) — Pajor 4, Wrześniak 4, Stanula 4 (80 Zaborski), Poskrobko 4 (80 Mrowiec) — Poręba 4, Kolański 4, Szczygieł 5.

RADOMYSŁANKA: Klisiewicz 3 — Baran 2, Rokita 3, Węgrzyn 2, Polak 2 — Krzysztofik 2 (79 T. Gałat), Kardyś 2 (65 Dubiel), Kośla 4, Cholewa 3 — Z. Gałat 2, Mysiak 3.

Debiut na przebudowanym boisku (obecnie ma długości 106 m, i 64,5 szerokości) w Wieliczce, gospodarze uczcili efektywnym zwycięstwem. Przy czym górnicy grali na maksymalnych obrotach właściwie tylko przez pierwszą połowę. W drugiej również posiadali wyraźną przewagę, ale zbyt „rozluźnienie” nie pozwoliło im na powiększenie dorobku bramkowego.

Chociaż gospodarze rozpoczęli mecz bardzo spokojnie, to już na samym jego początku stworzyli okazję do zdobycia bramki. Jednak Poręba nie pokonał Klisiewicza. W 6 min goście niespodziewanie nawet dla siebie, łatwo przedostali się na przedpole bramki Łazarza, ale Zbi-



Fot. Adam Wójcik

gniew Gałat chyba zaskoczył go możliwością pokonania bramkarza Górnika, „oddal” piłkę wprost w jego ręce. Po 2 minutach było już 1:0. Piłka zacentrowana z rzutu rożnego przez Burmera, spadła na głowę Poskrobki, a ten posłał ją po rękach rozpaczliwie interweniującego Klisiewicza, do siatki bramki Radomyślanki. O wyniku spotkania zdecydowało 10 minut. W 20 min wolny pośredni egzekwowany na polu karnym gości wprowadził ogromne zamieszanie pod

bramkę gości. Strzelali, ale w nogi obrońców: Poskrobko, Poręba i Kolański. W 3 minuty później goście mieli najlepszą okazję do zdobycia gola, ale potężne uderzenie Kośli z 20 m, Łazarz wybił na róg. W odpowiedzi znakomitą akcję przeprowadził Poręba. Podał do wychodzącego na czystą pozycję Szczygła, który nie dał najmniejszych szans Klisiewiczowi. Goście przeprowadzili jeszcze jeden groźny atak, ale strzał Kośli ponownie obronił Łazarz. I tym razem kontra górników

okazała się zabójcza. Szczygieł fantastycznie uderzył zza linii pola karnego i bramkarz gości po raz kolejny musiał wyjmować piłkę z siatki.

Chociaż górnicy w następnych 45 minutach mieli kilka okazji do podwyższenia wyniku, to jednak tym razem ich napastnicy zagrywali zbyt egoistycznie i bez należytej koncentracji. Rywale tylko w 83 min raz zagrozili bramce miejscowych, ale wybieg Łazarza udaremnił całą akcję.

Paweł GUGA

Kwalifikator na boisku

ŚWIT Krzeszowice — VICTORIA Witowice Dolne 3:1 (2:0)

Bramki: Błoński 28, 33, Funek 58 — Dudek 79. Sędziował: Cz. Król z Myslenic. Żółte kartki: Strojek, Bujak, D. Jaworski — Krupa. Widzów: 200.

ŚWIT: Frydecki 3 — Strojek 3 (73 Ł. Jaworski), Piątek 3, R. Bursa 4 — D. Jaworski 3 — My-

ślewski 4, Bujak 3, Klita 4, Funek 5 — Kępski 4, Błoński 4 (62 Zięba)

VICTORIA: M. Pulit 3 — J. Pulit 1, A. Macias 2, Małek 1 (40 Olchawa), Dudek 2 — Musiał 2, Gwóźdź 2 (66 Drobiński), Ciastoń 3, Gołąb 2 (42 Paweł Kunicki 2) — A. Cepiga 3, Krupa 2

Czesław Król liczył zapewne, że w spokoju obejrzy sobie mecz Świtu z Victorią, na który został oddelegowany w roli kwalifikatora. Tymczasem z

tej racji, że do Krzeszowic nie dojechali sędziowie, pan Czesław zmuszony był wybiec na murawę. Witowiczanie widząc, że mogą przegrać nawet w dwucyfrowych rozmiarach, próbowali wymuszać na arbitrze odgryzanie wymaganych fauli, rzutów karnych, spalonych itd. Już po 1 połowie mogli prowadzić przynajmniej 6:0, ale z wielu sytuacji wykorzystali zaledwie dwie. Dwukrotnie Błońskiemu z bliska udało się pokonać Pulitę. Po przerwie krzeszowiczanie stwarzali groźne sytuacje, lecz Pulit skapitulował jeszcze tylko raz, po strzale Funka. (PF)



1. Górnik	20	44	36:14
2. Multi-Vita	20	38	32:18
3. Victoria	20	36	23:25
4. Świt	20	33	28:16
5. Bocheński	20	33	29:21
6. Alwernia	20	31	35:24
7. Unia II	20	29	35:23
8. Wolania	20	28	36:30
9. Błękitni	20	28	21:26
10. Tymbark	20	25	29:25
11. Clepardia	20	25	27:29
12. Wieczysta	20	24	19:28
13. Radomyśl.	20	21	26:36
14. Tamel	20	21	22:34
15. Kolejarsz	20	15	15:25
16. Świniarsko	20	9	14:50

KOLEJARZ Stróże —

ŚWINIARSKO 2:0 (0:0)

Bramki: Igielski 46 i 87. Żółte kartki: Piekarz, Barczyk — R. Węgrzyn, Leśniak. Czerwona kartka: Twardy. Sędziował: R. Świerczak Tarnów. Widzów 150.

KOLEJARZ: Niepsuj 4 — Cyran 3 (46 Igielski 4), Kościsz 4, M. Zięba 3, Krok 3 — Kielbasa 3 (71 Barczyk), Poręba 3, Flądrow 3, Klimek 4 — Piekarz 4, Głab 3 (89 Wojciechowski).

ŚWINIARSKO: Majda 3 — Lis 3, Lizoń 2, Falsowski 3, Twardy 0 — A. Knurowski 3, R. Węgrzyn 3 (85 Witkowski), Bodziony (79 Drzyzga), Pasiut — Leśniak, Salomon (85 S. Węgrzyn).

Pierwsza połowa należała do gospodarzy. W 18 min za czerwony kartonik boisko opuścił Twardy, ale na bramki i tak trzeba było poczekać do drugiej połowy. W 46 min Igielski zaznaczył swą obecność na boisku strzelając gola po podaniu od Głaba. I ten sam zawodnik ustalił wynik meczu. (tb)

MULTI-VITA Krynica/Tylicz — BKS Bochnia 1:1 (1:0)

Bramki: Dziedzina 18 — Dzieński 73. Sędziował: P. Dominiak z Krakowa. Żółte kartki: Skoczeń, Kuźma, R. Liber, Dziedzina, Dzieński. Widzów ok. 500.

MULTI/VITA: Jurkiewicz 3 — Stoiński 3 (75 Krzak), Ruchała 4, Skoczeń 4, Szczepański 4, A. Liber 3, Dyrek 4, Kuźma 3 (80 Zoń), R. Liber 4 — Dziedzina 4, Gluch 4.

BKS: Pacyga 4 — Stachura 3 (57 Zawieja 3), Puka 3, Dziuba 4 — Sobieszczyk 3, Leśniak 3, Kujacz 3 (70 Jacak 2), Goryczko 3, Szpil 3 — Karcz 4 (75 Kurek 1), Dzieński 4.

Dosyć licznie zgromadzona publiczność spodziewała się ciekawego widowiska stworzonego przez dwie czołowe drużyny IV ligi. Tymczasem mecz stał na niskim poziomie, chociaż trzeba zaznaczyć, iż wiatr zwłaszcza w drugiej połowie utrudniał poczynania obu zespołom. W 18 min po ładnej akcji R. Libra piłkę przejął na 8 metrze Dziedzina i ułożył w bramce BKS. Dwie minuty później mógł, co więcej powinien wyrównać Kujacz. Piłka niesiona podmuchem wiatru przeskoczyła nad wybiegającym Jurkiewiczem, dopadł do niej wspomniany Kujacz, ale nie trafił do pustej bramki. Po przerwie najpierw Goryczko w 47 min posłał futbolówkę obok bramki, a w 55 min Kuźma z ok. 30 m przestrzelił. Wyrównał Dzieński ładnym strzałem zza linii pola karnego. Tuż pod koniec meczu Gluch mógł przechylić szalę na korzyść gospodarzy, ale w dogodnej sytuacji spudłował. (DG)

WOLANIA Wola Rzędzińska — BŁĘKITNI Tarnów 2:1 (0:0)

Bramki: Brożek 65 min i Jasiak 85 min — Liro 70 min. Sędziował: Krzysztof Guzik z Krakowa. Żółte kartki: Brożek, Labok — Liro, Król. Widzów: 400.

WOLANIA: Remian 4 — Labok 5, Sroczyński 4, Gancarz 4, Juszczyk 4 — Brożek 4, Jasiak 4, Kazik 5, Kudrański 4 — Kubiszal 4, Stańczyk 4.

BŁĘKITNI: T. Babiarczyk 3 — Krzaczek 3, Marszałek 3, Olesiński 3, Zych 4 — Urański 4, Król 4, Gładysz 4, Kapłon 2 (60. Wstępnik, 70. M. Babiarczyk) — Liro 4, Krzemieński 4.

W pierwszej części stuprocentowej sytuacji nie wypracowała sobie żadna z drużyn. Niemniej jednak mecz mógł się podobać, bo zawodnicy nie szczędzili nóg. Dużo walki, sporo podbramkowych spień — to zawsze dla kibica miły widok. Bramkarze sporo pracy mieli po strzałach Jasiaka z dystansu i po wolnym Gładysza, ale — choć z trudem — to jednak potrafili sobie poradzić.

Bramki padły za to w drugiej części, w której Wolania osiągnęła niewielką przewagę. Na prowadzenie wyszła za sprawą 17-letniego Kazika, który ograł Olesińskiego i z lewej strony dokładnie dograł do Brożka, który z 2 metrów bez kłopotów trafił do siatki. Potem gospodarze niepotrzebnie cofnęli się pod własną bramkę i w efekcie po rajdzie prawą stroną Krzemieńskiego nie pilnowany Liro z najbliższej odległości wyrównał. Napór Wolanii w ostatnich 20 minutach meczu przyniósł zespołowi zwycięstwo. Kolejną wrzutkę na pole karne wybijali obrońcy gości, ale piłkę tuż za linią pola karnego przejął Jasiak i precyzyjnym strzałem w lewy róg pokonał Babiarczyka. (pul)

Unia II Tarnów — Alwernia 0:0

Sędziował: S. Szubryt (Nowy Sącz). Żółte kartki: Turkiewicz, Kościelnik — Kuźmiński, Przepiórka. Widzów: 120.

UNIA II: Kościelnik 4 — Węc 3 (46 Pierzchała 2), T. Klich 3, Bobro 2 — Wójcik 3 (66 J. Urański), Szeliga 3, Foszcz 3 (75 Pi-kul), Witek 2 — Ropski 3, Turkiewicz 4.

ALWERNIA: Frączek 3 — Lubański 3, Ginter 3, Dukala 4 — Jarczyk 3, Jajko 3, Załęga 2, Cholewa 3 (70 Wroński), Kuźmiński 2 — Przepiórka 3, Kuciel 4.

Z pewnością nie był to wielki mecz. Początkowo niby przewagę mieli tarnowianie, ale nie mogło to przynieść pożytku, bo strzału celnego na bramkę przeciwnika kibice się nie doczekali. Najbliższy szczęścia był Turkiewicz, ale w 42 min. po jego strzale z 15 m piłka przeszła obok spojenia słupka z poprzeczka. Goście też nie starali się sprawić przykrości rywalom może tylko za wyjątkiem Kuciela, który uderzył ostro z rzutu wolnego z 20 m (21 min.) i tarnowski bramkarz ledwie wybił piłkę na róg. W 34 min. wyśmienitą okazję zmarnował natomiast Kuźmiński, który mając przed sobą tylko Kościelnika strzelił z 16 m daleko od bramki.

Potem goście sprawiali lepsze wrażenie, ale ich strzały bronił Kościelnik. W ostatniej minucie oba zespoły mogły zdobyć bramkę na wagę 3 punktów. Uderzenie Szeligi z rzutu wolnego z 17 m było jednak bardzo niecelne, a chwilę później obrońcy Unii w ostatniej chwili zablokowali strzał Przepiórki. (pul)

KS TYMBARK —

CLEPARDIA Kraków 1:2 (0:1)

Bramki: W. Majeran 51 karny — Ptak 40, A. Micek 77. Sędziował: P. Pokrywczyński z Żabna. Żółta kartka: Sikora. Widzów ok. 200.

KS TYMBARK: Dudzik 3 — W. Dziadoń 3, W. Majeran 3, Kap-turkiewicz 2 (71 W. Mrózek) — Fr. Mrózek 2, Szewczyk 3, Łukasik 3, G. Dziadoń 4, Mrówka 3 — Opiola 3, Pieta 3.

CLEPARDIA: Augustyn 3 — Sikora 3, Brusseman 3, Kowarski 4 — Baran 3, Gurbiel 4, Krauz 3, Musiał 4, Suska 3 — Ptak 4 (88. D. Micek), A. Micek 4 (85 D. Aleksander).

Tymbarczanie by wydostać się z dolnych rejonów tabeli musie-li ten mecz wygrać. Gospodarze przeprowadzili więcej akcji, częściej także groźnie strzelali, ale piłka jak zazwyczaj mijala bramkę Augustyna. Clepardia nastawiła się na grę z kontrataku. I ta taktyka przyniosła jej powodzenie. W 40 min po rajdzie prawą stroną, Sikora dokładnie dośrodkował piłkę i Ptak półgórny strzałem umieścił futbolówkę w bramce tymbarczanie. W 51 min Mrówka został sfaulowany przez bramkarza gości w polu karnym. Jedenastkę pewnie wykorzystał W. Majeran. Na niespełna kwadrans przed zakończeniem spotkania A. Micek rozwiął nadzieje gospodarzy. Znakomite podanie otwierające drogę do bramki otrzymał od Ptaka. (DG)



Międzyokręgowa klasa juniorów

Dalin — Unia 0:3 (0:0), bramki: Popiela 3; Wisłoka — Sandecja 1:0 (1:0), bramka: Drag; Wawel — Igłopol 4:0 (0:0), bramki: Szumiec 2, Ryś, Żarnowski samobójcza; Cracovia — Raba 5:0 (2:0), bramki: Frey 2, Bagnicki 2, Treszczyński; Krakus — MKS Dębica 2:0 (0:0), bramki: Bizoń, Chmiest; Podkarpacie — Glinik 5:1 (2:1), bramki: Pawelek 2, Szewc 2, Nowak — Kusiak; SMS I — Hut-nik 1:1 (0:0), bramki: Korne-luk — Kułak. (N)

1. Wisła	20	51	46:13
2. Hutnik	20	47	62:16
3. Unia	21	45	52:23
4. Krakus	21	35	38:27
5. SMS I	21	35	32:27
6. Cracovia	20	34	37:17
7. Podkarpacie	20	29	35:32
8. Wawel	21	28	39:26
9. Wisłoka	20	25	26:41
10. Igłopol	21	22	15:33
11. Sandecja	20	22	24:44
12. MKS Dębica	19	17	22:27
13. Glinik	21	17	25:51
14. Dalin	20	11	20:56
15. Raba	21	10	18:48

WIECZYSTA Kraków — TAMEL Tarnów 1:0 (1:0)

Bramki: Cybulski 23. Żółte kartki: Dorosz, Mikoś, Barciel, T. Surowiec, Ścigalski, Maniecki. Kartka czerwona: Hryszczyszyn 39. Sędziował: J. Honkiewicz. Widzów 200.

WIECZYSTA: Szewczyk 3 — Chruściel 3 (85 Wilgiez 3), Habel 2, T. Liszka 3, J. Surowiec 2 — Ścigalski 3 (52 Nowak 4), Cybulski 3, Trzcionka 3, Semper 4 — T. Surowiec 4 (46 Fyda 3), Maniecki 4.

TAMEL: Barciel 3 — Mikoś 3, Koza 3 (46 Stach 3), Poźdał 3, Żaba 3 — Dorosz 3, Budzyński 4 (15 Hryszczyszyn 2), Malinowski 2 (62 Sikora 3), Mikołajczak 3 — Janicki 4, Szczurek 2 (72 Cisak 3).

Obie drużyny są sąsiadami w tabeli, nie dziwi więc, że zaprezentowały zbliżony poziom gry. Gospodarze wykazali jednak w tym spotkaniu większą aktywność. Zaczął Maniecki oddając ładny strzał głową w 13 min. Wkrótce bramkę strzela z podania Sempera Cybulski, zaś z bliskiej odległości przestrzelił T. Surowiec. Gdy goście zostali w dziesiątkę jeszcze bardziej zwiększyło się pole manewru dla Wieczystej. W 44 min. Surowiec i Maniecki przeprowadzili efektywną kontrę i wywalczyli rzut rożny. Z jego wykonania T. Surowiec oddaje silny strzał z kilku metrów obroniony przez Barciela, głównie dzięki dużej dozie szczęścia. W drugiej połowie Tamel stawiał opór godny kompletu zawodników. Szczególnie wyróżniał się Janicki, który kilkakrotnie z pola karnego gospodarzy oddawał doskonałe strzały głową, przysparzając pracy Szewczykowi. W 70 min. strzelał również Żaba, jednak bez skutku. Przewaga liczebna nie wpłynęła na wynik, choć bramki dla Wieczystej próbowali zdobyć Maniecki, Trzcionka oraz Semper. Sprawna akcję przeprowadził w 81 min. Nowak z Fydą, co ponownie zmusiło Barciela do interwencji. Wynik nie uległ jednak zmianie, a Wieczysta zyskała tak bardzo potrzebne jej zwycięstwo. Piotr GNATEK

Ostre strzelanie

PROSZOWIANKA — PODGÓRZE 5:2 (4:1)

Bramki: Kosmacz 6 samo-
bójcza, Michniak 29, Kusek 30,
Duniec 40, Skalski 71 — Micha-
lik 3, Wcisło 47. **Sędziował:** W.
Popow. **Widzów:** 700.

PROSZOWIANKA: Łaciak —
Jaskólski, Janusz, Dusza —
Świeca (84 Szymański), Kusia
(79 Kempisty), Duniec, Skal-
ski, Zięba (64 Bojko) — Kusek
(46 Żołędź), Michniak.

PODGÓRZE: Żarnowski —
Karczewski, Bierówka, Moty-
ka, Kosmacz (46 Chróściel) —
Michalik, Krok, Wilkosz, Sta-
chura — Wcisło, Guzik.

Spotkanie dwóch czoło-
wych zespołów klasy okręgo-
wej stało na bardzo dobrym
poziomie. Gospodarze roze-
grali najlepszy mecz w run-
dzie, ale gdyby nie kiepska
dyspozycja bramkarza Podgó-
rza, gdyż defensywa gości po-
twierdziła w pełni dobrą re-
nomę, wynik nie byłby tak
wysoki. Rozpoczęło się nie-
spodziewanie, bo od szybkie-
go prowadzenia gości. Micha-
lik wykonywał rzut wolny z
20 metrów, a Łaciak oślepio-
ny nieco przez słońce przepu-
ścił piłkę idącą w sam środek
bramki. Gospodarze ostro po-
szli do przodu i szybko wy-
równali. Michalik mocno do-
środkował z prawej strony, a



Fot. Marcin MAKOWKA

chcący wybić piłkę Kosmacz
uderzył ją tak nieszczęśliwie,
że wpadła do bramki. Napór
gospodarzy trwał nadal. W 29
min Kusia wykonywał rzut
rożny. Najwyżej wyskoczył
Michniak, i było już 2:1. Tuż
po wznowieniu gry na indy-
widualną akcję zdecydował
się Kusek. Ograł obrońców i

spokojnie umieścił piłkę w
siatce, obok bezradnego Żar-
nowskiego. Ostre strzelanie
Proszowianki w pierwszej po-
łowie zakończył Duniec, któ-
ry po samotnym rajdzie strza-
łem w lewy róg bramki Pod-
górza zdobył kolejnego gola.

Tuż po przerwie Wilkosz
uciekł prawą stroną, dośrod-

kował, a Wcisło wypadło tyl-
ko wepchnąć piłkę do bram-
ki. Ostatni gol dla Proszo-
wianki padł po niezbyt moc-
nym uderzeniu Skalskiego,
przy którym „zaspał” Żar-
nowski. Goście jeszcze ambit-
nie dążyli do zmiany wyniku,
ale czynili to bez wiary.

(pg)

Remis ze wskazaniem

GARBARNIA II — NADWIŚLANKA Nowe Brzesko 1:1 (1:1)

Bramki: Niewiata 5 — Ciepeliowski 9. **Sędziował:** G. Teper. **Wi-
dzów:** 40.

GARBARNIA II: Dębosz (46
T. Woźniak) — Jasiówka, W.
Woźniak, Suchan, Markowicz
— Madejski (46 Mączynski),
Nazarewicz (46 Górecki),
Czerwec (46 Dębosz) — Maze-
la, Niewiata.

NADWIŚLANKA: Krzczow-
ski — Podstawa, Sendor, Pisar-
ski, Mietła — Frackiewicz, Wa-
gner, Baryła (61 R. Micuda),
Kamiński — K. Micuda, Cie-
pielowski (81 Oraczewski).

Spotkanie rozpoczęło się
od zdecydowanych ataków
obu drużyn. Już w 5 min Nie-
wiata strzałem głową zdobył
prowadzenie dla gospodarzy.
Trzy minuty później po ład-
nym uderzeniu K. Micudy,

Dębosz sparował piłkę na
rzut rożny. Po rozegraniu sta-
łego fragmentu gry, piłkę
przejął Ciepeliowski i płas-
kim strzałem nie dał szans
bramkarzowi Garbarni. Po
zdobyciu goli obie drużyny
nadal atakowały, ale więcej
dogodnych sytuacji do zmia-
ny rezultatu mieli piłkarze
Nadwiślanki. W 17 min Cie-
pielowski oddał strzał w lewy
róg bramki Dębosza, ale gol-
kiper miejscowych był na po-
sterunku. Również strzały Ba-
ryły i dwukrotnie wspomnia-
nego Ciepeliowskiego były
nieskuteczne. Natomiast Gar-
barnia najlepszą okazję miała
w 34 min, gdy piłka po ude-

czeniu Niewiaty o centyme-
try minęła bramkę gości. Po
zmianie stron więcej z gry
mieli zawodnicy Nadwiślanki
i to właśnie oni byli bliżej zo-
bicia trzech punktów. W 54
min mocnym strzałem popi-
sał się K. Micuda, ale piłkę po
jego uderzeniu obronił T. Wo-
źniak. Najaktywniejszy w sze-
regach Nadwiślanki Ciepie-
lowski mógł zdobyć zwycię-
ską bramkę dla swojego ze-
spółu, ale z czterech metrów
nie zdołał trafić do siatki. W
ostatnich dziesięciu minu-
tach ataki przyjezdnych przy-
pominały bicie głową w mur.
Zepchnięci do rozpaczliwej
obrony gospodarze za wszel-
ką cenę starali się utrzymać
wynik i taka taktyka zakończyła się sukcesem. (MANDM)



SPORT Market
(0 22) 62-02-413
(0 14) 21-22-75

1. Węgrzcanka	20	46	53:21
2. Proszowianka	20	45	47:19
3. Podgórze	20	38	36:23
4. Wiślanka	20	36	34:18
5. Orzeł	20	33	29:21
6. Gościbia	20	32	29:22
7. Niedźwiedź	20	31	40:32
8. Borek	20	29	38:31
9. Gdovia	20	26	28:31
10. Skalanka	20	22	28:34
11. Garbarnia II	20	22	21:33
12. Raba	20	21	28:46
13. Cracovia II	20	21	24:43
14. Bronowianka	20	19	27:41
15. Nadwiślanka	20	17	18:29
16. Nadwiślan	20	9	17:55

RABA — NADWIŚLAN 2:2 (1:0)

Bramki: Czajczyk 4, P. No-
wak 82 — Kolański 62, Dziek-
tarcz 74. **Sędziował:** R. Skrzę-
żyna. **Żółta kartka:** Filosek. **Wi-
dzów:** 150.

RABA: Soboń — Suś (80 P.
Nowak), Horabik, Wyroba,
Halatek — Jurkiewicz (46
Mróz), Ładyga (76 Dominik),
Czyż, Kaletka (76 Piwowar-
czyk) — Czajczyk, Krawczyk.

NADWIŚLAN: Mucha —
Król, Rudyk, Duszyk (37 Ko-
lański), Rechemtiuk (46 Filo-
sek) — Żak (36 Diektarz),
Brussman, Rosiek, Wilkosz —
Nojek, Misiewicz.

Zaczął się od uderzenia z
wolnego Czajczyka które za-
skoczyło Muchę. Jeszcze w
pierwszej połowie zawodnicy
Raby nie wykorzystali kilku do-
godnych okazji do podwyższe-
nia wyniku. A po przerwie naj-
pierw Kolański wyrównał, a
później Diektarz szybką
kontrą gości zakończył strza-
łem w samo okienko bramki
Sobonia. Obłężenie bramki
Muchy przyniosło rezultat do-
piero w 82 min. Czajczyk egze-
kwował rzut wolny, a na miej-
scu był Nowak i zdołał wyrów-
nać. (PG)

GDOVIA — CRACOVIA II 1:3 (0:1)

Bramki: Małek 88 karny — Rokicki 35 karny, 75 Matusiak, 80
Węgiel. **Sędziował:** G. Mosurek. **Żółte kartki:** Dutkowski, Kowacz
— Zegarek, Sosiński, Treszczyński, Matusiak. **Widzów:** 400.

GDOVIA: Bury — Kocemba, Dutkowski, Bylica, Gabrys — R.
Kasprzyk (77 Kurnik), Pieprzycza, Knapik (46 Małek), Stasiak —
Kowacz, Wróbel.

CRACOVIA II: Paluch — Rusocki, Przytuła, Rokicki, Polak —
Sosiński (65 Krawczyk), Gędek, Krupa, Sadtik (55 Treszczyń-
ski) — Zegarek, Węgiel.

Wzmocniona trójka zawodników pierwszej drużyny Cracovia,
zainkasowała komplet punktów. Gospodarze nie bacząc na wy-
jątkowo mocny w tej rundzie skład rywali prowadzili otwartą grę
i zapłacili za to w 35 minucie. Wtedy to po szybkim ataku „pa-
sów” arbiter dopatrzył się faulu Dutkowskiego na napastniku
Cracovii i podyktował rzut karny, mimo protestów gospodarzy.
Po zmianie stron gospodarze posiadali lekką przewagę, ale kon-
try rywali okazały się zabójcze. Najpierw Matusiak, a chwilę pó-
źniej Węgiel zdobyli kolejne gole. Honorową bramkę dla gospo-
darzy zdobył Małek z rzutu karnego, przy czym tym razem nawet
zawodnicy Gdovii nie wiedzieli za co został on podyktowany.

Przed meczem obie drużyny i zgromadzeni kibice minutą
ciszy uczcili śmierć młodego zawodnika Skalnika, który dzień
wcześniej podczas spotkania juniorów Gdovia — Skalnik za-
słabł, i mimo interwencji lekarza zmarł. (PG)

GOŚCIBIA — NIEDŹWIEDŹ 0:1 (0:0)

Bramka: W. Gruchała 48. **Sędziował:** M. Bołoz. **Widzów:** 100.

GOŚCIBIA: M. Szuba — Socha, Żurek, Twardosz — Łaski, A.
Piechoła, A. Latoń, R. Latoń, Bochenek (55 W. Stokłosa) — Jan-
kowicz, Rączka.

NIEDŹWIEDŹ: Marcinkowski — Bukalski, Sasnał, Pobrotyn,
Ślęzyk — W. Gruchała, Luty, P. Gruchała, Jaśkowski (59 Fitał) —
Szostak (77 Sajnog), Suldecki.

Nie popisali się w sobotę gospodarze. Nie tylko dlatego, że prze-
grali z drużyną osłabioną brakiem kilku podstawowych graczy,
pauzujących za kartki, to jeszcze do tego druga połowa spotkania
rozpoczęła się równocześnie z meczem piłkarzy ręcznych.

Gospodarze ostro zaatakowali od początku meczu, ale w 3
minucie Jankowicz z 5 metrów nie potrafił pokonać Sajnoga.
W 10 min mogli prowadzić goście, jednak strzał Lutego z bli-
ska trafił w nogi obrońców. W 3 minuty po przerwie goście
zrobili zimny prysznic piłkarzom Gościbii. Znajdujący się
ostatnio w wymienionej dyspozycji strzeleckiej Wojciech Gru-
chała, technicznym strzałem z 25 metrów pokonał Szubę.
Chociaż do ostatnich minut gospodarze starali się zmienić
niekorzystny rezultat, to jednak ich poczynania kończyły się
na pewnie interweniującej defensywie Niedźwiedzia. (pg)

WĘGRZCANKA — ORZEŁ 3:1 (0:0)

Bramki: Małota 49, Fima 65, Jałocha 78 — Bogusz 69. **Sędzi-
ował:** R. Gaszyński. **Żółta kartka:** Turbasa. **Widzów:** 400.

WĘGRZCANKA: Czach — Gastoł, Duszyc, Ziobro (69 Chaj-
decki) — Małota, Fima, Sadtik (80 Kalisz), Sucheik, Piwowar-
czyk (72 Dziedzic) — Jałocha, Zgud (77 Koziołek).

ORZEŁ: Mastalerz — Ciesielski, Bańbuła, Tyrański, Turbasa
(46 Bogusz) — Tomana, Kostrz, Łazarczyk, Łabuś (46 Pukło) —
Ząbczyński (46 Filo), Bogusz.

Pierwsze 45 minut spotkania toczyło się w dość senniej atmo-
sferze, jakby obu zespołom udzieliła się senna spowodowana
piękna, słoneczną pogodą. Kilka okazji stworzyli gospodarze, ale
Jałocha nawet nie zmusił Mastalerza do poważnego wysiłku.
Mecz właściwie rozpoczął się po przerwie. Najpierw Fima dwa
razy mocno uderzył w piłkę, ale ta poszybowała wysoko w kie-
runku sąsiedniej szkoły. Dopiero w 49 minucie, po szybkiej akcji,
Małota wpakował dośrodkowanie Piwowarczyka do siatki. W 65
min Fima tym razem uderzył celnie, i bramkarz Orła nie miał
okazji do interwencji. Kiedy wydawało się, że mecz jest już roz-
strzygnięty, szybką kontrą gości zakończył celnym trafieniem Bo-
gusz. Radość gości trwała krótko. Jałocha w zamieszaniu
podbramkowym, po centrze z prawej strony, po trzeciej dobitce
ulożował wreszcie piłkę w bramce gości. (pg)

BRONOWIANKA — SKALANKA 1:2 (1:0)

Bramki: Stachyra 8 — Ślaziak 73 i 85. **Sędziował:** J. Pawlak. **Żółte
kartki:** Pawłowski, Paślawski, Waśniowski — Korpała. **Widzów:** 150.

BRONOWIANKA: Basista — Waśniowski, Paślawski, Śliwiń-
ski, Pawłowski — Baran (62 Wójciewicz), Zajac, Raczyński (65
Żądło), Stachyra (43 D. Molik) — Popek, Król.

SKALANKA: Z. Katarzyński — Lorek, Korpała, Olesiak, Ma-
dejski (80 Błachno) — Ślaziak, Morawski, Knapik (85 Urbaniec),
A. Katarzyński (46 Jakubowski) — Kozielec, Boron.

Trwa czarna seria Bronowianki. W sobotę w meczu o przy-
słowiowe 6 punktów gospodarze przegrali z sąsiadem w tabeli,
mimo że od 8 minuty prowadziła po kornierze i strzale Sta-
chyry. Podrażnieni szybko straconą bramką goście skonsoli-
dowali swe szeregi, zaczęli grać szybciej, przeprowadzając co-
raz składniejsze akcje. Artur Katarzyński, Boron i Ślaziak już
do przerwy mogli zapewnić zwycięstwo gościom, ale ich strza-
ły miały bramkę Basisty.

Po zmianie stron Popek po podaniu Molika uderzył z pierw-
szej piłki, ale ta przeszła koło słupka. Wynik meczu ustalił Śla-
zik, dwukrotnie pokonując strzałami z dalszej odległości Basis-
tę. (ab)

Najlepsi snajperzy

- 17 — Fima (Węgrzcanka)
- 15 — Mamczur (Borek), Ko-
ziołek (Węgrzcanka)
- 14 — Maniecki (Raba, obe-
cnie Wieczysta)
- 13 — Wcisło (Podgórze)
- 12 — Duniec (Proszowianka)
- 11 — K. Kozik (Gdovia),
Kmak (Wiślanka), Bała (Borek)
- 10 — Michniak (Proszo-
wianka), W. Gruchała (Nie-
dźwiedź)
- 9 — Greger (Niedźwiedź)
- 7 — Płatek (Gdovia), Raczyń-
ski (Bronowianka), Łabuś
(Orzeł)
- 6 — A. Katarzyński (Skalan-
ka), Rynduch (Podgórze),
Świeca (Proszowianka), Po-
brotyn (Niedźwiedź), A. Latoń
(Gościbia)
- 5 — Boroń (Skalanka), Koro-
za (Nadwiślanka), Ścibor
(Garbarnia II), Jankowicz i
Rączka (Gościbia), Zgud (Wę-
grzcanka), Popek (Brono-
wianka), Jałocha (Węgrzcan-
ka), Kusek (Proszowianka).
- 4 — R. Molik (Bronowian-
ka), Miziura (Wiślanka), Mi-
siewicz (Nadwiślan), Stachura
(Podgórze), Krawczyk (Raba),
Ślaziak (Skalanka).

Radosna piłka

WIŚLANKA — BOREK 2:1 (1:1)

Bramki: Bursa 40, Bartosz 63 samobójcza — Bała 1. **Sędzi-
ował:** T. Węsierski. **Żółte kartki:** Przqdo, Orzechowski. **Widzów:**
150.

WIŚLANKA: Kubicki — Brak, Kadula, Miziura, Cebula —
Przqdo (70 Błaszczak), Figlarz, Łysak (60 Orzechowski), Bursa
(46 Bulik) — Mikrut (80 Maniecki), Kmak.

BOREK: Strączek — Kuźma, Łazarczyk, Kowalski (82 Mania),
Bartosz — Sałach, Wańczura, Śmiałek, Pawlik — Bała, Mam-
czur.

Goście przyjechali do Grabia bez trzech podstawowych
zawodników (Waśniowskiego, Pachoty i Pachacza), a mimo
to mieli duże szanse na wywiezienie remisu. Zaczął się
dla Borku bardziej niż pomyślnie. Po rozpoczęciu gry, błąd
popelnili gospodarze w środku boiska, piłkę przechwycił
Mamczur i próbował minąć Kucickiego. Ten jednak odbił
piłkę, ale wprost pod nogi Bały, który nie miał kłopotów z
wpakowaniem jej do bramki Wiślanki. Od tego momentu
stroną przeważającą byli gospodarze. Jednak strzał Kmarka
w 17 min, czy szarża Mikruta w 29 min (w ostatniej chwili
wybił piłkę Łazarczyk), nie przyniosła powodzenia. Dopie-
ro w 40 min Figlarz uderzył z 18 metrów, Strączek odbił
piłkę, ale był bezradny wobec dobitki Bursy.

Po zmianie stron w 63 minucie szczęście uśmiechnęło się
do gospodarzy. Bulik oddał niezbyt mocny strzał, ale piłka tra-
fiła w Bartosza i tak zmieniła kierunek, że kompletnie zmyliła
Strączka. Jeszcze Przqdo trafił w słupek, a uderzenie Mikruta
w nogi obrońców. Gospodarze prowadząc spasowali, i mogło
ich to drogo kosztować. W ostatniej minucie Bała po szybkim
ataku dośrodkował, ale Mamczur nie trafił głową w piłkę. (pg)

Czerwono na Starcie

START Nowy Sącz – BIEGONICZANKA 4:0 (2:0). Bramki: Bałuszyński dwie 30 i 82, Małek 10, Salamon 86. Sędziował: A. Kozioł z Gorlic. Żółte kartki: Dadał, Ormiański, Paweł Poręba, Piotr Poręba. Czerwone kartki: Czernecki, Piotr Poręba, Paweł Poręba. Widzów ok. 200.

START: Fulara – Brdej, Damasiewicz, Karpiel (70 Zelazko), Talar – Stafin, Czernecki, Małek (70 Salamon), Baszczyński (81 Halaś) – Bałuszyński, Jasiński.

BIEGONICZANKA: Wójtowicz – Janik, Dadał, Ormiański (46 Podpora), Paweł Poręba – Marczyk (46 Jedynak), M. Gargas, Stawiarski, Micor – Piotr Poręba, A. Gargas.

Bardzo nerwowy i chaotyczny pojedynek. Goście grali twardo, zdecydowanie chociaż nie zawsze przepisowo. Prowadzący mecz gorlicki arbiter temperując gości ukarał ich kartkami. Tych było jednak sporo.

Spotkanie rozpoczęło się obiecująco dla gospodarzy. Już bowiem w 10 min po zagranii Bałuszyńskiego, Małek strzałem w krótki róg pokonał Wójtowicza. Na ciekawszą akcję poczekaliśmy kwadrans, kiedy to Damasiewicz niecelnie

główkował. Pięć minut później Stafin z prawej strony wrzucił piłkę na pole karne gości, a tutaj najsukceszniejszy snajper okręgówki Bałuszyński głową umieścił piłkę w bramce. W odpowiedzi Marczyk zdecydował się na strzał z 16 m, ale był on zbyt lekki by sprawić trudność Fularze. W 38 min Piotr Poręba wyszedł na czystą pozycję i tuż przed polem karnym został sfulowany przez Czerneckiego. Zawodnik Startu otrzymał czerwoną kartkę, natomiast Piotr Poręba za kopnięcie bez piłki po faulu ukarany został żółtą kartką. A że wcześniej miał na swoim koncie żółty kartonik musiał opuścić boisko.

Tuż po przerwie z ok. 18 m rzut wolny wykonywał Jedynak. Mocno podkreślona futbolówka minęła o centymetry bramkę Startu. W 69 min Baszczyński zagrał prostopadłe do Bałuszyńskiego, lecz ten z ok. 17 m posłał piłkę obok bramki. Snajper Startu w pełni się zrehabilitował za ten strzał w 82 min i po znakomitym podaniu Halaśa będąc w sytuacji sam na sam posłał piłkę do bramki obok wybiegającego Wójtowicza. Gości pogrążył Salamon pięknym strzałem z woleja w 86 min.

Coraz bliżej dna

GRYBOVIA – WATRA Białka Tatrzańska 2:0 (1:0). Bramki: Sławewski 11, Zawiliński 50. Sędziował: J. Dziedziak z Gorlic. Żółte kartki: Kielbasa, Kuruc, Babiński.

GRYBOVIA: Rola – Igielski, Janiszewski (44 Zawiliński), Gomółka, Bernasiewicz – Michalik (80 Kielbasa), Tubek, Nalepa, Malczewski – Sławewski, Klusek.

WATRA: Nędza – Mitoraj, Kuruc, Kobylarczyk, Rabinowski – Ejsmond, Budz, Goryl, Kuchta – T. Nowobilski (17 R. Nowobilski), Rabinowski.

Coraz trudniej będzie się utrzymać w klasie okręgowej futbolistom z Białki Tatrzańskiej. Wczoraj utrata punktów w znaczny sposób oddaliła im szansę ligowego bytu. W 11 min po błędzie Nędzy, który nie utrzymał piłki w rękach po mocnym strzale, Sławewski ułokował futbolówkę w bramce przyjeźdźnych. Także i drugiego gola zawiął golkeeper Watry, gdyż popełnił niemal identyczny błąd jak przy stracie pierwszej bramki. Grybowianie, którzy już nie liczą się w gronie zespołów do awansu nie wysilali się zbyt w tym spotkaniu.

Remis górali

JUTRZENKA Zakopane – WIERCHY Rabka 1:1 (0:1). Bramki: J. Strama 65 – Kapłon 13. Sędziował: St. Myjak z Łącka. Żółte kartki: Sochacki, Malec, Jarosz, Wróbel. Czerwona kartka: Malec (druga żółta).

JUTRZENKA: Sęk – Fortuna, St. Strama, Bachleda, Klimczak (46 Zawadowski) – Borzęcki, Walczak, Marcisz, J. Strama – Sochacki, Jaszewski (80 Trebuniak).

WIERCHY: Szklarz – Jarosz, Malec, Si. Pędzimaż, Zachara – Kościelniak, Kołat, K. Pędzimaż, Wróbel – Kapłon, Jezierski.

Wyżej notowani goście rozpoczęli planowo. W 13 min Kapłon przelobował strzałem głową wysuniętego Sęka i Wierchy objęły prowadzenie. Dążąca do wyrównania Jutrzenka nie mogła sobie poradzić z Wierchami, gdyż ci grali przez większą część spotkania w osłabieniu po ukaraniu czerwoną kartką Malca. W 65 min Fortuna z rzutu różnego dośrodkował piłkę na przedpole bramki Szklarza, a stojący tam J. Strama głową umieścił piłkę w bramce przyjeźdźnych. Z podziału punktów w tym spotkaniu najbardziej zadowoleni są piłkarze Jutrzenki, którzy walczą dzielnie o ligowy byt.

Stojak show



HELENA Nowy Sącz – POPRAD/GALTEX Muszyna 2:0 (0:0). Bramki: Stojak dwie 65 i 79. Sędziował: Zb. Gomółka z Nowego Sącza. Żółte kartki: Górski, Bydłoń. HELENA: D. Filipek – R. Klok, Fritz, Buchała, Pach (83

Witecki) – Górski (64 Stojak), Zaryczny, Sas (46 Bydłoń), T. Olchawa – Ł. Filipek (80 Bodziony), G. Olchawa.

POPRAD/GALTEX: Bochniarz – Gościński, Krok, Latocha (86 Sułkowski), Saba-

dasz – Śliwiński, Ruchałowski, Stec, Wróbel (69 Łodej) – Gościński, Kubiela.

Wprowadzony dopiero w 64 min Stojak okazał się tajną bronią trenera Wójcika. Pierwszy kontakt z piłką tego snajpera zakończył się bram-

ORKAN Szczyrzyc – ZAWADA Nowy Sącz 4:0 (2:0)

Bramka: J. Szpilka 2 (25 i 35), R. Pazdan 55, R. Kołaczynski. Żółte kartki: Szpilka, P. Pazdan. Widzów 300.

ORKAN: Cwik – Potoczny, Puchała, Śliwa, Kapera – Wroński, Malinowski, Raszewski, P. Pazdan (80 Drożdż) – Szpilka, R. Pazdan (70 Kołaczynski).

Miła niespodzianka czekała na licznie przybyłych kibiców w Szczyrzycu. Ich drużyna pokonała Zawadę!

Worek z bramkami otworzył się dość szybko. W 25 minucie Szpila wykorzystał podanie od R. Pazdana. 10. minut później Szpila ponownie zmusza golkipera gości do wyciągania piłki z siatki.

Druga odłona nie przynosi większych zmian. Nadal gospodarze grają pierwsze skrzypce. W 55 minucie R. Pazdan zauważył wysuniętego bramkarza i przelobował go. Natomiast w 80 minucie Kołaczynski strzelił futbolówką w samo „okienko”.

Ogniwo złapało wiatr w żagle

OGNIWO Piwniczna – PORONIEC Poronin 3:1 (2:0). Bramki: Maślanka 2 (2 i 38), Bołoz 47 – Chudoba 87. Sędziował: B. Klimek ze Starego Sącza.

OGNIWO: Uszko – Pulit, Panczykowski, Gomulak (46 Pierzga), Grucela – Jurczyński (65 Bogdański), Bołoz, Faron (85 MUcha), Weber – Maślanka, Marek Ściurka (80 Maciej Ściurka).

PORONIEC: W. Okręglak – Malasiński (35 Skóbel), J. Pańszczyk, Skupień, Galica – Malacina, Klamerus, Trebunia, R. Gąsienica (46 A. Gąsienica) – Dzierżęga (78 Pańszczyk), Chudoba.

Już w 2 minucie po dośrodkowaniu z rzutu wolnego przez Jurczyńskiego, Ma-

ślanka głową zdobywa swoją pierwszą bramkę w tym spotkaniu. W 38 minucie ten sam zawodnik podwyższył wynik meczu wykorzystując niezdecydowanie w szeregach obrony gości i bramkarza.

Tuż po przerwie Weber z prawej strony dośrodkował futbolówkę na pole karne Porońca i Bołoz znalazł się tam gdzie trzeba po raz trzeci zmuszając do kapitulacji Okręglaka. Piwniczanie nie wykorzystali jeszcze wielu bardzo dogodnych sytuacji strzeleckich. Niektóre z nich mogły się powodzeniem zakończyć się umieszczeniem piłki w siatce. A, że niewykorzystane sytuacje lubią się mścić...

ka. Asystował przy голу Bydłoni, który wypuścił go w uliczkę. Drugą bramkę Stojak uzyskał po pięknym strzale głową z ok. 16 metrów. Dośrodkował z prawej strony Zaryczny.

Do momentu utraty pierwszej bramki stroną przeważającą byli goście. W 20 min Kubiela zagrał do Wróbla a ten z 3 metrów przestrzelił. Dwie minuty później ponownie z dobrej strony zaprezentował się Kubiela, ale jego podania nie przejął w polu karnym ponownie Wróbel. Pierwszą groźniejszą akcją ze strony Popradu po przerwie był strzał z rzutu wolnego Kroka, ale piłka odbiła się od stojącego w murze zawodnika Heleny i wyszła na kornier. W 59 min po rzucie różnym Buchały, T. Olchawa głową posyła piłkę ale w środek bramki i Bochniarz nie ma problemów z obroną. Cztery minuty później znakomitą sytuację zmarnował G. Olchawa.

Kiedy wszedł na boisko Stojak zapewnił Helenie także ważne trzy punkty i korespondencyjny pojedynek Startu z tym zespołem trwa dalej.

Nie wykorzystany rzut karny

LIMANOVIA – SKALNIK/BOGDAŃSKI Kamionka Wielka 1:2 (1:1). Bramki: Dutka 16 – Kruczek 13, A. Ziobrowski 60. Sędziował: S. Radzik z Grybowa.

LIMANOVIA: Wojtas – Grab, Tomasik, Abram (55 M. Śliwa), Bieda – G. Śliwa, Dutka (77 Wigura), Gąsior, Daniel, – Wójcik, Franczak (78 Zawada).

SKALNIK: Orzeł – Ogórek, Griński, Szubryt – Sławewski (46 J. Kos), M. Ziobrowski, Krok, A. Ziobrowski (83 Bogdański), Kruczek – Matykie-wicz (46 S. Kos), Zaryczny (46 Kościółek).

Tuż przed meczem odbył się pojedynek młodych piłkarzy nożnych Limanovii. Podzielone na dwie grupy futbolistów sprawiły licznie przybyłym kibicom trochę radości. Odnajdujemy, iż Limanovia I pokonała po bramce Agnieszki Oleśiak Limanovię II 1:0.

Mecz rozpoczął się obiecująco dla gospodarzy, gdyż już w 4 min wykonywali oni rzut karny. Niestety strzał Gąsiora sparował na rzut różny Orzeł. Gola strzelił Skalnik po uderzeniu Kruczka z lewej strony boiska. Broniący pod słońce Wojtas nie miał wiele do powiedzenia.

W 16 min Dutka plasował uderzeniem w dolny róg

doprowadził do remisu. W 20 min mocny strzał Daniela sprawił Orłowi trochę kłopotów gdyż wypuścił piłkę przed siebie, ale dosyć szybko naprawił swój błąd. W 30 min ponownie dał o sobie znać Daniel, ale piłka po jego uderzeniu trafiła w boczną siatkę. Na dwie minuty przed zakończeniem pierwszej połowy Dutka omal nie uzyskał gola. Piłka minęła jednak bramkę. W 62 min A. Ziobrowski przegrał pojedynek sam na sam z Wojtasem. Wcześniej celnie trafił A. Ziobrowski i goście objęły prowadzenie, którego nie oddali do końca meczu.

1. Start	17	44	37:8
2. Helena	17	44	42:17
3. Poprad G.	17	27	28:21
4. Grybovia	17	27	28:21
5. Zawada	16	25	22:19
6. Wierchy	17	25	25:29
7. Skalnik	17	23	23:17
8. Jutrzenka	17	22	21:21
9. Biegonic.	17	22	21:24
10. Liman.	16	19	29:29
11. Orkan	17	18	23:39
12. Ognio	17	14	22:37
13. Poroniec	16	6	18:41
14. Watra	16	6	13:44

Kolumnę opracował Dariusz GRZYB

RZEMIEŚNIK Pilzno – CIEŻKOWIANKA 7:0 (1:0)

Hat-trick króla strzelców

Bramki: Chruślak 3, 72, 75 min, Kędzior 53, 62, 77, Czarnik 58. Sędziował: Stanisław Aksamit z Tarnowa. Widzów: 600.

RZEMIEŚNIK: Ogorzelec – Kapustka, Taraszk, Cygan (64. Wojtala), Makuch – Staniec (68. Wójcik), Płoszczyca (74. W. Papiernik), Drobot – Kędzior, Czarnik (71. Nykiel), Chruślak.

CIEŻKOWIANKA: Bajorek – Waza (39. G. Dziuban), Kafel, Kielar, Martuszkowski – K. Dziuban, Gucwa (70. Sobol), M. Truchan (82. Krzyszkowski), Galas – R. Truchan, Wrzos.

Bramkarz Rzemieśnika Józef Ogorzelec już w siódmym meczu nie musiał wyciągać piłki z bramki, a jego koledzy wzbogacili się o kolejnych 7 bramek – tak krótko można podsumować wczorajsze spotkanie.

Pierwsza część meczu nie zapowiadała jednak, że będzie aż tak dobrze. Po szybko uzyskanym prowadzeniu gospodarzom nie udało się już sforsować obrony gości. Czarnik trafił jedynie w słupek, a Płoszczyca – w porzeczkę.



Fot. Józef KOWALCZAK

Kędziorowi dorównał tym razem także Chruślak

Po zmianie stron „zaczął” jednak grać Marcin Kędzior – najlepszy strzelec „okręgówki”. Efekt – trzy gole. Najpierw wykorzystał podanie Czarnika, potem błąd Bajora, który wypuścił piłkę z

ręk, wreszcie popisał się indywidualną akcją kończąc ją mocnym strzałem. Ilością bramek dorównał mu Chruślak, który w drugiej części trafił dwukrotnie: raz w zamieszaniu podbramkowym,

a następnie płaskim strzałem z 10 m.

Zadowoleni kibice żalowali, że w 90 min piłka po przewrocie Kędziora zamiast w bramce wyśladowała tam, gdzie słupek łączy się z poprzeczką. (pul)

CHEMIK Pustków – JADOWNICZKANKA 5:0 (3:0)

Obleżenie przez 90 minut

Bramki: Wójcik 5 i 83, Cielak 36 min, Pielech 37 i 57 min. Sędziował: Ryszard Miśtak z Tarnowa. Widzów: 800.

CHEMIK: Konieczny – Stalec, Rychlicki, Michałek (60. Kucharski), Sygula – Michoń (65. Wilk), Bielatowicz (65. Skarbek), Nowak – Pielech (73. Jeleń), Wójcik, Cielak.

JADOWNICZKANKA: Bujek – Plewa, Sobczyk, Okaz, Hawryś, Wójcikowski (70. Chłopek), Kocik, Ogiera, Kita – Glapiński, Odbierzchleb.

Goście przyjechali na to spotkanie tylko z 13 zawodnikami, ale nie zamierzali wcale się bronić. Już w 2 minucie prowadzenie dla Jadowniczanki mógł uzyskać Kita, ale piłka po jego „główce” przeleciała tuż obok słupka. Odważna gra okazała się jednak zgubna już kilka chwil później, kiedy to Wójcik ograł dwóch obrońców i technicznym strzałem z pola karnego posłał piłkę w górny róg



bramki Bujka. Potem na listę strzelców mogli się wpisać kolejno: Cielak, Michoń i Pielech, ale Bujek mimo końcowego rezultatu był jednym z najlepszych zawodników na boisku, a gdy on nie sięgał piłki to przed utratą gola ratowało go np. spojenie słupka z poprzeczką.

Miedzy 36 a 37 minutą dwukrotnie jednak musiał sięgać

do siatki, bo w sytuacji „sam na sam” znalazł się najpierw Cielak, a następnie Pielech.

W drugiej części obleżenie bramki gości trwało nadal, ale skończyło się tylko 2 golami Pielecha i Wójcika. Zespół z Jadowniczanki mógł zmniejszyć rezultaty porażki, ale zawodnicy zawodzili nawet w tzw. stuprocentowych sytuacjach. (pul)



SPORT Market
(0 22) 62-02-413
(0 14) 21-22-75

1. Rzemieśnik	24	57	74:22
2. Wisłoka II	24	50	69:25
3. Chemic	23	49	58:15
4. Pogoń	24	39	41:27
5. Gosławice	23	38	46:33
6. Dąbrowia	24	37	41:23
7. Tuchovia	24	37	42:28
8. Pogórze	24	36	32:33
9. Żabno	24	36	48:50
10. Wisła/Etern	23	35	49:41
11. Dunajec Z.	24	35	45:38
12. Jadowniki	24	30	32:49
13. Dunajec Z.G.	24	26	30:38
14. Huragan	22	25	29:41
15. Orzeł	24	22	22:53
16. Ciężkowice	23	19	23:51
17. Macierz	24	15	27:70
18. Sokół	24	8	21:92

ŻABNO – TUCHOVIA 1:0 (1:0)

Bramka: Paweł Łoś I 11 min. Żółte kartki: G. Sek, Pochroń – Gierałt, Mikrut, Stykiewicz. Sędziował: J. Krupa (Bochnia). Widzów: 400.

ŻABNO: Szymura – Paweł Łoś II (83. Szyszka), Miękina, Węgiel, G. Sek – Madejski, Trytko (46. Mikos), Urban (46. Kijowski, 83. Góral), Jachimek – Paweł Łoś I, Pochroń.

TUCHOVIA: Żydowski – Olech (46. Piekarczyk), Różycki, Mikrut, Z. Grzebień – K. Stec, Skrzężyna (46. Gierałt), Stykiewicz, B. Grzebień – M. Stec, Hudyka.

Gospodarze dość szybko uzyskali prowadzenie i utrzymali je do końca, co przyszło im tym łatwiej, że przeciwnicy aż tak bardzo się nie starali, żeby zmienić niekorzystny wynik.

Bramka padła w 11 min. Po rzucie różnym bitym przez

Węgla Jachimek zgrał piłkę na przedpole bramkowe i Paweł Łoś I z 5 m pokonał Żydowskiego.

Goli w tej części gry mogło być więcej, gdyby Pochroń nie przegrał pojedynku sam na sam z bramkarzem Tuchovii.

W drugiej połowie mecz stał się już bardziej wyrównany. Bramkarze nie sięgali jednak do siatki, bo zawodnicy z pola mieli kłopoty ze skutecznością. W 65 min Żydowski ponownie wygrał pojedynek „sam na sam”.

Pięć minut później Tuchovia powinna wyrównać, ale M. Stec nie wykorzystał rzutu karnego ani nawet okazji do dobitki.

W końcówce zwycięstwo zespołu z Żabna uratował Szymura interweniujący kilkakrotnie bardzo udanie. (pul)

POGÓRZE Pleśna

– DUNAJEC Zbylitowska Góra 2:2 (0:0)

Bramki: Czerwony 59 min z karnego i 75 min – K. Tadel 8 min, Michalski 68 min. Sędziował: Kazimierz Dynarowicz z Tarnowa. Żółte kartki: Mruk i P. Szymański. Widzów: 200.

POGÓRZE: Pięciak – M. Budzik (46. Jachim), Mruk, P. Szymański, Knapik – M. Szymański, Brożek (46. Świerzb), J. Budzik, Wilk (77. R. Gaciarczyk) – Czerwony, S. Szymański (75. M. Gaciarczyk).

DUNAJEC: Wiśniewski – Sobyra (70. Bobro), Mikołajczak, Magiera, Krakowski – K. Tadel, Madej, Tutaj, Puchara – J. Tadel, Michalski.

Piłkarze nielicznie zgromadzonej widowni zachwycić nie mogli. Ot, przeciętny mecz, który być może mógłby wyglądać przyjemniej dla oka, gdyby nie fatalny stan boiska, po którym zawodnicy poruszali się z trudem.

Początek dawał pewne nadzieje gospodarzom, ale

dość szybko, bo już w 8 minucie dobre samopoczucie popsuł im K. Tadel, który wykorzystał kontratak strzelając z 14 metrów w dolny róg bramki Pięciaka nie dając szans bramkarzowi.

Piłkarze Pogorza wyrównali dopiero po przerwie. Sędzia za faul na S. Szymańskim poddyktował karnego, a Czerwony okazji nie zmarnował pewnie trafiając do siatki.

Gdy gospodarze odważniej ruszyli do przodu powtórzył się scenariusz z pierwszej części meczu. Tym razem szybką kontrę przy biernej postawie obrony z Pleśnej wykorzystał Michalski, który wpadł w pole karne i posłał piłkę po ziemi obok bramkarza.

Na kwadrans przed końcem gospodarze uratowali remis.

Najpierw w słupek trafił Wilk, potem w poprzeczkę „poprawił” Knapik i dopiero dobitka Czerwonego znalazła drogę do siatki. (pul)

POGOŃ Biadolin – Wisłoka II 2:1 (0:0)

Gol na osłodę

Bramki: Wójcik 50 min, Padło 52 min – Bobek 89 min. Żółte kartki: D. Góral – Szydło, Brandys. Sędziował: Stanisław Dziadoń z Bochni. Widzów: 250.

POGOŃ: Palej – M. Góral, Hajnysz, D. Góral (46. Palka), Bartosz – Gąsiorek (73. Jakubas), Wójcik, Pabian, A. Wołek I – Padło (84. Knap), Bernady.

WISŁOKA II: Strzępek – Kujawski, Brandys, Ceroń – Ochab (74. Świerzb), Skrzypek, Kwiatek, Rokosz (51. Król), Królikowski – Szydło, Bobek.

Sam rezultat trzeba z pewnością uznać za niespodziankę, ale łatwiej będzie ją zrozumieć wraz z informacją, że debiczanie przyjechali w eksperymentalnym składzie z kilkoma juniorami.

W efekcie przewaga przez całe spotkanie należała do gospodarzy. Gole powinny paść już w pierwszej części, ale Gąsiorek nie potrafił pokonać bramkarza z 5 metrów, a „główki” Bernadego Strzępek także bezbłędnie wyłapywał. Nie dali mu rady także Padło i Wójcik.

Dopiero po przerwie akcja Wołka z Wójkiem zakończyła się celną „główką” z 4 metrów tego ostatniego. Goście nie zdążyli się jeszcze zabrać do odrabiania strat, gdy Pogoń zdobyła kolejną bramkę po uderzeniu Padły z około 11 metrów. Honorowy gol dla Wisłoki padł na kilkadziesiąt sekund przed końcem. Bobek strzelił z 15 metrów trafiając w samo „okienko”. (pul)

MACIERZ Lipnica Murowana

– DUNAJEC Zakliczyn 0:3 (0:1)

Bramki: Krzyżak 7 i 85 min, Więcek 50 min. Sędziował: M. Migdał (Brzesko). Żółte kartki: Oleksy, Liszka. Widzów: 300.

MACIERZ: Kulas – Liszka, Leszczyński (46. Michałek), Jańczyk, Oleksy – Gnutek, Heród, K. Stachoń (46. Mochel), Cepak – P. Stachoń, Ćwik.

DUNAJEC: Hajduk – Gołąb (70. Sapała), Maciosek, Mróz, Michalik – Kuna (46. Bolechala), Gdowski, Majerski (60. Ryba) – Sobol, Więcek (80. Migdał), Krzyżak.

Zaczęło się przyjemnie dla gości, którzy objęli prowadzenie już w 7 min. po uderzeniu Krzyżaka z rzutu wolnego z około 20 m. W tej części gry

piłkarze z Zakliczyna mogli jeszcze dwukrotnie poprawić bramkowe konto, ale w obu przypadkach Kuna przegrywał pojedynki z Kulasem. Gospodarze odpowiedzieli akcjami Cepaka i Heroda.

Po przerwie tylko goście poprawili skuteczność. Dwie idealne sytuacje wykorzystali w komplecie. W 50 min. Więcek otrzymał dokładne podanie, ograł obrońców oraz bramkarza i umieścił piłkę w bramce. Pięć minut przed końcem Krzyżak wykorzystał podanie Migdała i trafił z 10 metrów. Gospodarze także mieli okazję, ale ani Ćwik ani Oleksy ani wreszcie P. Stachoń nie potrafili celnie uderzyć. (pul)

ORZEŁ Dębno – WISŁA Szczucin 3:0 (1:0)

Bramki: Bryl 15 min, Gargol 50 min, Kostrzewa 90 min. Żółta kartka: Piotrowski. Sędziował: Jacek Bochenek z Dębicy. Widzów: 200.

ORZEŁ: Machowski – Marzec, Piotrowski, P. Szkarlat, biliński – Kostrzewa, Widło, Gargol (80. G. Szkarlat), Bryl – Zapart (70. Kłis), Policht (87. Książek).

WISŁA: Gwizd – Gadek (55. Będkowski), Nowakowski, Serafin, Romanowski – W. Smaś (55. Bednarz), Lechowicz, kowal, Trzpit – J. Smaś, Gut.

Do przerwy mecz był bardzo wyrównany. Jedyna bram-

ka w tej części gry padła po prostopadłym zagranie Widły do Bryla, który strzałem w „długi róg” z 10 metrów pokonał bramkarza gości.

Początek drugiej części to ataki gospodarzy i to skuteczne. Drugiego gola po indywidualnej akcji zdobył strzałem z woleja Gargol. Potem role się odwróciły, ale bardzo dobrych okazji nie wykorzystali bracia Smasiowie. W ostatniej minucie meczu szczęście raz jeszcze uśmiechnęło się do piłkarzy z Dębna. Kostrzewa bezpośrednio z rzutu różnego ustalił wynik spotkania. (pul)

SOKÓŁ Wałki

– DĄBROVIA Dąbrowa Tarnowska 0:7 (0:3)

Bramki: Piasecki 9, 75 i 81 min. A. Soja 33 i 64 min, Stachura 10 min, Piotrowicz 50 min z karnego. Sędziował: Eryk Torczyński z Dębicy. Czerwona kartka: Wójcik (51 min – niesportowe zachowanie). Żółte kartki: Chmura, T. Stach, K. Wilk. Widzów 80.

SOKÓŁ: Żóładz (60. Buch) – P. Wilk, M. Opałka, Drwał, Olszówka (66. T. Stach) – Chmura, Cygan, M. Stach, Kilian – Wójcik, K. Wilk (60. Starzec).

DĄBROVIA: Dunajko – Stachura, Dykas, Trzpit (60. Bobro), Rej – Gawlik, Wnek (66. Dziegiel), Piotrowicz, A. Soja – Piasecki, Kot (60. Ciecho).

Wynik mówi w zasadzie wszystko, Sokół zresztą pogodził się już chyba ze spadkiem z okręgówki. Trudno myśleć jednak o punktach z takim przeciwnikiem jak Dąbrowia, gdy licznymi stratami prowokuje się kontry, a obrona z uporem kryje na radar.

Już w 9 minucie M. Opałka zgubił piłkę na połowie przeciwnika, środkiem pola ruszył Gawlik, obsłużył Piaseckiego, który w sytuacji sam na sam po raz pierwszy pokonał Żóładzia.

Chwilę po wznowieniu z lewego skrzydła zacentrował Gawlik, a zupełnie nie kryty Stachura, który zapędził się pod bramkę gospodarzy, precyzyjnym strzałem w krótki róg podwyższył wynik na 2:0.

W 33 minucie akcja Dąbrowii prawą flanką – dośrodkowanie Piaseckiego – Kot głową wzdłuż bramki, a Soja z najbliższej odległości dopełnia formalności.

Kiedy 5 minut po przerwie Piotrowicz zdobył czwartą bramkę z rzutu karnego, a Wójcik po meksu naświetlił sędziemu co myśli o jego gwizdaniu i udał się do szatni.

Sokół jako żywo przypominał raczej zmokłą kurę. (dnie)

HURAGAN Buchcice – GOSŁAWICE

Mecz został przełożony z powodu fatalnego stanu boiska

Krakowska klasa A

Wynik lepszy niż gra

PRADNICZANKA—ZIELEŃCZANKA 3 : 0 (1:0)

Bramki: Gurbiel 40, Broda 55, K.Marcinkowski 65. **Sędziował** M. Mazur. **Żółte kartki:** Gurbiel - Zączkowski, Kracoń. **Czerwona:** Zączkowski. **Widzów 200**

PRADNICZANKA: Gawel — Patoń, Kleszcz, Czubek (80 Bałucki), M.Marcinkowski, — Gurbiel (65 Wania), K.Marcinkowski, Duniec, Broda — Gabrys, Bębenek.

ZIELEŃCZANKA: Szot — Golda, Sroga, Zączkowski, Przysiężniak — Wiącek, Zb. Sroczyński, Grudnik, Kracoń — Serweryn, P. Sroczyński.

W 40 minucie, w zupełnie niegroźnej sytuacji, Wiącek sfaulował na polu karnym Bębenka, za co sędzia słusznie podyktował „jedenastkę”. Szansy

nie zmarnował Gurbiel, który technicznym strzałem pokonał Szota.

W drugiej połowie gospodarze strzelili dwie bramki z których zwłaszcza ta zdobyta przez Krzysztofa Marcinkowskiego (strzałem z 25 metrów w górny róg bramki Szota) była przedniej marki. W 85 min Zączkowski, który niezadowolony z faktu, że sędzia nie odgwizdał na nim faulu, w geście protestu zdarł z siebie koszulkę i zdecydowanym krokiem udał się w kierunku szatni. Przyrowadzony do porządku przez kolegów z drużyny zdecydował się powrócić, za co jednak nie uniknął kary, jaką była druga żółta, a w konsekwencji czerwona kartka.

Tomasz PORĘBA



Wielka nieporadność

PODGÓRZE II—WISŁA Niepołomice 0:0

Sędziował Mariusz Trubałowski. **Żółta kartka** Wilkosz. **Widzów ok. 50.**

PODGÓRZE II: Żarnowski — Pitala (65 K. Pszyk), Wilkosz, Motyka, Czepiec (70 G. Pszyk) — Kos, Chrościel, Rynduch, Taborski (23 Leśniak) — Trojnar, Grabowski.

WISŁA: Nagieć — Solarz, Królas, Musiał, Krzyżanowski — Kaszowski, Kościak (70 Kania), Miękinia, Saj — Jeleń, Kracka.

W 18 min rozgrywający gości Jacek Saj ładnie uderzył z rzutu wolnego, piłka odbiła się od słupka i powoli tocząc się wzdłuż linii bramkowej w końcu trafiła do obrońcy który wyjaśnił całą sytuację. W 68min w idealnej sytuacji znalazł się Kaszowski, jednak z 5 metrów nie trafił główką do pustej bramki. Z zespołu gospodarzy największe zagrożenie stwarzał Robert Rynduch którego strzały z dystansu mocno niepokoiły bramkarza gości, zmuszając go do interwencji.

Rafał DYBIŃSKI

Bramkostrzelny zmiennik

PROKOCIM—WISŁA Czernichów 4:0 (0:0)

Bramki: Czerwonka 61, Daniel 63, 75, 89. **Sędziował** Leon Pitucha. **Żółte kartki :** Daniel, Jawień— Figuła. **Widzów 200**

PROKOCIM: Mielec — Stolarz, Wietecha, Wiśniewski, Wójcik — Sosin, Dębowski (46 Daniel), Lotka, Muszyński (85 Treпка) — Czerwonka (75 Małeck), Jawień.

WISŁA: Belica (78 Wosek) — Sternak, Zabagło, Gawęda, Kudłek — Figuła, Wróblewski, Mastek, Starzycki — Kowalczyk (46 Trojan), Śliz.

Mimo zdecydowanej przewagi, w pierwszej połowie nie udało się gospodarzom zdobyć bramki. Trzykrotnie strzelał z dystansu Muszyński, a sytuacji nie wykorzystali również Wiśniewski i Lotka. Drugą połowę mocnym akcentem rozpoczął ponownie Muszyński, którego łob w 50 min wyładował na poprzeczce gości, a natychmiastową dobitkę Czerwonki z linii bramkowej wybił obrońca Wisły. W 58 min. Belica za długo zastanawiał się gdzie by tu wybić piłkę i w końcu trafił w

nogi nadbiegającego Czerwonki, lecz piłka na jego szczęście minimalnie minęła bramkę. W 61 min po ładnej zespołowej akcji Wojciech Czerwonka plasowanym strzałem uzyskał długo oczekiwane prowadzenie. 120 sekund później po szybkiej kontrze wprowadzony po przerwie Artur Daniel niemal skopiował wyczyn Grzegorza Kaliciaka z meczu z Widzewem i po uwolnieniu się od obrońcy pięknym strzałem z 18 metrów podwyższył na 2:0. Swoją szansę wykorzystał natomiast w 75 min, minął w polu karnym obrońcę i z ostrego kąta precyzyjnym strzałem uzyskał dla Prokocimia trzecią bramkę. W 89 min po nieudanej pułapce ofsajdowej Daniel znalazł się w sytuacji sam na sam z bramkarzem i spokojnym strzałem ustalił wynik spotkania.

Rafał DYBIŃSKI

Roztrwonili przewagę

SŁOMNICZANKA — WAWEL II Kraków 1:1 (0:1)

Bramki: P. Stanek 70 (karny) — Czech 30.

SŁOMNICZANKA: Rączka — P. Stanek, Gęgotek, Sroka, Łysy (50 Kądziela) — Dudek, Snakowski (64 Piwowarski), Zagrodzki, Polak — T. Stanek, R. Stanek (35 Jedrychowski).

WAWEL II: Perykowski — Szczepaniak, Domes, Cyzio — Mazur, Czech, Mazurkiewicz, Mielec, Chamowski — Rogala (75 Pięta), Urban.

Wicelider stracił bardzo ważne punkty. Krakowianie mogą sobie płuć w brodzie, gdyż z ich przewagi technicznej niewiele wynikało. Stwarzali bramkowe sytuacje, ale nie umieli ich wykorzystać. Wprawdzie Czech zdobył bramkę, ale nie wykorzystał jeszcze trzech idealnych do zdobycia bramki okazji. Natomiast jeden z nielicznych ataków gości zakończył się bramką. Rogala dopuścił się faulu w polu karnym. Wobec takiego prezentu od losu gospodarze nie mogli przejść obojętnie — P. Stanek celnie strzelił i doprowadził do nieoczekiwanego remisu.

(Żuk)

Turniej strzelców

KABEL II Kraków — LKS CZARNOCHOWICE 8:3 (2:3)

Bramki: Kawski 14, 65, 79, 85, Zawadzki 40, Szewczyk 58, 60, Kościółek 89 — Kostecki 12,20, Więckowski 36. **Żółte kartki:** Lasek Kawski, Sanok. **Sędziował** J. Bałucki. **Widzów 100.**

KABEL: Borsuk — Zawadzki (46 Kaczmarczyk), Dudzik, Lasek (46 Piskorz), Jasek — Brzózka (46 Skowronek), Badoń (46 Herdecki), Szewczyk, Burliga — Kościółek, Kawski.

CZARNOCHOWICE: Dańda (70 Szewczyk) — Dymarz, Świątowiec, Mroczek, Sanok (63 Ruraniec) — Piątek, Więckowski, Sowa, Miękina — Kostecki, Ralewski.

Serię jedenastu bramek otworzył Kostecki wykorzystując sprawną atak swojej drużyny. Kawski wyrównał po samotnym rajdzie. Radość nie trwała jednak zbyt długo, bowiem strzał na bramkę Borsuka oddaje Sowa, a po sprawnej obronie dobitką podwyższa rezultat Kostecki. Następnie można było obejrzeć najpiękniejszą bramkę strzeloną z około 30 m. przez Więckowskiego. Piłka przeleciała wysoko ponad rękami, zbyt daleko wysuniętego Borsuka. Jeszcze przed przerwą piłkę z rzutu rżnego pewnie w siatce Czarnochowic umieścił Zawadzki. Druga połowa zamieniła się w turniej bramek zespołu Kabla, w którym bezkonkurencyjny okazał się Kawski. Goście przeprowadzili tylko jedną groźną akcję zakończoną strzałem Sowy i pewną obroną Borsuka. Po rajdzie Kościółka wyrównuje Szewczyk, chwilę zaś później dzięki tej samej parze Kabel obejmuje prowadzenie. Wszelkie nadzieje Czarnochowic rozwiewa Kawski strzelając głową z rzutu rżnego a następnie podwyższając na 6:3.

Piotr GNATEK

W pozostałych spotkaniach		1. Strażak	17 38 42:12	
		2. Kabel II	17 34 63:26	
Grupa I		3. Zryw	17 32 35:38	
SPARTA Skrzyszowice —		4. Roźnowa	17 26 30:23	
WANDA Kraków 2:1 (1:1) Ma-		5. Puszcza	17 26 31:26	
dejszyk, Potrek — Przyby-		6. Czarni	17 23 19:31	
cień, LOTNIK Krysiniów —		7. Czarnochow.	17 22 42:31	
DĄBSKI 6:2 (2:1) Morys 3,		8. Piłkarz	17 22 25:26	
Świątek 2, Karcz — Łyczko,		9. Wolni	17 21 23:2	
Pudełek, LISZCZANKA —		10. Podgórze II	17 21 17:25	
HUTNIK II 1:1 (1:1) Wlazło —		11. Wisła	17 18 30:40	
Niewidoń, KRAK/GAMMA —		12. Wróblow.	17 15 22:40	
KMITA Zabierzów 1:4 (1:1)		13. Start	17 14 16:35	
Mroziński — Nęcka, Bartuś,		14. Pasternik	16 13 30:43	
Strzeboński, Olesiński,				
SPARTAK Wielkanoc-Goleza				
— pauzował.				
1. Prokocim	19 47 44:9			
2. Wawel II	19 43 67:15			
3. Hutnik II	19 42 64:20			
4. Krak/Gamma	20 31 44:38			
5. Liszczanka	20 31 26:27			
6. Pradniczanka	20 29 37:40			
7. Wisła	20 28 34:37			
8. Wanda	20 27 33:26			
9. Dąbski	19 24 37:49			
10. Zielen.	20 22 25:46			
11. Lotnik	20 20 30:37			
12. Sparta	19 19 43:40			
13. Kmita	19 17 31:44			
14. Słomnicz.	19 14 26:78			
15. Spartak	19 11 24:68			
Grupa II		Grupa III		
PIŁKARZ Podłęże — CZAR-		POGOŃ Skotniki — ZWIE-		
NI Staniatki 1:1 (0:1) Mitoń		RZYŃIECKI 4:3 (2:3) Żyła,		
— Dera, WOLNI Kłaj — PA-		Mielcarz, Zając, Tyński - Klau-		
STERNIK Ochójno 2:2 (1:2)		ze, Machaj, Dąbrowski, DZIE-		
Dziedzic 2 — Bystron, Thier,		WIARZ-CYPIS Tynieć — CLA-		
START Brzezine — ZRYW Szar-		VIA Świątniki Górne 3:1 (2:0)		
rów 2:1 (2:0) Poproch 2 —		Pychowski 2, Tyński — Jur-		
Szewczyk, ROŻNOWA —		czyk, PCIMIANKA — ORZEŁ		
WRÓBLOWIANKA 3:1 (1:1)		Piaski Wielkie 3:1 (2:1) Bułka		
Onderko 2, Wawrzonek —		2, Róg — Ryś, ISKRA BRZĄ-		
Kurleto, PUSZCZA — STRA-		CZOWICE — ZIELONKA 3:0		
ŻAK Kokotów 1:3 (1:2) Do-		(1:0) batko, Maniecki, Baran,		
bosz — Gawędzki 2, Lidwin.		KRAKUS Swoszowice —		
		STAW Polanka 3:0 (1:0),		
		ISKRA KRZĘCIN — TEMPO		
		Rzeszotary 1:0 (0:0) Niechaj,		
		GRODZISKO — ARMATURA		
		1:1 (0:0) Hybel — Sarga.		
		1. Pogoń		16 38 32:15
		2. Armatura		17 37 29:16
		3. Dziewiarz		17 31 27:21
		4. Zwierzyn.		17 26 41:22
		5. Pcimianka		16 25 31:27
		6. Iskra K.		17 24 30:32
		7. Clavia		17 23 22:27
		8. Tempo		16 21 20:23
		9. Krakus		17 22 30:35
		10. Grodzisko		17 21 30:30
		11. Staw		17 20 20:28
		12. Iskra B		16 18 25:32
		13. Zielonka		17 17 18:22
		14. Orzeł		17 8 20:44

II liga piłkarzy ręcznych

Nie pomoże nic?

SOŚNICA Gliwice — HUTNIK Kraków 22:32 (7:19)

Najwięcej bramek dla Sośnicy: Daniłowicz i Czornij po 5. **Bramki dla Hutnika:** Balicki 11, Poznański 6, Korus i T.Wróbel po 4, Wawrzyniak i Gniewek po 2, Barski, Ł.Wróbel i Wojs po 1.

Hutnik mecze wygrywa, ale nawet gdyby do końca sezonu już nie stracił punktu, to i tak tylko z pomocą „niebios” liczyć może na ewentualny awans do ekstraklasy. Bowiem do awansu trzeba nie tylko wygranych podopiecznych Zbigniewa Podolskiego, potrzebne są również porażki akademików z Białą Podlaskiej. A ci przegrywać nie chcą...Mimo wszystko za wcześniej mówić, że Hutnikowi nie pomoże już nic, przynajmniej do chwili, gdy toczy się gra.

W Gliwicach krakowianie przegrywali tylko raz — 0:1. Potem ich przewaga była ogromna i sięgała na ogół minimum 6-7 bramek. W 18 min. było 10:3, w 39 min. 21:15, ale w 54 min. już 30:20. Zresztą ta dziesięciobramkowa przewaga utrzymała się do końcowego gwizdka sędziego. W Hutniku pierwszoplanowe role odgrywali bramkarz Szmaj, który swoimi interwencjami zmniejszał Sośnicę do atakowania oraz Balicki, zdobywca aż 11 bramek.

(k)

MKS PM Tarnów — Grunwald Ruda Śl. 21:25 (11:16)

Bramki dla MKS PM: Wojdyło 5, Pierzchała 5, M. Śmieszek 3, Kowalcuk 2, Michoń 2, Brach 2, Pecka 1 i T. Śmieszek 1. **Najwięcej dla Grunwaldu:** Gabriel Tomaczak 8 i Grzegorz Labus 6.

Do 15 min tarnowianie toczyli wyrównany pojedynek. W drugim kwadransie utrzymywała się 2-3 bramkowa przewaga rywali. W 41 min meczu drużyna gości prowadziła już 21:13 i zanosilo się na wysoką porażkę. Tarnowianie poderwali się raz jeszcze do walki. Od 53 do 58 min. zdobyli pod rząd cztery gole i nie stracili żadnego. W końcówce spotkania brakło już chyba sił i przede wszystkim czasu i po raz kolejny zeszli z parkietu pokonani. Najlepsi w „Pałacu”: bramkarz Paweł Pecka — zdobył nawet bramkę oraz Wojdyło i Pierzchała

(kier)

AZS-AWF Biała Podlaska — Unia Tarnów 25:18 (12:7)

Bramki dla Unii: Bieś 2, Zaucha 3, Kras 6, Ogarek 1, Musiał 4, Smosna 1 i Kubisztal 1. **Najwięcej dla AZS-AWF:** Witkowski i Usik po 6.

Po bramkach Musiała i Ogarka w 4 min tarnowianie prowadzili 2:0. W 11 min „jaskółki” nadal prowadziły 5:1. W 16 min doprowadzili do remisu 5:5 a w kilkadziesiąt sekund później po bramce Balandy objęli prowadzenie. W 46 min spotkania sytuacji sam na sam z bramkarzem gości nie wykorzystał Kubisztal. Rzut karny dla „jaskółek” przestrzelił Musiał.

(kier)

W pozostałych meczach: Grodków — Chrzanów 21:28, Końskie — Orlik 33:24, Olimpia — Gwardia — przelozony na 29 IV.

1. AZS B. Podl.	20 33	602-464
2. Hutnik	20 31	598-457
3. Olimpia	18 26	561-472
4. Unia	20 26	600-533
5. Końskie	20 26	574-577
6. Chrzanów	19 22	472-445
7. Gwardia	19 21	516-496
8. Grunwald	20 20	518-503
9. Grodków	20 15	468-563
10. Sośnica	20 10	469-588
11. Pałac	20 4	477-622
12. Orlik	20 2	426-631

II liga piłkarek ręcznych

Poszła na wesele...

GOŚCIBIA Sułkowice — OTMĘT Krapkowice 18:22 (10:14)

Bramki dla sułkowiczank: Bielecka 11, Profic 3, Goryl 2, Piątkowska i Bagińska 1. **Najwięcej bramek dla Otmętu:** Korabielnikowa 8, Miś 4.

Pochopień poszła na wesele, Piątkowska uczy się do matury, Braś jest kontuzjowana. Poza tym trener Władysław Piątkowski zauważył u dziewcząt objawy zmęczenia po turnieju półfinałowym MP (Gościbia awansowała do finału z pierwszego miejsca) i nie chciał nadmiernie eksploatować młodych organizmów. Stąd w meczu z Sośnicą częste zmiany, na parkiecie przebywały zawodniczki, które na ogół okupują miejsce na ławce rezerwowych. A najlepsza zawodniczka zespołu, Bielecka, grała tylko 30 min., co nie przeszkodziło jej i tak rzucić aż 11 bramek. Mimo wszystko w takiej sytuacji trudno było liczyć na dobry wynik. Tym bardziej, że rozniosły się pogłoski, iż ma nastąpić kolejna reorganizacja ligi piłkarek ręcznych i w ten sposób Otmęt może mieć jeszcze szansę na włączenie się do

gier barażowych o I ligę. Zespół z Krapkowic wywalczył sobie przerwę kilku bramek i potem spokojnie jej pilnował, od czasu do czasu tylko próbując wybijać z głowy chęć do walki Bieleckiej, z którą w żadnym sposobie poradzić sobie Otmęt nie mógł. Bywało i tak, że kilka rywalek „wisiało” na Bieleckiej, by uniemożliwić jej oddanie strzału, a tak mimo wszystko wpisywała się na listę strzelczyń.

(j)

1. Jelfa	20 39	635-389
2. AZS Wrocław	20 29	535-411
3. AZS Katowice	20 29	538-431
4. Otmęt	20 27	534-458
5. AZS Kraków	20 21	531-534
6. Kolporter	20 21	537-517
7. Dora	19 19	504-519
8. Łysogóry	20 18	488-531
9. Beskid	20 17	492-526
10. Gościbia	20 12	434-501
11. Unia	19 4	391-539
12. Ruch	20 2	425-638

Ligi żużlowe

Rekord toru Darkina

WANDA Kraków — **WYBRZEŻE** Gdańsk 29:61. **WANDA:** Darkin 12 (3, 3, 2, 1, 2, 1), Bałiński 7 (1, 2, 2, 2, D), Fijałkowski 4 (2, 0, 1, 1), Niemczura 3 (2, 0, 0, D, 1), Tomkowiak 1 (0, T, -, 1, 0), Ślęzak 1 (1, 0, -, -), Włodarczyk 1 (0, 1, 0).

WYBRZEŻE: T. Cieśliewicz 15 (3, 3, 3, 3, 3), Dera 14 (2, 3, 3, 3, 3), Załuski 14 (3, 3, 3, 3, 2), Woźniak 9 (2, 1, 2, 2, 2), Stormowski 4 (1, 2, 1), Kalinowski 3 (0, 2, 1, -), Żebrowski 1 (1, -, 0, -), Żurawski 1 (1, 0).

Bieg po biegu: 4-2, 2-4, 1-5, 2-4, 3-3, 2-4, 1-5, 2-4, 3-3, 1-5, 2-4, 1-5, 3-3, 1-5, 1-5. Sędziował Marek Smyła z Wrocławia. Najlepszy czas: Siergiej Darkin — 69,8 s w I biegu. Widzów 1000.

Gospodarzy stać było tylko na wygranie jednego biegu. Fantastycznie pojechał w nim Darkin, ustanawiając nowy rekord toru. W przeważającej większości pozostałych potyczek krakowianie stanowili tło dla rywali.

WŁÓKNIARZ-MALMA Częstochowa — **UNIA** Tarnów 58:32. **WŁÓKNIARZ:** Ułamek 14 (3, 3, 3, 3, 2), Drabik 14 (3, 2, 3, 3, 3), Osunek 11 (3, 2, 2, 2, 2), Pietrzyk 11 (3, 3, 2, 3), Staszewski 4 (2, 0, -, 2), Mardanszin 2 (2, D, D, U), Malinowski 1 (1, 0, U), Rachwalik 1 (1).

UNIA: Holta 10 (2, 3, 2, 3, D, W), Petranow 8 (1, 1, 3, 1, 1, 1), Kuźdzał 5 (1, 2, D, 2, D, 1), Kaczor 4 (1, 2, 1), Wardała 2 (0, 1, 1, -), Szustak 1 (0, 1, -), Burza 1 (1), Wawrzonek 0 (0, 0, -, -).

Bieg po biegu: 5-1, 5-1, 4-2, 3-3, 2-4, 5-1, 3-3, 2-4, 4-2, 2-4, 3-3, 5-1, 5-1, 5-1, 5-1. Sędziował Aleksander Janas z Zielonej Góry. Najlepszy czas: Sławomir Drabik — 67,14 s w III biegu. Widzów 5000.

Faworyt pewnie rozstrzygnął mecz na swoją korzyść. W Unii tylko Norweg Rune Holta był w stanie nawiązać walkę z gospodarzami, ale raz miał defekt, a w jednym biegu upadł.

W pozostałych meczach: **Kolejarz** Opole — **LKŻ** Lublin 56:33, **Kolejarz** Rawicz — **Śląsk** Świętochłowice 66:23, **J.A.G. Łódź** — 1525 Leżajsk 48:42, **RKM-Energo** inwest Rybnik — **WTS** Atlas Wrocław 40:50.

1. WTS Wrocław	4	8 +106
2. Wybrzeże	3	6 +98
3. Włókniarz	4	4 +23
4. RKM Rybnik	3	4 +18
5. Kolejarz R.	4	4 -2
6. Kolejarz O.	4	4 -16
7. LKŻ Lublin	3	3 -1
8. Krosno	4	3 -6
9. Wanda	3	2 -26
10. Unia	3	2 -38
11. J.A.G. Łódź	3	2 -68
12. Śląsk	4	0 -88

I liga

Jutrzenka — Unia 57:32 (zaległy), Kuntersztyn — Iskra 55:35, Jutrzenka — Apator 49:41, Trilux — Unia 40:48, ZKŻ — Polonia 35:55, Van Pur — Pergo 51:39. Prowadzi Polonia 8 pkt, przed Jutrzenką 8 i Unią i Van Purrem po 6. (Żuk)

O mały włos

W meczu ekstraklasy koszykarzy, o miejsca 9 — 12, Trefl Sopot przegrał z Unią Tarnów 58:76 (35:39). Najwięcej punktów zdobyli: Wilangowski 15, Skiba 13 dla gospodarzy oraz Małecki 34 i Hyży 12 dla tarnowian.

W pierwszym spotkaniu, w tarnowskiej hali, Trefl wygrał 80:59. Stąd do rewanżu przystąpił trochę na luzie. O mały włos gospodarze nie zostali ukarani za nonszalanę. Tym samym w dwumeczu lepsi okazali się koszykarze z Sopotu, którzy grać będą o dziewiąte miejsce, a Unii przyjdzie się zmagać o miejsce jedenaste. (b)

Po 25 latach!

Leszek Blanik (AZS AWF Gdańsk) zdobył srebrny medal w skoku przez konia podczas odbywających się w Sankt-Petersburgu mistrzostw Europy w gimnastyce sportowej. Medal Blanika jest pierwszym dla Polski od 25 lat podczas gimnastycznych ME.

Play off NBA

Bycze męczarnie

Niewiele brakowało by w pierwszym swoim meczu play off obrońcy tytułu, Chicago Bulls sprawili największą niespodziankę. „Byki” potrzebowały dogrywki by pokonać 96:93 New Jersey Nets. W roli „ratownika” tradycyjnie wystąpił Michael Jordan, który zdobył 39 pkt, w tym te decydujące o wygranej. Utah Jazz odnalazł się po porażce przed dwoma dniami. Nerwy natomiast nie wytrzymały Hakeemowi Olajuwonowi z Houston, który został usunięty z parkietu.

W meczach piątkowo — sobotnich padły następujące wyniki: Konferencja Wschodnia: Chicago Bulls — New Jersey Nets 96:93 (1:0 dla „Byków”), Miami Heat — New York Knicks 94:79 (Miami prowadzi 1:0), Indiana Pacers — Cleveland Cavaliers 92:86 (2:0 dla Indiany), Charlotte Hornets — Atlanta Hawks 92:85 (2:0 dla Charlotte). Konferencja Zachodnia: Seattle SuperSonics — Minnesota Timberwolves 108:83 (Seattle prowadzi 1:0), Los Angeles Lakers — Portland Trail Blazers 104:102 (Lakers prowadzi 1:0), Phoenix Suns — San Antonio Spurs 108:101 (stan rywalizacji 1:1), Utah Jazz — Houston Rockets 105:90 (stan rywalizacji 1:1). (pg)

Skoki w Swoszowicach

W Swoszowicach, na obiektach tamtejszego Krakusa, rozegrano ogólnopolskie zawody jeździeckie w skokach przez przeszkody. Rywalizowała praktycznie cała czołówka krajowa.

W konkursie głównym — Grand Prix „Bolisksa” — wygrał łódzianin Stanisław Marchwicki na koniu „Halik”. W pozostałych triumfowali: konkurs z dżokerem — Oliwia Wierzbowska (Grudziądz) na „Brylancie”; konkurs na styl — ex aequo Małgorzata Giza (Krakus Swoszowice) na „Elektronie Blizborze” i Zbi-

gniew Płatos (Golop Kozienice) na „Epikurze Shill”; konkurs z natychmiastową rozgrywką — Olek Badałow (Pod Żubrem Niepolomice) na „Etnie”; konkurs zwykły — Krzysztof Prasek (KJ Okoły) na „Elvisie”; konkurs klasy N — Krzysztof Leśniak (Krakus) na „Finezji”; konkurs seniorów — Krzysztof Prasek (KJ Okoły) na „Zefirze”; konkurs zespołowy — Legia Warszawa przed (ex aequo) OZJ Kraków i kadrą juniorów; konkurs klasy CC — Stanisław Marchwicki na „Haliku”. (wb)

Dwóch na podium

W słowackich Dudincach rozegrano zawody w chodzie sportowym w ramach V Pucharu Europy. Bardzo dobrze spisali się nasi reprezentanci.

Na dystansie 50 kilometrów triumfował Tomasz Lipiec z warszawskiej Polonii. Osiągnął czas 3.42,57 godz. Wyprzedził Hiszpana Jesusa Angeli Garcíę — 3.43,17 i Włocha Giovanniego Pericelli — 3.44,17. Na 42. km wycofał się zawodnik krakowskiego Wawelu Waldemar Dudek. Wystartowało 66 chodźarzy, a do mety dotarło 46. Na dystansie 20 kilometrów wygrał Hiszpan Francisco Fernandez — 1.20,31 godz. Na II miejscu uplasował się nasz mistrz olimpijski i świata na 50 km, krakowianin Robert Korzeniowski. 20 km przeszedł w czasie 1.20,40 godz. Zawody na tym dystansie rozpoczęło 82 chodźarzy, a ukończyło 66. (B)

Puchar Stanleya

Wschód remisowy

Druga seria meczów play off o Puchar Stanleya stała pod znakiem udanych rewanżów w Konferencji Wschodniej. Wygrali New Jersey Devils 3:1 z Ottawą, ale mecz zakończył się bijatyką, w której brali udział „Senatorowie” Lambert i York oraz z Devils — Odelein i oczywiście Oliwa.

Sensacyjnie zakończył się mecz Detroit Red Wings z Phoenix Coyotes. Obrońcy Pucharu Stanleya, przegrali aż 4:7. W tym meczu statystycy odnotowali rekord NHL, w pojedynkach play off. Dwie bramki, kolejne, zdobył Jeremy Roenick z Phoenix w sytuacjach, gdy jego drużyna grała w liczebnym osłabieniu.

Piątkowo-sobotnie spotkania: Wschód: New Jersey Devils — Ottawa Senators 3:1 (stan 1:1), Philadelphia Flyers — Buffalo Sabres 3:2 (stan 1:1), Washington Capitals — Boston Bruins 3:4 po dogrywce (stan 1:1), Pittsburgh Penguins — Montreal Canadiens 4:1 (stan 1:1). Zachód: Dallas Stars — San Jose Sharks 5:2 (stan 2:0), Colorado Avalanche — Edmonton Oilers 5:2 (stan 1:1), Detroit Red Wings — Phoenix Coyotes 4:7 (stan 1:1), St. Louis Blues — Los Angeles Kings 2:1 (2:0 dla St. Louis). (PG)

Judocy „Białej Gwiazdy” odpadli z rywalizacji o PE

Popis Wojdana i Gawła

PARIS SAINT GERMAIN — WISŁA-CODE Kraków 5:2 (43:20)

Wyniki walk — 60 kg: Bogdan Przystasz — Xavier Mondeux 0:3 (koka); 66 kg: Robert Zaczek — Christophe Brunet 0:10 (trzymanie); 73 kg: Krzysztof Wojdan — Christophe Mongellas 10:0 (rzut); 81 kg: Mariusz Dziura — Philippe Taurenes 0:10 (rzut); 90 kg: Sylwester Gawel — Lionel Hugonier 10:0 (rzut); 100 kg: Wiktor Wielecki — Nicolas Gill 0:10 (trzymanie); +100 kg: Wojciech Gędzik — David Douillet 0:10 (rzut).



Drużynowi wicemistrzowie Polski, judocy Wisły-Code, odpadli z rywalizacji o Puchar Europy. W paryskiej hali Pierre de Coubertina ulegli aktualnemu mistrzowi Francji i finaliście poprzedniej edycji PE, doskonałemu ze-

spółowi Paris Saint Germain. Generalnie jednak krakowianie zaprezentowali się z dobrej strony, a wręcz owacyjnie ponad 1000-osobowa publiczność przyjęła Krzysztofa Wojdana i Sylwestra Gawła. Obaj wygrali swoje walki i to w świetnym stylu. Wojdan w popisowy sposób wykonał dwa rzuty, natomiast Gawel rozprawił się z przeciwnikiem już po 30 sekundach przebywania na tatami!

— Przed wyjazdem do Paryża marzyłem o wygraniu choćby jednej walki — mówi trener Marek Tabaszewski. — W praktyce okazało się jednak, że mogliśmy pokusić się nawet o lepszy wynik niż ten, który osiągnęliśmy. Bliscy sprawienia niespodzianek byli bowiem Przystasz i Zaczekiewicz. Pierwszy z nich prowadził jeszcze na trzynaście sekund przed końcem walki, drugi zaś przegrał trochę na własne życzenie, na ułamek sekundy zdekoncentrował się i „wpadł” na trzymanie. Z kolei Dziura nie wytrzymał walki fizycznie. Nie mieliśmy natomiast szans w dwóch najcięższych kategoriach wagowych. Na pewno więc wstydu nie przyniesiliśmy. Dość powiedzieć, że gospodarze bardzo się cieszyli po meczu czyli potraktowali nas po prostu poważnie.

Paryska eskapada wiślaków była możliwa dzięki sponsorowi i zarazem kierownikowi sekcji, Markowi Gilowi. Z porażki szef judoków „Białej Gwiazdy” nie robił tragedii: — Wygrał na pewno zespół lepszy, ale nasi chłopcy walczyli na miarę swoich możliwości. W dwóch przypadkach boje były wyrównane i o sukcesie zadecydowały ułamki sekund, w których rywale okazali się ciut sprytniejsi. Uważam też, że Wojdan i Gawel zaprezentowali się wręcz rewelacyjnie, na prawdziwie światowym poziomie! Wierzę, że mecz z PSG będzie dla nas dobrą lekcją. Mamy też ambitne plany. M.in. na najbliższe mistrzostwa Europy pojedą Marek Tabaszewski i Piotr Weiss i rozpoczną wstępne rozmowy mające na celu transferowanie do Wisły czołowych zawodników zagranicznych.

Wojciech BATKO

Ligi angielskie

Londyński Arsenal pewnie maszeruje po mistrzowski tytuł. W sobotę pokonał na wyjeździe walczący o ligowy byt Barnsley 2:0 (1:0) po golach Bergkampa 23 i Overmarsa 76. Kto wie czy fani „Kanonierów” nie wystawią pomnika holenderskiemu duetowi... Kapitałny mecz rozegrano z kolei w Londynie gdzie Chelsea pokonała Liverpool 4:1 (1:1). Gole: Hughes 11 i 78, Clarke 67, Flo 72 — Riedle 45. Poniekąd rozmiary porażki „Czerwonych” mogą zaskakiwać...

W pozostałych meczach: Aston Villa — Bolton 1:3, Blackburn — Wimbledon 0:0, Everton — Sheffield Wednesday 1:3, Leeds — Coventry 3:3, Tottenham — Newcastle 2:0, West Ham — Southampton 2:4. Wczoraj mecz Derby — Leicester, wynik podamy jutro. Dziś mecz Crystal Palace — Manchester United, wynik podamy w środę. W tabeli prowadzi Arsenal (34 mecze — 72 pkt) przed MU (35 — 68), Chelsea (35 — 60) i Liverpoolem (35 — 59).

W meczach I ligi, objętych zakładami totalizatora: Bury — Ipswich 0:1, Manchester City — Queens Park 2:2, Portsmouth — Huddersfield 3:0.

Bundesliga

Niezwykle dramatyczny mecz rozegrano w piątkowy wieczór w ramach 32. kolejki

niemieckiej ekstraklasy. Lider i beniaminek z Kaiserslautern pokonał Borussia Moenchengladbach 3:2 (1:2). Gole: Marschall 45, 61, 90 — Hausweiler 16, Pettersson 43. Mecz obserwowało 38 tysięcy kibiców (komplet). Pomocnik gości Effenberg zobaczył 14. żółtą kartkę — rekord sezonu. Dla gości porażka ta oznacza raczej pożegnanie się z ekstraklasą...

Niezwykle zacięty był też pojedynek Koeln z TSV 1860 Monachium. Gospodarze przegrali 2:3 (0:3). Gole: Schuster 51, Polster 56 karny — Cerny 13, Winkler 32, Heldt 34. W żółtych kartkach wygrana Koeln 4:3.

W pozostałych meczach: Hertha — Arminia 1:1, Hansa — Stuttgart 1:1 (żółta kartka dla Majaka), Bochum — Karlsruhe 3:3 (gola na 2:3 zdobył w 73 min. Gilewicz), Wolfsburg — Borussia D. 1:4, Hamburger — Duisburg 1:0 (Dembiński i Hajto wyróżnieni za swoją grę, Hajto dostał też żółtą kartkę), Schalke — Werder 0:1 (gospodarze nie wygrali już od pięciu spotkań), Wczoraj wieczorem mecz Bayern Monachium — Bayer Leverkusen, wynik podamy jutro. W tabeli prowadzi Kaiserslautern (31 — 63) przed Bayernem (31 — 59) i Bayerem (30 — 53). Niesamowity tłok na dole tabeli (spadają trzy zespoły): 13. TSV (32 — 38), 14. Bochum (31 — 35), 15. Karl-

sruhe (32 — 35), 16. Koeln (31 — 35), 17. Borussia M-G. (32 — 32), 18. Arminia (31 — 28).

Serie „A”

Najważniejszym meczem 31. kolejki włoskiej ekstraklasy był mecz Juventus — Inter 1:0 — gol Del Piero 21.

W pozostałych meczach: Bari — Vicenza 0:0, Brescia — Bologna 1:3, Empoli — Lecce 5:1, Lazio — Parma 1:2, Milan — Napoli 0:0, Piacenza — Atalanta 3:0, Sampdoria — Fiorentina 2:0, Udinese — Roma 4:2. W tabeli prowadzi Juventus (31 — 69) przed Interem (31 — 65) i Lazio (31 — 56).

Primera Division

Wyniki 35. kolejki: Espanyol — Barcelona 1:1 (gole: Sergio 56 — Figo 37), Betis — Mallorca 2:1, Compostela — Valencia 3:1, Salamanca — Sporting Gijon 4:0, Atletico Madryt — Tenerife 2:2, Saragossa — Santander 2:0, Oviedo — Valladolid 0:1, Celta — Athletic Bilbao 1:1, Merida — Real Madryt — wynik podamy jutro. Dziś mecz Sociedad — Deportivo, wynik podamy w środę. W tabeli prowadzi Barcelona (35 — 74). W środę też, w finale Pucharu Hiszpanii, Barcelona zagra z Mallorką.

Liga francuska

W meczach ekstraklasy, objętych zakładami totalizatora: Lens — Bastia 5:1, PSG — Monaco 1:2. (BAT)

Na miarę możliwości...

W Lublanie i Jesenicach zakończyły się hokejowe mistrzostwa świata grupy „B”. Polacy spisali się w nich na miarę możliwości, ale nie na miarę oczekiwań...

O tym, kto awansuje do grupy „A”, zadecyduje listopadowy turniej kwalifikacyjny. Ze słoweńskich MŚ prawo startu w barażach zdobyły

Ukraina i Słowenia, szansę ma również Estonia (zależać to będzie od miejsca Japonii w tegorocznych MŚ grupy „A” w Szwajcarii). Do grupy „C”

spadła Holandia. Ostateczna kolejność grupy „B”: 1. Ukraina — 14 pkt, 2. Słowenia — 11 pkt, 3. Estonia — 7 pkt, 4. Dania — 7 pkt, 5. Norwegia — 6 pkt, 6. Wielka Brytania — 6 pkt, 7. Polska — 5 pkt, 8. Holandia — 0 pkt. (WB)

Poniedziałek
27 kwietnia
nr 340
(15174)

echo

KRAKOWA

KRZESZOWICE, MYŚLENICE, NIEPOŁOMICE, PROSZOWICE, SKAWINA, WIELICZKA



Do serca przytuł psa...

Pół tysiąca nieszczęścia

Niemal cztery lata temu w nowym schronisku dla zwierząt, przy ulicy Rybnej zamieszkało niewiele ponad dwieście psów. Azyl projektowany był na trzysta. Nikt nigdy nie spodziewał się, że za kratki boksów może trafić ich dwa razy więcej. Trudno więc się dziwić, że pracownicy azylu co kilka tygodni ogłaszają dni otwarte. Przez weekend nowych właścicieli znalazły 33 psy i 7 kotów. Nie wiadomo jednak na jak długo. Nie da się powiedzieć jak szybko zapelniają się opustoszałe boksy...



Co miesiąc do krakowskiego azylu trafia od 100 do 150 zwierząt. Czasem jest ich więcej. Zwłaszcza w dni poprzedzające Nowy Rok. Odgłos fajerwerków nawet najgroźniejszego doga jest w stanie wystraszyć do tego stopnia, że rzuca się do ucieczki. Niewiele lepiej jest też w czasie wakacji. Pies czy kot stają się zbędnym bagażem, z którym w czasie urlopu nie wiadomo co zrobić. Najprościej wyrzucić lub zostawić w lesie.

— Gdybyśmy chcieli, nawet w najbardziej suchy sposób przedstawić dolę zwierząt, które trafiają do azylu, powstałaby najsmutniejsza książka świata — twierdzą pracownicy schroniska dla zwierząt. — Wydawać by się mogło, że wraz ze zmieniającym się stylem życia, zmienia się myślenie człowieka o zwierzętach. Nie bardziej mylnego...

Krakowski azyl jest przepełniony. Do dobrych miesięcy należy zaliczyć te, podczas których opuszcza go 100 zwierząt. Ale to zdarza się rzadko. A tymczasem trafiają tu nie tylko psy. Nie brak i kotów, krów, ptaków czy... rannej wiewiórki. Stąd pomysł, by co kilka tygodni organizować dni otwarte azylu.

— Dwa dni temu zgłosił się do nas gospodarz, któremu oddaliśmy w depozyt dwie potwornie zabiedzone krowy odebrane mieszkańcowi ulicy Tyńskiej. Wczoraj opiekunów znalazła wiewiórka zaatakowa-

na w centrum miasta przez kota. Wkrótce powinno zakończyć się jej leczenie — mówi Anna Baranowska, sekretarz Krakowskiego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami.

Nie zawiedli krakowianie. Azyl odwiedziło kilkaset osób. Jedni, by wziąć zwierzątko, inni przyszli ofiarować koce i jedzenie. Sympatię wszystkich zdobyła uczennica siódmej klasy szkoły podstawowej, która do azylu dotarła z plecakiem pełnym konserw. Kupiła je za zaoszczędzone pieniądze, które dostawała od rodziców na słodycze. W sobotę nowych właścicieli znalazło 6 psów i 2 koty. W niedzielę 27 osób odebrało psy, a 5 zdecydowało się na koty. Na ich miejsce pojawiły się kolejne...

— Przed południem przewieźliśmy psa potrąconego przez samochód na drodze do Skawiny. Potem trafił kolejny. Wrócił także pies, którego właściciele zabrali z azylu w sobotę. Podobno nie chciał ich słuchać. Nie wiadomo ile jeszcze zwierzątek trafi do nas w najbliższych dniach — mówi Anna Baranowska.

Nie wiadomo również jak szybko zapelniają się zwolnione miejsca w boksach. Sceptycy twierdzą, że wystarczy kilka dni. Zbliża się długi weekend. Wraz z nim myślenie co zrobić z czworonogiem... (JOK)

Podczas Wiosennego Festynu na Starym Kleparzu można było przejechać się bryczką

Prosiak pojechał do Huty

(Czytaj na str. III)

Dużo słów, mało blasku

Rozświetlony Wawel



Illuminacja Zamku Królewskiego na Wawelu jaka jest każdy widzi. W wielu miejscach oświetlenie ma charakter raczej przypadkowy. Części zachodniej, od Wisły, nie trzeba się wstydzić. Gorzej jest ze stroną wschodnią, od miasta. Tam niedawno dopiero zniknęły rusztowania, a Wawel rozświetla zaledwie kilka słabych reflektorów.

Problem oświetlenia Wawelu ma już swoją historię. Jeszcze przed wojną zastanawiano się jak ozdobić zamek. Dyrekcja skupiła się głównie na widoku z ulic Kanoniczej i Grodzkiej, ale i tak Wawel oświetlony był kiepsko, bez jakiegokolwiek koncepcji. Nikt nie zastanawiał się też nad kosztami utrzymania artystycznego oświetlenia. Nie musiało się tym martwić ani miasto, ani dyrekcja zamku. Pieniądze zawsze były. Wszystko zmieniło się na początku lat 90, kiedy zaczęto liczyć każdą złotówkę.

— Illuminacja zamku nie ogranicza się do problemu podjęcia przez nas decyzji czy robić i kiedy. To jest dziedzina sztuki i musi być dobrze przemyślana — mówi Jerzy Petrus, wicedyrektor ds. muzealnych. — Zresztą dopóki trwały prace konserwatorskie i zamek otaczały rusztowania, nie było o czym mówić. Teraz, gdy coraz bliższa jest realizacja naszych ambitnych planów, częściej zastanawiamy się nad stroną finansową. Czy nas na to stać?

Wiadomo już, że nie. Wawel jest na garnuszku Mini-

sterstwa Kultury i Sztuki i nie może sobie pozwolić na takie luksusy. — Przekracza to nasze możliwości. Ani zamontowanie, ani utrzymanie iluminacji przez nas nie wchodzi w grę — mówi dyrektor Petrus. — Na szczęście nie jest to tylko nasz problem. To reprezentacyjne miejsce Krakowa, miasto musi więc być również zainteresowane jego wyglądem. Troska o zamek, to przecież troska o turystów.

W 1995 roku udało się podpisać z władzami miasta umowę i od tego czasu z gminnej kasy wpływa refundacja części kosztów oświetlenia. Na razie iluminacja ogranicza się właściwie do strony zachodniej wzgórza. Jak przyznaje dyrektor Petrus, mogłoby być lepiej. Teraz jednak trzeba zająć się zaniedbaną częścią wschodnią. Widok z ul. Grodzkiej nie jest imponujący. — Zanim to się zmieni z pewnością miną trzy lata. Pewnych rzeczy nie da się przyspieszyć. Przed założeniem kabli konieczny jest gruntowny remont tej części stoku. Na to też musimy znaleźć fundusze — mówi Jerzy Petrus. — Projekt oświetlenia chcemy mieć gotowy zaraz po wakacjach. Potem ogłosimy przetarg na jego realizację.

Już dziś przedsięwzięciem zainteresowane są duże i znane firmy. Dla nich to prestiżowa sprawa. Ale nawet one nie zrobią tego za darmo. (JB)

Pogoda być może złagodzi niesmak i stres, związany zazwyczaj z poniedziałkiem. Polska jest w zasięgu olbrzymiego niżu znad Atlantyku. Znajdujemy się w strefie słabego frontu atmosferycznego, który sprawia, że nadal napływa ciepłe powietrze z południa. Dzisiaj będzie ciepło, jedynie po południu i wieczorem lokalnie możliwe przelotne opady deszczu lub burze. Synoptycy przewidują dla Krakowa zachmurzenie małe i umiarkowane, okresami wznoszące się do dużego, jednak możemy się nastawić, że ogólnie będzie pogodnie, dużo słońca. Deszcz raczej nie powinien padać. Temperatura w dzień do 20 stopni, w nocy ok. 7-8 stopni. Ciśnienie powoli spada, sytuacja pogody umiarkowanie korzystna z tendencją do pogorszenia. Wieczorem, nocą i jutro rano lokalnie wystąpią mgły i zamglenia. Jutro pogoda bez większych zmian. (w)



W Zespole Szkół im. Jana Pawła II odbył się drugi Wojewódzki Zjazd Związku Kombatan-
tów RP i byłych Więźniów Politycznych. Wybrano nowe władze i delegatów na Kongres
Związku. Prezesem został ponownie Józef Kopczyński.

Wojewódzki Zjazd był okazją do wręczenia zasłużonym kombatanom odznaczeń. Krzy-
żem partyzanckim uhonorowano Jana Gawendę, żołnierza Batalionów Chłopskich i
Edwarda Skibę z Armii Krajowej. Krzyż Armii Krajowej od wczoraj nosił będzie Jan Żurow-
ski, a krzyże Batalionów Chłopskich przypadły w udziale Janowi Gawendzie i Ryszardowi
Sygule.

Na krajowym Kongresie Związku nasze województwo reprezentować będą Józef Kopczyń-
ski, Józef Gołojuch, Tadeusz Cygal, Wiktor Krzyżanowski, Józef Kossobudzki i Janusz So-
kołowski. (mas)

Z notesu policjanta

Auto bez kół

Cztery kompletne koła od cinquecento skradli złodzieje na os. Kalinowym.

Dokumenty i pieniądze

Dwaj bandyci napadli na ul. Armii Krajowej na kobietę. Przewrócili ją na ziemię a następnie skradli torebkę z dokumentami i pieniędzmi. Straty – 100 zł.

Kosmetyki bez zapłaty

W sklepie przy ul. Dunańskiego zatrzymano 40-letnią kobietę, która usiłowała ukraść kosmetyki wartości 355 zł.

Zniknęły auta

Z ul. Krowoderskich Zuchów skradziono mercedesa wartości 30 tys. zł, z ul. Kronikarza Galla volkswagena caravelle za 22 tys. zł, a z ul. ks. Bandurskiego fiata 170 za 19 tys. zł. (mas)

Radio Taxi GROSİK



tel. 6-333-444 lub 96-69
30 % zniżki!
Zapraszamy

PRACA

DAM PRACE

AGENCJA zatrudni panie, zakwaterowanie (0-12)269-23-39

MOTORYZACJA

SAM. OSOBOWE

KUPNO

ABSOLUTNIE auta powypadkowe-kupię. 090-290-721
AUTA osobowe, dostawcze- remont- kupię- gotówka. 090-27-53-72

AUTA rozbite, zniszczone, spalone-kupię. 0602-189-334

DO remontu- kupię. Gotówka. 0601-624-184

INNE

TOWARZYSKIE

AFRODYTA dla Ciebie. Drink Bar. Zaborze 2 (0-12)269-23-39

AGENCJA (0-12)658-08-82

DLA Pań, Panów 0601-45-37-26

EKSKLUZYWNA Agencja Towarzyska „Kaliopie”- zaprasza od 18 do 6. (012)655-98-37.

EKSKLUZYWNA agencja zatrudni panie- możliwość zakwaterowania. (012)655-98-37

RÓŻOWA Pantera 090-679-481

KOMUNIKATY

INFORMUJE się, że w dniu 20 marca został unieważniony, skradziony rok temu, dowód osobisty RH 5874498 wydany przez KPMO Krosno na nazwisko Jan Chrapek

ZGUBIŁO legitymację AR na nazwisko Bartłomiej Gruchała

ZGUBIŁO legitymację studencką Delikat Paweł wydaną przez PK w Krakowie



Elżbieta Penderecka kupiła rysunek Kazimierza Mikulskiego

Na straży miasta



Nie ma chodnika

Kilka dni temu przy ulicy Okrzei robotnicy zaczęli naprawiać drogę. Miejscami wycieli z drogi asfalt. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie fakt, iż jego odłamki i kawałki poukładali na chodnikach. W efekcie klną wszyscy – i kierowcy i piesi. Pierwsi, gdyż nie mają gdzie zaparkować samochodu, drudzy – bo nie mają jak przejść. Interweniowali strażnicy. Dziś sprawdzą kto odpowiada za zastawiony chodnik. Zmobilizują go do uprzątnięcia.

Ozdobione osiedle

Nie wiadomo czemu mieszkańcy osiedla Ruczaj – Zaborze postanowili udekorować je śmieciami. Choć kontenery na śmieci są wolne, wokół nich wyrastają piramidy niebieskich worków pełnych odpadków. Co więcej – nie brak ich również w pobliżu drogi i chodników. Interweniowali strażnicy. Dziś osiedle powinno załuszczyć czystością.

(JOK)

Artystyczna osiemnastka Udany eksperyment

Dobiegł końca XVIII Festiwal Artystyczny Młodzieży zorganizowany przez Młodzieżowy Dom Kultury im. Andrzeja Bursy. O nagrody walczyło kilkuset uczniów krakowskich szkół średnich.

Konkursowe prezentacje oceniali profesjonalści i młodzież. W jury przeglądu muzycznego obok Jana Poprawy i Antoniego Krupy zasiadła Zofia Szulakowska, laureatka wcześniejszych przeglądów. Po wysłuchaniu 14 zespołów i solistów postanowiono uhonorować I nagrodą Izabellę Chobrzyńską z XXI LO. Za najlepszy zespół uznano Krakowską Orkiestrę Staromiejską z MDK z ul. Grunwaldzkiej.

Przyznano trzy nagrody: zespołom FLESZ z MDK im. J. Tuwima i ARCALORA z MDK im. Andrzeja Bursy oraz Małgorzacie Biedzie z XXI LO za układ „Klucz”.

Poznaliśmy również laureatów przeglądu plastycznego. Jury pod przewodnictwem Witolda Urbanowicza postanowiło w

tym roku nie stopniować nagród i wyróżnień. Przemawia za tym bardzo wyrównany, wysoki poziom prezentowanych prac. Do konkursu zgłoszono ponad 300 rysunków, obrazów, grafik i rzeźb. W kategorii malarstwa i rysunku nagrody otrzymali: Magda Ogorzałek, Magda Jutrzenka Trzebiatowska, Tomek Welna, Adam Kuśka i Marzena Wacławek. Za najlepsze uznano rzeźby Przemka Widyny z Zespołu Szkół Łączności i Anny Bartosik z XXI LO. Nagrodzono również tkaniny Małgorzaty Markiewicz ze Staromiejskiego Centrum Kultury i Katarzyny Kopacz z XXI Liceum Ogólnokształcącego. Nagrodę publiczności otrzymał Tomek Welna z VII LO.

Jury konkursu fotograficznego pod przewodnictwem Je-

rzeżo Ridana nie przyznało I nagrody. Dwie równorzędne II nagrody otrzymali Grzegorz Wilk z XII LO (za portret mężczyzny) i Maciej Lesiak z III LO (za pejzaż fotograficzny).

Za najlepszy program kabaretowy „Z archiwum Y – foto lowe story” (pisownia oryginalna) nagrodzono zespół 2 SIPKEE [tusipki] z XII Liceum Ogólnokształcącego.

Kabaret przede wszystkim ma bawić, a im właśnie o to chodziło – mówi Mirek Haniśzewski, tegoroczny juror, laureat z ubiegłych lat. – „Tusipki” zaproponowały wiele dobrych dowcipów utrzymanych w poetyce Monty Pythona.

O „Złotego Chochola” główną nagrodę w przeglądzie teatralnym walczyło prawie 30 spektakli. Za najlepszy uznano „Eksperyment” z III LO. Dwa równorzędne drugie miejsca zdobyły przedstawienia „Od jutra” z XII LO i utrzymana w

Trzecia aukcja dzieł sztuki Artyści dla chorych

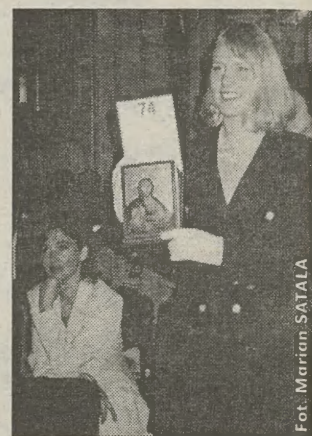
Już po raz trzeci w pałacu „Pod Baranami” odbyła się w sobotę aukcja dzieł sztuki, z której dochód przeznaczono na rzecz chorych na białaczkę. Podczas imprezy zorganizowanej przez Fundację Profilaktyki i Leczenia Chorób Krwi im. prof. Juliana Aleksandrowicza i Klinikę Hematologii Collegium Medicum UJ, prowadzonej przez Andrzeja Starmacha sprzedano 132 dzieła z 177 licytowanych.

Działająca od 7 lat fundacja, wspomaga kosztowne leczenie chorych na białaczkę z regionu Polski południowo-wschodniej. W ostatnim roku udało się przy dużym wsparciu fundacji zakończyć kompleksową modernizację Kliniki Hematologii Collegium Medicum UJ, która standardem i warunkom hospitalizacji chorych dorównuje podobnym jednostkom w krajach Europy Zachodniej.

Prezes Fundacji prof. Aleksander Skotnicki poinformował, że właśnie dzięki pieniądzom uzyskanym z poprzedniej aukcji (w tym również zorganizowanej w Konsulacie RP w Nowym Jorku), możliwe było przeprowadzenie pierwszego w Polsce przeszczepu szpiku kostnego u chorej na białaczkę. Właśnie

w przeddzień sobotniej aukcji pacjentka wyleczona w pełni opuściła Klinikę.

Wszystkie dzieła licytowane były od 100 zł. Na pierwszy ogień poszły rysunki Magdaleny Abakanowicz osiągając ceny od 800 do 1600 zł. Wicewojewoda Jerzy Meysztowicz nabył obraz Andrzeja Bednarczyka za 400 zł. Rysunek bez tytułu Zdzisława Beksińskiego sprzedano za 1100 zł. O 200 złotych więcej uzyskała brązowa rzeźba wiewiórki autorstwa Bronisława Chromego. Za akwarelę Edwarda Dwurnika „Kraków-Wawel” zapłacono 2100 zł. Ikonę Mado Kucharzkiej „Chrystus Pankrator” wykonaną wg. XIV wiecznej mozaiki z klasztoru Chora w Istantule, kupił za 800 zł prof. Aleksander Skotnicki, a rysunek Kazimierza Mikulskiego



Fot. Marian SATALA

„Na własnej działce” nabyła Elżbieta Penderecka. Serigrafia Jerzego Nowosielskiego poszła za 2200 zł, a rysunek Franciszka Starowieyskiego „Nike polska” za 2000 tys. zł.

Trzeciej aukcji dzieł sztuki na rzecz chorych na białaczkę patronowała Elżbieta Penderecka. Komisarzem wystawy była Małgorzata Niemojewska, z recitalem wystąpiła Agnieszka Chrzanowska z zespołem. (mas)

18 Festiwal Artystyczny Młodzieży



konwencji kina niemego opowieść o Drakuli „Vampir Erelbol” z III LO. Trzecią nagrodę otrzymał zespół „DETEKTOR” za „Długi obiad święteczny”.

Nagrody za indywidualność artystyczną otrzymali Ula Sulej i Karol Zapala, a nagrody aktorskie otrzymali Anna Grzymek i Michał Czachor.

Uroczyste wręczenie nagród nastąpi podczas Koncertu Laureatów 11 maja w Teatrze Ludowym. (kys)

Wyczekany podjazd

— Na palcach jednej ręki można w Krakowie policzyć miejsca, do których niepełnosprawni dostać się mogą bez większych problemów – mówi Jacek Garbowski, od dwunastu lat poruszający się na inwalidzkim wózku. — Zwykle też nie mamy tam po co iść: Centrum „Manggha”, Pałac Sztuki przy pl. Szczepańskim. Ileż można żywić się kulturą? Wszystkie sprawy w urzędach załatwia za mnie siostra.

Pretensjom tym trudno się dziwić. Kraków bowiem pod względem ilości barier architektonicznych zalicza się do czołówek miast w Polsce.

Podczas ostatniego spotkania z osobami niepełnosprawnymi władze miasta deklarowały pomoc. Wiceprezydent Krzysztof Pakoński – dopiero gdy zmuszony przez zebranych do zjeżdżania po podjeździe na wózku inwalidzkim – obiecał przebudowanie go. Na spełnienie obietnicy niepełnosprawni musieli czekać kilka miesięcy. Podjazd jest. Nadal jednak nie do pokonania są wielkie i ciężkie drzwi. Na ich wymianę nie ma co liczyć, nie pozwalają obostrzenia konserwatorskie.

Władze miasta opieszałość swą tłumaczą zwykle trudną do przebudowy zabytkową ar-

chitekturą i brakiem pieniędzy. Zresztą co tu mówić o budynkach, problemem dla niepełnosprawnych jest przejście na drugą stronę ulicy.

Z analiz wynika, że do remontu kwalifikuje się 40 proc. dróg i 60 proc. chodników. Jeszcze w tym roku przebudowane mają być chodniki przy ul. Opolskiej, Lublańskiej, Zwierzynieckiej i Bronowickiej. Konieczne jest przystosowanie przystanków autobusowych, tramwajowych i podziemnych przejść. Przebudowywana ul. Zwierzyniecka ma uwzględnić żądania niepełnosprawnych. Do roku 2001 władze miasta planują zlikwidować bariery architektoniczne na 28 ulicach. W tym roku ma być zakupione 40 autobusów i 6 tramwajów niskopodłogowych. (JB)



Fot. Adam WOJNAR

Wczoraj w Nowochuckim Centrum Kultury członkowie Zespołu Pieśni i Tańca „Małe Słowianki” obchodzili uroczyste 23 rocznicę założenia zespołu. Na koncercie, zorganizowanym dla wychowanków i przyjaciół Małych Słowianek, zespół zaprezentował piosenki i tańce słowiańskie oraz suity krakowską, rzeszowską, łowicką i lubelską.

Zespół tworzyło około 100 dziewcząt i chłopców. Gdy podrośli i założyli własne rodziny, tradycję tańca i śpiewu w Słowiankach podtrzymywały ich dzieci. Dziś w Małych Słowiankach występuje 200 uczniów z 90 szkół podstawowych i ponadpodstawowych w wieku od 8 do 19 lat. Ci, którzy już nie współpracują, ale nadal związani są z zespołem, założyli Stowarzyszenie Wychowanków i przyjaciół Zespołu Pieśni i Tańca. (RR)



REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY:

Władysław Penar

Redaguje zespół: Joanna Bachanek, Piotr Baran, Adrianna Ginal, Joanna Kostrz, Małgorzata Nitek, Jadwiga Rubiś, Renata Rybicka, Marian Satala, Artur Szklarczyk, Adam Ziemiński

Adres Redakcji: 31-548 Kraków, Al. Pokoju 3, tel. 412-16-94; fax. 411-94-97

Wiosenne święto na placu targowym

Prosiak pojechał do Huty

Pogoda dopisała organizatorom Wiosennego Festynu na Starym Kleparzu. Nie zawiedli także krakowianie, którzy na popularny plac targowy przybywali całymi rodzinami. Duża w tym zasługa kupców, którzy znakomicie zorganizowali imprezę.

Atrakcji nie brakowało. Wszyscy, którzy pojawili się na Kleparzu w sobotę mogli nie tylko zrobić zakupy, ale także wspaniale się bawić. Były degustacje, konkursy i popisy artystyczne. Wśród kramów i budek spacerowały wystro-

ne w ludowe ubiory członkinie zespołów. Leszek Mazan i Mieczysław Czuma bawili gości ciekawą, humorystyczną opowieścią o historii dzielnicy i wciąż wymyślali nowe konkursy, które prowadził Łukasz Żurek z Teatru Bagatela.



Fot. Marek MAKOWKA



Fot. Marek MAKOWKA

Można było wygrać wiele wspaniałych nagród. Emocje towarzyszyły konkursowi na wypicie w rekordowym tempie całego kubka jogurtu. Nagrodą był... kolejny kubek. W szranki stanęli trzej młodzieńcy. Walka była bardzo wyrównana, choć po zmaganiach trzeba było wyciągnąć chusteczki, by pozbyć się mlecznych wąsów.

Takiego obłędu, jakie przeżył wczoraj jeden z naj-

starszych placów targowych w Krakowie, nie pamiętają najstarsi kupcy. Trudno się dziwić, bowiem oprócz wspaniałej zabawy, można było na przykład stać się posiadaczem bankietowego prosiaka, ufundowanego przez rodzinną firmę Nalepów. Smakowite mięso powędrowało do Nowej Huty. Był także konkurs na bicie piany, rzucanie jajkiem i targowanie się. Zwycięzcy nie odeszli z pustymi rękami. (AS)

Mała kronika

Byle nie garstka...

Potrzebni wyborcy

W sobotę w auli Polskiej Akademii Umiejętności odbyła się konferencja „Co jest potrzebne Krakowowi?”. Organizatorzy z Katolickiego Stowarzyszenia „Civitas Christiana” byli zawiedzeni niską frekwencją.

— Oby było odwrotnie podczas wyborów samorządowych. Bardzo nam zależy na szerszym udziale katolików w życiu społecznym — komentowali sympatycy i działacze Stowarzyszenia.

— Tylko dzięki dużemu udziałowi mieszkańców w życiu samorządu można przeciwdziałać korupcji i patologiom w rządzeniu. Trzeba też poprawić prawo — podkreślała Barbara Bubula zaproszona do wygłoszenia

jednego z referatów. O sytuacji polskiego rolnictwa mówił poseł Bogdan Pęk, o funkcjonowaniu przedsiębiorstw komunalnych opowiadał Mirosław Kruszyński, prezydent Ostrowa Wielkopolskiego. Recepty na rozwiązanie problemów mieszkaniowych szukał radny Jerzy Spolitakiewicz.

— Szansą na rozwiązanie problemu komunikacyjnych jest miejska kolej — przekonywał poseł Józef Dąbrowski. (PBAR)

Na razie na desce architekta

Kościół na Żabińcu

Za miedzą osiedla Żabiniec rozpocznie się w czerwcu budowa kościoła pod wezwaniem św. Karola Boromeusza. — Przy wyborze projektu zwracaliśmy uwagę, by w nowoczesnej formie architektonicznej nie zagubiło się sacrum, a jednocześnie, by można było tanio wybudować świątynię i potem ją utrzymać — wyjaśnia ksiądz Stanisław Czajka, proboszcz parafii.

Autorem projektu jest dr Bogusław Podhalański, pracownik Politechniki Krakowskiej. Nad trzynawowym kościołem o wymiarach 30 na 20 metrów i wysokości 14 m. górować będzie 25 metrowa wieżyczka, na szczycie której zawisną dzwony. Po obu stronach prezbiterium, w bocznych półkolistych

nawach, znajdzie się miejsce dla czterech kapliczek. Konstrukcja świątyni będzie drewniana. Ściany zbudowane zostaną z cegły klinkierowej połączonej z cegłą tradycyjną. Dach pokryje czerwona dachówka. Na frontowej ścianie, w którą wkomponowana jest bryła wieżyczki i w ścianach bocznych,

pod dachem, umieszczone zostaną szklane świetliki.

— Nie będzie ich dużo. W końcu atmosfera świątyni ma sprzyjać skupieniu. Zbyt dużo światła rozprasza uwagę — mówi proboszcz Stanisław Czajka.

Krowodrza należała niegdyś do parafii św. Floriana. Gdy w latach 50. powstało tu duże osiedle zrodził się pomysł wybudowania kaplicy, by mieszkańcy nie musieli jeździć do kolegiaty na plac Matejki. Od początku lat 60. do 1988 roku kaplica mieściła się w piwnicy jednej z kamienic przy ul. ks. Siemaszki. Potem kupiono 64-arową działkę między ul. Opolską a os. Żabiniec, na której pod koniec 1991 roku, z szyn kolejowych i płyt gipsokartonowych, wyrosła kolejna kaplica.

— Zbudowaliśmy ją szybko — w trzy miesiące — i tanim kosztem. Dla siedmiotysięcznej parafii jest jednak stanowczo za ciasna. Mam nadzieję, że budowa kościoła także przebiegnie sprawnie. Wszystko zależy od pieniędzy. Mamy fundusze na rozpoczęcie prac, reszta zależeć będzie od hojności naszych darczyńców — dodaje proboszcz Czajka. (Nit)



Graf. komputerowa

Spacer i fotografie w Rynku

Ślubny szczyt

W miniony weekend najprawdopodobniej najwięcej młodych par stanęło na ślubnym kobiercu. Obłędne były Urzędy Stanu Cywilnego, a w każdym kościele odbywało się po kilka uroczystości.

W sali przy ul. Lubelskiej ceremonie ślubne trwały do godz. 18. Kilkanaście par skorzystało z okazji i zaprosiło rodziny oraz przyjaciół na ślub do Dworku Białopra-

dnickiego. Świeża zieleń i kwitnące drzewa sprawiają, że ceremonie odbywające się przy akompaniamencie muzyki fortepianowej w Dworku, mają szczególny nastrój.



Fot. Marian SATALA

W południe wzięli tu ślub Agnieszka Jamróz i Maciej Gauza, pracownicy firmy „Lobos”



Fot. Marian SATALA

Dworek, choć duży, z trudem pomieścił wszystkich gości, którzy przyszli na ślub Jolanty Lorenc i Tomasza Króla. Pani młoda w białym kostiumie i fantazyjnym białym kapeluszu, dostała ogromne ilości kwiatów, w tym całe naręczna czerwonych tulipanów



Fot. Marian SATALA

Po ślubie w kościele na os. Bohaterów Września przyjechali na Rynek Magdalena i Robert Piechowcie. Młoda para na każdym kroku stykała się z życzliwością spacerowiczów, którzy nie szczędzili życzeń pomyślności



Fot. Marian SATALA

Z Trąbek w gminie Biskupice przyjechali na krakowski Rynek państwo Elżbieta i Krzysztof Kasprzykowie. W tym uroczystym dniu chcieli pospacerować koło Sukiennic, oraz zrobić pamiątkowe zdjęcia w renomowanym zakładzie (mas)

Gorący 412-16-94

Masz problem, z którym nie możesz się uporać. Uważasz, że na Twojej ulicy, osiedlu, w Twoim otoczeniu coś należałoby zmienić. Zostałeś źle potraktowany w urzędzie... Słowem, masz sprawę dla reportera — zadzwoni.

Przy gorącym telefonie 412-16-94, codziennie od godz. 10 do 20, dyżurują nasi reporterzy. Będą interweniować, pomogą znaleźć rozwiązanie, napiszą o tym w „GK”.

Dziś przy telefonie: Piotr BARAN



Taxi BARBAKAN
96-61 lub 423-80-00
GSM (0-602) 238-000
NAJTANIEJ
Zakupy na telefon.
Taxi bagażowe.
Nabór taksówkarzy.

KRZESZOWICE, MYŚLENICE, NIEPOŁOMICE, PROSZOWICE, SKAWINA, WIELICZKA

KŁAJ

Występy z bisem

W ubiegły weekend, już po raz siódmy odbyło się w Kłaju Gminne Forum Kultury.

W imprezie wzięło udział kilkadziesiąt zespołów, głównie ze szkół działających na terenie gminy. Prócz teatrzyków dziecięcych dużo było grup śpiewających. Impreza ma na celu zwrócenie uwagi na często niedoceniane talenty, których nie brakuje w gminnych szkołach. Chodzi także o promocję młodych ludzi, którzy mimo szczyrych chęci, nie mają warunków, by rozwijać swe artystyczne zainteresowania.

To, że impreza odbyła się już siódmy raz jest zasługą gminy. Co roku, pracownicy urzędu starają się organizować forum coraz lepiej. Ich wysiłki nie idą na marne. Do przeglądu zgłasza się coraz więcej zespołów.

Podczas tegorocznego forum dopisali nie tylko uczestnicy, ale i widzowie. Sala widowiskowa w Urzędzie Gminy pękała w szwach. Na widowni przeważali młodzi widzowie, ale nie brakło także dorosłych. Wszyscy bawili się znakomicie, a mali wykonawcy zapominali nawet o tremie. Występy tak podobały się publiczności, że nie chcieli wypuścić młodych artystów ze sceny. (AS)

Pod patronatem „Gazety Krakowskiej”

SKAWINA

W gorących rytmach



Nie od dziś wiadomo, że Skawina tańcem słynie. Kilka razy w roku, dzięki pracownikom Centrum Kultury i Sportu odbywają się tutaj Ogólnopolskie Turnieje Taneczne. Za każdym razem zabawa jest wspaniała. I nieważne czy rywalizują ze sobą amatorzy czy profesjonalści. W sobotę olbrzymią halę widowiskową wypełniły dzieci. Ogólnopolski Turniej Taneczny dla Amatorów odbywał się pod patronatem „Gazety Krakowskiej”.

Nikt nie spodziewał się, że do tanecznych zmagania zgłosi się aż 150 par z całej Polski. Niektórzy przyjechali z Jasła, inni z Warszawy. Na parkiecie prezentowały się również pary, które ćwiczą w Skawinie w Centrum Kultury i Sportu.

Pierwsze zmagania zaczęły się w sobotę o godzinie 9.

Trwały do 15. Od 17 do 21 prezentowały się pary, które zakwalifikowały się do finału. Podobnie było i w niedzielę. Liczne zgromadzona publiczność mogła podziwiać nie tylko tańce standardowe, ale i latynoamerykańskie, których wykonanie nie należy do rzeczy prostych. Turniej

przebiegał w trzech kategoriach: w pierwszej tańczyły maluchy do 9 roku, w drugiej do 15 lat, a w trzeciej – od 16 lat wzwyż. Najwięcej było najmłodszych uczestników, którzy starali się o zdobycie klasy. Starsi próbowali udowodnić, że zasługują na jej podwyższenie.

Wyniki tanecznych zmagania znane będą dopiero dziś. Wiadomo już jednak, że na parkiecie nie brak było par, które zachwyciły sędziów techniką tańca.

– Czasem ludzie zastanawiają się dlaczego organizujemy imprezy dla amatorów – mówi Krzysztof Janusz, dyrektor Centrum Kultury i Sportu w Skawinie. – Wielu mówi, że wystarczyłoby ściągnąć profesjonalistów i byłoby dobrze. Nic bardziej mylnego. Zależy nam na promowaniu naszych talentów. Pary ze Skawiny, które prezentowały się na parkiecie, w niczym nie ustępowały tym z największych miast Polski.

Kolejne zmagania taneczne w Skawinie odbędą się 7 listopada, kiedy to zostaną rozegrane Mistrzostwa Okręgu Krakowskiego dla Amatorów.

(JOK)



Ekspres wywiad



NOWE BRZESKO

Ekspres wywiad z Alfredem Mackiewiczem, prezesem terenowego koła PSL w Gruszowie

Alfreda Mackiewicza, oprócz działalności politycznej, pasjonuje również sport. Ten działacz społeczny znany jest nowobrzezeczanom i mieszkańcom swojej wsi jako sponsor imprez sportowych. Aktywnie uczestniczy w życiu wsi jako przewodniczący Społecznego Komitetu Budowy Wodociągu w Gruszowie. W czasie gdy pan Alfred zajmuje się swoim gospodarstwem (na 1,70 ha ziemi rosną m.in. pomidory, papryka czerwona i ogórki), jego żona Stanisława prowadzi – wraz z córką Ewą – sklep. Syn Robert prowadzi własne gospodarstwo rolne o powierzchni 4,70 ha, na którym uprawia głównie kukurydzę.

– Czy produkcja jarzyn jest opłacalna? – pytam Pana Alfreda.

– Trudno jest przewidzieć, czy w danym roku warzywa przyniosą zarobek. Uprawa jarzyn to nadal loteria, bowiem indywidualni rolnicy nie wiedzą jak kształtować się będą ceny skupu. Najwyższa pora by zaczęły działać skup, w których rolnik mógłby sprzedawać zakontraktowane towary.

– Czy tego zadania nie mogłyby podjąć się giełdy rolne?

– Dużo na ten temat pisze się w prasie, mówi w radiu

czy telewizji, ale tak naprawdę to praktycznie żaden rolnik z okolicy nie odczuwa działania giełd. Po prostu jeszcze nie dotarły one do nas.

– Jak więc rolnicy z Gruszowa sprzedają swoje produkty?

– Nie mamy podpisanych żadnych umów czy kontraktacji. Własnymi samochodami dowozimy produkty na place targowe w Proszowicach lub Rybitwach, gdzie na odbiór czeka się nawet tydzień.

– Co uprawiają rolnicy z Gruszowa?

– Przeważa tytoń. Jest również kukurydza oraz jarzyny. Hodujemy trzodę chlewną. Coraz mniej – z powodu braku zbytu na mleko – jest krów mlecznych.

– Czy w każdym tutejszym gospodarstwie jest krowa?

– Dawniej miejscowi rolnicy mieli po 3, 4 krowy. Produkcja mleka była w miarę opłacalna, a skup mleka dobrze funkcjonowały (mleko zabierane było od gospodarzy w bankach). Obecnie jedynie w 70 proc. gospodarstw jest krowa, a mleko zużywane jest do potrzeb własnych. (ART)

Auto System Konsorcjum

AUTO NA RATY

Rok zał. 1994



Przykłady:

CINQUECENTO
rata podstawowa
333 zł

SKODA FELICIA
rata podstawowa
416 zł

LANOS
rata podstawowa
500 zł

Informacje o pozostałych markach uzyskasz w naszych punktach

TYLKO



OD DZISIAJ

* okazujesz dowód osobisty
* wpłacasz 2% wpisowego
- i możesz otrzymać

(nawet w 3 dni po uzyskaniu Asygnaty)

NOWY SAMOCHÓD lub GOTÓWKĘ

Oprocentowanie - tylko 2,6 % rocznie

Nie wymagamy zaświadczeń o dochodach osób i firm!

ZAPRASZAMY DO PRZEDSTAWICIELSTW:

KRAKÓW: D.H. "GIGANT" (dolna kondygnacja), ul. Wybickiego 1, tel. 634-42-88 (czynne 10.00-18.00, sob. 9.00-13.00)

NOWA HUTA: D.H. "WANDA", ul. Broniewskiego 1, tel. 648-50-66, 648-50-48, 648-25-26 w.31 (czynne 10.00-18.00, sob. 9.00-13.00)

TARNÓW: D.H. "ŚWIT", ul. Kościuszki 1, tel. 21-74-01(02), 22-11-81, 22-24-32 w.191 (czynne 9.00-17.00, sob. 9.00-13.00)

AUTORYZOWANI AGENCI:

NOWY SĄCZ: Sprzedaż Samochodów "AUTO A.G." - Autoryzowany Dealer, ul. Jagiellońska 39, tel. (018) 44-37-658, 44-36-926

OSWIECIM: Rynek Gł. 15, tel. 432-907;

KRAKÓW: Ag. Ubezpieczeniowa, ul. Nowowiejska 7, tel. 634-30-11;

KRAKÓW (N. Huta): os. Centrum B7, tel. 643-63-85;

CHRZANÓW: INWEST - DOM, ul. Sienkiewicza 11, tel. (035) 357-79

Infolinia: 0800 630 25

Zapraszamy do współpracy na zasadach Agencji

Śmieci do przysiółka

Z problemem śmieci nie może sobie poradzić właściwie żadna gmina w naszym województwie. Ostatnio do szeregu gmin, które nie mają gdzie składować odpadów, dołączyła Gołcza. Dotychczasowe, prawie na wpół dzikie wysypisko w Buku, jest tak przepełnione, że nie przyjmie już nawet jednego papierka.

Władze Gołczy zawarły umowę z firmą „Lobbe” z Ogrodzieńca, która ustawiła swoje pojemniki i raz w miesiącu wywozi śmieci. To tylko tymczasowe rozwiązanie. Gmina myśli o budowie nowoczesnego wysypiska. – Sami oczywiście nie jesteśmy w stanie tego zrobić, to zbyt droga inwestycja – mówi Jan Krzysztof Tondos, inspektor ds. inwestycji UG Gołcza. – Rozpoczęliśmy rozmowy z sąsiednią Charzową, z województwa kieleckiego. To dziś jedno z ważniejszych przedsięwzięć w gminie. Teraz nie możemy nawet karać mieszkańców, którzy na dziko wysypują śmieci. Bo właściwie gdzie mają je wyrzucić?

Harcerze z Krzeszowice świętowali dni swojego hufca. Najważniejszą imprezą był organizowany pod patronatem Rady Miasta bieg samorządowy. Choć urządzany przez harcerzy, uczestniczyli w nim uczniowie wszystkich szkół z terenu gminy.

Krzeszowski hufiec ZHP liczy obecnie nieco ponad 150 członków. W jego strukturach działa szereg „Gęstwin”, którego szefem jest Grzegorz Mazur. To właśnie harcerze z tego szczepu organizowali bieg i zabezpieczali jego trasę.

W kategorii najmłodszych uczestników (do lat 10) wśród chłopców wygrał Sebastian Chechelski ze szkoły w Siedlcu przed Tomaszem Żbikiem również z Siedlca i Konradem Piechowiczem ze SP nr 2. Wśród dziewczynek triumfowała Maria Szczuka ze SP nr 1 przed Magdą Nadgórską i Anią Pasek ze szkoły w Siedlcu. Wśród zawodników w wieku

GOŁCZA

Wybrano już nawet odpowiednie na wysypisko miejsce w przysiółku Gajówka w Przybysławicach, na terenach Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej. Otoczony lasem i oddalony od gospodarstw, do najbliższych domostw jest ponad półtora kilometra.

Przeprowadzono już badania hydrogeologiczne, teraz konieczna jest jeszcze zmiana w planie zagospodarowania przestrzennego i opracowanie oceny oddziaływania na środowisko. Gdy spełnione zostaną wszystkie warunki, zostanie przygotowany projekt i martwić się o pieniądze. – Konieczna jest spora dotacja – mówi Jan Krzysztof Tondos. – Własnych środków nie wystarczy nawet na rozruch. (JB)

Dni hufca ZHP

Piknik na szkolnym boisku

10 do 14 lat zwyciężył Paweł Armatus przed Mariuszem Mondeckim i Łukaszem Warszawskim (wszyscy ze Szkoły Podstawowej nr 1), wśród dziewcząt najlepsza była Ania

Ziomek ze Szkoły Podstawowej w Woli Filipowskiej przed Martą Galos i Małgosią Czech ze szkoły w Sance. W kategorii otwartej wygrał Zbigniew Styrylski przed Łukaszem Fra-

sem i Dariuszem Dyrbuszem (wszyscy z LO w Krzeszowicach). Wśród dziewcząt wygrała biegaczka z Sanki – Magda Galos przed Sylwią Cyganik.

Dobry przykład dzieciom i młodzieży dali starsi. W grupie seniorów triumfował dyrektor szkoły z Woli Filipowskiej Czesław Bartł przed Władysławem Skowronkiem.

– Przez dwa dni Krzeszowice pełne były harcerzy – mówi komendantka hufca Katarzyna Sroka. – W sobotę poza biegiem samorządowym najważniejszy był tzw. zjazd historyczny. Druhowie odwiedzili wszystkie miejsca pamięci narodowej, poznawali dzieje własnej miejscowości. Na boisku przy Szkole Podstawowej nr 2 rozłożyliśmy obozowisko. (mas)



Renault Classic Alizé

WIOSNĄ ŚWIAT ROBI SIĘ ZIELONY. Z ZAZDROŚCI.



Renault zaleca olej **elf**



A jest czego zazdrościć. Przede wszystkim dobrego samopoczucia, które towarzyszy Ci zawsze, gdy jedziesz Renault Classic Alizé. Klimatyzacja zapewnia przyjemny chłód w lecie i miłe ciepło w zimie. Poduszka powietrzna daje kierowcy komfortowe poczucie bezpieczeństwa. ABS pozwala zachować kontrolę nad samochodem nawet w trudnych warunkach. Co więcej, nastroju raczej nie zepsuje świadomość, że klimatyzacja, ABS, poduszka powietrzna, a także odbłaskowa przednia szyba – należą do seryjnego wyposażenia tego modelu.

KLIMATYZACJA W WYPOSAŻENIU SERYJNYM.

100
Sto lat Renault. Siła wieku, moc pomysłów

www.renault.com.pl



RENAULT
TO PEŁNIA ŻYCIA

1 MEDYCZNE 2 STOMATOLOGICZNE 3 USŁUGI 4 HANDLOWE 5 BUDOWLANE 6 TURYSTYCZNE 7 USŁUGI POGRZEBOWE

1 GABINET LECZENIA SCHORZEŃ: INTERNISTYCZNYCH UKŁADU POKARMOWEGO

USG EKG

Kraków, ul. Żuławskiego 14/7 (przy Nowym Kleparzu) Tel. 633 14 75

1 DOMOWA DIAGNOSTYKA

USG

⊕ Konsultacje chirurgiczne
Opatrunki
Cewniki, zabiegi
Esperal

(0-12) 636-27-91

1 APARATY SŁUCHOWE

tel. (012) 422-22-91
tel./fax 422-52-13
31-025 Kraków
ul. M. Skłodowskiej-Curie 4
33-300 N. Sącz ul. K. Wielkiego 4
tel. (0-18) 443-78-14

Pełny zakres usług

1 USG

jama brzuszna, piersi, tarczycy i inne

➤ KONSULTACJE wszystkich specjalistów

➤ ONKOLOGIA także choroby sutka

➤ OKULISTYKA szkła kontaktowe

➤ ZABIEGI OPERACYJNE, ANALIZY, ENDOSKOPIE, EKG

☎ 421-70-21
RYNEK GŁ. 34 ☎ 421-95-83

1 APARATY SŁUCHOWE I AKCESORIA

najniższe ceny - pełna obsługa

"FONMED" S.C. KRAKÓW
UL. ŚW. KATARZYNY 4
(wejście od Augustiańskiej)
Informacja i rejestracja:
TEL. 656-18-06

1 LEKARZ

WIZYTY DOMOWE

LEKARZY SZPITALI KRAKOWSKICH
658-49-59
pon.-niedz. 8.00 - 22.00

■ **internistów**
■ **pediatrów**
■ **EKG**
■ **laryngologów**

1 MEDICINA

ul. Rogozińskiego 12
412-24-59, 412-68-20
412-12-79, 411-13-78

...
ul. Barska 12 (Dębniaki)
266-50-62, 266-96-65
267-01-55, 269-29-45

• konsultacje specjalistyczne dorośli, dzieci
• zabiegi chirurgiczne /dzieci, dorośli/ - przepukliny, stulejki, wodniaki jądra, kaszaki, tłuszczaki, esperal
• Żyłki kończyn dolnych
• Chirurgia ręki
• USG - pełny zakres.
• RTG - urografia, mammografia.
• usuwanie zębów (narkoza)
• stomatologia zachowawcza
• leczenie zęza
• gastroskopia,
• rektoskopia
• nieoperacyjne leczenie hemoroidów /mrożenie/
• zabiegi plastyczne
• leczenie tarczycy, cukrzycy, otyłości
• szczepienia ochronne
• testy alergiczne
• analityka
• biopsja tarczycy oraz piersi
• EEG - dzieci, dorośli

WIZYTY DOMOWE
(CAŁODOBOWE) TEL. 411-13-78

1 GABINET PSYCHOLOGICZNY
(dzieci, młodzież, dorośli).

Psychologowie, logopeda

• **badania**
• **terapia**

Tel. 425-76-87,
633-77-17.

1 inmed

APARATY SŁUCHOWE

sprzedaż ratalna
kompleksowa obsługa
laryngologiczna
i audioprotetyczna

• Kraków, al. 29-listopada 130
tel. (012) 415-73-58, 415-80-81

• Nowy Targ, ul. Kolejowa 15

• Zakopane, ul. Krupówki 43
tel. (0-18) 14-999

1 KRI-MED
GABINET LEKARSKI

DIAGNOSTYKA LECZENIE

* **CHIRURGIA:**
naczyniowa
proktologiczna
dziecięca

* **GINEKOLOGIA**

* **DERMATOLOGIA:**
dorośli
dzieci

* **USUWANIE ZĘBÓW — PROTEZY**

* **NEUROLOG**

* **CHOROBY WĄTROBY**

* **KOLONOSKOPIA**

* **MASAŻ LECZNICZY, AKUPRESURA**

CZYNNY
od poniedziałku do piątku
Kraków, Friedleina 8,
tel. 633-82-82

1 PRZYCHODNIA PROFESORÓW I DOCENTÓW

Medicina®

KRAKÓW

ul. Rzeźnicza 2
tel. 422-41-06
tel. 421-79-27
pon.-czw. 9-18, pt. 10-17

• konsultacje specjalistyczne
• gastroskopia (oznaczanie helicobacter, wycinki)
• badania biochemiczne.

1 APARATY SŁUCHOWE

* cyfrowe
* dyskretne
* niezawodne

dor MED

ul. Gertrudy 19, Kraków,
tel. (0-12) 421-15-77

1 USG GABINET LEKARSKI

Diagnostyki Ultrasonograficznej
Kraków, ul. Szwedzka 27
pełny zakres badań USG

(0-12) 267-69-66

2 EuroDent
CENTRUM DENTYSTYKI

PL. BISKUPI 18,
TEL. 634 58 93,
634 24 09

2 RENTGEN ZĘBÓW

panoramiczne,
punktowe

św. Gertrudy 8,
pon.-pt. 8-19, sob. 9-14,
tel. 421-92-72.

Ceny najniższe
- wyniki natychmiast

2 PolDent

Centrum stomatologii

Biernackiego 3
(boczna Kazimierza Wlk.),
tel. 633-44-42
czynne 9.00-21.00

Pełny zakres usług

* **USŁUGI RATALNE** *

Niedziela i święta od 9 do 20

3 Garaże usługi ślusarskie

najtaniej w Polsce

(0-18) 332-10-52,
(0-12) 655-17-29
(0-18) 332-12-45

3 CAŁODOBOWA POMOC DROGOWA

Tel. 96-31
411-86-96

3 TELEFONICZNA AGENCJA INFORMACYJNA

-handel
-usługi
-produkcja

tel. 423-02-40
423-02-16
422-89-00
http://www.tai.com.pl

3 INFORMACJA

c.b.i.t.

MEDYCYNĄ HANDELU USŁUGI PRODUKCJA

telefony
całodobowe
(012)412-18-49
(012)411-20-60
(012)413-04-22
http://www.cbift.com.pl

3 INFORMACJA

coit **MEDYCYNĄ HANDELU USŁUGI PRODUKCJA**

0-12 653-22-02
0-602 68-97-99
0-12 634-30-20
632-34-12

☞ całodobowe
☞ pon.-pt. 9-18

internet http://www.coit.com.pl

4 BUDMER

Dąbrowa Tarnowska,
Grunwaldzka 41c,
tel./fax (0-14) 42-43-23

Centrum handlowe poleca materiały:

» budowlane
» płytki
» metalowe
» kostka brukowa
» izolacyjne
» pokrycia dachowe
» chemiczne
» stolarka PCV
» opałowe
TRANSPORT CEMENTU LUZEM
Zapraszamy!

4 Księgarnia Budowlana

Kraków
ul. Salwatorska 14
tel. (0-12) 421-73-22
ul. Długa 52
tel./fax (0-12) 632-70-56

5

☐ Dachówki
☐ Supreme
☐ Styrosupreme

POLECA:

Licencjonowany producent
SADEL KAZIMIERZ
Krzeczów 36 koło Bochni
(0-14) 61-276-16

5 580 WZORÓW TAPETY

KASETONY, PANELE, FOTOTAPETY
TAPETY Z WŁÓKNA SZKLANEGO

BISKO

ŁOKIETKA
WYKI
OPOLSKA

PACHOŃSKIEGO 5
(0-12)415-66-53
PN. - PT. 9-19
SOBOTA 9-14

7

FIRMA POGRZEBOWA A.H. MIREK
MIĘDZYNARODOWY PRZEWÓZ ZWŁOK TRUMNY SPECJALNE

SUCHA BESKIDZKA
Tel. (0-33) 74-27-65

MAKÓW PODH.
Tel./fax całą dobę
(0-33) 77-13-15

JORDANÓW-NAPRAWA
Tel. (0-18) 26-75-816

7

czynne codz. 7.30 - 15.30

ZAKŁADY POGRZEBOWE

Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych Sp. z o. o.

ul. Rakowicka 41, 411-47-76
cm. Podgórski, ul. Wapienna,
656-55-11
cm. Grębałów, 645-31-61
ul. Reduty 1 (obok cm. Batowice)
411-35-26

polecają

BEZGOTÓWKOWE USŁUGI POGRZEBOWE
w ramach zasiłków ZUS

Kompleksowa obsługa pogrzebów,
duży wybór trumien,
obsługa żałobników,
transport krajowy i zagraniczny, kremacja,
wieńce, nekrologi,
usługi kamieniarskie, itp.

CAŁODOBOWY PRZEWÓZ Z MIESZKAŃ
tel. 411-45-02, 411-45-04,
ul. Reduty 1 (Batowice)

CENY KONKURENCYJNE!!!

GDZIE I NA CO SIĘ WYBRAĆ

TEATRY

➤ **SCENA OPEROWA TEATRU SŁOWACKIEGO** (pl. św. Ducha 1): Faust — 19.
➤ **LUDOWY**
➤ **DUŻA SCENA** (os. Teatralne 34, tel. 643-71-01): Zamest — 9, 11.30. Bilety: 20.
➤ **KABARET pod WYRWIGROSZEM** (św. Jana 30): spektakl kabaretowy — 20.

KINA

➤ **APOLLO** — stereo, ekran perelkowy (św. Tomasz 11a, tel. 421-89-50): Kochaj i rób co chcesz (pol. 15) — 16; Fatalna namiętność (USA 15) — 17.45; Lepiej być nie może (USA 15) — 20.
➤ **ARS: SZTUKA** — dolby stereo SR, ekran perelkowy, foteliki dziecięce Booster Buddy (św. Jana 6): Królestwo Zielonej Polany. Powrót (pol., b.o.) — 8.15, 9.45, 11.15, 12.45, 14.15; Lepiej być nie może (USA 15) — 15.45, 18.15; Kochaj i rób co chcesz (pol. 15) — 20.45.
➤ **ARS: ANEKS SZTUKI** — dolby stereo SR, ekran perelkowy (św. Jana 6): Spona — seanse szkolne na zamówienie; Królestwo Zielonej Polany. Powrót (pol., b.o.) — 15.15; Lepiej być nie może (USA 15) — 16.45; Goło i wesolo (ang. 15) — 19.15; Tajemnice Los Angeles (USA 15) — 21.
➤ **ARS: REDUTA SZTUKI** — dolby stereo SR, ekran perelkowy (św. Jana 6): Kochaj i rób co chcesz (pol. 15) — 17.15; I Festiwal Kłasyki Filmowej: Co może kaprys kobiety (niem. 15) — 19; Lekcja przetrwania (USA 15) — 20.45.
➤ **KIJÓW** — dolby stereo digital, klimatyzacja (Kraśnickiego 34, tel. 422-30-93): Titanic (USA 15) — 9, 17; Kula (USA 15) — 20.30.
➤ **MIKRO** (Lea 5, tel. 634-28-97): Kiler (pol. 15) — 15.45; Amistad (USA 15) — 17.45; Lisbon Story (port. 15) — 20.30.
➤ **PASAZ** (Rynek Gł. 9, tel. 422-77-13): Piąty element (fr.-USA 15) — 12.30; Kiler (pol. 15) — 14.45; Doberman (fr. 21) — 16.30; Pukając do nieba bram (niem.-bel.-hol. 15) — 18.30; Mój chłopak się żeni (USA 15) — 20.15.
➤ **POD BARANAMI** (Rynek Gł. 27, tel. 423-07-68): Akademia Filmowa: Hamlet — 10; Rozmawiając, obmawiając (USA-ang. 15) — 13.15; Historie miłosne (pol. 15) — 15; Tamta strona ciszy (niem. 15) — 16.30; Demony wojny (pol. 15) — 18.30; Kobiety topless opowiadają o swoim życiu (zł. 15) — 20.30.
➤ **SFINKS** (os. Góralski): DKF: Luis. Bunuel. Dyskretny urok burżuazji (fr. 15) — 19.
➤ **SWIT** — dwie sale (os. Teatralne 10): Królestwo Zielonej Polany: Powrót (pol., b.o.) — 16; Titanic (USA 15) — 17, 19.45; Kula (USA 15) — 17.30, 20.30.

➤ **TECZA** (Praska 52, tel. 266-90-80): Kino szkolne — propozycje: Zakochany kundel, Tajemniczy ogród, Spona.
➤ **UCIECHA** — dolby stereo SR (Starowiślna 16, tel. 422-00-77): Buntownik z wyboru (USA 15) — 9.15, 15.30, 18, 20.30; Titanic (USA 15) — 12.
➤ **WANDA** — dolby stereo SR, niepełnosprawni (św. Gertrudy 5, tel. 422-14-55): Akademia Filmowa: Kronika wypadków miłosnych — 11; Przejrzeć Harry'ego (USA 15) — 14, 18.30; Siemdem lat w Tybecie (USA-ang.) 16, 20.30.
➤ **WARSZAWA** — dolby stereo SR (Stradom 15, tel. 422-15-44): Żołnierze kosmosu (USA 15) — 15.30; Kula (USA 15) — 17.45; Adwokat diabła (USA 15) — 20.15.
➤ **PARADOX** (Krowoderska 8): Młode wilki 1/2 (pol. 15) — 17; Antonisz (wstęp wolny) — 18.45; 12 małp (USA 15) — 20.
➤ **MYŚLENICE** — **Muza** (Piłsudskiego 20): Pukając do nieba bram (niem.-bel.-hol.) — 14.

WAWEL

➤ **KOMNATY KRÓLEWSKIE** (wt., śr., cz., sob. 9.30-15, pt. 9.30-16, nd. 10-15 — Bilety 4 zł. i 3 zł. ulg.): „Sztuka cenniejsza niż złoto...” (wejście o pełnej godzinie)
➤ **WAWEL ZAGINIONY** (pn., śr., cz., sob. 9.30-15, pt. 9.30-16, nd. 10-15 — wstęp wolny)
➤ **SKARBIEC KORONNY** (wt., śr., cz., sob. 9.30-15, pt. 9.30-16, nd. 10-15)
➤ **ZBROJOWNIA** (wt., śr., cz., sob. 9.30-15, pt. 9.30-16, nd. 10-15)
➤ **KATEDRA** (pn.-sb. 10-15, nd. 12.15-15)
➤ **GROBY KRÓLEWSKIE I DZWON ZYGMUNTA** (pn.-sb. 10-15, nd. 12.15-15)
➤ **MUZEUW KATEDRALNE**; (codz. 10-15)

MUZEA, WYSTAWY

➤ **NARODOWE**
➤ **GMACH GŁÓWNY**
(al. 3 Maja 1, tel. 634-33-77); (wt., cz.-nd. 10-15.30, śr. 10-18, nd. wstęp wolny):
• Sztuka polska XX wieku (od Młodej Polski do współczesności)
• „In Propria Persona” — autoportrety malarzy polskich ze zbiorów Lwowskiej Galerii Sztuki
• Graficy z Krakowa: Zbigniew Lutomski — drzeworyty (do 3.05)
➤ **SUKIENNICE** (Rynek Gł. 1/3, tel. 422-11-66) (wt.-pt. 10-18, sb.-nd. 10-15.30):
• Sztuka polska od XIV do XVIII w.
➤ **XX. CZARTORYSKICH** (św. Jana 19, tel. 422-55-66) (wt.-pt. 9-17, sb.-nd. 10-15.30):
• Galeria rzemiosła europejskiego (nieczynna do 3.05)
➤ **ARSENAL** (Pijarska 8): (codziennie 10-17):

➤ **DOM JANA MATEJKI** (Floriańska 41, tel. 422-59-26); (wt.-cz. sb., nd. 10-15.30, pt. 10-18)
➤ **DOM JÓZEFA MEHOFFERA** (Krupnicza 26, tel. 421-11-43); (wt., cz.-nd. 10-15.30, śr. 10-18)
➤ **WYSPIAŃSKIEGO** (Kanonicza 9, tel. 422-83-37); (wt., śr., pt., sb., nd. 10-15.30, czw. 9-17)
➤ **CENTRUM SZTUKI I TECHNIKI JAPONSKIEJ MANGGHA** (ul. Konopnickiej 26, tel. 267-27-03); (wt.-nd. 10-18):
• „Pomosty”
• Dawna sztuka Japonii ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie — kol. F. Jasieńskiego
➤ **ARCHEOLOGICZNE** (Poselska 3, tel. 422-75-60); (pn., wt.-śr. 9-14, czw. 9-17 *9-14 tylko dla grup zorganizowanych po tel. zgłoszeniu, pt., sb. nieczynne, nd. 11-14 wstęp wolny):
• Starożytny Egipt • Starożytność i średniowiecze Małopolski • Pradzieje Nowej Huty • Kraków przed 1000 lat
➤ **ARCHIDIECZALNE** (Kanonicza 19-21, tel. 421-89-63); (wt.-sb. 10-15):
• Pokój Ojca Św. z wyposażeniem, w którym mieszkał w latach 1951-1958 r. jako prof. KUL
➤ **COLLEGIUM MAIUS UJ** (Jagiellońska 15, tel. 422-05-49) (pn.-pt. 11-14.30, sb. 11-13.30)
➤ **ETNOGRAFICZNE** (pl. Wolnica 1, tel. 656-28-63); (pn. 10-18, śr.-pt. 10-15, sb., nd. 10-14):
• Via Dolorosa — wątki kalwaryjskie w polskiej sztuce ludowej
(Krakowska 46); (wt. niecz., pn., śr.-pt. 10-15, sb., nd. 10-14 — wst. wolny):
• Wyst. „Teatry Azji” (do 30.04)
➤ **GEOLOGICZNE** (Senacka 3, tel. 422-19-10); (wt. 10-17.30, śr.-pt. 10-15, sb., nd. 10-14)
• Budowa geologiczna obszaru krakowskiego
➤ **HISTORYCZNE**
➤ **KRZYSZTOFORY** (Rynek Gł. 35, tel. 422-99-22); (wyst. stała nieczyn. do odwołania) Sale wystawowe na parterze: (pn.-pt. 9-17, sb.-nd. 10-16):
• Kraków — Lwów w fotograficznej kamerze
➤ **DOM POD KRZYŻEM** (Szpitalna 21); (cz.-nd. 9-15.30, śr. 11-18):
• Wyst. stała: „Dzieje teatru krakowskiego”
• „Gwiazdy sceny krakowskiej — Izabella Olszewska” (do 17.05)
➤ **KAMIENICA HIPOLITÓW** (pl. Mańacki 3) (pn.-pt. 9-17, sb.-nd. 10-16):
• II Triennale Autoportretu w Radomiu
➤ **STARA SYNAGOGA** (Szeroka 24, tel. 422-09-62); (wt., śr., cz., sb., nd. 9-15.30, pt. 11-18):
• Z dziejów i kultury Żydów krakowskich
➤ **DOM ŚLAŃSKI** (Pomorska 2) (pn.-pt. 9-15, cz. 11-18) • „Walka i męczeństwo Polaków w latach 1939-1956”
➤ **CELESTAT** (Lubicz 16) (śr., pt., sb., nd. 9-15.30, czw. 11-18)
• Z dziejów Krakowskiego Bractwa Kurkowego

➤ **ZWIERZYŃCIEK SALON ARTYSTYCZNY** (Kr. Jadwigi 41); (wt., czw. pt. 9-15, śr. 11-18, sb., nd. 9-14) • Zwierzyńciece przedstawi
➤ **HISTORII FOTOGRAFII IM. W. BOGACKIEGO** — **KTF** (Lubicz 25/542, tel. 422-28-52); (codz. 9-16) • „Dwie pasje olimpijczyka — szermierka i fotografia” — wyst. T. Friedricha
➤ **HISTORII FOTOGRAFII** (Józefitów 16, tel. 634-59-32); (wt. 12-17.30, śr.-nd. 10-15.30):
• „Kraków jaki widziałem. Wspomnienia z prac nad Katalogiem Zabytków Sztuki w Polsce. Fotografie Jerzego Langdy” (do 30.04)
➤ **MŁODEJ POLSKI** — **RYDLÓWKA** (Tetmajera 28, tel. 637-07-70); (wt., śr., pt., sb. 10-15, cz. 15-19)
➤ **DWOREK JANA MATEJKI** (Krzesławice, Wańkowicza 25, tel. 644-56-74) (codz. 10-15)
➤ **LOTNICZA** (Jana Pawła II 39, tel. 412-90-00) Czynne dla grup zorganizowanych po wcześniejszym uzgodnieniu telefonicznym tel. 412-90-00 pn-pt. w godz. 9-14.30.
➤ **PALAC SZTUKI** (pl. Szczepański 4); (10-17):
• „Uratować fortunę Estreicherów dla Krakowa i Polski, nr 2” (do 10.05)
➤ **STAREGO TEATRU** (Jagiellońska 1, tel. 422-85-66); (wt.-pt. 11-13 i na godz. przed spektaklem): • 200 lat Starego Teatru
➤ **UBEZPIECZEN** (Dunajewskiego 3, tel. 422-88-11); (wt.-pt. 9-11, w innych godz. i w sob. po wcześniejszym uzgodn.) (wstęp wolny):
• Z dziejów ubezpieczeń w Polsce
➤ **ZOOLOGICZNE UJ** (Grodzka 53); (wt., śr., czw. 10-13, nd. 11-14)
➤ **WIELICZKA**
➤ **MUZEUW ŻUP KRAKOWSKICH**: Zamek Żupny (Zamkowa 8); (pn., śr.-sb. 9-15) (nieczynny do 23.04): • Dzieje Wieliczki • Solniczki
➤ **EKSPOZYCJA PODZIEMNA** — III poz. kopalni soli (7.30-18): • Dzieje górnictwa solnego w Polsce, dawne maszyny i urządzenia górnicze
• Ośrodki dawnego przemysłu solnego Europy w iknografii (do 31.12)
➤ **KOPALNIA SOLI „WIELICZKA”** (Dąbrowa 10) (8-16) • Podziemna trasa turystyczna poziom III: Kaplice solne: Bł. Kingi, Św. Antoniego, Św. Krzyża; Jez. Solankowe; E. Barącz. J. Piłsudskiego, Weimar; kolekcja solnych rezeźb, maszyn i urządzeń górniczych
➤ **NIPEŁOMICE** — **ZAMEK** (pn.-pt. 10-16, sb.-nd. 10-14)

GALERIE

➤ **BUNKIER SZTUKI** (Pl. Szczepański 3a); (wt.-nd. 11-18)
• Joanna Rajkowska „Menu of Desires”
➤ **„CENTRUM”** (Al. Jana Pawła II 232):
• V Salon Sztuki „POLART” (do 24.05)

INNE

➤ **OGRÓD ZOOLOGICZNY**: Las Wolski, dojazd autobusem linii 134, kasa ZOO czynna w godz. 9-18; tel. 425-35-51.
➤ **OGRÓD BOTANICZNY** (Kopernika 27); (szklarnie 10-14, pt. niecz.); Bilety: szklarnia — 3, ulg. 1.50.

POLECAMY

MUZYCZNYM TRAKTEM

„Adwokat diabła”
reż. Taylor Hackford
Kino „Warszawa”

Film sensacyjny. Adwokat z Florydy broni przestępcy, który dopuścił się niemoralnych czynów. Podczas rozprawy sądowej prawnik wychodzi do toalety, próbuje przełamać swe wątpliwości moralne. Po powrocie gładko wygrywa proces. W jakiś czas potem otrzymuje korzystną ofertę od nowojorskiej firmy prawniczej. Jej tajemniczy szef okazuje się jednak być... diabłem.

W tym amerykańskim thrillerze sensacyjnym oglądamy wspaniały duet aktorski Al Pacino — Keanu Reeves, który walczy nie tylko o palmę pierwszeństwa na ekranie, ale między którym rozrywa się również pojedynek o... duszę młodego prawnika.

(Zaproszenia) (ART)

„Kula”
reż. Barry Levinson
Kino „Kijów”

Rolą w obrazie Barry'ego Levinsona wraca na nasze ekrany Dustin Hoffman. Ten znakomity aktor tym razem schodzi kilkaset metrów pod wodę, by odnaleźć pojazd kosmiczny, który spoczywa na dnie morza. W głębinach towarzyszą mu Sharon Stone (jako biochemik) i Samuel L. Jackson (matematyk) i Liev Schreiber (astrofizyk). Rozpoczynają się badania obiekty. Ekipa naukowa nie spodziewa się, że natrafi na pozaziemską istotę. Tajemniczy klimat, niezłe aktorstwo i masa efektów specjalnych (budżet wyniósł 75 mln dolarów) sprawiają, że film ogląda się jednym tchem.

(Zaproszenia) (ART)

„Żonierze kosmosu”
reż. Paul Verhoeven
Kino „Warszawa”

Film opowiada o czwórce przyjaciół, którzy kończą naukę w ekskluzywnym gimnazjum wstępując na ochotnika do wojska. Po odbyciu obowiązkowych zajęć, zostają skierowani do bazy wojskowej na planecie Klendathu, którą zamieszkują drapieżne owady wielkości słonia. Znajdują one szczególną przyjemność w spożywaniu ludzi. Film dla widzów o mocnych nerwach, przepadających za szybki tempem akcji i efektami specjalnymi.

(Zaproszenia) (MSZ)

„Kobiety topless opowiadają o swoim życiu”
reż. Harry Sinclair
Kino „Pod Baranami”

Kino nowozelandzkie to dla nas egzotyka, mimo iż kilka lat temu sporą furorę wśród nadwiślańskich widzów wywołał „Tylko instynkt” — pełnometrażowy debiut Lee Tamahoriego (dziś wchodzi na ekrany jego „Lekcja przetrwania”). Dzięki staraniom firmy Prestige — dystrybutorowi obrazu „Kobiety topless opowiadają o swoim życiu”, będziemy mieli okazję zobaczyć, czym obecnie żyje kinematografia antypodów.

Film Harry'ego Sinclaira opowiada — w 15 epizodach — o grupie młodych ludzi z Auckland, którzy uwikłali się w problemy życia codziennego. Uczta dla smakoszy realistycznego, skromnego kina.

(Zapraszamy) (ART)

ZAPROSZENIA
GODZ. 12
TEL. 412-16-94 (ART)

TELEFONY NA KŁOPOTY

Policja 997,

Straż Pożarna 998,

Pog. Ratunkowe 999

W RAZIE CHOROBY

➤ **INFORMACJA** służby zdrowia 422-05-11 (dyżury aptek i szpitali — czynny całą dobę)
➤ **DYŻURY SZPITALI**
➤ **KRAKÓW**
• chirurgii ogólnej, chirurgii urazowej (Kopernika 21), chirurgii dziecięcej (Wielicka 265), laryngologicznej (Kopernika 23a), urologicznej (Prądnicka 35), okulistycznej (Dożykowska 61 — Witkowiec).
• Domowa Pomoc Lekarska — lekarzy specjalistów, EKG, 658-56-64
• Nagła Pomoc Lekarska-Specjalistów, EKG, tel. 266-80-00
• Całodobowa Pomoc Lekarska — tel. 266-14-71
➤ **BIELSKO-BIAŁA**
• Wyzwolenia 18 — 400-61, Wyspiańskiego 21 — 320-15, Sobieskiego 83 — 359-04, E. Plater 17 — 270-11)
➤ **OŚWIĘCIM** • Wysokie Brzegi 2 — 42-20-11
➤ **SUCHA BESKIDZKA** • Szpitalna 6 — 74-38-55
➤ **TRZEBINIA** • przy kopalni Siersza — 368
➤ **WADOWICE** • Karmelicka 34 — 330-21
➤ **ZYWIEC** • Sienkiewicza 30 — 40-51
➤ **DYŻURNE POGOTOWIA**
➤ **KRAKÓW**
• Łazarza 14 — 999, zachorowania i przewozy — 422-29-99, centrala telefoniczna — 422-36-00
Podstacje KPR:
• Łotnisko Balice — 285-68-99; 285-68-98,
• Rynek Podgórski 2 — 656-59-99,
• Krowodrza (Piastowska 32) — 633-39-99,
• Skawina (Niepodległości 12) — dla mieszkańców 999, tel. miejski 276-14-44,
• Wieliczka (ks. Golińska 6) — 278-12-89, alarmowy 999,
• Krzeszowice — 999
• Jerzmanowice — 389-50-99
• Iwanowice — 388-40-99; 388-41-99,
• Prokocim (Teligi 8) — 658-59-99
• Łobzów (Piastowska 32) — 633-39-99

• Nowa Huta (Sieroszewskiego 69) — wypadki 644-49-99 i 644-42-91
• Duńskie Pogotowie Ratunkowe Falck — 636-61-10, 636-46-11
• Pogot. Toksykologiczne — 411-99-99 (całodobowe)
➤ **PROSZOWICE** — alarm. 999, zachorowania i przewozy — 386-21-35
➤ **MYŚLENICE** — 999, 272-01-80,
➤ **NIEPOŁOMICE** — miejski 281-19-99, alarmowy 999 999
➤ **NIEPOŁOMICE** — miejski 811-999, alarmowy 999
➤ **SŁOMNIKI** — 388-19-99 (całą dobę)
➤ **DYŻURNE APTEKI**
➤ **KRAKÓW**
• Mogilska 21 — 411-01-26, Dunajewskiego 2 — 422-65-04, Centrum A bl 3 — 644-17-36, os. Kalinowe 4 — 648-09-80, Balicka 18 — 423-74-17, Senatorska 27-31 — 422-02-49, Rynek Dębicki 9 — 266-96-70, Teligi 8 — 657-85-44.
➤ **SKAWINA** — Głowackiego 7
➤ **KRZESZOWICE** — Daszyńskiego 9
➤ **MYŚLENICE** — 3-go Maja 14a
➤ **PROSZOWICE** — Królewiska 84
➤ **WIELICZKA** — os. Sienkiewicza 24

CZŁOWIEK W DEPRESJI

➤ **TELEFONY ZAUFANIA**
➤ **KRAKÓW**
• ogólny — 633-71-37 (od 16 do 22)
• dla kobiet — 422-47-50 (pn., śr. 10-13, pt. 20-24)
• dla kobiet w ciąży — 411-47-66 (pon. i pt. 10-12, śr. 16-18)
• dla kobiet — ofiar przemocy — 425-48-57 pn., wt., śr., pt. 8-14, czw. 15-20, od pn.-pt. w godz. 20-23 — 657-02-64
• młodzieżowy — 988 (od 14 do 18 bez niedz.)
• dla narkomanów — 643-03-38 (pn.-pt. 9-18)
• dla alkoholicznych — 656-46-80 (pn.-pt. 24h)
• dla uzależnionych od alkoholu i ich rodzin — 656-27-34 (pt.-sb. 20-6 oraz wszystkie noce poprzedzające dni wolne od pracy)
• inf. o AIDS — 958 (całodobowy)
• dla chorych na AIDS — 421-96-57 (cz. 10-12)
• dla osób przeżywających kryzysy osobiste — 656-51-77 (wt, śr, pt 16-19)

• dla chorych wenerycznie — 266-09-51 (9-17) (oprócz sb. i nd.)
• dla kobiet po amputacji piersi — 422-99-00 wew. 235 (pn-pt 10-12.30)
➤ **SKAWINA**
• Dla ludzi uzależnionych — 276-17-44 (cz-pt 16-19)
➤ **SUCHA BESKIDZKA** — 986

NIE WIESZ CZEGOS

➤ **MŁODZIEŻOWA IZBA INFORMACYJNA**
• Krowoderska 8, tel./fax: 421-96-45 w.34, tel. kom. 0601-46-50-43, pn., pt. (10-14), wt., śr., czw. (13-17). Kształcenie, bezrobocie, wypoczynek, problemy zdrowotne, uzależnienia, porady prawne, poradnictwo zawodowe, rzecznictwo praw ucznia.

GDY ZACHORUJE ZWIERZĘ

➤ **LECZNICE DLA ZWIERZĄT**
➤ **KRAKÓW**
• Brodowicza 13, tel. 411-28-67 (pn.-pt. 8-20, sb.-nd. 8-20 z przerwą od 14-16, nagle wypadki — pomoc całodobowa)
• Centaur, Piaseckiego 16, tel. 267-12-89 (pn.-pt. 10-14 i 15-20, sb. 9-15), wizyty domowe;
• Salus, Przemyska 6/1a, tel. 422-52-88 (pn.-pt. 9-17, sb. 9-13, pom. całodobowa); Gdyńska 11a, tel. 636-02-06 (pn.-pt. 9-12 i 15-20, sb. 9-18, nd. 10-13)
• Chłopska 2a, tel. 658-83-65 (pn.-pt. 9-19, sb. 9-15, nd. i święta 9-12; dyżur non stop)
• Gromady Grudzią, tel. 655-68-87 (pn.-pt. 9-13, 16-19.30, sb. 9-13.30)
• Kmietowicza 5, tel. 636-97-35 (pn.-pt. 9-13 i 15-18, sb. 9-12)
• Krowoderskich Zuchów 26, tel. 632-49-50 (pn., śr., pt., 10-20, wt., cz. 10-14.30 i 16-20, sb. 12.30-17, nd. 14-17)
• Królowej Jadwigi 230, tel. 425-16-21 (pn.-wt., cz.-pt. 9-12 i 15-20, śr. 15-20, sb. 9-14)
• Łużycka 55, TEL. 658-36-70 (pn.-pt. 16-19.30, sb., nd. 16-18), wizyty dom. po 20.
• Mickiewicza 41, tel. 0-602-681-917 (pn.-pt. 9-14, 15-20, sb. 10-16 (wizyty domowe)
• Myślenicka 124, tel. 266-00-88 w. 148 (pn.-pt. 9-15, sb. 9-13)
• Parkowa 7, tel. 656-53-31 (pn.-pt. 10-14 i 16-20, sb. 10-14 i 16-19, nd. 10-13)

• Piłsudskiego 30, tel. 411-39-89 (pn-pt 9-15, 16-20, sb 9-19, nd 10-14)
• Słomiana 17 (pn-sb 9-12 i 16-20, nd 14.30-16.30)
• Woronicza 16, tel. 412-35-73 (pn-pt 15-19, sb 9-12)
• os. Zgody 16, tel. 644-74-77 (pn-pt 8.30-20, sb. dyżury 10-16)
• os. Złotej Jesieni 13, tel. 648-20-22 w. 226 (pn-pt 16-20, sb 9-14, wizyty dom. po godz. 20)
• WIELICZKA • Pankiewicz Lech i Sp. tel. 278-14-86 (czynna całą dobę)
➤ **AMBULATORIA WETERYNARYJNE**
➤ **KRAKÓW** • Kasprowicza 4/4, tel. 412-51-90 (codz. 8-22) • Gardowskiego 16 (Nowy Bieżanów), tel. 658-87-19 (pn-pt 16.30-19, sb 9-13, wizyty dom.) • Madalińskiego 11, tel. 267-03-63, tel. kom. 0601-41-93-90 pn-pt 16-19, wizyty dom. po g. 19) • Na Wierchowinach 19, tel. 425-11-28 (pn śr pt sb 16-20, wt cz 9-15)
➤ **GABINET WETERYNARYJNE**
➤ **KRAKÓW**: • os. Kościuszkowskie 6, tel. 649-31-11 (pn-pt 11-19, sb 9-13) • Orlich Gniazd 22, tel. 635-16-28 (pn-sb 16-19) • Sokółowskiego 23, tel. 413-12-14 (pn-pt 15-20)
➤ **TOW. OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI**
➤ **KRAKÓW** (Floriańska 53) — 421-77-72; podatki: pon., śr., czw., pt. 9-15, wt. 11-17.
➤ **WADOWICE** — 633-35-97

AWARIA W DOMU

➤ **POGOTOWIE GAZOWE**
➤ **KRAKÓW** — 992, 656-50-36
➤ **BIELSKO-BIAŁA** — 992
➤ **OŚWIĘCIM** — 992
➤ **WADOWICE** — 326-02
➤ **ANDRYCHÓW** — 75-42-20
➤ **POGOTOWIE ENERGETYCZNE**
➤ **KRAKÓW**: • Śródmieście — 421-27-49 • Krowodrza — 633-06-97 • Nowa Huta — 644-12-10
• Podgórze — 656-21-55
➤ **ANDRYCHÓW** — 75-29-29
➤ **BIELSKO-BIAŁA** — 991
➤ **OŚWIĘCIM** — 42-35-35
➤ **WADOWICE** — 339-34
➤ **POGOTOWIE WODOCIĄGOWE**
➤ **KRAKÓW**: • Krowodrza — 422-92-05 • Nowa Huta — 648-28-61 • Podgórze — 655-53-98 • Śródmieście — 422-92-05

Pod patronatem „Gazety Krakowskiej”

Wielka wystawa i zabawa

Nigdy chyba jeszcze w Pogwizdowie w gminie Bochnia nie zgromadziło się tyle osób, co w miniony weekend. Wszystko za sprawą odbywającej się tutaj wielkiej wystawy oczyszczalni przyzgodowych, której towarzyszyło sympozjum naukowe, piknik, występy zespołów muzycznych i festyn ludowy. Wbrew obawom organizatorów – Zarządu Gminy Bochnia – pogoda dopisała. Dwudniowa impreza odbywała się pod patronatem „Gazety Krakowskiej”.

W piątek o godzinie 10 w Wiejskim Domu Ludowym zaczęło się sympozjum naukowe. Pierwszą prelekcję wygłosił dr inż. Jerzy Banaś z Politechniki Krakowskiej. Dyskusjom i obradom przysłuchiwali się przedstawiciele Banku Ochrony Środowiska, Wojewódzkiego Funduszu

Ochrony Środowiska, i Fundacji Wspomagającej Zaopatrzenie Wsi w Wodę. Licznie dopisali również wystawcy, którzy w jednej z sal Domu Ludowego przygotowali ekspozycję wszystkich modeli oczyszczalni, jakie można kupić. I w Domu Ludowym, i na boisku Szkoły Podstawowej w Pogwizdowie odbywały się prezentacje wystawców.

— Gmina Bochnia jest jedną z większych gmin Małopolski. W konkursie, na najlepszą – zajęła trzecie miejsce. Nic nie stoi na przeszkodzie, by była najlepszą. Temu m.in. ma służyć wystawa. Ze względu na położenie gminy trzeba myśleć o różnych sposobach odprowadzania ścieków. Nie wszędzie udaje się prowadzić kanalizację w oparciu o lokalne oczyszczalnie. W południowej części

gminy byłoby to ekonomicznie nieopłacalne. Najlepszym rozwiązaniem okazuje się stosowanie niewielkich oczyszczalni przyzgodowych, które obsługują od dwóch do pięciu gospodarstw – twierdzi Jerzy Lysy, wójt gminy Bochnia.

Gmina Bochnia nie należy do jedynych, które borykają się z tym problemem. Trudno więc się dziwić, że na wystawę przyjechali sołtysi, wójtowie i burmistrzowie z terenu Bocheńszczyzny i Brzeska.

Przy okazji wystawy, w Pogwizdowie odbywał się wielki piknik z piwem i kielbaskami. Gości bawiły dzieci ze Szkoły Podstawowej, które w przebraniach zwierząt leśnych częstowały jabłkami. Uwagę wszystkich zwróciły „Smiecioludki”, które w fantazyjnych kostiu-

mach własnego autorstwa opanowały kontener na śmieci.

Przygrywały zespoły ludowe i regionalne. W piątek wystąpiła kapela z Pogwizdowa i zespół taneczny, którym opiekuje się Wiesław Cielecki. Obydwu nie szczędzono braw. Podobnie jak orkiestrę dętą z Baczkowa i Mikuszowic i kapeli podwórkowej z Bochni. Dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Bochni zaprezentowały ekologiczne piosenki. W sobotę występowały zespoły z Siedlca i Pogwizdowa. Wieczorem zaś zaczął się wielki festyn ludowy.

— Wierzę, że rezultatem wystawy będzie rozpowszechnienie idei stosowania oczyszczalni przyzgodowych. Świadczy najlepiej o tym zainteresowanie, jakie towarzyszyło ekspozycjom. Gmina w tym roku nie posiada



środków budżetowych na dopłatę, chętnie jednak podejmie się roli gwaranta przy zaciąganiu przez rolników kredytów preferencyjnych. Dla naszych mieszkańców uzyskamy korzystne zasady wspomagania przez fundusze i fundacje. Opracujemy również niezbędne dokumenty formalno - prawne – twierdzi wójt.

Tekst i zdjęcia
Joanna KOSTRZ



Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie... Zginał na drodze

W sobotę, w Nieszkowicach Wielkich w gminie Bochnia, odbywała się dyskoteka. Nikogo nie dziwiły więc samochody, które częściej niż zwykle przejeżdżały przez wieś. Bomba wybuchła dopiero o godzinie 23.10, gdy na drodze lokalnej znaleziono ciało 23-letniego mieszkańca Nieszkowic.

O godzinie 23 widziano go, jak przechodził drogą. Tak przynajmniej twierdzą kilkanaście osób, będących w pobliżu dyskoteki. Potem widzieli przejeżdżający samochód. Najprawdopodobniej kierowca nawet nie zauważył, że kogoś przejechał. Ciało mieszkańca Nieszkowic wólok z samochodem przez 120 metrów. Potem zbiegł. O godzinie 23.10 zmasakrowane zwłoki odkryli wracający z dyskoteki. Zawiadomili policjantów. Dziś odbędzie się sekcja zwłok. Policjanci poszukują świadków wypadku. Na razie wiadomo tylko tyle, że kierowca przejeżdżał z kierunku Nowy Wiśnicz w kierunku Zawady. Ważna jest każda wiadomość. Policjanci z KRP Bochnia gwarantują świadkom pełną anonimowość i dyskrecję. Na wiadomości czekają pod numerem telefonu: (0-14) 61-228-00. (jako)

Spółdzielcza gospodarność

Mieszkańcy bloków spółdzielczych na osiedlu Słonecznym w Bochni zaskoczeni zostali przez zarząd swej Spółdzielni kolejnym dowodem „gospodarności”.

Tym razem za spółdzielcze pieniądze zafundowano metalowe tabliczki zamocowane na klatkach schodowych. Są wśród nich np. takie, jak „Oszczędzaj światło i wodę”. „Żądasz czystości – zachowaj ją sam” oraz „Dziękujemy za zamykanie drzwi”. Tymczasem drzwi są zamykane przez hydrauliczny automat i nie zamykają się same. W mieszkaniach są liczniki wody, a więc każdy płaci za jej zużycie i zapewne oszczędza. Tabliczki ufundowane przez Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej w Bochni przypominają te sprzed lat typu „Płuć tylko do spłuwaczki”.

Tymczasem większej troski Zarządu oraz administratorów wymaga obecnie wywóz śmieci z pojemników. Gdy przyjeżdża ekipa Przedsiębiorstwa Oczyszczania Miasta, aby zabrać śmieci, musi się włamywać do śmietników, które są zamykane na klucz. Administratorów nie ma w tym czasie, by otworzyć niedostępne śmietniki, a wywożący nieczystości nie zostali zaopatrzeni w odpowiednie klucze. Trochę dobrej woli i ochoty do pracy, a metalowe ogrodzenia pojemników nie będą dewastowane.

Ale bocheńska Spółdzielnia Mieszkaniowa ma swój sposób na wydawanie pieniędzy członków. Przykładem są nikomu niepotrzebne metalowe tabliczki, które sporo muszą kosztować. (sal)

Wystawa w brzeskim MOK

Z gliny, plasteliny w technice collage...

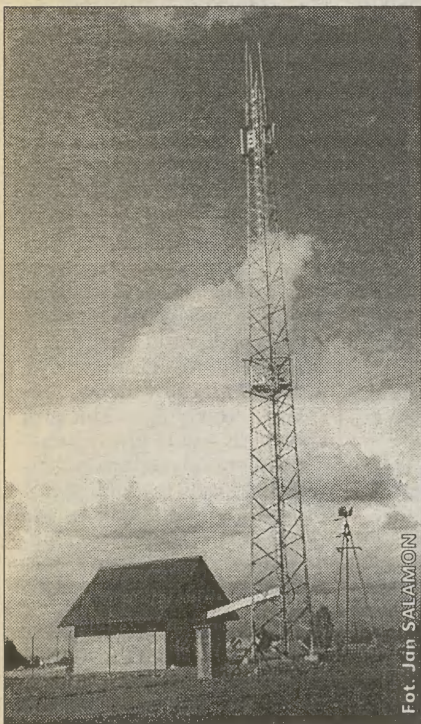
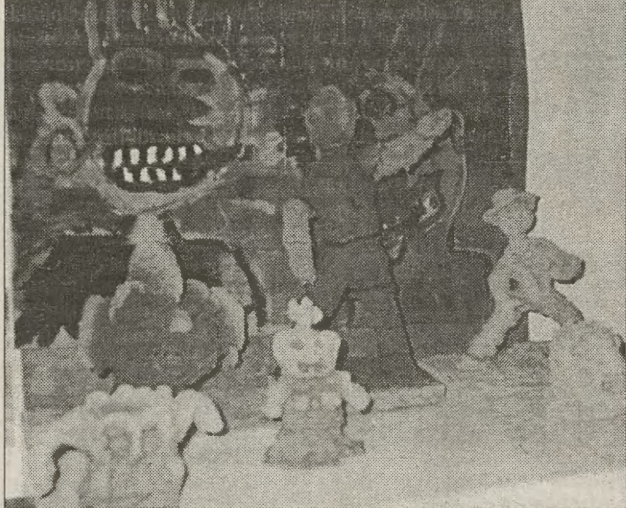
W Miejskim Ośrodku Kultury w Brzesku otwarta została wystawa prac plastycznych uczniów ze Szkoły Podstawowej w Mokrzych. Prezentacja sztuki dziecięcej mogła się odbyć dzięki wielkiemu zaangażowaniu nauczycielki i, obiecującej artystki w jednej osobie – Joanny Maderskiej.

Prace dzieci pochodzące z pracowni Joanny Maderskiej i wykonane pod jej kierunkiem są zbiorem różnorodnych technik malarskich, rysunkowych i plastycznych. Na wystawie zobaczyć można rzeźby wykonane z gliny, plasteliny, w technice collage i wielu innych.

Nauczycielka ukończyła studia w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Krakowie na kierunku wychowanie plastyczne. Dyplom tej szkoły uzyskała w 1995 r. w pracowni adj. Haliny Cader i dra Samuela Gumińskiego. Wystawiała już swoje prace dwukrotnie: w WSP w Krakowie i MOK w Brzesku. Obecnie jest nauczycielem plastyki w Szkole Podstawowej w Mokrzych. Na co dzień zajmuje się fotografią, rysunkiem i malarstwem. Z zadziwiającą siłą przyciąga do siebie dzieci. W ciągu krótkiej pracy zawodowej zdążyła je już zarazić sztuką. Jest wręcz uwielbianą przez młodzież ze swej szkoły.

Wystawa jest dowodem na to, z jakim entuzjazmem dzieci przychodzą na lekcje plastyki i ile wysiłku są w stanie włożyć w wykonanie swego dzieła. Duży kolor przechodzący w szarość powoduje, iż abstrakcja miesza się tutaj z realizmem. Aby przekonać się, co dzieci są w stanie dokonać, trzeba po prostu obejrzeć wystawę. Będzie ona prezentowana do 6 maja w Dużej Sali Miejskiego Ośrodka Kultury w Brzesku.

Tekst i zdjęcia Ireneusz WĘGŁOWSKI



Dzięki widocznemu na zdjęciu maszowi, antenowemu zbudowanemu na wzniesieniu przy ulicy Łychów w Bochni przez Telefony Brzeskie SA znacznie zwiększył się zasięg oraz jakość połączeń telefonicznych w rejonie gmin w zachodniej części tarnowskiego. Maszt ten pierwotnie miał 20 metrów wysokości. Obecnie podwyższono go do wysokości 35 metrów. Oprócz linii światłowodowych wykorzystywany jest on do sprawnego funkcjonowania telefonicznych radiolinii. (sal)

Fot. Jan SALAMON